# O bezwzględnem pojęciu umiejętności.

Niebędzie rzeczą zbytecznę dotknąć w krótkości powodów które mnie do przykładu niniejszego skłaniają; bez zbytecznę by było bez wstępienia zabawiać się dowodzeniem iż przykład metody nauk po Akademiach dla uczącej się młodzieńca nietylko jest użytecznym ale i koniecznym dla ożywienia a nawet bezpiecznego umiejętności kierunku nadania. —

Młodzieniec z rozpoczęciem kursu Akademicznego w świat umiejętności pierwszy raz wstępujący im więcej ma skłonności i popędu dla całości, tym więcej innego nieodbiera wrażenia, jak chaosu w którym nie nierozróżnia, albo szerokiego oceanu na którym potrzeby zdałat bez kompasu i przewodniej gwiazdy. — Wyjątki względem tych którzy wcześnie światło i drogę widzieć jak do celu wskazane mieli na żaden w mniejszym tym względ nierachuję. — Bez wrodzonych talentowego stanu głębokiem jest: iż wyższemi zdolnościami obdarzeni oddają się bezprawiedliwie i prostradłum wszelkim możnym naukom i prostuj wszelkiego dążą kierunku nieprzedzierają się więcej do jądra, które jest podstawą nauki stanowiącego i niekorzystnego kształcenia, albo iż po skończeniu zawodu Akademicznego w innych zadaniach swym usiłowaniom i przekonaniu jak wiele niepotrzebnie czynili, a jak wiele istotnego zaniedbali; że inni, mniej zdolni, za-raz z początku

podaią się z rezygnacyą gminności i ludzkiej miedzianej pilności, i gotem poświęcaniem wszystkiego swoim wyłącznie sobie z szczególnego swego upodobania przyswajają, ale ich do przyszłego i zewnętrznego ich życia jest potrzebnem. –

Wakanse się w jakim zdolniejszy zostaie z wzgledu na wybor tak przedmiotów jako i sposobu swoiej nauki sprawia to iż zgromadzeni mianowicie młodzi posłuch, a którzy po przeciwnie niekiedy nie wstrzymują wyobrażeń o nieużytkowościach albo nienawiścią ku nim przepełniają. –

Jest więc rzecz potrzebna, aby po Uniwersytetach publicznie wykładano o całej sposobie, całości i pojedynczych przedmiotach akademicznej nauki. –

Dalej idzie inny względ mieć tu należy na uwadze. W uniwersytecie i całej szkole nauczania o tyle o ile powszechnie bezwzględne w sobie mieści. Tu nabrzi często się wydarza, jako to liczne okazuią przykłady z przez oznaczonego zatrudnienia, powszechnego całkowitego wykształcenia, ale przez studiowania się prawniczem lub medykiem, wyższe przez nauczenie uczonego w powszechności, też przez uniwersytet urzadzonego duchu zaniedbanem bywa. – Można by to wspomnieć iż przeciw tej jednostronności kształcenia, przy którem się do powszechniejszych umiejętności jest dostatecznym sposobem. – Jeometrya i matematyka wiedzi ducha do czystego i rozumnego poznania żadnej niepotrzebnej ogrody. Filozofia która całego człowieka obejmuje i każdej sferyy natury jego dotyka jest spo-

koniejszą do uwolnienia ducha z ograniczeń jednostronnego kształcenia i do podniesienia w kształcie powszechnego i bezwzględnego. — Jednakże między powszechnością umiejętności a szczególną gałęzią poznania każdemu, kto się dopiero oddaje, albo żadnego w powszechności niema stanowiska albo umiejętność w swej powszechności niemoże się tak dalece zniżyć, aby stosunek ten wykształcał się tak, iż ten który się nam poznać nie chce miał, w względzie szczególnych umiejętności widzi się opuszczonym od bezwzględnej i wolnej nauki zostać opuszczonym od życia całości, a niżeli darowanem dążeniem do całości, bezkrzywdzonej niższej swojej siły. —

Szczególne kształcenie do poszczególnego wydziału przyswaja sobie poznanie organicznej całości umiejętności. Ten który się do oznaczonej oddaje umiejętności winien poznać stanowisko tejże w całości nauki, szczególnego ducha z otaczającego i sposób jej wykształcenia, przez co się z harmonijną budową całości połączy, a zatem i sposób tejże umiejętności sam przyjmować winien aby o niej nie jako niewolnik - ale jako wolny i w duchu całości myślał

Z tego widzimy powinności Natura poznania nauka o metodzie do akademicznej nauki powstać tylko może z nauki wiedzy i prawdziwego poznania żyjącego związku wszystkich umiejętności, iż bez niego każda metoda jest martwą, jednostronną i ograniczoną — potrzeba tak nigdy nagląca niby. Te jako w dzisiejszym czasie w którym wszystko

umieiętności i sztuk dotyczące, gwałtowniej w iednym
połączał się zdaie, gdy przez nayodległejsze w iey zakresie
się porusza. Każde wstrząśnienie w źródle lub w
bliskości zrządzone szybciey i bezpośredniey częściom
się udziela i nowy organ poglądu powszechniey
i prawie dla wszystkich tworzy się przedmiotów.
Czas takowy nieprzeminia nigdy bez zrodzenia nowego
świata, który wszystkich czynnego udziału w
nim niemaiących w nicości zagrzebuie. Dwie-
rzym nadewszystko i niezmordowanym siłom
młodzieńców powierzyć tylko można straż i wykształ-
cenie szlachetney rzeczy. Nikt nie iest wyłączo-
nym od współdziałania, zwłaszcza gdy na każdą
cząstkę która zaymie, padał chwilał procesu
odrodzenia się. Chcąc z pomyślnem skutkiem
służbiem winien każdy, zaięty duchem całości,
umieiętność swoię, iako organiczną część poimować
i iey przeznaczenie w kształtującym się świecie
naypierwiey poznać. — Do tego doyść musi albo ~~[illegible]~~
przez siebie albo przez innych i to w czasie
w którym ani przez zestarzałe formy więzio-
nym, ~~nie~~ iest, ani wyższa iskra, przez współ-
innych stłumiona w nim niezostała — a zatem w pierw-
szej młodości, a podług rozporządzeń naszych w
samym początku akademiczney nauki.

Lecz skądże nabędzie tego poznania? i komu
ma się w tej powierzyć mierze? Oto samemu
sobie i wyższemu geniuszowi, który bezpiecznie
prowadzi. ~~[illegible]~~ tym o których pewnym być mo-
żna iż przez swoią szczególną umieiętność ~~byli~~ sami
zwolna byli do nabycia naywyższego i naypo-
wszechniejszego widoku całości umieiętności. ~~[illegible]~~
Kto sam powszechney idei umieiętności nieposia-
dał naymniey, iest zdolnym bez wstępienia da

wrbudzenia ięj w innych; a tło podprzadkowaniej
i ograniczonej umiejętności, głodu i innych miar
powtarzać, pilności prowincja, nie iest zadnym
prowincie tej to poglądu organicznej całości umie-
iętności. Poglądu tej iest w ogólności i w prowin-
cjach, poglądem umiejętności wszystkich umie-
iętności f. i. Filozofii – a zatem wszczególności
oczekiwać go należy tylko od Filozofa – którego
wszczególna umiejętności miara, bez zarazem bezwzgle-
dnej powszechnej a dążności jego samej z siebie
wiadomej do całości poznania. –

Uwagi te panowie moi zniewoliły mię do
rozpoczęcia, które od wykładu methody w
podczytywaniu się do nauk na Uniwersytecie. –

Skracając wszystko co kolwiekbądź wstępem lub
przygotowaniem być mogło zbliżmy się bezpośrednio
do tego od czego całe nasze dalsze badanie zawi-
snąć będzie, a bez czego żadnego kroku w roz-
wiązaniu naszego zadania uczynić niebylibyśmy
wstanie. T. j. do Idei nieograniczonego z siebie wy-
dzenia, które w przeciwieństwie tylko i w stosun-
szelkie widzenie nie innem, czyli do przeciwnie
po widzeniem, które, rozbiegając się w rozmaitych
stopniach ku innego na nie
przyjęcie o nowe poznanie się rozwarta. – Za
widzeniu wszelkiego widzenia podczytanego wiązu
być to, co potrzeba albo przypuszczeniu, które
w Kwidem jego rodzaju być mamy, najdokładniej
i nie w szczególnym przypadku ale wprost po-
wszechnie zapewnia i zamyka. – Można to przy-
puszczenie idko zgodnie z przedmiotem, idko czyste

rozwiązaniu szczególnego w ogólnym albo jak bądź inaczej, niemożna [illegible] idealności ani w powszechności ani w jakimkolwiek bądź przypadku bez wyższego myślenia, przy poznaniu, iż prawdziwie idealne samo i bez żadnego pośrednictwa jest prawdziwie realnem. Tak, iż bez pierwszego drugie być niemoże. Niepodobieństwem jest przykazać, że istotna jedność nawet w samej filozofii, gdy ona jest tylko wstępem do wszelkiej umiejętności, i to tylko dla tych dowieść, iż bez niej żadnej niema umiejętności, iż w wszystkiem wkolebiek stać się ma umiejętności zamierzono jest ta identyczność, czyli całkowite spotymięcie rzeczywistego w idealnem.

Przypuszczenie to, bez świadomości jasnej, służy za podstawę wszystkiemu temu, co rozmaite umiejętności o powszechnych natur rzeczy albo o naturze w powszechności ogarniają, rozmaitego ich jest poznania. Zasadą ich jest aby zbiorowe [illegible] w poszczególnych zawsze nieprzemijalne stało się dla nich czynnością widoczności i przemijalności powszechnego poznania rozumu. Przypuszczenie to ma ważność swoją w ograniczonych sferach widzenia i w poszczególnym przypadku, choćby się powszechności i bezwzględności, ale to o filozofii utrzymują, ani zrozumieć ani dla tego własnej przyjąć nie chcą.

Umiejętność [illegible] świadomością gruntuje geometra swoje umiejętności na bezwzględnej rzeczywistości wyjęć idealnego, który dowodzi się w każdym przykładzie wszystkie trzy kąty razem wzięte równają dwa kąty proste, to widzenie swoje nie przez porównanie w zbiorowym i rzeczywistym trójkącie, i nieboprzedmiotowie ich, ale przedmiotowego sobie obrazu, powiada o tem bezpośrednio z samego

widzenia, które wprost idealnem, i dla tego prawdziwem jest stwierdzeniem. Lecz gdybyśmy pytali o możności widzenia do stworzonego widzenia tylko ograniczyć chcieli, rodzaj empirycznej prawdy, która się przeciwko jakiemkolwiek stosunek nie da tak się czemś - co przeciwnie tu mamy, - a raczej niepodobieństwem byłoby, gdyby samo w sobie idealne, które w ograniczonem widzeniu, dać się stwierdzeniu, bytu (~~przeciwstawienie stworzonego~~) rzeczywistości i substancyi rzeczy niebyło. -

Ale to pierwsze przypuszczenie wszelkiej umiejętności, ta istotna danność bezwarunkowo idealnego, i bezwarunkowo realnego, jest przez to znanem iż ten sam jest i jednem i drugiem. - Jem zaś jest idea bezwzględnego, która jest: że Idea w odniesieniu do siebie jest bytem. Cała ta bezwzględne jest najwyższem przypuszczeniem widzenia, a nawet najpierwszym widzeniem. -

Przez pierwsze to widzenie wszelkie inne widzenie mieści się w bezwzględnem i samo jest bezwzględnem. - bo jakkolwiek widzenie pierwotne w swej doskonałej bezwzględności nie może pierwszym, jako bezwzględnie idealnem, ~~bo~~ ale w pierwszym, jako bezwzględnie idealnem, ~~bo~~ ale jest tylko wtym widzeniu przez nas samych ~~wyprowadzonem~~ wyprowadzonem; a skoro widzenie nasze w swej całości jest przeciwieństwem ~~do widzenia~~ ~~na to aby zostało~~ widzeniem, więc widzenie pierwsze nie może się w swej całości ~~do widzenia~~ ~~na to aby zostało~~ widzeniem, więc widzenie pierwsze nie może się w swej całości jest przeciwieństwem do widzenia. - Samo z siebie pojąć się i stwierdzić nie może, ~~jest~~ jest dalekie od tej całości. Wszelkie widzenie w powszechnem obrazie, ~~dalekie~~ dalekie od tej całości i od siebie prawdziwego mogę bez dostatecznej odbicia się pierwotnego widzenia, ale każde poszczególne widzenie jest w tym razie ~~w tej całości~~ zamknięte i ale ręce organizowane, a tak wszelkie widzenie, które się ani pośrednio ani bezpośrednio, choćby nieznacznie przez wiele pośrednich ogniw, do pierwotnego bezwzględnie widzenia dojść nie może, to pierwotnego bezwzględnie widzenia

jest bez przerwy i nieustannie. –

Ze podobieństwa dostrzegania związku wszelkiego nawet pojedynczego widzenia z pierwotnem i jednem widzeniu, czyjemu w pojedynczej umiejętności z całkiem i wyższem powinowactwem się pracowali. Który umiejętnym nazywamy geniuszem. – Każda myśl która nie w tym całem jestestwie i powszechnem myślanem bycia, jest w sobie pusta i godna odrzucenia. co w całości tej zjawisk harmonijnie wedle ich miejsc podległe jest martwą potworą, która podług organizmów wcześniej lub później wykryta zostanie, i zaiste w królestwie umiejętności znajdzie się wiele przykładów bezpłciowych które, mają sobie odmawiane rozmaite, przez anonymne [illegible] zewnątrz napady, nieśmiertelność w odcieniach rozmnażenia. –

Wyrzekamy także o przeznaczeniu wszelkiego widzenia idei, nic nie pod względem godności umiejętności podał nieprzekonywającego: żadne normy wykształcenia i przyjęcia umiejętności – które dalej wytaurić zapierzenie z innego źródła płynąć nie będzie jak z tej jednej idei. –

Dziejopisarze filozofii utrzymują o Pythagorasie iż on pierwszy nadane umiejętności miano sophia przemienił na philosophia i mówią mądrości dla tego iż oprócz Boga nikt mądrym być nie może. Jakkolwiek dalece podanie to historyczne jest zgodne z prawdą nieznaleziono – jednakże w tej samej naturalnej przemianie jako też w przytoczonej powadze uznano; iż przeznaczenie widzenia jest odnoszącą do wspólności z bóstwem jestestwem i podzielenia tego pierwotnego widzenia którego obrazem jest widoczny wszechświat (universum) i którego miejscem urodzenia jest głowa wiecznej mocy. – Idy podług takowego widoku wszystkie widzenia jest jednem, a każdy rodzaj jego spółgłoska jako część

w organizm całości, zatem przyklad umieętności i rodzaj widzenia za wzorami innej filozofii t. j. dążności podrzędnej pierwotnego widzenia.-

Wszystko pisze, co bezpośrednio z bezwzględnego ideału Korzenia swojego przechodzi, jest samo bezwzględnem, a zatem bezwzględu przed sobą, i samo sobą celem. - Widzenie w swej powszechności jest jedność i zarazem bezwzględnem zjawieniem jednego wszechświata, od którego byt czyli natura jest różna. - W obrębie realnego panuje skończoność, w obrębie idealnego nieskończoność; pierwsze t. j. realne, jest przez skończoność tem, czem jest; idealne staje się tylko przez wolność. Człowiek jako istotność rozumna ma być uzupełnieniem zjawienia świata z niego, z jego czynności winno się rozwinąć to co do całości objawienia Bożego brakuje, bo natura ogarnia wprawdzie całe istotne bytu ale tylko w realnem; rozumna zaś istotność winno obrać tejże Bożej natury, jako jest w sobie, a zatem w idealnem wyrazie. -

Co do bezwarunkowości umieętności stykamy się z czynnością, która wyższe nadany wyrażenie a tem jest: z widzenie bezwzględnego w braciach bezwzględnego w nieskończoności - że się w niej skończone jako środek, do którego działania ma się jako cel.

Działać! działać! jest to okrzyk z wielu stron głoszony, a najbardziej przez tych dla których widzenie dobrą jest rzeczą. -

Dobrą jest rzecz sama przez wpływ do działania jednostki mianowicie jest powszechnem jej działaniu wolność każdy, bo działanie od wolnej zawisła woli. Widzenie zaś, szczególniej filozoficzne, nie jest każdego rzeczą i bez innych warunków, najlepsza wola nie wiele w niem dokaże.

Rzućmy pytanie / nad zrobionym już zarzutem.
Jakiż to jest działanie do którego widzenie mas
się jako środek - i jakiż to widzenie które się ma
do działania jako cel?

~~Jakie~~ Daż się jakiż powód, a w powszechności
nawet możności takowego przeciwpołożenia wykaza-
nia?

Jakkolwiek zdania które to dotąd należą,
w filozofii tylko z wszystkich stron wyjaśnione być
mogą, nie przeszkadza jednakże bynajmniej aby
w niejakim stopniu zrozumiałemi być nie mogły. -
Jakkolwiek pojęć Idei bezwzględnego, widzi, iż
w niem tylko ~~zawiera~~ powód przeciwpołoże-
nia wyobrażonym być może, i że dla tego, po-
mieszał wszelkie przeciwieństwa z niego począć
być mogą, z niego jednego ~~płynąć~~ wypływać
muszą. - Natura Bezwzględnego jest: być bezwzgl-
dnie idealnem i realnem. W tym przeciwieństwie
spotrzegamy dwie możności t. j. że bezwzględne
jako idealne swoje istnienie w formie, jako realne
kształcie, i że bezwzględne, gdy w niem forma bez-
względna tylko być może zawsze jednym z wiecznym
obrobem formę w istestwie trwa, tak iż się
w dostatecznym sposobie istestwem i formą staje.
Na tych dwóch możnościach opiera się jedność
pierwotnego widzenia, która gdy wprost
niepodzielną a zatem razem idealnością i real-
nością jest, musi z tej niepodzielnej dwoistości
w każdym czynie bezwzględnego widzenia wyra-
żenie, i w tym co w całości jako realne i w
tem co jako idealne się zjawia, obok w jedno
wy kształcić. - Tak przeto w naturze jako obraz
bezwzględnego przemienienia idealności w realność, prze-
miana realności w idealność przez światło, a tako
nana przez rozum się okazuje, tak przeciwnie w tem

co w całości jako idealne jest zacięte, napotykamy również realną i idealną stronę, z których pierwsza realności realności, ale jako idealnej, druga przeciwny jednej rodzaj poznania daje. – Pierwszym rodzajem zjawienia jest widzenie, o ile się w nim podmiotowość w przedmiotowości zjawia, drugim jest działanie o ile w nim przyjęcie szczególności w ogólności pomyślanym być może. –

~~Dość jest~~ Pojęcie tych stosunków w najwyższej abstrakcji dostatecznym jest co przekonania iż przeciwieństwo w którym objawia jedność w postaci różnej identyczności pierwotnego widzenia jako widzenie i działanie się objawiają, dla skończonego pojmowania jest dostępnem; bo jasne z siebie jest stąd iż gdy w widzeniu nieskończone w skończone się idealnym sposobie, a w działaniu równym sposobem nieskończoność w skończoność się przerabia, przeto każda z nich w Idei równa bezwzględna jedność, pierwotnego wyrazu widzenia. –

Widzenie czasowe równie jako czasowe działanie przypuszcza ograniczenie i następstwo to co w idei jest bezwarunkowo i naraz: stąd też w widzeniu i działaniu czasowem – działanie i widzenie zjawiają się oddzielnie – w idei zaś, dla równej bezwzględności, są jednem; tak w Bogu, jako idei wszystkich idei bezwzględne mądrość jest bezpośrednio dla tego że jest bezwzględne, również bezwzględna moc bez wyjątku widzenia Idei jako zamiaru działania oznaczają się, bezwzględnie razem ~~jest~~ Konieczność. –

Przeciwieństwo równie jako inne tak długo tylko jedno jako tego każda jest zasadza dla siebie nie bezwzględnie a zatem rozumem skończonym pojmowa-

nas bywa. Przyczyna rzeczywistego przeciwieństwa spoczywa także w niedokładnem pojęciu widzenia i działania, a które stąd powstaje iż widzenie za środek do działania poczytuje się. Widzenie niemoże mieć tego stosunku do prawdziwie bezwzględnego działania, bo to właśnie dla tego się jest bezwzględnem niemoże być określonem przez widzenie. Tak samo w widzeniu, kształci się w działaniu na bezwzględny i w sobie ugruntowany świat. Niemamy tu mowy o zjawiającem się działaniu ani o zjawiającem się widzeniu: jedno i drugie stoi i utrzymuje się razem bo każde w przeciwieństwie względem drugiego utrzymuje rzeczywistość. -

Ci którzy widzenie za środek, a działanie za cel poczytują, niemają żadnego innego o nim pojęcia jakiego [illegible] codziennego nabyli czynności - a zatem i widzenie mające być środkiem do działania nie jasnem dla nich być musi. Filozofia powinna ich z nauczyć wypełniania powinności w życiu: stąd ten potrzebuje filozofii; nie wykonywania jej w wolnej Konieczności ale jako podłej pojęcia jakiej nie umiejętności nastręczyła. Umiejętności podług nich winna w powszechności służyć do uprawy roli, wydoskonalenia rzemiosł, albo poprawy ich zepsutych tokow. Geometrya jest podług nich piękną umiejętnością, nie dla tego jednak że jest najczystszą widocznością i pierwiastkowem wyrażeniem samego rozumu, ale że nauka wymiarów pól, stawiania budowli albo ułatwia ziegług: to zasługi do prowadzenia wojny; umniejsza jej wartość bo wojna jest przeciwna powszechnej miłości ludzi. - Filozofia nie jest nawet zdolna do stawania walk z płytkiemi głowami i apostołami wiary w umieję-

tworzeń i z tego też powodu odrzucenia godne. –

Ci którzy myśli bezwzględnej jedności widzenia i działania niepojmują – tacy przeciw temu głoszą radanie: iż gdyby widzenie i działanie jedném było, działanieby zawsze z widzenia wypływać musiało; ~~tak jak~~ gdy przeciwnie można widzieć co jest słusznością a przeciwnéj niewykonywać i t. d. Prawda iż się działanie niewypływa z widzenia – ale w temże zbożeniu nie znaczą że widzenie nie jest środkiem do działania. i w tym tylko błędzie iż takiego oczekują skutku. Niepojmują oni żadnych pomiędzy bezwzględném stosunków, ~~niepojmują~~ tak każde szczególne może być dla siebie bezwarunkowém – i dopiéro jedno w stosunku ku drugiéj w stosunku środka – ~~niezawisłem~~ zawisłem. –

Widzenie i działanie niebędą nigdy w harmonii tylko przez rozum bezwzględnie. Żaden niemasz prawdziwego widzenia ktoreby pośrednio albo bezpośrednio wyrażeniem pierwotnego bytu widzenia; tak niemasz prawdziwego działania, któreby, choćby niemasz przez wiele pośrednich ogniw, pierwotnego działania a w nim i bostwiego nie wyrażało istotności. Wolność ta, której w empirycznem użytku używamy działanie albo ją dostrzegać mniemamy, nie jest prawdziwą wolnością bez widzeniem, tak jak prawda w empirycznem widzeniu. Niemasz prawdziwej wolności jak tylko przez bezwzględną konieczność; stąd między wolnością, a bezwzględną koniecznością zachodzi ten sam stosunek jaki między bezwzględném widzeniem – a bezwzględném działaniem

2.

# O umiejętnem i moralnem przeznaczeniu Uniwersytetów.

Poiście nauki Uniwersyteckiej przyrzekło nas z jednej strony do wyższego poięcia całości umiejętności, które mamy w jego najwyższej idei, t. j. pierwotnem niedzieniu ogarnąć natorali; z drugiej strony poięcie to wiedzie nas do szczegółowych warunków pod któremi umiejętności na Uniwersytecie uczone i udzielane być winny —

Zdawałoby się wtenczas godniejszą Filozofa rzeczą nieskalany obraz całości umiejętności i sposób pierwszego ich poznania w sobie samej bez odnoszenia do formalnych uczniejszych urządzeń. Jednakże mniemam iż w dalszym ciągu wykaże się iż te same formy w duchu nowego świata potrzebne były, i tak drugie zewnętrznemi warunkami wzajemnego przenikania różnorodnych żywiołów w ich kształcenia będą, dopóki przez pierwsze mieszanie drugich na piękniejszą nierzymi się organizacyą. —

Wykroczalismy poprzednio powód dla którego widzenie w porozumieniu ~~dla tego~~ zjawienia w czasie się objawia. Tak w skończoności obaczyliśmy jedność Idealnego i realnego, jako zamkniętej całości, jako natury, w przestrzeni się objawiającej, tak w nieskończoności objawia się pod powszechne formy nieskończonego czasu. Ale czas nieczystego wieczności i umiejętności, jeśli podług zjawienia swego jest potomem czasu dąży do zgruntowania wieczności w porów czasu. Co jest prawdziwem, jest rownie tak to co prawdziwem i piękniem jest, z natury swojej wieczanym i w porów czasu żadnego z czasem stosunku nie ma.

Przez czas jest umieszczone o ile się przez individuum wyraża. Niedzielna rzecz nie jest rzeczą indywidualności ani działania w sobie samym uważanego. Tak prawdziwem działaniem jest to, które się w imieniu całego rodzaju dzieje, tak prawdziwem widzeniem jest to, o którem nie individuum ale rozum wie. Ta, niezawisłość estetyczna umieszczenia od czasu w tem się wykazuje, iż jest rzeczą rodzaju, który sam jest wiecznym. Jest zatém potrzeba, aby jakie życie i byt, tak umieszczone z individuum do individuum, z rodzaju do rodzaju przechodziło. Podanie jest wyrażeniem jej wiecznego życia. Nie jest tu miejsce wykazywać, iż wszelka umieszczona i utrwalona teraźniejszego rodzaju ludzkiego jest nam przekazana. Niepodobna bowiem sobie wyobrazić aby ostatniek, jakim się teraz zjawia, sam z siebie powoli i nolyntatem do świadomości, a z świadomości mógł się był podnieść do rozumu. Musiał tedy teraźniejszy rodzaj ludzi wyprzedzić inny, który starożytnej powieści pod obrazem Bogów i pierwszych dobroczyńców ludzkiego uwiecznił rodzaju. — Hypothesa o pierwotnym ludzi wyjściu istnieje dla wysokiej kultury w starożytnym świecie z którego tylko obrazów po pierwotnym rozdzieleniu ludów znajdujemy ślady — i zgodna w punkcie najdawniejszych narodów jeśli nie dla ducha wrodzonego duchu ziemi dzieci niechcemy; jednakże hypoteza ta nie wyjaśnia żadnego pierwszego początku i cofa tylko jego wyjaśnienie dalej jako każda empiryczna hypoteza. —

Co kolwiek bądź, wiadomą jest rzeczą, iż pierwszym środkiem przekazania dzieci podania wyższych idei, działań, sposobu życia, zwyczajów były symbola, tak jako dogmata najwcześniejszych Religij

a powszechne i szczególne jest w postępie ludzkim. —
Uczony się dla chleba niema żadnego poglądu, niema
się już w zdarzonym przypadku konstruować, i zebrać
samodziałalnie, a gdy by w czasie się niemogł bronić
przytłaczającym przygotowanym przypadku, porzeto w większych
ich części opuszczonym kroku od niedbania. —

Drugim koniecznym wypadkiem jest, iż Nowicki
talenty nie jest zdolny do czynienia postępów i
dla tej to przyczyny przebywa się prawdziwego cha-
rakteru Nowicka i prawdziwie uczonego ducha.
Niemoże czynić postępów, bo prawdziwe postępy
niedadzą się ocenić podług miary dawniejszej, zdoby-
ale z samego siebie ji z bezwzględnych zasad. Przyna-
ii to zalecenie, co żadnego ducha niema, pojmuje wi-
we rzeczy, te lub org, teorya, która ukazuje co po-
wstawi, i ciekawość drażni, albo niektóre nowe for-
muły, uczone nowości i t. p. Wszystko, cokolwiek
ma, poiąć musi się dla niego zjawiska, albo szczegól-
nie. - bo szczególnego tylko można się nauczyć a
w ialowi zostawia uczonym, wszystko jest szczegól-
nem. - Stąd też jest on zaciekłym nieprzyjacielem
Każdego prawdziwego odkrycia, które się w powszechności
czyni. Każdej idei, bo jej niepojmuje, każdej rzeczy
wistej prawdy, która go w jego mieszczy spokoju.
A jeśli przez długi czas dalej się zapomni, iż przemi-
nie popularnie, obarcza się znajomym i oznajmiony
sposobem, zdrowo się nowe podług zasad i widoków
na które się właśnie nastawi, i praktyczne zasadom
i powagom które zalecone w przeszłym wieku
ci przez w przekonaniu swej niczoś przestrzeni
nie obelga albo broń fogarty, do której uczony
drażni uprzedzonym się rzuci, gdy każda nowa
od tak. idei jest osobista na niego napaścią. —

Skutek ważnego przytrzymania się pamięci albo pierwszy
przynajmniej jego kierunek zamiast w miejscu lub uli-
kiej części od sposobu i stopnia wykształcenia i znajomo-

które z sobą na Akademiją przynoszą. Nie wspominam tu o pierwszem i zewnętrznem wykształceniu gdyż wszystko cokolwiekby się poprzednio dało, samo z siebie zrozumieć się daje. –

Co się tyczy tak zwanych poprzednich wiadomości rodzaj ~~tego~~ miedzenia, nabywającego przed ~~tem~~ udaniem się na Uniwersytet, niemożna inaczej jak wyrażeniem znajomości ogólnej. Dla rozciągłości tych umieętności, ~~jest~~ nieje się pewien punkt przed którym i za którym, prawda się niemieści. –

Umieętności wyższych niemożna w ~~jakiem~~ przymiocie znajomości nabyć i posiadać. Nienależy radzić aby w czasie w którym w żadnym kierunku bezwzględnie prawdziwie osiągnąć się nieda, ani tym czy powłaczać to wiedzenie, które z natury swej na niem spoczywa i zarazem tenże charakter wszelkiemu innemu nadawa wiedzeniu. W umieętnościach nazwet ~~w~~ których ona w części jakiejś na znajomości ~~tej~~ które w związku tylko z całością prawdziwą ~~mogą~~ mogą, odrzekłszy nim się w nie duch przez wyższe wzroży umieętności, może ~~sam~~ ~~sobą~~ pożądane zamierzenie, ale rzadziej za sobą pociągnąć skorzystanie. – Gdy wszak o edukacyą w ostatnich czasach ~~mowa~~ mowa w zasadniczej części szkoły niższe przekształcenie na Uniwersytety ~~tylko~~ ale w porównaniu tylko prawie umieętności przyniosła. –

Ale długo na jednym dopuście zostawać nalezy dopóki się ~~na~~ pewnego nienabędziemy przekonania że dobrze się na nim nadawali. Nie wiele tylko zdaje się ~~tak~~ rozwalone, przekabinowane ~~stopnie~~, jakkolwiek ostatecznie to niedzieje. Newton w pierwszej młodości czytał zaraz Euklidesa jakby dzieło przez siebie pisane, albo jak drudzy bawiąc czytają pisma; mogł do geometryi elementarnej przejść bezpośrednio, do wyższych badań. –

Druga w powszechności wspomnianego dopiero przypadku ~~jest~~ zupełnie zaniedbanie ~~tego~~ przygotowania ~~od~~ dziecinności ~~jest~~ zupełnie.

warunek. Wszystko co przy wstąpieniu do Uniwersytetu
wprost nabyte być bytu powinno należy do mechanizmu
tych umiejętności. Każda umiejętność ma w powszechnej
sieci części oznaczony mechanizm części powszechny
rozkład umiejętności, czyniący środki mechaniczne ułatwiającym
ich dopięcia niedozwolonemi. — Przykładem przeszłego
przypadku są najpowszechniejsze i piękniejsze operacje
analizy chemicznego, znanej na Uniwersytecie
może ich umiejętne rozwinięcie zasady, ale nie zastępuje
powrót miejsce rachmistrza. Przykładem drugiego
przypadku jest znajomość języków, tak starożytnych
jak nowych, gdyż te jedynie otwierają przystęp do
najwspanialszych środek kształcenia i umiejętności.
Co przedewszystkiem należy to co mniej lub więcej
pamięcią da się ogarnąć, gdyż ta w młodszym wieku
jest części bystrzejsza, części najlepiej ćwiczonej być
może. — Mieszam tem wprowadzić należy o wrzeszczym przy-
kładaniu się do języków, które nie tylko jako potrzebny
stopień do każdego dalszego i umiejętnego korzystania
ma jest nieodzownym, ale nadto, w sobie samem
nie zawiera posiada wartości.

Nie masz potrzeby zbijania nikczemnych przyczyn
dla których nowsi pedagogowie nastawali na przy-
kładanie się do starożytnych języków w młodym wie-
ku. Służą one tylko za dowód szczególny, przywiązanie na-
sze, które jej za podstawę, służyły, i przykładanie
z całe zrozumianej gorliwości przeciw przesadzającemu
nam wykształceniu pamięci potrzeb wyobraźni empiry-
cznej psychologii. Mniemane w tym względzie bezsilności
czenia, przytaczane tych, o niektórych umysłach, którzy
przypełnieni wiadomościami wszelkiego rodza-
ju, jednakże między tego nabyć niebyli wstanie czego
im natura odmówiła. Wreszcie niezwracano na to
uwagi ji ani wielki wódz ani wielki matematyk
ani filozof ani poeta bez szerokiej i energicznej
obejść się niemogli pamięci, bo nie chodziło o wykształ-

cenie wielkich uczonych, matematyków, poetów i filozofów, ale użytecznych, towarzyskich i prawych ludzi.

Nie masz żadnego innego rodzaju zatrudnienia, które by w młodzianym wieku zdolniejsze było do ćwiczenia obudzającego się dowcipu bystrości i władzy wynajdywania nad nauką starożytnych języków. Niemoże tu o umiejętności języka w znaczeniu odnoszeniu o ile ta jako bezpośrednie wyrażeniu wewnętrznego typu rozumieć przedmiotem umiejętnej konstrukcyi; tem mniej o filologii do której znajomość języka ma się jako środek do swego wyższego celu. Posiadający tylko językowie się przez nadużycie tylko filologiem: filolog otoczony sztuk nauczycielem i filozofem na najwyższym szczycie albo raczej badaczy w nim się schodzą. przedmiotem filologa jest historyczna konstrukcya dzieł sztuki umiejętności, których dzieci winien w żywym pojęciu i wystawić pogłębić. Na Uniwersytetach nauczanie być winna filologia w tym tylko wzięta znaczeniu, i nauczyciel Uniwersytecki nie może być nauczycielem języka. — Lecz wracam do pierwszego mego zatrudnienia. —

Język w sobie i dla siebie gramatycznie uważany jest zastosowany i logika. — Wszelkie umiejętne wykształcenie sprowadza na szczególne poznania możności, gdy tym czasem popełnia niedbanie ogarnienia tylko rzeczywistości. — Język, choć poznanie jej zawsze tylko pod pewnemi wariantami ujawnienie może jest jest rzeczywistem. Nauka jego samego poznanie jest jest rzeczywistem. Nauka języka jako wykładu, a szczególniej jako poprawa czytania przez domysł (conjecturam) cwiczy to poznawanie możności sposobem przy wszystkim dla dziecinnego wieku, tak jako w wielu dojrzałych innych możności jestoż zatrudnień z dziecinstwa pozostałe w nas czuć. —

Poznanie z umarłej mowy żyjącego ducha jest bezpośrednim wykształceniem czucia i tem samem w razie tym zachodzi stosunek, jako między badaczem natury

a samą naturą. Natura jest dla nas odwiecznym autorem, który hieroglifami jak to Goethe mówi pisał a którego karty są kolossalne. Kto naturę empirycznie tylko drogą zbadać pragnie, potrzebuje od niej rozumieć znajomości języka, aby jej zapisaną mógł zrozumieć mowę. W mineralogii mineralem jest to jest prawdziwa. Ziemia jest księgą złożoną z ułomków i skamieniałości rozmaitych czasów. Każdy minerał jest prawdziwie filologicznem zagadnieniem. Stąd w Geologii oczekuję na Wolfa, który by ziemię jako Homera rozłożył i skład jego należycie wytłumaczył.

Niepodobieństwem jest przejść w szczególne części akademicznej nauki, i całą jej budowę na pierwszych zasadach sięgających zarazem na rozgałęzieniem umiejętności i ich konstrukcją jej organicznej całości. obowiązkiem wiec mowy będzie wystawić przykład przynależnych umiejętności między sobą i przedmiotowość, jako ta wewnętrzna i organiczna jedność przez zewnętrzną Uniwersytetów organizacyą otoczyła.

# O naocznych czystych umiejętnościach rozumowych t. j. Matematyki i Filozofii w powszechności. —

Ten wprost idzie z którego wszystkie wypływają umiejętności i do którego wracają, idzie pierwotne widzenie, przez którego wyobrażenie, jako z jednego punktu rozlanego, wykształca się całe poznanie nawet w najzewnętrzniejszych ostatkach (cząsteczkach). — Umiejętności w których się to pierwotne widzenie jakby w swych bezpośrednich organach reflektuje (czyli zagina) a widzenie jako reflektujące, z pierwotnem widzeniem jako reflektowaniem schodzi się, są niby powszechne zewnętrza organizmu widzenia ciała. Chcąc życie organizmu przejrzeć przez reflektem roznarzyć zrodła aż do najzewnętrzniejszych części, winniśmy od nich wykład nasz rozpocząć. —

Ten, który nie jest zdolny w pojmowaniu tego widzenia, które z pierwotnem dotknięciem i temże zamknięciem jest, nie ma innej do poznania go drogi, jako przez przeciwieństwo z innem widzeniem.

Mijże to niedorzeczność każdego w zupełności wykładu, jakim sposobem w początku, powszechność rzeczy szczególne pozdarzemy, ale z pierwszego do ostatniej. Które się to poznanie nie jest bezwzględnem i dla tego też bezwarunkowo prawdziwem być nie może.

Myśli tu nie należy rozumieć w znaczeniu empirycznego sceptycyzmu, który prawdę zmysłowych t. j. do szczegółowych zwracających wyobrażeń dla tych zmysłów pod wątpliwość podaje, tak iż gdyby żadnych optycznych lub innych złudzeń nie było, mogliśmy być w niepewności naszego zmysłowego poznania a nie w znaczeniu grubego empiryzmu w powszechności, który o prawdzie zmysłowych wyobrażeń dla tego powątpiewa iż wrażenia, z których wyobrażenia powstają, przez duszę do duszy się dostają i dla tego wiele na swej pierwotności tracić muszą.

wszelkie zewnętrzny związek między wiedzeniem a by-
tem należy do zmysłowego złudzenia, a jeśli wiedze-
nie jest skończonem, staje się bytem mocą swego prze-
znaczenia, nie zewnątrz, ale wewnątrz niego się znaj-
dującego.

Jednakże [illegible] to iż wiedzenie jest oznaczonem wi-
dzeniem, ~~czyli~~ staje się zamkniętem, warunkowem i ciągle
zmiennem; oznaczone w niem, przez co się rozmai-
tem i różnem staje, jest forma. Jestestwo wiedzenia jest
jedno, we wszystkiem równe, i dla tego zdeterminowa-
nem być niemoże. – Różnicę zatem między wiedzeniem
a wiedzeniem stanowi forma, która w szczególnem
z indifferencyi z jestestwem wypływa, a które dla tego
powszechnem nazwać możemy. – Forma oddzielona
od jestestwa nie jest realna, jest tylko pozorem, a
zatem szczególne wiedzenie, czyste jako takie nie jest
prawdziwem wiedzeniem. –

Szczególnemu wiedzeniu przeciwne jest powszechne
czyste wiedzenie, które jako od szczególnego oddzielone,
oderwanem się zowie. – Powstania wiedzenia tego
niemożna również wytłumaczyć, ale można wykazać
iż gdyby w szczególnem forma dla jestestwa nie stosowną
~~nie~~ była, powszechne czyste zjawićby się musiało dla
rozumu, jako jestestwo bez formy. Gdzie forma w
jestestwie, przez dla jestestwa uznaną nie jest, uznaną jest
rzeczywistością, której niepodobna pojąć; z mnogości
tak jak trudną jest rzeczą odgadnąć szczególne i zmy-
słowe oznaczenia substancyi w wieczności z powszechne-
go ich pojęcia; dla tego też ci, którzy, przy przeciwień-
stwie tem stanęli, przypuszczają prócz powszechnego
szczególne pod imieniem osnowy jako powszechnego
~~skład~~ ogółu zmysłowych rozmaitości. – W przeciwnym
przypadku, da się pojąć czysta i oderwana możność
z której atoli do rzeczywistości ~~przejście~~ dostać się niepodobna
i to to jest szczególna przepaść jak mówi Lessing nad
która wielka tłuszcza filozofów stanęła.

Widoczną jest rzeczą iż ostatnia podstawa możności
wszelkiego prawdziwie bezwzględnego poznania na tem
się opierać aby powszechne było zarazem szczególnem

a to, co się rozsadkowi jako gotą możności bez rzeczywistości; jako jestestwo bez formy zjawiska byłoby zarazem rzeczywistością i formą; ta jest idea wszystkich idei - a zatem idea samego bezwzględnego. Nie mniej widoczną jest rzecz, że bezwzględne w sobie nie zawiera, gdyż jest tylko ta identyczność, nie jest w sobie ani jednem, ani drugiem z tych przeciwieństw, i, że się jako ~~dane~~ obu jestestwo a, zatem jako identyczność w zjawieniu albo w realnem albo w idealnem przedstawiać może.

Obie strony poznania, tak ta w której rzeczywistość możności, jak ta, w której możność rzeczywistość wyprzedza, dadzą się między sobą jako realne i idealne przeciwstawić; - Gdyby przypuścić można, iż w realnem albo idealnem nawet, ani jedno ani drugie z dwóch przeciwieństw, ale czysta identyczność obu, jako taka się myśleć, dałaby nam ~~tylko~~ możność bezwzględnego poznania nawet ~~rzeczywistą~~ zjawienia. -

Gdyby zatem wnioskować dało z tego stanowiska do tego, możności i rzeczywistości czysto jako takiej w poznaniu realnem ~~reflektowanego~~ czyli znalezienia się, nie mogłaby ~~się~~ ~~zjawiać~~ jako ~~bycie~~ ani ~~bycie~~ jako ~~bycie~~ rzeczy ~~bez~~ ~~zdania~~ ~~jako~~ odczuwanie ~~poznanie~~ jako bezwzględne poznanie, bo stanowiła: nie zjawiałaby się jako bezwzględne poznanie, bo w ten czas byłaby możnością stojącą na przeciw rzeczywistości; nie zjawiałaby się jako rzecz stojąca, bo byłoby rzeczywistością stojącą na przeciw możności. -

Gdyby poznanie następnie jako identyczność w realnem czysto zjawiać się miało, musiałoby się zjawić jako czysty byt, a dla czynności przeciwna jest bytowi jako zatem przeciwna wszelkiej czynności. - Wszystko ocenianie według pojęcia przytoczonej zasady: że to, co ma przeciwieństwo w drugiem, o tyle tylko, o ile w sobie jest bezwzględnem, jest identycznością siebie i przeciwieństwa jego: bo realne, podług tego, będzie się mogło zjawić, jako identyczność możności i rzeczywistości tak dalece, jak dalece w sobie samem jest bezwzględnem bytem i wszelkiego tym sposobem przeciwieństwa siebie zaprzecza.

Czystym takowym bytem z zaprzeczeniem wszelkiej czynności jest bezwzględnie przestrzeń; ale przestrzeń nie jest ani abstractum, boby wtedy być musiała przestrzeń a przestrzeń we wszystkich przestrzeniach jest jedna, ani Concretum, boby musiała być o niej pojęcie oderwane, do którego by się jako szczegół niedokładnie tylko stosowało; jest zaś całkiem tym czem jest; byt wyczerpany w niej pojęcie i jest jedyny dla tego, a gdy jest bezwzględnie realną, jest też i bezwzględnie idealną. –

Celem oznaczenia równej identyczności o ile ta w idealnem się zjawia możemy bezpośrednio użyć przeciwieństwa z przestrzenią; bo gdy ta jako czysty byt z zaprzeczeniem wszelkiej czynności się zjawia, druga przedstawiać się musi jako czysta czynność z zaprzeczeniem wszelkiego bytu; ale właśnie z tego powodu iż jest czystą czynnością, będzie podług danej zasady identyczności siebie i swego przeciwieństwa, a zatem możności i rzeczywistości. Identycznością takową jest czas. Żaden byt jako taki nie mieści się w czasie, ale tylko zmiany bytu które jako zjawienia czynności i zaprzeczenia bytu się okazują. W empirycznym czasie możność jako przyszła poprzedza rzeczywistość; w czasie czystym pierwsza jest zarazem drugą. Co do identyczności powszechnego i szczególnego czas nie jest ani oderwanem pojęciem ani złożoną rzeczą, i wszystko o nim w tym względzie powtórzyć można, cośmy o przestrzeni powiedzieli. – ~~równie~~

Dowody te są dostateczne do przekonania iż przestrzeni i czasu dany jest iż w czystym poglądzie przestrzeni przedmiotowy pogląd identyczności można prawdziwie równie iż przestrzeń i czas są tylko idei i rzeczywistości, gdy ani przestrzeń ani czas względnie bezwzględnemi; ale w nieprzedstawiają w sobie idei wszystkich idei, ale w odzielnym zbiorowem (reflexii). – iż z tego samego powodu nie są oznaczeniami siebie, i że gdy w obydwóch wyrażona jedność" jest podstawą poznania czyli umiejętności i taż sama do zreflektowanego realizmu świata, ale nie mniej dla tego co do formy bezwzględną być musi. –

Gdy więc matematyka, czego tu niedowodzę ale jako dowiedzione w filozofii przypuszczam, jako analiza, i geometrya na obu tych poglądów rodzajach jest ugruntowaną przeto stąd wynika iż w każdej z tych umiejętności pa-

nieczym być musi rodzaj poznania który co do formy jest bezwzględnie.

Rzeczywistość w powszechności i rzeczywistość poznania w szczególności nie sprzeciwia się ani na samem powszechnem polu, ani na samej szczególności; poznanie matematyczne nie jest ani poznaniem gołego abstractum ani gołego concretum ale jest przedstawieniem w poglądzie. Przedstawienie powszechnego i szczególnego w jedności zachodzi się w formie ogólności konstruktywnej która istotnie niczem się od demonstracyi nie różni. - Sama jedność dwojakim sposobem wyraża się sposobem. Naprzód w tym, iż - przymiotom się przykładów z geometryi - rozległem jej konstruktywnym które jej znowu między sobą różnią, jako trójkąty, kwadraty, koła i t. d. Tak samo bezwzględna forma stosuje się do każdego, a do umiejętnego jej pojęcia w jej szczególnej jedności - niepotrzeba żadnej powszechnej i szczególnej jedności. - Powtóre w tym, iż powszechne każdej szczególnej jedności np. trójkąt powszechny, z szczególnym jest jednym i znowu szczególny trójkąt wraz za wszystkie i jest zarazem jedność powszechności. Tak samo jedność wyraża się jako jedność formy i istotna; gdy konstruktywna która jako poznanie samej formy wyraża się może jest zarazem jedność konstruowanego.

Wszystko cośmy dotąd powiedzieli da się stosować do analizy stanowiska matematyki w powszechnym wykształceniu wiedzenia - jest oznaczony - przeto jej udział w akademicznej nauce samej siebie wypływa. Rodzaj poznania które wiedzenie nad istotne związku zawiązki pamięci tak w postrzeżeniu wiedzenia jako w znaczeniu czyli tak zwanych umiejętności, podnosi w dziedzinie czystej rozumu ideę znosi, niepotrzebnie jednego zawsze innego albo Jakobowicz z pewnością wielkie działania matematyki w zastosowaniu jej do powszechnych nauk ruchu w astronomii i fizyce w powszechności uznano jednakże niebyłby dosyć do bezwzględności tej umiejętności ten, któryby ją dla tych był uznał ostatnich, a to tak w ogólności jako w szczególności bo oczekiwanie pro czegoś użycia czystej rozumu widoczności (evidencyi) powinna. - Nowsza historyografia w swej początku do niczego innego niedąży jak tylko do przekształcenia

cenia bezwzględnych i z samej idei wypływających ustaw
w empiryczne rozpoznawania i celu tego w zupełności da-
jącą, z reszta nie jest nauka matematyki w tem znacze-
niu, jak ją dziś pojmujemy badaniu istotnie natury
i jej przedmiotów. Do tego potrzebaby, aby się naprzód
cofnęła do swego początku i wyrażone w niej pojęcia
rozumu powszechnie ogarnęła. Jak dalece matematyka
w abstrakcjach swoich jak natura in concreto najdosko-
nalszem przedmiotowem wyrażeniem samego jest rozu-
mu, tak dalece wszystkie ustawy natury, gdy się w ma-
tematyce znaleźć formy, ale nietak jak dotąd
zatrzymywano, iż ustawy rozumu oznaczają ustawy natu-
ry, a natura w identycznej tej zachowuje się;
ale tak, aby matematyka i umysł
stanowiły natury jednej tylko i tej samej z rozmaitych stro-
ron widziany uniwersum byty. —
Formy matematyki jak się dzisiaj rozumieją są sym-
bolami, do których dla tych którzy je posiadają
pojęcie, a którzy podług pewnych śladów i podań stara-
jąc się Euklides jeszcze miał posiadać. Droga do odzy-
skania go ta tylko być może, aby formy, które jak jako formy
czystego rozumu i wyrażenia idei, które się w przedmio-
towej postaci w coś innego zamienione pokazują. Im
mniej teraźniejszy sposób nauczania matematyki przed-
stawionym jest do odprowadzenia do pierwotnego form
tych znaczenia, tym więcej filozofia podawcza której nie
jest drogie środki odgadnienia i przywrócenia tej
starożytnej umiejętności. —
Niech młodzieniec formy te jedynie i przedewszyst-
kiem o tej możności formy jak na znakomite prze-
ćwiczenie geometryi i Analizy, które przeciwieństwo
Realizmu i Idealizmu w filozofii zbyt uderzający
odpowiada. —
Jak wykazaliśmy na matematyce sam formalny charak-
ter bezwzględnego sposobu poznania, który tak długo
zachowa, dopóki dokładnie w symbolach przedstawia
niebędzie. Matematyka należy przeto, jeżeli o tylko
do świata wyobrażonego, o ile pierwotne wiedzenie,
bezwzględna identyczność tylko w zboczeniu, i w odbi-
ciu, jako niedoskonały tego skutek, zjawieniu wykazu-
nek,

Wyrok i w każdym stosunku bezwzględnym ~~rodzaj~~ sprzeka poznania, będzie ten, który pierwotne widzenie nie zaporządzi i w sobie za podstawę i przedmiot. Mieć ~~ten~~ która przez tego żadnego innego pierwotnego niema wzroku jest konieczne umieć ~~nie~~ widzenia wszelkiego widzenia a stąd filozofia. –

Niemożna tu ani w ogólności ani w szczególności przytoczyć dowodu, dla którego ~~przez~~ każdy przymuszonym byłby wyznać że filozofia jest umiejętnością pierwotnego widzenia; ale można dowieść że takowa umiejętność jest w ogólności potrzebna, i że każde inne poszczególne, jakiekolwiek o filozofii zrobić dało żadnym poszczególnem, nie tylko ale w ogólności każdej innej nie jest umiejętności. –

Filozofia i Matematyka w tem się z sobą spotykają, że obie ugruntowane są na bezwzględnej identyczności pierwszego i szczególnego, a zatem obie o ile każda jednostronnie tego rodzaju jest poglądem, w ogólności w poglądzie się nie zowią: ale pogląd pierwszej nie może być tak jak drugiej zreflektowanym i jest bezpośrednim rozumu i intellektualnym poglądem, który z swym przedmiotem, t.j. pierwotnem widzeniem poprzez jest identycznym. W przedstawieniu w intellektualnym poglądzie jest filozoficzna konstrukcja; ale jak pomiędzy nie jest podstawą wszystkich, tak też pierwotne widzenia, zawarte być mogą w poglądzie rozumu, i tylko tą drogą. – Filozofia zatem jest umiejętnością idei czyli wiecznych wzorów rzeczy. –

Bez intellektualnego poglądu niema filozofii. Dany empiryczny pogląd przestrzeni i czasu nie znajduje się w przedstawieniu, w świadomości jako takiej; bo jest w sprzeczności z pojęciem tylko zreflektowanym, i nie intellektualnym.

Ale matematyk ma wyższy przez ~~zmysły~~ zewnętrzne przedstawienie; w filozofii pogląd wraca do rozumu. Kto poglądu nie ma, ten nawet nie rozumie co się o nim mówi, a przeto dany być nie może. Przeznaczenie pożądanie go warunkiem jest jasne i zewnętrzne przekonanie się o niczem wszelkiego skończonego tylko poznania. Można go w sobie wykształcić: dla filozofii

rosła stać się on innem charakterem, niezmiennym organem, i zrzeczoną aby wszystko widział tak jak się w idei przedstawia. –

Nie idzie tu rzecz moja mowić o Filozofii w porównaniu się, ale tylko tyle tylko ile się ona do pierwszego umieszczenia odnosi wykształcenia.

Mowić o wyższej filozofii zdaje mi się być niższym od godności tej umieszczenia. Kto się w Filozofii dopytać będzie nie idzie zaiste zdolnym do uczenia się idei. Ona sama siebie uwolniła od wyjaśnienia owej wyższej idei. Ona jest dla siebie samej: gdyby była dla czego innego samaby swe zniosła istnienie.

Jednakże za potrzebne poczytuję dotknięcie zarzutów jakich jej czynią; nie powinna się zalecać wyższością, ale nie powinna, przynajmniej w zewnętrznych stosunkach, kształ ograniczonej zostawać pozorem dziwolinego wyjątku. –

## O zwyczajnych zarzutach czynionych przeciw naszej Filozofii. –

Jeśli zbyt zwyczajnego mianowicie niepomiarkowanego zarzutu iż filozofia niebezpieczną jest dla religii i państwa, przechodzi to stąd i dotąd, iż ci podług zdania mojego, którzy na nią powstawali, nie byli zdolni powiedzieć tego, co się należy i najbliższą na zarzut ten odpowiedzią byłoby zapytać się co to jest za państwo i co za religia dla których filozofia niebezpieczną być mogła? Jeżeliby przypadek ten mógł być istotnym mimo przypisanej bliskiej mocnej mianowicie religii i mianowanego państwa. Filozofia idzie za pewnemi wewnętrznemi zasadami i niemasz się tłomaczyć czy wszystko, co kolwiek ludzie zdziałali jest z nią zgodne lub nie. O religii nie tu nie mówię, bo zamiarem mojem jest wykazać następnie ścisłą obu jedność i jakie jedna drugą rodzi.

Co się tycze państwa rzecz sam pytanie pozwo ogólnie: albo w umiejętnym stosunku można stosunków mówić albo chcieć się aby niebezpieczną dla państwa być mogła? A wtenczas wykazać się ber wątpienia, czy filozofia jest takiej i czy coś podobnego z niej wypływać może?

Pierwsza zasnowa w umieszczeniu przyczyny oświecenia
do państwa na zabobonie, druga na niewierze. -
Pierwsza ta, gdy propozycje wiedzenie chce się poznać
do bezwzględnego albo do oceniania go. Niech tylko Rząd
pobiera aby pospolity rozsądek stał się wyrocznym sędzią
idei, a podniesie się w krótce nad sam Rząd, którego na
rozumie i ideach opartego takowe rządy jak samych
niepojmuje idei. - Rząd popularnemi zasadami, któremu
filozofia urabiać umienia najwięcej dalekie widzenie
pierwszy formy państwa. Lecz wyjaśnić musze co rozu-
mieni przez rozsądek pospolity. Przez rozsądek pospolity
nie rozumiem surowego i nieokrzesanego rozsądku, ale
rozsądek przez fatygę i powierzchowne oświecenie do
czego i próżnego wykształcony, ~~do~~ rezonowaniu
który się na bezwzględnie wykształcony, poczytuje i tło
ry w nowszych czasach dał się poznać, szczególniej poni-
żaniem wszystkiego tego, a się na ideach opiera. -
Za pustoi idei, która się oświeceniem, nazwał nierozs-
dzi być najprzeciwniejszy filozofii. - Każdy przyzna się
niemasz ~~nazwał~~, który ten rezonniczy rozsądek wyżej niż
sam przeniósł rozum nad Bóstwo. Największe przeto
nawet historyczna niedorzeczność da się utrzymywać
się filozofia jest niebezpieczna dla utrzymania pospolitych
rząd. Wszakże ten sam naród, który przyjęczny
kilka individuów wcześniejszych ~~wieków~~, (którym ato-
wpływu na wypadki nowszych czasów przypisać niepodo-
bna), w jakiej epoce, a najmniej w tej, w której rezo-
luczya zaszła, filozofii niemiała, pierwszy dał przykład
okropności nacechowanego przekształcenia i tak samego za-
stosowania, a jako później, podał się pod nowe nierozu-
formy. - Niepewnie się rozprawiacze w przytoczonych zmie-
jętnościach i podług wszelkich ewentualności, kierunków prze-
ustanowili sobie imię filozofów, a jednakże żaden z nich
nie jest takim, któremuby charakter ten niezaprzeczenie
przyznać można. Niemasz potrzeby dziwić a nawet
gorzeniu byłaby nagrody, gdy bliżsi o wartości i znacze-
niu tego imienia strony oświecenie niebyli, aby silny
Rząd wypędził z pomiędzy ludu tego te ezere abstrakcyjne
na których się poprzestawszy ~~ezere~~ a nawet jedynie opiera.
cie to co Francuzi o umieszczonych mieli pojęciach. - Przy
rzeczych pojęciach rozsądku nie da się równie państwo jak
filozofia zbudować, a naród, niemający przystępu do idei

stwarzanie chyni, gdy przynajmniej szczątków z gruzów dawnych form wyzwalnie. —

Potwierdzenie popełnionego rozsądku na tędzego w rzeczach rokumu wprowadza Konieczność Ochłokracyą w Królestwo umieszczności a z nią wcześniej lub później powszechne obalenie się porządku. Przewrotki rozpaczliwe, które myśl zasad wprowadzić idą, wydają się tylko iak sami mało pojmującą moralności. — Niemasz moralności bez idei — a wszelkie moralne działanie iest tylko wyrażeniem idei. —

Druga "Jaźnia" w której pierwsza ginie i która rozpuszczenie wszystkiego tego, co się na ideach gruntuie, za sobą prowadzi, iest "Jaźnia" do tego tylko co iest wnętrznem. Jeśli to staie się raz najwyższą wszystkiego miarą — staie się miarą i Prawa. Niemasz ałoli bardziej prawdziwej się prawności nad tę; bo co dziś iest wnętrznem jutro przeciwnem być może. Prócz tego rozszerzaiący się ten, rozbiegaiący się we wszelkie strony wielkiej i wszelkiej w narodzie energią. — Postęp tej miary wynalazku i światła, a w prowadzeniu chodzenia pisania, słów i myśli, a w prowadzeniu handlu, bo tych ostatnich prędkie przekształcenie światła przez bardzo zwycięzcy wy. Jeśli filozofia moia naród wielkim uczyni to nie inna iak ta, która na ideach, która nie opiera w prożytku z nitość życia za pierwsze popędy uważa, ale która uczy gardzić śmiercią i. cnot wielkich charakterów przychologicznie nie robiła. — pewno iest rzecz ii mały spokojny, i do wielkich przeznaczeń niepowołany naród, wielkich niepotrzebuie probiet, dla niego dostatecznym bo się zdaie aby miał co iest i przemysłowi mogł się oddać. W wielkich nawet państwach nieproporcyonalnych środków, które ubogą dostarcza ziemia, komuna do zbratania się z duchem prożytku i zwrócenia wszystkich sztuk i umieiętności do tego celu. Wątpliwości nieuległ. iż podobny w państwie Filozofia na niewiele się przyda, a gdy wielkości się bez królami, zostaią przyrodzeni, królowie postępować się bez królami, zostaią przyrodzeni obywatelami, filozofia musi rezmienić w obyczaiu ziemi obywatelami, i z wysokich swych siedlisk zstąpić tedno moralności i z wysokich swych siedlisk zstąpić do prozaicznego życia. —

Rząd państwa podobny jest do Rządu w Królestwie idei. W niem bezwzględne jakie moce z których wszystko wypływa jest monarcha, idee są - nie szlachta albo pospolstwo bo to są pojęcia i tylko w przeciwieństwie względem siebie rzeczywistość mają - ~~realne~~ ale - wolnemi, pobudzone realne rzeczy są skutkami. - Prawne państwo znajduje się i w umieszczeniach. Filozofia żyje tylko w idealnem zatrudnieniu się pojętemi rzeczywistemi ciałami porusza fizykom, astronomom ~~liniemi~~ i t. d. - Pewnikie są to tylko przekazane idee, a ~~które~~ ~~mierzy~~ w tem oświeceniu wielkość o tak wysokim państwu stosunku?

Jeśli jest co, w wszystkie tamtejsze stronnictwa które za raz uderzniej wzgórza i doliny niższy powstawia od chwili jak pospolstwo pierwi poczęło, a każdy plebejusz do przegnania szlachty się podnosi wstrzymać może, to zaiste filozofia której godłem jest. Odi profanum vulgus et arceo.

Lecz skoro filozofia za niebezpieczna dla państwa i Kościoła okrzyknięta poczęła, powstali przeciw niej i innych umieszczeń stronnicy jakoby i w tym względzie szkodliwą była przez to, iż od gruntownych odrywa umieszczeń i wystawia je za takie bez których się obejść można. —

Wyborne zaiste byłoby rzeczy gdyby umysł pewnych fachów w stopień ~~rzeczy~~ uprzywilejowanych klas wchodzić mógł, i oznajmionem przez Rząd było aby w żadny gałąź ~~umieszczeń~~ wiedzenia postępu albo przekształcenia nie czynione. Przez to niedostatek dotąd tak dalece przynajmniej w ogólności, i nigdy do tego nieprzyjście. Idee ma umieszczenie którąby z siebie stała z filozofią w przeciwieństwie, owszem wszystkie przez nią i w niej się idzie. Umieszczenie jest więc takie, jak się w głowie czyjej mieści: a jeśli z umieszczeniem wszystkich gruntowności w przeciwności stoi, tem gorzej dla niej. Cremonia geometrya od tak dawnych czasów zostaje w nieprzerwanym posiadaniu swych zasad, i w nieprzerwanym postępie?

Mniemam że nie więcej powiązania umieszczeń z nauką filozofii, chociaż to niejedna jak gruntowna, jakoby powiązaniem umieszczeń, nie możeby powiązaniem umieszczeń, jak się teraz, a gdy nadto ci którzy w filozofii idei prawdy nabyli, odwracają się od niegruntownego,

niewiązącego się intestina, które się pod tem imieniem
w innych urządzeniach nastręczone zostaje a głębszego
gruntownego i dokładnego szukają, to samo jest
jest bogatym dla umiejętności nabytkiem.

Dla pozytku ta tego za pożyteczne aby ci, którzy swoich
słowie bez nabytych wprzód mniemań i z niepatrzonemi
czuciem dla prawdy do umiejętności się udają, mieli być
chronieni przed każdym powierzchownym zapatrywaniem w tem co dotąd
w naukach było, albo też przed pewnością niewłaściwą i błędnie
balsamowaną ale mianowicie umysłowe.

Chcąc [illegible] przedmiot ten w innej umiejętności potrzebą
idei prawdy nabyć w filozofii, [illegible] z tem wielkiego
pociągu się do umiejętności przystąpi się przez to zbyt przy-
mienie idei. - Ci zaś którzy o szkodzie wyrzeczonej mło-
dzieży przez filozofią mówią znajdują się w jednym z dwóch
przypadków albo przeczywszy umiejętności filozofii
nabyli albo nie. W ogólności ostatni zachodzi przypadek
jakby się zdać mogło? - albowiem pierwszy a w ten czas
nauce filozofii winno ten pokrzyżować, że widzą, że żadnego
nie odniosłeś pożytku; ale to o dobrodziejstwie mowią że tyle
przynajmniej winien być owocem niedbania, że się
dowiedzieli: niechcą przez to użytku tego i winy w niego
dozwolą i nie zdają, aby ich słowom wiary, gdy wtaśnie
doświadczeniu mocniejsze wagi nie jest zapewnienie; nie o tem nie wspominając że bez tej znajomości
się bystra polemika przeciw filozofii stałaby się niezro-
zumiała dla młodzieży i że wszystkie przeciw niej za-
mierzy jakkolwiek grubemi były - napróżnoby trawiły
się rezultat.

Najzwyczajniejszą, jakąś sobie przy całej bezstronności
się swych napomnień i upominań sami między sobą
czynią pocieszenie, jest to: że filozofia niedługo się utrzy-
mywać będzie, że jest tylko rzeczą mody, która jednakże
jakąś zwyczajnie, za ich przemianą czasów, że mimo tego
w każdej chwili nowe powstają filozofii i t.p. [illegible]
Co do pierwszego przypadku podobni oni są do owego
[illegible] rolnika który przyszedłszy nad głębokości studzienki
prokrzyknął go za nerwowy dzierżeń i rzekł do ogrodu niepro-
mienie.

Rusticus expectat dum defluat amnis: at ille
Labitur et labetur in omne volubilis ævum.

Co się tyczy zmian filozofii, nie są [illegible] oceniony to co tak nazywają rzeczywiście odmienne za filozofii. Porozmawiajmy filozofii czytania tylko dla niewtajemniczonych. Albo się w całej [illegible] gdy rozsądnie i podziwienia widzimy pełno ustawowań uważających się za filozoficzne, w których tatoli żadnego filozoficznego niekazy-tykamy śladu: ale mianowicie dla rozróżnienia tego co sobie filozofii nazwisko przywłaszcza niebędzie nią, a jaka filozofii, musi być badaniem, i gdy natomiast dziejowa będzie musiała kiedyś same badań, przeto filozofii wiecznie potrzeba. – Albo są zmianami, które istotnie filozofię dotyczą a w tem czasie są metamorfozami jej formy. Jedyność filozofii jest wiecznie od początku tych samych wyrzekł Arystoteles: ale ten zjawisk umieszczenia i znajduje się filozoficzny pojęć, i ale się i poetyczny znajduje.

Jeśli przemówienia w filozofii mają miejsce jest to dowodem iż bezwzględnej swej formy i bezwzględnej niezależności mała postać. Formy są podporządkowane i wyższe jednostronniejsze i rozleglejsze.. Każda tak zwana nowa filozofia, powinna nowy krok w formie [illegible] uczynić. Łatwo pojąć dla czego nowe ciągną się zjawienia oto iż poprzednia bezpośrednio zmysłu zadowala i pojęć zapala. Gdyby nawet filozofia w bezwzględnej formie przedstawiona była, nikomu wszystkim nie będzie znowu się pod szczególne podciągać formy. Filozofowie tem właściwie są czyli iż co do umieszczenia swej roli ale matematycy są zgodni, bo wszyscy którzy za takich uważali zgodnemi byli a dlatego każdy z nich oryginalnym być może drugi matematykom odmówi no. Inne umieszczenie niegdyś sobie winszować gdyby zmiana ich form rzeczywiście nastąpiła. Dla osiągnięcia bezwzględnej formy [illegible] ustawowań każdego wolnego wykształcenia. –

A co do zarzutu iż filozofia jest rzeczą mody, nie tak surowo mniemamy. Ci którzy go czynią tem tatwiejby się z nim zgodzili. Jeśli niezupełnie ubiegają się za modą niechcą jednakże, sterej trzymać się mody, i gdyby tylko tu i owdzie coś, chociby nawet wyraz z nowej lub najnowszej filozofii upatrować mogli, nieraniedbują nim się przysłużyć. – Gdyby to było rzeczą mody, jak utrzymują

i tak Fatwa, zaprowadził nowy system medycyny, filozofii, i.t.d. podług najnowszych zasad, jak Fatwa jest zmienić ubiór z sukni na drugi, ponieważ tego ubrania zechciał. Mus przeto filozofia mieć swoje trudności. —

## O nauce filozofii w szczególności. —

Gdy widzieliśmy ogólność jest sama w sobie cel, ~~to~~ możemy teraz sami tem jaśniej i w najbogatszem pojęciu poruszeniu o tem wszystkiem, w którem wszelkie inne widzenie jest jednak z innego ducha ciężu i ciałem.

Może ~~ta nasza~~ filozofią być nauczoną, można jej nabyć przez pilność i ćwiczenie; albo jest ona przyrodzoną władzą czyli rolnem darem? — Z wszystkiego co mamy dotąd powiedziało pokazuje się ta nauczana być niemoże. Forma znajomości zdaje się szczególnych jej pojęć tę drogę nabycia być może. Znajomość ta przy uczeniu się filozofii powinna być prost, wykształcenia wiedzącej się nabyć władzą zapamiętania, ogarnięcia, bezwzględnego. Lecz jeśli mówi się filozofii nauczyć się niepodobna, niemniemamy by najmniej, żeby ją każdy bez ćwiczenia posiadał jest mocna z natury filozofował; tak jak mocny z natury w upamiętaniu się lub myśli pojęciach. Wszelkie ten styl który dzisiaj w filozofii wyrobiony albo nowo wprowadzony systematów mógłby ułożyć nieznajomość z tej przyczyny przez znajomość się zrobić nam z tej przyczyny potrzebny. Przedtem by się w owym dziale to co jest przyczynie. Ale się zwracamy do tego, którego mówimy potrzebujemy dla płytszych powodów nad to którego ~~dotąd~~ tak jak się ćwiczyli: rzadziej by się przytrafiało dlaby się mógł stosować odważyć pewna forma stem wyrobiony duch filozofii i wielki jej przymowa przedmiotu. —

Co do filozofii w prawdzie nieznanem ale przez naukę ćwiczeń być może jest sztuczna umiejętność tej strony, czyli co pospolicie dyalektyką się zowie. Dyalektyczny sztuki niemasz umiejętności filozofii; sam jej zamiar przedstawienia pozytywnego w siebie i w formach, które pierwotnie do zbocenia natury a jednak pierwotnie wyrodzają widzenie jest tego dowodem. Na tym to stosunku spekulacyi do reflexyi opiera się cała dyalektyka.

Ale [illegible] ta zasada antinomii bezwzględnego i wprowadzonych form, jako też i w filozofii sztuka i produkcja
niemniej niemniej jak forma i osnowa w poezyi od
dzielonemi od siebie być mogą, otrzymuje się i dyalektyka
ma stronę, której nauczyć się niepodobna i że niemniej
to coby w pierwotnem wyrazie znaczeniu poezyą w filozo-
fii nazwać można sprowadza na produkcyą; władzy
wewnętrznego [illegible] bezwzględnego który jest uro-
dzonem kształceniem w ogólno powszechnego i szczególnego
wypływa w zjawiającym się świecie rozum i wyobraźnia
która jedną i tąż samą rzeczą, z tą tylko różnicą
że pierwsza w idealnem, druga w realnem. Niech
się, którzy chcą, i niepłodny rozsądek dostaje się w po-
dziele pozostałą, bez szkody w całem zadziwieniu do
filozofii wyobraźni tylko potrzeba. Zamiast znania tego
co się pod tem rozumie nazwiskiem zwykle tylko o zy-
wem i sprowadzonem wyobrażeń, które myślenie ustro-
jonia albo o fatazyjnej imaginacyi albo nieprzerwanej
zmysłowych obrazów reprodukcyi. Każde prawe imagi-
nacyi utworzone dzieło jest rozsądkiem sprzeczności
z tem, które w idei, jako ogarnia przedstawione [illegible]
Rozsądek refleksyjący tylko pojedyncze [illegible]
i idea jako syntheseo przeciwieństwo jako sprzeczność
Władza produkcyjna daje się, kształcić, podczas
tego: ale i naodwrot dała się w zarodzie przytłumić
albo w samem wstrzymać rozwijaniu. Jeśli przeto
w nauce filozofii podług można sposób, ten może być
przeciwny. Rzecz dla Boga stworzyć, nie można gdzie
go niema, ale można [illegible] zatrzeć aby stłumionego
albo fatazyjnie obierowaniem nieboże. -
W poezyi, jako zbadania istotne rzeczy, tak dalece jest
w otrzymaniu zakorzenione że nawet w potrzebie sam fatazyjnie
z chciwością chwyta być miał pozór i nadzieję że go
do tego doprowadzi poznania. Gdzie bowiem inne
prace idą przy istotnie prawdziwej usilnowaniu najpo-
mniejszego [illegible] ustawania w filozofii mogły
obudzić uczuć zapomnienia i złudzeń kierunek po-
wrotny.
Rozsądek, który fatazyjna filozofia zdrowym na-
zywa, gdy propolityn jest tylko potrzebuje gotowej i
przyjętej mówiąc prawdy, i stara się jej nabyć bez urzą-
dzenia na niedostatecznych swych środków. Rozsądek ten
przedtem [illegible] się do filozofii tworzy potwór dzikiej

dogmatycznej filozofii która za pomocą warunkowego bezwarunkowe, przymierzyć a skoroszone do niezbędnego pozwolenia dotrzeć. Sposób rozwiązywania która w dziedzinie zawistnego z jednego do drugiego wynalazku ma go wspierać na przepaści między pochodnem a bezwzględnem. Między on się w ogólności tak wyrobu nie podnosi i porozumienie bezpośrednio przy tem co pewne nazywa czytamy: Nauki krom niejasne w tym kierunku filozofię jest ta która dowiedzenie w ogólności za jedyne i głowne wszelkiego poznania podstawie uważa i zresztą o ideach tyle przypuszcza iż one mogą nie przeczyć, która tylko dla naszego niedbałości wiedzy służy. Można powiedzieć iż mowę jest taką filozofii jest gorzej, aniżeli żadnej nie znać. Pierwotnym kamieniem filozofii jest przeciwnie dowiedzenie czynności dostać się do czego co samo z siebie jest bezwzględnem; wyłączenia tych czynności byłoby między tym przyjęto na myśl, przed, gdyby prawdziwa niepoprzedzała była filozofia.

Samo powszechnemi o przyrodzie i skończonym widzenia bez rzeczy nie jest filozofią: bo ciśli się na pozwolenie do przedmiotowego bezpośrednio, winno dojść do kategorycznego przedzenia o jego niczości i przeciwne to widzenie stać się przez rozwinięcie nadzwyczajnie bezwzględnemi pozwolenie dowodzi.

Do empirycznych rozwiązań w filozofii widowań należeć musi to co się przeciwnie Logiką nazywa. Jeśli ona ma być umiejętnością formy a razem czystą naukę takiej filozofii, powinna być tem co my wyżej pod imię Logiki Hallowy dotąd niemającym dyalektyki zatrzymali. - Logiki Hallowy dotąd niemającym Jeśliby nas przedstawień miała formy, skończonych w oddzieleniu jej do bezwzględnego musiałaby być umiejętnym sceptycznym zmienić. Kanta Logika poszukanej była, to ani transcendentalna. Rozumienia nas przez Logikę, często formalna nie może. Przeciwnie była ogólny tu: materyi niedzienia stawiała na przeciwnie umiejętności bytalej nauki filozofii wprost przeciwnie gdy ta wtajemnie do bezwzględnej widzenia formy i widzenia przeciwnie, czyli: o ile ogólne, w empirycznem znaczeniu idąc concretum od siebie odróżnia, przedstawia bezwzględne realnie która zarazem jest bezwzględnej idealności. - Jest przeto całkiem empiryczną nauką, która nadaje przyp. litego rozwiązania jako bezwzględne wykłada się: ii z siebie

przez kontradyktoryzmu przeciw postawionych pojęć jedno tylko każdemu przynależy istnieniu co w sferze skończonej zupełnej posiada doktadności ale nie w spekulacyi która na wyobrażeniach tylko opuszczonych się zasadza. Rozwija prawidła ustawy życia rozsądku w rozmaitych jego funkcyach jako to sądach, podziałach, wnioskach. Ale jak? całkiem empirycznie, nie baczącej ani na jej konieczność, ani dla tego też odkryta do dowiedzenia: np. jak wnioskować czterema pojęciami, albo w podziale przydawać członki które w innym względzie nic z celu wspólnego nie znaczą, jest niedorzecznością. —

Przypuszczmy zaś, że się Logika do tego ograniczy aby te ustawy z spekulacyjnych zasad jako konieczne dla tego refleksyonego poznania dowiodła, niebyłaby wtenczas bezwzględną umiejętnością ale szczególną potęgą w porównaniu z tą umiejętności rozumu. Na tej przypuszczony bezwzględnej dowodzi Logiki zasadza się cała tak zwana Krytyka czystego rozumu, która jak tylko jako propedeutikowana pod rozsądek. W Krytyce czystego rozumu, rozum uważany jest za władzę poznania, gdy on sam przez się ma być bezwzględnym poznania sposobem, a nie tylko ograniczonym przez pojęcia. Gdyby przeto innego niebyło poznania bezwzględnego jak tylko przez władzę rozumu, i żadnego innego rozumu jak pod formą rozsądku musielibyśmy się zrzec wszelkiego bezpośredniego i kategorycznego poznania bezwarunkowego i nadzmysłowego jak to Kant nauczał. — Jak Kant wystawił nie jest tak wielkiej dla naturalnej Logiki antropologicznemi i psychologicznemi wiadomościami potrzeba było bo to raczej zdrowe uczucie dla natury pierwszej filozofii ostrożności, również jak wszczepy, który filozofią w duszy mieszczą chęcią wrodzony do psychologii doświadczenia.

Co zaś do tej tak zwanej umiejętności w sobie uważanej sędzie należy, sama się z poprzedniego wykazywa. Psychologia opuszcza na pobytku przeciwieństwie między duszą a ciałem i łatwo ocenić można co z badań nad tem czego nie ma nad duszą przeciwnem ciała wyjść może. Wszelka prawdziwa umiejętności zgodności mogą bez zaufania tylko w istotnej i bezwzględnej jedności

duszy i ciała t. j. w idei człowieka, a zatem nie w rzeczywistym i empirycznym człowieku który względnym jej jest zjawieniem.

Rzecz o psychologii powinna być wtajemniczy przy fizyce. która z swej strony z równego powodu tylko rozbiera ciało a materyą, i natury za mar tre poczytuje. prawdziwa umieszczenie natury nie wzpowodu prowadzi z tego rozdzielenia ale z swej strony z identycznością duszy i ciała wszystkich rzeczy. Tak iż fizyka a psychologia trudno sobie przeciwniejsze wyobrazić przeciwieństwo. A nawet przypuściwszy to, tak o fizyce ciała o psychologii nie wyjmiemy w tem samem przeciwieństwie i albo w mniejszem filozofii postawionem być mogły.

Gdy psychologia nie zna duszy w idei ale tylko w zjawieniu i istnieje w przeciwieństwie względem tego z ciałem ona jest jednem, konieczną ich miną bez substancji wszystko w człowieku podda pod relatywizm zwierzęcy, nie wyjąwszy nawet cokolwiekby z Berwzględnego albo samego istnienia wypływało i tem sposobem wszystko ważne i nieważne znikło i zniknęło. Wielki czyste w zapadłych miejscach otacza się w nicość pod nazwą psychologii, jako naturalny wypadek. Natura poczyta grubych psychologicznych zdarzeń. Dzieła starożytnych mistrzów sztuki, objawia się jako naturalna gra niektórych szczególnych sił umysłu, a jeśli np. Szekspir wielki jego serca i swej nadzwyczaj delikatnej psychologii. Stworzyć wypadkiem natchnienia jest. Ale na co jest dana wyobraźnia, geniusz wynalazku i t. d.? W istocie wszystko za sobą rozwoje, a co wyrażam tem oznaczamy jest tylko przewagą jednej siły nad drugą i o tyle chorobą, gdy tym czasem w człowieku wszystko jest rozumnym, prostym i nieuszkodzonym w równowadze i zdrowiu. Dla tego w zupełny sceptycyzm. —

Empiryczna tylko, na czynach oparta, rozumie wykształcenie analityczna tylko i formalna filologia, nie może w ogóle do bezwzględnego widzenia dla wszystkich jego przedmiotów ograniczony tylko punkt widzenia zabrakła. —

Możność spekulatywnej w prawdzie ale ograniczony czynu filozofii jest dana przez to iż gdy się wszystko w wszystkim

wraca i tak samo na wszystkich stopniach świadomości pod rozmaitemi tylko powłokami pozorami, ogarniającej bóg moc na podstawie rozważanych Reflexyi punktu i w szczególniejszej formie w której się na nim zjawia zasada bezwzględnej zrobionej umieszczności. Filozofia z tak jasnego punktu wychodząca jest spekulacyjna bo dla przeniknienia się do rzeczy i wprost powszechnego, potrzebuje tylko abstrakcyi od ograniczoności ogarniania i myślenia o szczególnej identyczności w bezwzględności. jest ona strona, o ile tego nie czyni i rzuca tylko podług tego punktu widzenia staby całości obraz.—

Świat nowszy jest w powszechności z światem przeszłości a jeśli w starożytnym, mimo niektórych wyjątków niezbyt rozwinięte z otoczeniem pod przymiotą zdarzenia pokrywa, dzieje późniejszych czasów rozbiera na przód to pokrywa i przerywa w bezwzględnem przeciwieństwie z drugiem wyłącznie. Z niezmiernej tej wyższej swojej, która dla przeciwieństwa tego przemawiania przypisała tak mała część widzimy, iż to przeciwieństwo jako istotne a jedność w której rozróżnienie jest przemawianiem każdego czasu jako podstawne tylko zjawisko przyjąć może. Jednakowo pewną jest rzeczą, iż ta wyższa jedność, która z nastoi stawiać będzie. Tak się niejako mieć będzie w całości do niezmiernej i przed rozdzieleniem domyślanej idei tyczności starożytnego świata jako dzieło sztuki do organicznego dzieła natury. Z resztą będzie jak będzie, pewną jest rzeczą iż w świecie nowszym pośrednio zjawiła się ta wyższa jedność w której czyli wyższej przeciwieństwo to tak w umieszczeniu jest, aby przeciwieństwo to tak w umieszczeniach jako i sztuka pod najrozmaitszemi zawsze powracało formami, nie jest do prawdziwej bezwzględnej wzniosłości identyczności powszechnej ale w powszechnej jako tylko [illegible] świata do [illegible] jako [illegible] nowszego świata [illegible] mieć na stronie swej przewagę, gdy w poszczególnych individuach uznane identyczności za nicidło nie bierze, gdy bo te wyspekulowane i wyrzucone z ducha inne, poczytane zostały. Za znakomite błędu przykłady Dotychczas rozumiem w których wielkie przedmioty ludzkości zdadzą się nawet powszechnego religijnego potrzeba się zniknęły, bolesna zasada cofnęła się z świata, niemogło też w zewnętrznej natury, nic innego pozostało jako czyste i z duszy ogołocone ciało; światło obróciło się

rzeczywistości a przeciwieństwo podmiotowości i przedmiotowości jak wyżej zostało odsłonięte. - Zauważyć od tego musimy, iż od czasów Cartesiusza w którym rozdwojenie unicestnia się wyjaśnia się oznaczone zadnego przeciwnego aż do naszych czasów nie napotykamy zjawiska, gdy idea Idealizm wykładał swą naukę w formie, która dualizm zdołała mogła sobie przyzwoić. Przez fałszywe rozumienie idei, niekorzystne, utracił swe znaczenie a także, jakiś miało, było tylko jakowe przeciwieństwo, jedynie podmiotowości. — Nadanie wagi tej podmiotowości aż do zaprzeczenia rzeczywistości bezwzględnego było pierwszym krokiem, który się dał uczynić do przywrócenia filozofii i rzeczywistości przez fałszywą naukę Kanta, Fichtego, Schellinga i innych filozofów. Idealizm należy uniezależnić (przez Fichtego) dokonał tego kierunku filozofii. Dualizm pozostał nie tknięty nawet w tym idealizmie, ale nie korzeniem zły był bezwzględne. a znaczenie Dogmatyzmu przestało zniszczonej rzeczywistości, i dalej i z ostatnim korzeniem rzeczywistości, która w nim miała. Niekorzystne jako w sobie wzięte musiało się stać wprost bezwzględnie przedmiotowości naszego ja. — Trudno to sobie zaraz wyobrazić, gdy zadowolenie ni to bezwzględnego zewnętrz naszego ja, jest zadowoleniem dla naszego ja, a zatem jest w naszem ja. Stoi jest zniszczone, które nauka reflexyi która nauka zniszczenia i nierozerwane, które stawia. Idea bezwzględnego przyrodzonej zniszczenia podmiotowości, która się z kierunkiem poznawczej zmienia filozofii z którą się tylko przez nierozumiejący samego siebie dogmatyzm pozornie wyrugowania była, przez to, iż jako w działaniu jedynie i dla działania rzeczywistości uznana była i dla tego idealizm w tej formie można uważać za miarę siebie swojemu filozofią nowszego świata. —

W Kartezjuszu, który jej pierwszy przez swoją cogito ergo sum kierunek do podmiotowości nadał, i który jego postęp do filozofii (w jego medytacjach) z późniejszej jej ugruntowaniem na Idealizmie jest w istocie jedno bezwzględnie, nie mogły się te kierunki, czyste, od siebie przedstawić, a podmiotowość zjawić dokładnie rozróżnione od przedmiotowości. — Ale wtajemniczy jego źródło, jego prawdziwe zaobrazienie o Bogu, świecie i duszy dokładniej wyrazić w swej figurze mii w filozofii która by jako jedyne zrozumienie, zwłaszcza dla oparcia rzeczywistości Boga na ontologicznym dowodzie, tym jedynym

prawdziwej filozofii swoistym. Godnie zastanowienia jest przez to przez siebie sam dusza ~~filozofia~~ w którym dualizm filozofii rozróżnionym wykształcił się sposobem mechaniczna fizyka w nowszym świecie dopiero postać systematu przybrała. Z przyjętym ogarniającym duchem Des Cartes dałaby się wykryć analogia natury, dzięki się idealizm w przyszłości ~~ukaże~~ ~~ukaże~~ ~~ukaże~~ ukaże i ale się rzeczywistości w fizyce jego znajduje. Zadnej bowiem dla spekulacyi nie czyni to różnicy czyli natura w swej empirycznej postaci rzeczywista jest w realnem czyli Ten w idealnem znaczeniu. Choćetna supetnia jest rzecz czyli przedmiot rzeczywisty tym sposobem się rzeczywistem, ale się sobie gruby wyobraża empiryzm czyli tu one jako wrażenia i doznania. Każdego za ale bezwzględnej substancyi do niego istotnie i realnie są przynależne.

Prawdziwem zniszczeniem natury jest ~~to~~ przedmiotu; w celu bezwzględnych ideałów, wrażeń i ograniczeń, które idealizm zastępuje mocą atomy. Z resztą nie potrzeba dowodu na to że filozofia która przeciwieństwo ideału pozostawia i prawdziwie bezwzględnej niewprowadza harmonii nie przedstawia się do bezwzględnego widzenia i tem mniej do niego wykształcenia nie.

Zadanie ideału sobie Każdy ~~bezpośrednio~~ chce nabyć filozofii uczynić winien jest: jednego prawdziwie bezwzględnego poznania, które z natury rzeczy jest poznaniem bezwzględnego aż do całości i doskonałego ogarnięcia wszystkiego w jednem. Filozofia otwiera w bezwzględnem i w oddaleniu wszystkich przeciwieństwa, przez co bezwzględne znowu czyli przedmiotowym czy podmiotowym sposobem w ogarnięciu się zamienia, nie tylko w ogólnej Królestwo idei ale nawet prawdziwe i pierwotne źródło wszelkiego poznania natury, które tamtego jest tylko narzędziem.

Estetycznego tego przeczucia Schellingiana powyżej st. przedstawienia wprost i prawdziwie nabzyt ho ogarnięcia ~~wrażenia~~ ona ~~tak~~ jest tak dla umieszczenia się ale i dla istoty, i aby idnowi ta nastąpiła musz wszystkie rozdwoić przeciwieństwa.

Dotąd mówiliśmy o wewnętrznych przeciwieństwach w filozofii, wspomnieć przeto należy o zewnętrznych, które jej jednostronności, fatalny kierunek czasu i niedostateczne nadały poszło.

3

# O niektórych zewnętrznych przeciwieństwach filozofii a mianowicie umiejętności nadanych.

Za zewnętrzne przeciwieństwo filozofii uważać należy nie wprawdzie przytoczone przeciwieństwo do wiedzenia i działania w innym do nich zastosowaniu. Przeciwieństwo nie iest w powszechności wyrażowaniem na duchu teraźniejszego oświecenia, ale iest owocem najnowszych starań i bezpośrednim płodem mniemanej oświaty. podług dążności tej, iest właściwie praktyczna tylko filozofia teoretycznej, zasad niema. Tak Kant unicestwiwszy ideę Boga, wieczności duszy i t. d. w teoretycznej filozofii samemi ideami znowu w moralnym znaczeniu chciał ich nadać pewien rodzaj realności, tak w usiłowaniach tych wyjawia się tylko szczególne dopięcie uwolnienia się od Idei, na które mniemano moralność ma być równoznaczne.

Moralność iest sposobem myślenia, Bogu podobnym, czyli podniesieniem się nad przemianami dla zbiorowego istnienia w Królestwo poprzez powszechnego. Filozofia iest równym podniesieniem i dla tego z moralnością iest ściśle ze sobą przez pośredniczenie albo przez ścisłą i wewnętrzną równość. Jeden iest tylko ośrodek, który iako iest w bezwzględnym, wszystko wzajemnie ustawi, wiedzeniu iako wiedzeniu działaniu iako działaniu. Świat praw działania iest w sobie równie bezwzględnym iako wiedzenia, a moralność nie mniej spekulacyjną umiejętnością iako teoretyczna filozofia. Każdy szczególny obowiązek odpowiada szczególnej idei i iest dla siebie światem, tak iako każdy gatunek w naturze ma swój pierwobraz, któremu ile możności podobnym być usiłuje. - Moralność przeto równie iako filozofia nie jest wyobrażona bez konstrukcji. Nie ma ia w moralności w znaczeniu talentu nie ma dotąd nauki, ale zasady i życia, ich spostrzegania w przywróconej bezwzględności filozofii.

Moralność w powszechnej wolności przedmiotowania rozłamie i tak dopiero iest publiczna moralność. Konstrukcja tej moralnej organizacji iest równie zagadnieniem z konstrukcją natury i spoczywa na spekulacyjnych ideach. Rozdwojeniu zewnętrznej i wewnętrznej moralności i zniknieniu musiało się wyrazić przez rozdwojenie filozofii i zniknienie idei. Lecz dopokąd miłość ta iest widoczną, która czuje

pospolitego rozumu, gdy w swej naturalnej postaci niżej
się siać pokazywać nie może, pod pozyciem moralności
nazwiskiem prowadzi, ~~chroni~~ ten bezsilny ~~cień~~ koniecznym
tylko, i słabości przysłanem towarzyszeniem energicznym
rytmowi czasu. -

Objawienie moralności w jej twierdzącej formule, gdy
poznać jej było dotąd przedmiotem tylko, bardzo zatrudnia
umysł filozofii. Wstręt od spekulacyi, umiemy po-
zbyć się z teoretycznego do praktycznego zwracając w dzia-
łaniu równy koniecznie stanowisku ale w widzeniu. Nauka
idei teoretycznej filozofii obznajmia nas bezpośrednio
z ideami a idee tylko nadają działaniu moc i moralne
znaczenie. -

Dotychczas ta musi drugiego przeciwieństwa zakuje Filozo-
fia dozwala w Religii. Nie w tem znaczeniu w którym
między rozum i ~~Religia~~ wiara w sprzeczności wyobrażane
były, ale w znaczeniu, nowszego utworu, podług którego
religia jako czysty pogląd nieskończonego i filozofia jako
umiejętności koniecznej z jej identycznością wypływają
do na przeciw stawiane. - Zróbmy z przeciwieństwa to
pozwalniejsze abyśmy ~~tatrzej~~ poznać mogli co ~~przeciw~~
znaczenie było. -

Jestto zdaniem rozmaicie objawionem iż filozofia co do
istotnego swego życia tylko w bezwzględnem i nigdy z
niego nie wyzbędzie. - nie ma żadnego przejścia z mniej-
szego do większego i opiera ona całkiem na możności
ogarnienia szczególności w bezwzględności a bezwzględności
w szczególności; co, jest podstawą nauki o ideach. Ale aby
filozof szczególności w bezwzględności wystawił i nie bez
pośrednio, jako z natury pierwszej w drugiej a drugą w
pierwszej widział, przypuszcza poprzednia difference i
wystąpienie z identyczności. Podług takiego bliższego o-
znaczenia najwyższy stan ducha w odniesieniu do bezwzgl.
dnego byłby nieświadomem rozumieniem się albo stanem zupeł-
nej niewinności, w którymby się widzenie to zawarło jako
religia podać nie dało, bo tym sposobem przypuszczonaby
była reflexya i wystąpienie z identyczności. -

Skoro więc filozofia usiłowała idee bezwzględnego
przywrócić, od ograniczenia przez podmiotowości dowolnej,
i w przedmiotowych, o ile jej to dowolność przedstawia

formach, chwycono się idei nowego, ostatniego środka pocieszenia, pogardziło umieszczeniem, poniewaz tu przynajmniej nie [illegible] przeciwnością, otworem umieszczeniu była. Nie trzeba się dziwić iż w wieku w którym powszechnem dilettantyzm na wszystkie przemiany rozpostarł się przemiotły i świętość ojców nam niemogła iże ten niemożności i niechęcia rodzaj ulubił się w filozofii aby wszystkiego uniknąć powrotania.

Cześć tym którzy istotne Religii z życiem i energią przedstawili i jej nieuwiotość od moralności i filozofii utrzymywali. Kto chciał aby Religia przez filozofię osiągnęła [illegible] musiał z równości chcieć przyczyny aby Religia filozofii niezadzielała i ani w miejsce jej nie podstawiała. To co nieuwiotla od wszelkiej przedmiotowej własności oddzielnem bycie, iest harmonia z sobą samym. która w wewnętrznej stałej postności, ale przedstawiona się przedmiotowy to w umieszczeniu czy w sztuce iest innem od przedmiotowej jedynie genialności całkiem różnem zadaniem. Chwalebne przeto ich usiłowania w osiągnieniu tej harmonii albo ujrzeć ciebie dawnych potrzeba poczytywać za wstydzą mogącą się zewnętrznemi objawić, wyrzucić będą bez wyższego w duszy rauey tęsknoci za poezyą i filozofią (albo artystycznie działań na nieporozumienie i albo symbolikę znaczenie nieco wstawia.

Poezya przeto i filozofia które inny dilettantyzm rodzaj na przeciw siebie stawia, w tem sobie są równe iż w obu potrzeba z siebie wyprzedzonego i pierwotnego obrazu świata. Wiekowi temu ludzi mniema się przez towarzystwo obraz świata dość usposobionym do sztuki wyrażania w nim najmniejszego doświadczenia świata mamy smutne w prostocie ducha. Empiryzm iest równie w poezyi albo w filozofii. Niektórzy zwolennicy panującym nie w filozofii. Niektórzy zwolennicy przypadkowo z doświadczenia przekonali się iż cała sztuka poglądu natury i wszechświata (universum) z niej tylko wypływa i do niej wraca, poczytują dla wyobrażenia tego pochodzenia zjawienia albo niebezpośredniego natury, i mniemają iż jej wrodzone doskonałe pojęcia poezyą, czyniąc ~~alto~~ zjawienia te allegoryami wiary, istotnie empiryzm przez co ~~to~~ albo to [illegible] doświadczenia, najwięcej korzyść empirycznemi i podmiotowemi wyrzadzili.

W najwyższej umieszczeniu wszystko jest jednem i pierwotnie potężnem. natura i Bóg, umieszczności i sztuka, religia i poezya, a jeśli wszystko w sobie znosi przeciwieństwo w zarodzie i innem zewnętrze nie ma przeciwieństwie tak z tem które nieumieszczności, empirycznem albo powierzchownem pustościetwo, bez treści i tak w wyniku może. —

Filozofia jest bez pośrednictwa przedstawieniem a nawet umieszczności pierwotnego widzenia, ale jest tylko ideal-ną nie realną. - Gdyby pośrednie, w jednym czynie widzenia mogła obiąć rzeczy całości, jako jeden w przeciwieństwie zdolnany system, przestałaby tym samem być skończoną, organizmem wszystko rzeczywistością jako jedno, alebym zarodem nie jako organizmem. Realnem przedstawieniem pierwotnego widzenia jest przekłady inne widzenie ale w tem samem oddzielnieniu i rozdzielenie, i nie stoi realnie jednem w indywidualnym tylko w gatunkach i w tych nawet intellektualnym tylko poglądem, który nieskończony postęp jako obiegnie spostrzega.

Widzieć atoli należy że stawanie się idei realną w ustawicznym postępie, tak że w przeciwnie nie pojednane ale całości jest do niej zastosowane wyraża się jako historya. Historya nie jest czemś do ustaw rozsądku czysto zastosowanem, pojęciu podpadnem, ani czemś czysto bez ustaw, ale jest czemś w pojednanem z pozorem rozumu a w całości z Koniecznością potężnem. Przeciwnie widzenie, będąc następnem objawieniem się pierwotnego widzenia, ma Koniecznie historyczną stronę, a jako dalsze rozwikłanie historyczne dąży do przeciwieństwa zewnętrznego organizmu jako wyrażenia idei, tak dalece jednostronna ma Konieczną dążność nadania sobie przedmiotowego zjawienia się zewnętrznego bytu.

Zewnętrzne zjawienie może być tylko odbiciem wewnętrznego organizmu pierwotnego widzenia a zatem i filozofii z tą tylko różnicą że zjawienie przedstawia jako rozwinięte to co w pierwotnem widzeniu jest jednem. Chcąc więc pierwotnego widzenia w formy zewnętrznego organizmu, w którym widzenie przeciwieństwo przedmiotowe się stało, musimy wprzódy wyrwać całość filozofii z wspólnego formy i barwy środka. —

Czysta bezwzględność dla siebie jest takiej konieczności czysta identyczność ale bezwzględnej tej identyczności forma jest: aby sobie wiecznym sposobem była przedmiotem i podmiotem, co jako dopiero podane przypuścić można. Nie podmiotowe i przedmiotowe w tym wiecznym poznania czynie jako takie, jest bezwzględność ich, ale to co obie zarazem jest istotnym; co piasku dla tego żądza differencyą zamazanem być nie może. Sama identyczna istotności wykształcone jest w tem, co bez przedmiotowej strony bezwzględnego przeciwkorzenia nazwać można jako idealności w realności, a w tem, co podmiotowej zowiemy jako realność w idealności, tak, iż w każdej z obydwóch wprawdzie podmiotowości i przedmiotowości a w bezwzględnej formie całe istotność bez miesci się bezwzględność. —

Oznaczywszy dwie te strony, jako dwie jedności, bezwzględne w sobie samem wzięte nie istnieją jedna ani druga z tych jedności, bo samo jest tylko identycznością, równem każdej istotnością, a przez to i obie; a następnie obie są w bezwzględnem, chociaż nierozróżnionym sposobem, gdy w obu co do formy, istotność też samo są miesci. —

Pojmujemy bezwzględne jako to co w sobie czysta jest identycznością, ale jako takie zarazem koniecznem obu jedności istotnością, pojmujemy bezwzględny punkt indifferencyi, formy, i istotności, t. j. punkt z którego wszelka umiejętność i poznanie płynie. —

Każda z tych dwóch jedności jest też w bezwzględności czem drugą. Ale jako istotna jedność jest koniecznie charakterem bezwzględności jako takie też koniecznem jest aby obie w niebezwzględności jako niejedności się zjawiły. Do tego zwolniony byłby jedna tylko w zjawieniu różne bytą, tak jakby jedna różnaby bi w bezwzględnem musiała; nastąpiła sama jako jedna przeciwna a wreszcie sama niebezwzględna, co się sprzeciwia przypuszczeniu. —

Obie przeto differencyonują się dla zjawienia koniecznie jako się bezwzględne życie świata z obu względów wprowadzają. Forma która w bezwzględności jedności innych wyrzeka ognisk. Forma która rozróżnia z istotności i nicią samem bytą, zostaje jako forma rozróżnienia... W pierwszej jako przeciwstawienie wiecznej jedności w mnogą... W drugiej jako skierowanie. To jest forma natury, która, jako się wydaje, jest każdej chwili punktem przejścia w wieczny czyn przeciwstawienia identyczności w differencyę. Czysta w sobie wzięta jest ona identycznością, przez co się różny albo idee oddalają od identyczności jako samego środka i w sobie samych istnia. Strona przeto natury w sobie samej jest tylko stroną wszystkich rzeczy.

[illegible] [illegible]

Forma drugiej jedności ~~[illegible]~~ przekształcenie nieorganicznej w nieskończoną, i jest formą ideałnego czyli duchownego świata. Ta czynność w sobie uważana jest jednością przez którą rzeczy do identyczności ciała i środka swego ucałowania i istnienia w nieskończonem, tak ciała przez pierwsze w samych sobie.

Filozofia uważa obie te jedności w bezwzględności tylko a zatem w idealnem a nie w realnem przedmiotowem. Konieczną jej całością jest przedstawienie bezwzględnych punktów środkowych równym sposobem w obu względnych i na obu względne w bezwzględnym; i ta zasadnia forma całego ciała w całości jej nieskończoności powtarza się skończenie i w pojedynczem.

Ten nieorganiczny organizm pierwotnego widzenia i filozofii musi się w zewnętrznej całości nieskończoności wyrażać i przez rozdzielenie i złączenie tegoż rozdzielenia na jedno skonstruowane ciało.

Wszystko ~~[illegible]~~ widzenie stanie się przedmiotowem tylko przez działanie które się znowu zewnętrznie, przez ideałne przeraża utwory. Najpowszechniejszym a tych jest państwo, które, jako to przez wspomnianem postaci pierwotnego obrazu idei świata uporządkowaniem rozdzielone. Ale gdy samo państwo jest tylko widzeniem tego się przedmiotowem stało, przeto zawiera w sobie skończone ciało nieorganiczne dla widzenia ~~organizm~~ jako takiego organizm, t. j. ideałny czyli ~~[illegible]~~ nieorganiczne państwo. Nieskończoności zaś o jako przez państwo albo w odniesieniu do niego przedmiotowo stanowienia, nazywają się nieskończonościami nadanemi. - Przejście w przedmiotowe porządku konieczne powszechny rozdział nieskończoności jako ogólnych, gdy one w pierwotnem tylko widzeniu są jednemi. Zewnętrzny atoli schemat jest ~~[illegible]~~ działu i ich postawienia musi być rzeczonym postępu zewnętrznej cechy filozofii. Schematyzm ten spotrzega szczególniej się przez punktach, na bezwzględnym i indifferencyi punkcie w którym świat ideałny i realny jako jeden widzenie się dają, i na dwóch względnie albo ideałnie sobie przeciwnych, w których jeden w realnem wyrażonym, bezwzględnym i środkiem realnego jest świata; drugi który wyrażony w ideałnem, bezwzględnym i środkiem ideałnego jest świata. Zewnętrzny zatem organizm widzenia opatrzony jest na trzech rozprzężonych od siebie a jednakie zewnętrznie postępowych nieskończonościach. —

tylko w skazówkach do religijnych zwyczajów zawierały. Tworzenie od początku, ustawy, poświęcenie sobotnie, utrzymanie przewagi boskiej zasady w ludzkości, były z swej natury wyrażeniem spekulacyjnych idei. - Wynalezienie pisma nadało później większą pewność podaniu; myśl nadania duchowej osnowie mowy, wyrażenia formy i szaty, któraby trwałą miała wartość - później się dopiero okazać mogła. - Tak w najpiękniejszym kwiecie ludzkości sama moralność nie przyjmowała się do individuów ale była duchem całości, z którego wypływała i do którego wracała, tak i uniezależnia się ona w świecie publicznego życia i powszechnej organizacyi. Gdy czasy późniejsze bolesne zgubiły i życie uczyniły wewnętrzniejszem, tak też i życie uniezależnia wewnętrzniejszem się stało. Świat nowszy jest we wszystkiem a mianowicie w uniezależnieniu się światem pozaziemskim, który zarazem w przeszłości i teraźniejszości życie. - z charakterem wszystkich uniezależnień wyłaniają się w czasy późniejsze rozpoczęcia miały od historycznego widzenia, że świat najdoskonalszych i najwznioślejszych zjawisk sztuki i uniezależności miały za sobą, z którym, rozstawszy się od niego nieprzebyta przepaścią, nie ścisłem pasmem organicznie postępującego kształcenia się, ale jedynie zewnętrznym związkiem historycznego faktu się podawnia. Żyjemy przed niemocą się, w pierwszym przejęciu uniezależności na naszej części świata zaprzątnięci i wystawieni do przetrawienia, ale natychmiast bezpośrednio do zrozumienia, zdumienia i wyjaśnienia przeszłej skierowani wspaniałości. - Do pierwotnych przedmiotów widzenia, gdy było przeszło o nowem widzeniu całe nowy przedmiot, a gdy do zgłębienia całej dawnej potrzeba było obcego ducha

przeto wrony, kunsztmistrz i filozof stały się ~~stały~~ co-
dziennemi pojęciami, a obyczaj wrony nadany
nawet temu, który rzeźby dany ani jedna nawet mu
rozbogacił myśleć; a jeśli Grecy jak duchowny Egipcjus
do Solona mówił, młodzi młodemi byli, świat dzie-
więciejszy stał się przeciwnie w swej młodości starym
i doświadczonym. —

Przykładem się do umiejętności i sztuk w ich hi-
storycznem rozwijaniu się zmienione się w pewien rodzaj
religii: w rozwijaniu się ~~tego~~ historyi tego pozwala filozof
zamiary ducha świata, najgłębsze umiejętności i naj-
przedniejszy geniusz oddał się tej znajomości. —

Co innego dziś przeszłości samej nieznajomości
stwierdza, co innego jej znajomości na miejscu niedo-
niła postawić. Przez historyczne widzenie w tem
przedmiocie samym nieraz jest przystęp do pierwotnego
obrazu; niepytamy się bowiem w tym razie czyli
wos, z widzeniem w samym sobie rozsądzeniu jest zgo-
dne, ale czy jest zgodne z pochodnem które jest
niedokładnym wizerunkiem pierwotnego obrazu?
Arystoteles w piśmie swoim dotyczącym natury
duszy i jej historyi sam zapytywał się natury; w
czasach późniejszych pamięć tego zniknęła zupełnie
tak dalece iż sam stanął w miejscu pierwotnego
obrazu i mimo jasnych wytłoczeń natury przez
Charteryusza, Keplera i.t.d. powagą jego przyto-
czyrano była na świadectwo. — Podług tego rozsą-
dzenia historycznego kreślenia żadna idea niemiała dla
większej części tak rozległych wrogich znaczenia
rzeźby wizerunków dopóki przez inne historycznie nie
przedtem głowy i przechodzącą się niemiała. —

Mniej lub więcej w tym duchu historycznego
widzenia miejsce w podręcznikach oświadczającej się li-
teratury jak zresztą we późniejszych czasach zatrzy-
mać się zostały. Mianowicie estetyka. Cała ich umiejętna or-
ganizacya dałaby się dobrze wyjaśnić historycznie

z tego oddalenia się widzenia od pierwotnego obrazu. Ogrom tego, czego się uczyć potrzeba dla posiadania nie danych rzeczy, był przyczyną rozdzielenia dla być może widzenia na rozmaite gałęzie i rozdrobnienia żywej i organicznej budowy całości aż na małe cząstki. Gdy wszystkie rozdrobnione części widzenia, a zatem wszystkie umiejętności, o ile z nich powszechny duch ustąpił, mogą być tylko w powszechności środkami do bezwzględnego widzenia, przeto skutkiem tego rozdrobnienia było to, że za środkami i zabiegami do widzenia samego widzenie prawie jakby zaginęło i gdy [illegible] części środki za cel postępowania i celem się uczynić starało się, to, co jednem i w swojej dwoistości bezwzględnem jest, odsunęło się do najwyższych części i w nich zaledwie tylko rzadkich zjawieniach nieograniczonego obcowania życia. —

W tym przeto względzie rozwiązać nam potrzeba przedewszystkiem pytanie: czego przez ogarnienia i teraźniejszych formułowaniu Uniwersytetów się da oddzielić, aby z tego przemienionego rozdzielenia w pojedyncze, znowu jedność w całości powstała? Pytania tego nie rozwiąże nikt, odwołując głos swego [illegible] w tym względzie do tych, którzy Uniwersytety ciężko utrzymują, a zatem do Nauczycieli. — Niebezkarnie się może o nich przed nami z całej otoczności. — Rozporządzenie akademicznego życia, co do wszystkiego się młodzieńca jest pierwszem uwolnieniem się z ślepej wiary, a pozostawieniem do zdania [illegible] samego siebie. Żaden nauczyciel, godzien swojego powołania, niebędzie żądał innego poważania nad to, jakie sobie przez umysłowe przewagę przez umiejętne kształcenie i swoją gorliwość w ich wykonywaniu, sztuki może. Niemiecki tylko i niezależny gruntowa będzie [illegible] na innych podporach. Lecz co mnie do słuchania bez żadnej, w tym względzie ogródki jakkolwiek, jest ta okoliczność, iż od rozsądku

czynionych przez uczniów i nauczycieli po Uniwersytetach
zawisło w ścisłej części ich wypełnieniu i że cały ca-
ły duch [illegible] działa zbawiennie na całe odtwa-
rzanie niedatnych przez wyższe po nich żądane wymo-
gi, a uzdalnionych zachęca do ćwiczenia się tego obo-
wiązku działania. –

Przejdźmy tej z siebie idei rzeczy wypływającej potrze-
bie uprawiania wszystkich umiejętności w duchu cało-
ści i bezwzględnego rządzenia, niebędzie zarzutem py-
tanie, skądby można dostarczyć nauczycieli mogących
to wypełnić? Uniwersytety są właśnie tym miejscem
w których nauczyciele pierwsze otrzymują wykształ-
cenie: niech im tylko dana będzie umysłowa swo-
bodna i niech ograniczonemi nie będą względami nieusta-
wanie się do doskonałości zastosowaną, – a ukształcą się
sami z siebie nauczyciele, zdolni potrzebom tych cza-
sów i zdolni do kształcenia innych.

Możnaby się zapytać, gdyby się godziło żądać tego
po Uniwersytetach, gdy wiadomo jest rzeczą że
Uniwersytety są narzędziem państwa, i tym bywa mu-
szą do czego się państwo przemawia. A gdyby pań-
stwo zamiarem było aby w względzie umiejętności
zachował pewną miarę, wstrzymanie i ograniczenie
się do rzeczy zwyczajnych i użytecznych jakiegoż
po nauczycielach oczekiwać można ustawicznego dą-
żenia do wykształcenia ich umiejętności podług idei?

Samo z siebie się rozumie że przyzwoitemu
i przyjętemu winniśmy się państwu przyznać w
istocie widzieć w Uniwersytetach umiejętne zakłady,
i się wszystko, cokolwiek w względzie ich utrzymu-
my pod tym tylko istnieć warunkiem. Państwo
jest bez wątpienia uprawnione do zniesienia Uni-
wersytetów albo zamienienia ich w przemysłowe
lub inne podobnego celu zakłady, ale pierwszego
niepowinno zamierzyć, niechcąc zarabiać się idei
i najwolniejszego umiejętnego kształcenia się,

za którym odmówieniem z matryki i spisku byłby niedostatek w opisie biorących względów genezy odpuszczyć, a talent natury nazwiemy zostać.

Bezwątpienia doskonałość niedobudza prawdziwie organicznego życia wszystkich części widzenia, jakie przez Uniwersytety osiągnięte być winno. Do tego potrzeba pełnego duchu, wypełniającego i bezwzględnej umiejętności, której poszczególne umiejętności mają być narzędziami czyli przedmiotowo realne stroną. Sposobu tego widzenia niemogą w tem miejscu w całości rozwinąć, ponieważ pewna ich część nie ma mowy o zdobywaniu filozofii jakiej we wszystkich wydziałach nauk zamierzano, a nawet ~~w~~ najniższych przedmiotach, w porównaniu z nią stale za wolniejsze, nauka o kandelarach i t. p. filozoficznie wykładane miotowano. Niemasz nic zniewalającego nad uniformowanie niektórych wiadomości i prawników prawodzienia ~~ani~~ umiejętności [illegible] filozoficzną, gdy z pierwszych zasad filozofii ~~zostają~~ w niewiadomości zostają, podobnie ze wszystkiem do tych, którzy ~~bez~~ ostatecznie albo inną, pragną wymierzyć bryły nieznanej pierwszych zasad Euklida.

Mowa, że jest przeto jedynie o bezkształtności [illegible] której części przedmiotowych umiejętności w których ani śladu istnieje, albo tylko bocznie myślenia prawidła napotkać można, mowa o tej części umysłu która się zasad nad szczególne przenieść nie zdoła myśla i ani może pobrać wyobrażeń ich nawet w umysłowej osnowie, nadzmysłowe i powszechne przedstawienie powinna.

Powszechne tylko jest środkiem idei, a idee są ciche umiejętności. Kto nie ma szczegółowy wydział nauki jako szczegółowy tylko zna, i nie jest zdolny poznać w nim powszechnego i w nim powszechnego umiejętnego wykształcenia, nie jest godzien aby był

nauczycielem i stróżem umiejętności. Może on się stać użytecznym rozmaitym sposobem: jako fizyk stawiający konduktory, jako astronom, przez kalendarze, jako medyk, galwanizujący ze chorobach albo jakim kolwiek innym sposobem, ale powołanie professora wymaga wyższych nad rzemieślnicze talentu. Odznaczenie pod umiejętności, mówi Eichenberg, może mieć wiele wzglądu przy podziale ich pomiędzy pracujących, ale fidelissa Stróżem zawsze zwierzchność całości przed oczyma tobą, upominać do jedności dążący, broniąc, aby na jakie nie dbat odznaczenia, które często dogodności a częściej ograniczonej myślności." Bezwątpienia nie bezpotrzeba przeciwdziałania jej ideami Fichta wykształconego dowodzeniu, uczynił Eichenberga najprzemiślniejszym fizykiem swego czasu, i najlepszym nauczycielem swojego wydziału.-

Dotąd to winienem wybrania, jakie sobie robią ci od których wymagamy — aby — swój wydział w Jenie całości uprawiali a wybraniem tam jest ta myśl iż od nich żądamy aby wydział swój wprost za środek uważali. ale rzecz ta wtajemniczona się przeciwnie bo tu idzie o to aby każdy swą umiejętność w stosunku do Jucha całości uprawiał w którym ją jako cel w sobie i jako bezwzględny uważa. Nic nie może być w sobie i jako część w prawdziwej całości poznan co w nim jako środek służba. Każde państwo jest w tym stosunku dostosowaniu w którym każdy pojedynczy członek gdy jest środkiem do całości lecz zarazem celem w sobie. I właśnie dla tego iż szczególne jest bezwzględnie w sobie, mieści się w bezwzględnie całości.

Im więcej kto swój szczególny obręb jako cel w sobie pojmuje i czyni go prawdziwym

wszelkiego wiedzenia, który do wszystko ogarniającej całości podnieść może, tym prędzej istotnie wyrazi w nim porozumienie i jedność. Przeciwnie im mniej ktoś zdolnym przyjmować go w duchu powszechnym, tym [illegible] go, czy to z świadomością czy bez świadomości czynić będzie, przyjmować będzie jako środek - bo przyjąć co w sobie jest celem w sobie, z rodzicem tylko być musi. - Przez to nieznośnie [illegible] dla każdego, kto sobie poważa; stają też z ograniczeniem tym także się [illegible] zwykły sposób myślenia i brak prawdziwego [illegible] się unicestwiania przez to co jako środek do zupełnie realnych i zamierzonych pożytków celów.

Wiem ja dobrze, że wielu, a mianowicie wszyscy ci, którzy unicestwić jako pożytek przyjmują, [illegible] pożytku Uniwersytetu za przedmiot zakładają przestania wiedzenia, [illegible] za stworzenia każdego z tych zamiarem jest obecnie [illegible] każdego w młodości co do zdania jego dla unicestwienia wyniono, tak dalece iż do przypadkowości ich zależy jeśli nauczyciele, prócz udzielania zrobionych już postępów nowemi unicestwienia wzbogacają odkryciami. - ale przypuszczamy iż akademicy innego nie mają [illegible] przecież żądamy po nich bezwątpienia, aby udzielanie to działo się z duchem, bo w przeciwnym razie trudno pojąć dla czego byty w powszechności myśl [illegible] bez pro Uniwersytet potrzeby. - wszelki możnaby młodzieńca z takowym poleceniem nie odesłać tylko do Kazarek bezwzględnie i wyrazicie dla niego pisanych, albo foliałowych kompilacyj w przystępnych naukowych przedmiotach. Do odbierania [illegible] czynionego z duchem należy bezwątpienia możności pojmowania bystro i w przystępnych etapach wyjaśniania [illegible] przejścia do trudniejszego i trudniejszego stanu. Wiele z nich [illegible] rodzaju i ich wreszcie [illegible] duch jedynie przez rozmowę, geniusz powstrzymy

tylko i przez szczególne poszukiwanie postępem być
może. Kto tylko udziela może w wielu przypad-
kach w niektórych umiejętnościach patrzeniu u-
dzielać. - Gdzież jest historyczne przedstawienie filo-
zofii starożytnej albo wieków albo pojedynczego filo-
zofa bądź to starożytnego, ~~bądź też~~ nowego świata
któżeby mógł tak dokonać, i przedmiotu swego
dosięgające przedstawienie z pewnością wskazać mo-
gli? - W powszechności atoli, kto w swej umieję-
tności jako w cudzej życie własności, kto jej osobiście
nieposiada, pewnego i żyjącego dla niej nienabył
organu, i każdej chwili z siebie jej wydobyć nie
mógł, jest niekoniecznym, który w samem udziele-
niu, udzielania historycznie myśli starożytnego
i nowego świata, wychodzi za granice swoje
i podejmuje to czego dokonać nie jest wstanie.
Do udzielania z duchem ~~[illegible]~~ wymagające, ażeby aby się ~~tak~~
~~też z duchem~~ i jest pojęty ~~ale sądem~~. ale jeśli powszechne,
należyte pojmowanie cudzych odkryć bez własnych
idei jest niepodobnem, mogłżeby się coś stać pode-
bnym?

Koniecznym uzupełnieniem niemożności konstru-
owania z siebie całości swej umiejętności i przedsta-
wienia jej z wewnętrznego, żyjącego poglądu jest
wykład historyczny jej wykład. np. znajomy
aż nadto w filozofii wykład. jeśli uwagę naszą na
nas zwracamy, spostrzegamy rozmaite zjawienia
tego co duszą nazywamy. Rozmaite te działania
podzielone na rozmaite władze. Władze te po-
dług rozmaitości zjawień nazywają się umysłowością,
rozsądkiem, wyobraźnią i.t.d." —

Inne atoli jest jeszcze wykładu na Uniwersyte~~cie~~
ie przeznaczenie t. j. aby był genetycznym. ~~[illegible]~~
właściwa wyższość ustnego nauczania, jest ta ~~aby~~
iż nauczyciel nie przedstawia wypadków jako to pi-
sarz czyni, ale że w wyższych przynajmniej

umiejętnościach podań sposób ich osiągnienia i w każdym przypadku wartość całości umiejętności przedstawia. Dalej ten kobiety umiejętności z swej sztuki nieposiada Konstruktion zdaje mi się do przedstawienia jej nie jako cregos danego, ale jako cregos medzego się uznaliś? Dalej gotę udzielanie bez samodzielnego ducha nie jest dostatecznem aby jako nauczyciel dziatwę nauczał z należytym skutkiem, tak też potrzeba aby ten sam to umiejętności swe nauczał, sprzód ja sam tyle ile mnie posiadał. W każdym kunszt najprzód z tym kunszcie, wymagają, aby ci dowód złożony naukę, nim kunszt ich, jako mistrz rozpoczął zamyślany. Miały zby krzesła Uniwersytetu żadnego niepotrzebowali uposobienia? Przeszukiwania nasze dotychczasowe względem Uniwersytetów są do zamiaru w jakim zostały zostały odnosiły się do tego jakiemi być powinny. Dalej ty stoli iż dla jednostronności idei pierwotnie zaprzestane im strzaskej dalej dopuść zwiny. I w tej to względzie uważaliśmy się dotąd jako zakłady przeznaczone dla wiedzenia.

Gdy żądnych przeciwieństw jako prawdziwych nie przypuszczamy np. wiedzenia i działania, koniecznie potrzebne jest szczęście aby w stosunku w jakim się coś do swej bezwzględności i zniszczenia przeciwieństwo w jakim z innem drugim zostaje. Hać też skutkiem szkoły i zwierzchności wiedzenia jest uczniem wszystkiego jako celoty umiejętności nie tak się powszechnemi kształcenia zakładami. Dotychczas należy urządzeń Akademii jako dalece to ma na ich moralne przeznaczenie istotny wpływ wywierają.

Jeśli powszechnej obyczajności okazuje nam się jako powszechnej rzeczy przeciwieństwa dysharmonija idei i rzeczywistości, to ujrzy się tego powodzi iż zadaniem istnienia ubiega się celami, a niżeli to całkiem istnienia ubiega się celami,

które z idei i wypływają i że środki tak przeważnemi się wtedy i sam cel, dla którego utworzone były, zagrzebują. – Uniwersytety będą potrzebnem tylko wtedy, gdy umieętności niepotrzebują tego co państwo chętnie i dla własnego pożytku dla zewnętrznego ich utrzymania czyni, żadnych innych urządzeń dla realnego – jak tych, które z zasadniczej idei wypływają: mądrość każe się tu bezwzględnie z rozterpnością i to tylko czynić należy co idea postępowania ze dla umieętności przepisuje. Obecny rozkład Uniwersytetów dorobnych czynić.

Społeczność obywatelska jak dalece za celami empirycznemi z uszczerbkiem bezwzględnych ugania się musi, może tylko pozorną i przymuszoną ale nie prawdziwą i prawdziwego przekonania identyczność (tożsamość). – Akademickie media tylko cel bezwzględny – prócz tego – niemają żadnego innego. Państwo dla dopięcia swych zamiarów potrzebuje ~~prócz~~ ~~zakładów~~, oprócz tego nóna nierównego stanowi, ale i przeciwpołożenie poedynczego talentu, przez zgniecenie wielu individualności, przez kierunek literacki w całkiem przeciwne strony, aby się tym łatwiej rządzeni dla siebie użyć mogli narzędziami. W porównaniu się umieętnym wszystkie wtedy z natury rzeczy mają cel ten: na Uniwersytetach nie mają, nie powinno, jak umieętność i żadny inny być rozumiany przez tego, który talent i wykształcenie zawdzięcza. Ludzie, ~~którzy~~ tu przebywający dla się umieętności, sposobem t. j. przez rozpuste i bezkorzystne przepędzenie czasu na rodzicy ducha niezdatni, stowarzyszeniu uprzyjemnieniu zdatni się w społeczności obywatelskiej znajdują – i którzy po Uniwersytetach najwięcej dziwnie rozszerzają – nie powinni tu być cierpiani – a tutaj swej pilności i zamiaru ulepszonego do nabycia umieętności chcąc nie może nimi być oddalonym.

Jeśli umieętności sama panowała [illegible] i wszystkie umysły o jej posiadanie [illegible] nie [illegible] zboczenia stała szlachetnych i wspaniałych a w kłótnie samemi ideami zajętych pogrodów młodzieży. Jeśli na Uniwersytetach Stolicy panowała, albo znowu panować by mogła, wina tego przypisaćby należało nauczycielom albo tym, którym piecza umysłu który ią z siebie rozszerza powierzona była.

Gdy nauczyciele prawdziwego tylko protokołu rozszerzenia ducha, ci zadrzych innych nie przypuszczają względów przez widzenia i sarkazmu zdania gdy wybuchy dziecinnego niegodnych powstania nauczyciela szkaluiących ludzi zupełnie niebędą znikną z liczby uczącej się młodzi ci wszyscy którzy nie zrozumieli tylko szkłocicą odznaczyć się mogą.

Królestwo umieętności nie iest Demokracyą a tem mniey Ochlokracyą - ale Arystokracyą w najszlachetniejszym znaczeniu. Najlepsi winni tu panować. Niezdatni, których przyrodzenie i talenta [illegible] brakuią, i naprzód cisnąć się gdzie który stan umieętny pewnym rodzaiem przemysłu zniewalaią utrzymani być winni w bierności. - Nikt nie uniknie pogardy ciągu mu z tych stosunków nie wiadomości i mdłości umysłowej ciągnie, a nawet gdy sparzone będą powiększej części z niemożnością albo prawdziwą niekreatywności postępia młodzieży na igrzyska i przytłumiaią [illegible] nieodzownego ciągu umysłu.

Talent niepotrzebuie żadnej opieki jeśli tylko przeciwieństwo jego popieraniem nie iest; wtedy [illegible] do idei tworzy sobie sama z siebie najwyższe i najpierwiejsze działanie.

Sa iest ciągła potrzeba która w względzie wszystkich zakładów naukowych miejsce mieć winna ieśli ią kwitnącemi zrobić, ducha i nadaie ile możności wewnętrzną godność a wewnętrzną powagę. Chcąc Akade-

demie zrobić wzorami Obrazów, niewymagano niczego
idąc tego, czego bez popełnienia sprzeczności, obejść
można; a gdy idąc pomiędzy światłem a żadnego między
widzeniem a działaniem przedziału nie przypuszczam
przeto pod tym tylko warunkiem w względzie Akade-
mij przyjąć go mogę.

Wykształcenie rozumnego myślenia, przez które nie
powierzchowne rozwiązanie się ale samo istotne
istnienia wnikające ~~wykształcenie~~ a zatem prawdziwie
umieiętne rozumienie wykształcenie jest zawarem wy-
kształceniem do rozumnego działania; całe, które
ja tem bezwzględnem Kresem scientificznego leżą wy-
kształcenia wyłączone są z Uniwersytetów dla pięk-
szego ich przeznaczenia.

Kto z swej szczególnej umieiętności doskonale wy-
kształcenie aż do bezwzględnego posuniętego widzenia otrzy-
mał ujrzy też samem podmiot się w światła króle-
stwo, najniebezpieczniejszem dla istnienia jest pano-
wanie ciemnych wyobrażeń i istnienie wiele jest
tysiąc gdy ono ograniczonem zostało – a tysiąc gdy
tko gdy się przed nie do bezwzględnej świadomości
i skarg po Krainie światła.

Umieiętność kierunki zaraz bezpośrednio myśl
do tego poglądu, który trwałe wykształcenie sobie
bezpośrednio do identycznego z sobą a tem samem
do prawdziwie rzeczywistego widzenia życia. Powolne
wykształcenie doświadczenia i życia niebezwielkiej
straty jest i czasu. Ale tamte kto się umieiętno-
ści posługa dozwolono przyprzedzić doświadcze-
nie i poznanie bezpośrednio i w sobie samym to
co w historii jedynym ~~upadkiem~~ najbardziej
wykształconego i pełnego doświadczenia życia
wypadkiem być może.

Jak Wyżej jest ieśli sobie poświęcamy się umiejętności zakładamy
mniemam iż w idei samej umiejętności dostatecznie wy-
tłuszczem. Krótkiej przeto wyżej ~~mogę~~ można wymogi
żądane od tych którzy się temu oddali powtarzania.

Poznań przykładania się do nauki samo w sobie a
szczególniej w stosunkach nowszej kultury zawiera
w sobie dwojaką stronę. Pierwsza jest historyczna.
W względzie tej rzecz idzie o samo uczenie się. Dru-
gowa konieczności umiejętnienia i poddania mej woli
pod posłuszeństwo uczenia się w poszczególnych umiejętno-
ściach z tego czasu dotąd poniekąd widocznie wypływa
a jeśli wyższe geniusze od wypełnienia tego warunku
tego odstąpiły, jest to skutkiem wyższego kształce-
nia się. - Czują ani się przy uczeniu się iż za bardzo za-
ćżeni niż czynni, a ponieważ czynności jest natural-
nym stanem, każdy jej rodzaj poczytują za przykre
zjawienie wrodzonej władzy, chociaż ta, która
im właściwie myślenie podaje, ma swoje podstawie raczej
w niekończoności prawdziwych przedmiotów, i właści-
wych widzenia zagadnień, a nie ich istotnej pod-
stawy twórczego projektu. W uczeniu się, chociaż przez
ustawy kierowaniem wykład, żaden wybór nie jest nieco
trzeba przejść szczery ścisłe równie jako trudne, mało
a do siebie równie jako mniej powabne, a poza-
dnien ~~nie można~~ nie rozwija dowolnie podług pro-
mowania wyobrażeń albo skłonności ale z podług
konieczności. W igraszce myśli przy swobodnie żywej
wyobraźni, która z miernej znajomości umiejętności
wymogów jest potrzebna wybieramy to co się podoba,
a opuszczamy to co się niepodoba, albo co w wynale-
zieniu i własnym myśleniu nieber natężenia zgłębi-
wonień być może. -

Ten nawet, który z natury swej powołany jest rozwijać niewyrobione przedmioty musiał tym sposobem ćwiczyć ducha swego aby kiedyś mógł przenikać w razie przeszkody w konstruowaniu dzieła natchnienie twórcze będzie destruktywnie postępowanie i wstrętne wyjście. Nikt umieć nowe nie zgłębi do jej do całości nie wykształci a do pewnego w sobie nie uprawi - żadnego środkowego nie przeskoczy punktu a potrzeba dostatecznie nie wyczerpnął. -

Ten pewien popularnych w wyższych umiejętności dla którego miały się stać wiedza każdego i do wtadzy pojmowania każdego stosowne. rozszerzyły powszechnie pewien wstęp do zajmowania się tak w użyciu nie, nie dobrze zajmiemy się poetami, przyjemna powierzchownej i wabiąca płytkości należały do stale szerzącego wyższego wykształcenia i cel akademicznej nauki jako mowi Schelling ograniczono do tego aby z niej wyższych umiejętności tylko tyle radiosznej, ile go z przyzwoitością i Kobiecie ofiarować można. -

Przyznać należy Uniwersytetom te dawne ich wartości mały ten wszystko niemiecki pokolenie niegruntownej który nowsza pedagogika wiecej jeszcze rozszerzyła, ale z energią zdrowy pałać niepodobne ich się dnym duchem wieczyście gruntownej otworzyła wrota dla wspomnionej dopiero niegruntowności.

Każda umiejętność oprócz wtasciwej swej istoty ma jeszcze inną, wspólną ze sztuką. Tutte strona ich formy, która niekiedy od samej ich osnowy jest niebodzielną. Wszelka doskonałość w sztuce, wszelkiej kształcenie szlachetnej osnowy w stosownej formie wyspiewa z ograniczenia i obie sobie duchem rakiełka. Forma nabywa się tylko przez ćwiczenie i wszelka nauka z przeznaczenia swojego nie jest do niej nic do osnowy odnosić powinna.

Formy są przemienne i przypadkowe a szczególne

mia są wszystkie te w których się duch umieętności przyobleka. t. j. w rozmaitem sposobami zdawienia w mieczni nowych postaciach odmładzającego i odradzającego się geniusza. Ale wszystkich szczególnych formuje jest jedna powszechna i bezwzględna, której pierwsza tylko symbolami: a wartości ich sztuki wzrasta tylko w miarę, o ile ~~do~~ ~~do ona~~ drugą, ~~objawiała~~ odkrywała. - Wszystka zaś sztuka ma ciągłą stronę z której ją przez uczenie się nabyć można. Wstręt od form i mniemanych jej granic jest wątpieniem od sztuki w umiejętności. -

Nie w danej atoli i szczególnej formie, której się nauczyć można ale w wolnej, z siebie wytwarzającej, tej, danej odnowy reprodukowania, uzupełnionej zostaje ~~sama~~ dopiero ~~przeniesieniu~~ nauka. Uczenie się jest przeciwnym warunkiem, a prawdziwe przejęcie się bez wewnętrznego przemienia w siebie samych jest niemożliwe. Wszystkie prawidła sztuki urazy przepisałby się mogły, dadzą się w żadnym zamknąć. Ale się aby się sam mógł tworzyć. Bodźca ta sztuka produkcyi czyli tworzenia czyni ostrzeżenia prawdziwym ostrzeżeniem - bez niej jest tylko wstępnie urządzonej machiny. Kto się z tym wyższym pojęciem z ideałem sztuki mistrz z martwej masy obraz swej duszy i wtórnego wynalezienia wynotuje niedaremnie do doskonałego wypracowania obrazu swej umiejętności w wszystkich rysach i szczegółach aż do ostatniej całości z pierwotnym obrazem - ten jej nieprzemijający.

Wszelkie produkowanie zasadza się na spotkaniu wrażeniem powszechnego z szczególnem. Pojmowanie przeciwieństwo każdego szczególności względem bezwzględności, i w tymże niepodzielnym czynie pojmowanie pierwszego w drugiej a drugiej w pierwszej jest staremnicą produkcyi. Stąd powstają te wyższe zjednoczenia punktów, przez które to co rozłączone było spojrzenie w idei; te wyższe formy

w których się abiorowe rozwiązanie, te ustawy w niebieskim zawiązane etery, których śmiertelna estowika natura zrodzić niemogła.—

Z wyższego podziału poznania tak na racyonalne i historyczne, tak zakończa, iż pierwsze mnogo się z poznaniem zasad, drugie z poznaniem wypadków potrzeba. Mógłby zarzucić że zasady mogą bez wprzód historycznie poznane, ale w ten czas nie będą pojmowane jako zasady. Żydne miano umieętności chlebodajnych nadawać należy tym, które bezpośrednio nie służą do życia nam służą. Zadnes atoli umieętności na talarowe nieradzącym nazwisku. Kto filozofią lub Matematykę jako środek ceni, dla tego jest równie nauka chlebowa, jak prawoznawstwo lub medycyna dla tych dla których one nic wyższego nie mają nad pożytek osobisty. — Celem niektórej nauki chlebowej jest, iż poznawszy gotowe wypadki albo z ruppetnem pominięciem zasad, albo iż ii dla szczególnego jakiego celu historycznie poznawszy.

Można się do tego nałtonić [illegible] gdy umieętności pragniemy poznać dla empiryzmu z niego użytku t. j. gdy siebie za środki bierzemy. Ale ktokolwiek jakie powziania względem siebie posiada, nie może względem umieętności takiego [illegible] powziąć poniżenia aby dla niego wartości jakie zapobiegające empiryczne cele. Konieczność wypadków talarowego uczenia się za to.

Naprzód niepodobieństwem jest rzeczy poiętą należycie sobie przyswoiszy, a takim Konieczność jest iż [illegible] fatalnymi [illegible] bo posiadanie ich nie sprzyja na żyzny organu poglądu ale siedzi na pamięci. Zatem często Uniwersytety wypuszczają od siebie takowych uczonych, którzy wszystko co o nich wydziale się znajdzie, dokładnie znałowali siebie w pamięci wbili, którym atoli przy podciągnięciu szczególnego pod ogólne brakuje na zdolności życiu posiadanie umieętności [illegible] do poglądu

pierwszą która przedmiotowo bezwzględny punkt indifferencji przedstawia jest bezpośrednią umieszczoną bezwzględnego i boskiego istestwa, a zatem Teologia.

Z innych drugich, ta która realną filozofii dla siebie stanowi pierwszą i stałową zewnętrzanie reprezentuje jest umieszczoną natury, a o ile ta nie tylko w powszechności w umieszczeniu organizmu się concentruje, ale nadto, ale to później, bliżej wystąpi tylko w odniesieniu do niego nadaną być może, będzie umieszczoną organizmu a zatem medycyną.

Ta, która idealną stronę filozofii rozstawia w sobie przedmiotowi jest w powszechności umieszczoną historyi a o ile najprzedniejsze dzieło historyi jest wykształceniem stanu państwa będzie umieszczoną prawa.

O ile umieszczoną przez Rząd i w Rządzie wszystkich przedmiotową otrzymują zajęcia, połączenia się dla każdej z nich w szczególności zowią się fakultetami. Chociaż o stosunkach jest między nimi ale powszechnie wiadomości zostawia się pismo Kanta: Streit der Facultäten, Kantowi fakultetów, pytanie z bardzo jednostronnych rozebrało widoków: mniemam się Teologia jako ta w której Filozofia ~~w której~~ przewyższanowa jest uprzedniowana najpierwszą i najwyższą być musi: gdyż idealnej wyższej jest potęgą realności, przeto fakultet niższy przedniej winien mocy być. Co do nas filozoficznego tego mniemania mojem jest, iż takiego zdania niema i być nie może: a prostym na to dowodem jest to iż to co jest wszystkiem, nie w szczególności być nie może.

Filozofia sama stoi się w liczbie nadanych umieszczonych przedmiotową, ale przez żadną z nich powszechną ważną w swojej całości przedmiotowej się nie staje. Prawdziwa filozofii w jej całości jest tylko sztuką; żadnym przeto przypadkiem niemogłoby być filozoficznego ale tylko fakultet sztuki. Sztuki jednakże niemogą być powszechną mocą i dla tego przez Rząd ani prawnie dijowane ani ograniczane. Są więc wolne tylko dla sztuki połączenia i stali to było po dawniejszych uniwersytetach znawienia tak zwanego dziś filozoficznego fakultetu który się Collegium artium ~~nas~~ a artystowie jego artystami nazywali. Rozwoju filozoficznego fakultetu odmych w tym się po dziś dzień zachowała iż nie tak jak inne uprzywilejowanych i w obowiązku publicznej sztuki

przyjętych doktorów (doctorum) ale mistrzów (magistrorum)
nauk wyzwolonych i sztuk krasnych.

Można się do przytoczonego mniemania i na to odwołać iż tam gdzie filozoficzne jakkolwiek nieuważały się stosownie do pierwszego przeznaczenia dla wolnego połączenia się i szczęśliwy duch ludzki był w nich panujący stały się w całości i cząstkowo charakterami i przedmiotem powszechnego pośmiewiska, gdy z powołania swego powinny były najwyższego i najpowszechniejszego doznawać poważania.

Powszechnie się przyjęło iż Theologia i prawoznawstwo mają nadane stronę przeciwległą do umiejętności. Natura jest zamkniętą w sobie epoczą zajęciem stanowi się pierwotnego oddzielenia przedmiotem; jej ustawa jest chodzeniem stale i ale historyi nieskończoności. Historyczne zatem widzenia nie podaną przedmiot w sobie i dla siebie ale na podmiot: natura działa zawsze w swej nierozdzielności i z widoczną konsekwencją, i o ile poiedyncze działanie albo zdarzenie albo takie ma być w niej umieszczone, działa to musi przez oznajmienie podmiotu. Takie oznajmienie natury do działania pod pewnemi warunkami z wyłączeniem innych jest to, co doświadczeniem (experimentum) powiemy. Do niej nadaje nasze natury historyczne strony, gdy jest przygotowanem zdarzeniem, którego, kto się przygotował świadectwo składa. Jednakże i w tem znajdzie umiejętności natury nie ma tej nowszej oziębionej i abstrakcyjnej stwo; o tyle może do nadanych liczonej być może o ile wiedzenie stać się w niej nowszej i publicznym obwiązkiem. przypadek tem zachodzi tylko z medycyny.

Tak więc mamy cała ciało umiejętności nadanych w ich przeciwieństwie do filozofii a przeciwnie bezwzględnego historycznego widzenia w całej swej rozciągłości. Co w powszechności o traktowaniu wszystkich poiedynczych wyjątków w duchu jedności i powszechności poniedziałku działało wytrzymać musi próbę by się na ostatek może i podług ważności swej być usprawiedliwionem.

# O historycznej konstrukcyi chrześciaństwa.

Umiejętności realne w powszechności mogą być różnemi albo ~~bez względnemi~~ szczególnemi od bezwzględnych jako idealnych jedynie
przez historyczny związek. Ale Theologia ma prócz tego powszechne-
go odniesienia się do Historyi jeszcze inne które jej całkiem jej
jest właściwe i szczególniej do jestestwa jej należy.
Gdy Theologia jako prawdziwy środek stawania się przed-
miotowem filozofii przedewszystkiem na spekulacyjnych opiera
się ideach, musi przeto w ogólności być najwyższą syntezą
filozoficznego i historycznego widzenia, i takie ją wystawić
jest celem następujących uwag.
Historycznego odniesienia się Theologii niegruntowie dyna-
mowiej na tem tylko, iż źródło religii w ogólności jak każdego
innego poznania i oświecenia jedynie z nauki wyższych
natur pojętem być może, a zatem że wszelka religia zaraz
w pierwszem bycie już była podaniem; bo co się zwyczaj-
nych empirycznych wyjaśnień dotycze, z których jedne pier-
szą ideę Boga ~~z bojaźni~~ albo Bóstw z bojaźni ~~albo~~ wdzięczno-
ści albo innych poruszeń umysłu, drugie przez dowcipne
wynalezienie pierwszych ustawodawców tworzą, pierwsze
pojmują ideę Boga jedynie za psychologiczne zjawienie, gdy
tym czasem drugie ani wyjaśniają tego, jakby któmuś mogło
przyjść na myśl aby się zrobić prawodawcą ludów, ani jak
mógł Religii w szczególności użyć za środek przestraszenia
nie mając wprzód jej idei z innego źródła. Do liczby fał-
szywych i niemających idei usiłowań ostatnich czasów
należą tak zwane historye ludzkości, które swe wyobra-
żenia o pierwszym stanie naszego rodzaju czerpią z skró-
conych rysów dzikości niepolerowanych narodów znajdują-
cych się w opisach podróży, i które dla tego pierwsze ~~stan~~
w nich mają miejsce. Niemasz ~~stanu~~ barbarzyństwa
któryby z zagrzebanej niewygasłej kultury przyszłym
pracom o historyi ziemi zachowane jest wykazaniem jako to
w stanie dzikości żyjące narody są tylko narodami, od związ-
ku reszty świata przez rewolucye oderwanemi które pozba-
czenia się ~~środków~~ i nabytych już środków kultury
wione w teraźniejszy stan swój wpadły. Stan kultury
poczytuje za pierwszy stan rodzaju ludzkiego, a pierwsze
~~państw~~ założenie państw, umiejętności, religii i sztuk za
równoczesne albo raczej za jedno tak iż to wszystko nie
było prawdziwie rozerwanem, ale w najdoskonalszem z so-
bą połączeniu, jako to kiedyś i znowu w ostatnim będzie
dokonaniu. Lecz nietylko natem gruntowne się historyczne odniesienie się
Theologii iż szczególne formy chrześciaństwa w których reli-

bóją między nami gorsze historyczne tylko uznane być mogą.

Bezwzględnem odniesieniem się jest ono w Chrześciaństwie świat w powszechności widziany jest jako historya, jako moralne królestwo i ze ten powszechny pogląd stanowi jego główny charakter. Dotknięcia tego widzieć możemy w przeciwieństwie z religią a mianowicie starożytnego Grekowstwa. Jeśli bowiem niejasnej, a przedewszystkiem indyjskiej nie wspominam, to jedynie z tego względu że w tym razie żadnego nie tworzy przeciwieństwa, chociaż podług mianowania mojego, jednakowoż nie jest. Zakreślone bádania temu granice nie dozwalają dotkliwego w nie tem wyłuszczenia, dla tego ją tu tylko przelotnie dotknąłem. Mythologia Grekow była wszystkiem światem symbolów idei; które realnie tylko jako Bogowie poczytane być mogą. Czyste ograniczenie z jednej, a nieprzielna bezwzględność z drugiej strony jest zawarciem ustawy każdej pozytywnej. Bożkowie postawy równie jak świata Bogowie w całości. Nieskończone wolne nie były tylko w skończonem a tem samem skończoności nawet podporządkowanem. Bogowie byli jestestwami wyższej natury, byli stałemi i niezmiennemi postaciami. Inny całkiem jest stosunek Religii, która sama dąży do nieskończonego bezwzględnie w sobie, w której skończone nie jako symbol nieskończonego, i razem dla siebie ale jako allegorya a przeto nie wyobrażone bywa. Całości w której dwie tamtej Religii przeciwieństwem się stają jest skończonem nieskończonem, a nie z wszystkich stron wszechstronnym i ograniczonym światem. postaci nie są towarami ale zjawiskami, nie wiecznemi naturą jestestwami, ale historycznemi postaciami, w których Bóstwo przemijający się tylko objawia i których szybkie zjawienie utrzymuje się jedynie przez wiarę, między jednakże w bezwzględnej obecności zmienionem nie będzie. —

Sam, gdzie nieskończone może się stać skończonem, może się stać i mnogie: i politheizm jest możnym. Tam gdzie nieskończone przykazane jest tylko przez skończone postaci konieczne jednem i politheizm jako wzgląd być boskich postaci jest niemożnym. Politheizm powstaje tylko z syntezy bezwzględności i ograniczenia tak, że w niej ani bezwzględności co do formy, ani ograniczoności zniesionej nie jest. W religii Jako chrześciaństwo syntezis ta wydobyta być nie może z natury, gdzy skończonego w przeszłości nieograniczonego jako symbolu i w nieograniczonem skończoności nieograniczonego jako symbolu

znaczeniu. Ona wyobraża zatem tylko być może z tego co w czasie pada, zatem z historyi i dla tego też chrześciaństwo co do przeciwstawnego swego ducha i w najwyższem znaczeniu jest historycznem. Każda szczególna chwila czasu jest objawieniem szczególnej strony Boga z których w każdej jest bezwzględnym, co Grecka filozofia jako naraz miała, to Chrześciaństwo ma jako po sobie następujących czasu rozwielenia zjawień a z nimi i kontrasty jeszcze nieznane.—

Wspomniałem wyżej że natura i historya mają się jako realna i idealna strona, ale również ma się religia Greków do chrześciańskiej w której Boskie przedstawia się obrazowo w naturze, i w historyi tylko pokrewnem być może. Natura w porównaniu jest sfera bytu w samym sobie rzeczy, w której one, nie przedstawienia nieskończone- go w ich skończoności, jako symbola idei, posiadają zarazem od ich znaczenia niezawisłe bycie.— Bóg zatem w naturze staje się obcym, idealne zjawia się przez inne jako samo t.j. przez byt, ale o ile tylko ten byt dla jestestwa, t.j. symbol niezawisły od idei jest przytym, o tyle Bóstwo idei jest prawdziwie esoterycznym czyli obcem, lecz co do tem szczególniej w historyi Bóstwa rzecz pontolis i staje się jawną tajemnicą Boskiego bytestwa.

Gdyby w mytologicznych obrazach natury spoczywał ten pierwiastek greckich poezyach świat intellektualny niby w pączku zamknięty, ukryty w przedmiocie i niewyraźnie w podmiocie. Przeciwnie chrześciaństwo jest objawioną tajemnicą i jako pogaństwo z natury swej esoteryczne, stało się z natury swej esoteryczne.—

Z chrześciaństwem przeto miałat się cały stosunek natury i intellektualnego świata wywrócić, a jako natura w pogaństwie była objawieniem, a świat raj cofnąć się jako tajemnica, tak w chrześciaństwie w stosunku jako się świat idealny objawić miała natura cofnąć się jako tajemnica. Natura była dla Greków bezpośrednio i w sobie bosko, bo i jej bogowie niebyli nadnaturalnemi. Dla nowszego świata stała się zamkniona bo bez jej nie pojmował w niej ale w porównaniu z niewidzialnym intellektualnym światem.— Najżywsze zjawienia natu- ry jako to elektryczność i chemizm nie istniały, Zaledwo znane były starożytnym, albo przynajmniej mniej nieobudzały pomiędzy niemi powszechnego entuzyazmu i dlatego one w nowszym przyjęte były świecie. Najżywsza

religijności, która się w chrześciaństwie wyraziła myśl tę uznano pozytywnie tajemnicę natury z tajemnicą ich Bóg ostatecznie stał za jedno i tożsamo.

Schelling dowiódł w systemacie transcendentalnego idealizmu iż trzy powinniśmy w historyi przyjąć periody natury, przeznaczenia i opatrzności. Te trzy Idee wyrażają się tożsamą identycznością ale rozmaitym sposobem. Przeznaczenie jest tajemnicą opatrzności ujmowaną w rzeczywistem, tak iż ale przeszłą opatrzność jest przeznaczeniem ale uważaną w idealnem. Wieczna konieczność objawia się w czasie identycznością z nią, jako natura, gdzie sprzeczność nieskończonego i skończonego spotyka zamknięcie, w przeciwnym bo skończonego. Tak to rzeczy miały w czasie kwitnienia greckiej religii i poezyi. Z odstrychnieniem się od niej objawia się jako przeznaczenie bo wyłoniła się jako rzeczywista sprzeczność z wolnością. - Ten był koniec starożytnego świata, którego, właśnie dla tego, w całości wzięte, za tragiczny uważam period. Świat nowy zaczyna od powszechnego grzechu upadku, od oderwania się stworzenia od natury. Nie oddanie jej się jest samym grzechem, ale jako tego bez świadomości przeciwieństwa zostać jest razem z złotym wiekiem. Z świadomością o tem stanie niewinności i dla tego idzie bezpośrednio poznania i dobrowolnego poddania się, w którem wolność jako zwyciężona i zarazem zwyciężająca z walki wychodzi. Do wiadomego poczęcia się która wstąpiła w miejsce nieświadomej identyczności, z natura i rozdwojenia z przeznaczeniem a ujrzeć na wyższym postawić stopniu, wyrażone jest w idei opatrzności. Chrześciaństwo zatem poczyna w historyi ten period opatrzności jako panujący w nim pogląd świata jest poglądem jego jako historyi i jako świata opatrzności. Cały jest wielki historyczny kierunek Chrześciaństwa: ten powód dla którego umieszczoną Religii nie wydzielną w niem jest od historyi a nawet jednem z niem być musi. Ta synthesa z historyą bez której Theologia sama wyobrażoną być nie może nie wymaga znowu do swego ograniczenia myślnego chrześciańskiego widoku historyi:-

Przeciwieństwo czyniące pospolicie między historyą a filozofią ~~nie tak i opisana~~ tak długo trwać musi, jako długo historyą pojmowaną będzie jako szereg przypadkowych wydarzeń albo jedynie jako empiryczna koniczność: pierwszy widok jest zbyt ujmujący, nad który drugi nie ma się podnosić gdy zatoli w ograniczeniu swem

ści rozumnym. Historya przytym wrownie z wiecznej idei
i ma swe korzenie w perwyglądzie iako natura albo iakim-
kolwiek innym przedmiot widzenia. przypadkowe działań
i działań miliona poopolity rozsądku być ugruntowane na
przypadkowości indywiduów. — Lecz pytam się: czem innem
iest to lub owo individuum, ieśli nie tem, co to lub owo
działanie volutecznie, in nego o nim niemasz podzia: ieśli
rzeć i ~~czyn~~ działanie było Koniecznem i individuum Konie-
cznem być musiało. Co z podporządkowanego punktu iako wolne
a iednakże przedmiotowe przypadkiem w kardon działania
zjawiać się może, iest to, iż individuum z tego co wprzod
oznaczaniem i Koniecznem iest, to oznaczone właśnie swoim
czynem robi, a resztą zaś, i co się tycze skutku iest tako
w dobrem iako i złem narzędziem bezwzględney Konieczności.
Empiryczne Konieczności niczem innem nie iest, iako po-
wagą ~~pozorem~~ przedstawieniem w niedokończoności przypad-
kości przez odpowiednie Konieczności. A ieśli ten rodzaj
Konieczności w naturze dla zjawień tylko przypuszczamy
czemubyśmy iey w historyi przypuścić nie mieli? Tutaj
wyższego czucia da się przekonać iż zdarzenia iako to wy-
Krzewienie chrześciaństwa, wędrowki narodów, wojny krzy-
żowe miały swoy powod w empiryczności przyczynach
iako to zwyczajnie pozytywia? A ieśli te historycznie przy-
szły uż, że one w tym odniesieniu znowu narzędziami
wiecznego porządku rzeczy.

Co w ogólności o historyi wiary, to w szczególności
musi wiary i o ~~religii~~ historyi religii t. i. iż ona iest
ugruntowana na wiecznej Konieczności i iż tem sposobem
konstrukcya iey iest można? przez co ~~ma~~ z umieszczeniem
Religii najściśley połączona ~~rostaie~~ —

Historyczna konstrukcya Chrześciaństwa niemoże
wychodzić z innego punktu iako z powszechnego widoku
iż świat w powszechności a nawet o ile iest historya w
dwie strony ~~to~~ differencyowanym się okazuie, a przeciwień-
stwo iakie świat nowy względem starożytnego czyni iest
dostatecznym dla siebie wykazaniem istotnego i wyraźnie szcze-
gólne oznaczenia Chrześciaństwa.

Świat przeto starożytny ma iest o tyle znowu ~~iest~~ stronę
natury w historyi, o ile panuiąca w nim idea rzeczy czyli idea
iest bytem nieskończonego w skończonem. Z zamknięciu
starożytnego i granica nowego, którym panuiącą zasadą
było nieskończone mogło tylko przez to nastąpić: iż prawdzi-
wie nieskończone przeszło do skończonego, nie dla zbezczeszczenia

go ale dla poświęcenia w własnej osobie Boga a tem samem dla pojednania. Pierwsza więc Chrześciaństwa idea jest Konieczny ~~w~~ wtobie który się Bóg, czyli Chrystus jako szczyt i koniec starożytnego świata Bogów. On sam zakończa w sobie Bostwo ale nie przyciąga bezdności w jej wyższości ale w jej niższości i stoi jako od wieczności usprawiedliwiony uchwalony, ale w czasie przemijające zjawienie, jako granica dwóch światów, on sam powraca w niewidzialne i przyobiecuje ~~się~~ zamiast siebie nie gorszego do skończoności i w skończoności zostające zarodek, ale ducha, zarodek idealna które razem skończone do nieskończonego doprowadza i jako takie światem nowego jest świata.

Z pierwszą tą ideą wiąże się przyszłość oznaczenia Chrześciaństwa. Osobowość przedmiotowa nieskończonego i skończoności przez symbolikę jako greckę wystawić religią, jest w swym idealnym kierunku niepodobieństwem. Wszelka symbolika wzdaje się do podmiotu a nie zewnątrz ale wewnątrzni dąży się dostrzedz rozwiązanie przeciwieństwa zostaje zatem mysterium, tajemnicą. Antinomia Bostwego i naturalnego przez przyjęcie przeciwieństwa znosi się tylko przez podmiotowe objawienie, które wybiera sobie niepodobnym sposobem jako widzę. Całkowita podmiotowa jedność wyraża pojęcie miłości. Podstawą każdej idei jest podług wyobrażenia ewangelii powstaje ~~w~~ w oraz a każdego z nich stosunku niemożliwe. Żadna z nich czasowym powstaje niemożliwe sposobem. Bezwzględnie t. j. Bóg sam objawia się, a stąd pojęcie objawienia wprost koniecznym jest w Chrześciaństwie przeciwieństwem.

Religia, która jako poezja w gatunkach życia obejdzie się bez historycznej podstawy, jako znowu zawsze dlatego nie może bez niej się obyć niemożliwe. Idee Bostwa w przejściu postawiają przeciwieństwo, ale w ulotnych przemijających postaciach bez środka pochwycenia ich i uwiecznienia podanie przeciwstawionych tajemnic religii jest jedność konieczności Mythologia która jest całkowicie jej stroną, a która na religii tak się gruntuje, jak ta religii pierwszego rodzaju odwrotnie na Mythologii wspierała. — Idee Religii skierowanej na pogląd nieskończonego w skończonem, muszą być wyrażone w bycie, idee też przeciwnej, w której wszelka symbolika do podmiotu należy, mogą ujęte przez działanie stać się przedmiotowemi. Pierwotnym symbolem wszelkiego poglądu Boga w niej jest historya, ale ta nijma końca, jest bezmierzona musi przeto przez nieskończoność a jednak ograniczone wyobrażona

bycie zjawieniu, które znowu nie jest realnem, jak państwo, ale idealnem i jedności wszelkiej w świecie przy rozdzieleniu w poszczególnem jako bezpośredniej obecności przedstawia. Całkiem symbolicznym poglądem jest Kościół, jako ciało Chrystusa.

Tak jak działanie które jedności niewidzialnego i widzialnego wyrazia zewnętrznie, symbolicznem zwać się może, tak też działanie jako wewnętrzne, mistycznem a mistycznym w prawem słowie podmiotowa Symbolika. - Jeśli ukazanie się tego poglądu rodzaju w każdym prawie znalazło w kościele protestanckim a w reszcie i przeważanie, pochodziło to stąd iż Esoteryczne Chrześciaństwo Esoteryczne zrobić milczało, a nie tego zaś jeby wewnętrzny świat tej religii był innym od religii owego poglądu.

Jeśli działania i zwyczaje kościoła za przedmiotowo symbolicznie poczytujemy, gdy ich znaczenie mistyczne tylko podstawie mowi, przeto to przynajmniej Dzieci Chrześciaństwa które w dogmatach niesymbolizowane były, nie przeczytały w nich miały spekulacyjnego znaczenia, gdzie ich symbolu, jakiego niezawstego życia w sobie nie otrzymały, jak np. Grecka Mythologia. pochodzeniu Korzennego Zbawiciela od Boga, przez wcielenie Boga narodzenie się w Korzeniowi jest pierwiastek myśli Chrześciaństwa i Zbawieniem całego jego świata i jego historyi w idei Trojcy, która wtajnicy dla tego jest w niem wprost Korzeniem. - Wiadomo jest Lessing w piśmie: Mythologie rodzaju ludzkiego (Erziehung des Menschengeschlechts) pewnie filozoficzne nauki tej myśli znaczenie; a co o niej powiedział jest w ogólności najważniejsze z pism jego spekulacyjnych. - Widokowi, skoli jego bralnej na odniesieniu tej idei do historyi świata, która na tem się opiera że wieczny z istnienia ojca, wszystkich mocy urodzony syn Boga sam jest Korzeniem, tak jak jest w wiecznym poglądzie Boga i które zjawia się jako cierpiący i obelżywiom czasu podporządkowany Dróg, który na drzewie krzyża swojego zjawienia przez Chrystusa świat Korzeniowi zamyka a otwiera niepokalanego Korzeniowi zbyt panowania ducha. -

Gdyby od tej rozprawy dowiedział się wchodzić w tę historyczną Konstrukcyą, uznalibyśmy wszystkie przeciwieństwa Chrześciaństwa i pogaństwa, tak jak pamiętane w pierwszem idei i podmiotów idei symbola za Korzenne. Dozwolone jest jak powszechności możności jak wyższa między Jeśli Chrześciaństwo nietylko w powszechności ale nawet w najwznioślejszych swych formach historycznie jest Korzeniem, i jeśli z niem wyższy widok historyi samej

jako wyrażenie wiecznej Konieczności potrzebamy, dana jest w niem zarazem i możność pojmowania go jako bezwzględnego objawienia, a zatem jako objawienia prawdziwej historycznej umieszczonej Religii czyli Theologii.

## O Nauce Theologii.

Zadaną jest nam, mówić o nauce Theologii ale trudno to pochodzi ze sposobu poznania i całe stanowisko z którego jej prawdy pojmowane być winny, zniknęły i zapomniane zostały. Wszystkie nauki umieszczności te, rozumiano empirycznie i jako takie raz się utrzymywano, drugi raz na nie nastawano. Jednakże na tej oparte postawie nie zgadzają się z wszystkiem i wszystkiem swe utrzymują znaczenie.

Theologowie utrzymują iż Chrześciaństwo jest bezwzględnem objawieniem. Które jako działanie Boga w czasie wyobrażają. Sami prędko mieszają się w stanowisku, z którego rozumieniu pytania, czyli Chrześciaństwo w do poznania zupełnego może być objawieniem? Któby zagadnienia tego dosta teczni rozwiązać sobie niemógł, musiałby w historyi i wykształceniu czasu jego powstania stać mało być obeznanym. Czytać tylko należy pisma ojców Chrześciaństwa nie tylko w ogólności ale nawet w poszczególnem religijnem postrzeganiu się, które nie jest wskazaniem; a nawet tego niepotrzeba, chociaż dla wytłumienia tej stronności pokazanie Dzieje i same ideały chrześciańskich historyi pisarzy ani razu należycie użytemi niebyły. — Dzieje na tem, Chrystus jako poszczególny, jest osobą dalece się doskonale pojął a bezwzględną Koniecznością był pojęty go jako symboliczną osobę i w wzniosłem znaczeniu.

Mamy o rozszerzeniu się Chrześciaństwa uważeniu za szczególne dzieło Boskiej opatrzności. Poznajemy czas w którym pierwsze odniosło zwycięstwa aby ci ojcowie jako pośredniczyli objawieniu pierwotnego jego ducha. Chrześciaństwo nie stworzyło tego ducha, ale było antypapugą jego, było pierwszem, które go otrzeźwiło. — Państwo Rzymskie wiekami wprzód dojrzało do Chrześciaństwa nim Konstantyn Krzyż Święty za sztandar nowego nad światem obrał panowania. Co chowało za wewnętrznością i nieuświadomione sprowadziło epokę w wszystko rewolucyjne, upadające państwo, którego owe czasowe były, stracone otrząsa to

przedmiotowego, nieszczęścia samo, musiały powszechne dla Religii urządzić odbieralnie, która człowieka do ideałnego sformowała, zaparcia się natury i nieżyciowym uczyniła.

Chrześcianizm założyciele Religii niemogą żadnego z swych historycznych uprzedzeń usprawiedliwić mniemania. Nie przy stworzeniu sobie wprzody wyższego widoku samej historyi, która przez Filozofią i Chrześcianizm jest przepisana. Długo mieszkali z mieszkańcami na półkuli zachodniej walczyli ziemi nim na nią, jako stanowiska, na którym się opiera natrzeć mogli. — Mani Zurvana mogli mówić do Naturalistów co do sposobu widzenia, którzy rzeczy przyjęli, i źródło nader dorzuca mniemań ich z stanowiska własnego stuszni zdrowia. — My zaprzeczamy go tylko samego, albo dorzucamy mu ważności dla jako pod poprzedkowaniem. Jest tu bowiem ten sam przypadek co z Empirykiem, który filozofom niezaprzeczyli dowodzi się wszelkie wrzodzeni pochodzi tylko z zewnętrznej kowie innych wrażeń. —

Jeszcze sam stosunek ma mijsce względem wszystkich dogmatów Teologicznych. Co do Odej Troicy, jasne jest rzecz, że ta spekulacyjna nieporzeta, żadnego niema znaczenia. że Bóg stał się człowiekiem w Chrystusie wykazuje to Chrześcianizm, powie stał się Bóg w pewnej chwili czasu ludzkiej przyjął naturę, przy czem nie wprost pomyślaniem był nie może gdy Bóg wiecznie zewnętrzne czasu się znajduje. Stanie się człowiekiem Boga, jest stanieniem się człowiekiem od niebios. Człowiek-Chrystus jest w zjawieniem tylko rzeczy tem i o tyle że jego początkiem, bo ona przez to się miała ciągnąć znowu ich, dalej, że wszystkie jego natury brały bez cząstkami jednego i tegoż samego ciała, którego, gdy on jest Chrystus. Historya wykazywała ich w Chrystusie Bóg stał się prawdziwie pozednie stworzeń, bo który przed nim objawił tym sposobem nieboże one? Możnaby dowieść, że jako całe historyczna znajomość zasługa dadzą się dwa różne odznaczyć potoki t. j. Religii i pozytywizmu, z których ów w Indyjskiej panuje Religii przy pierwszy, który istnieje intellektualny i najdawniejszy Ideałizm; drugi system realny widok świata w sobie zawiera. Pierwszy przeptynglowy cały Wschód, znalazł dla siebie kobyłę we Chrześcianizmie, a niższe Zachodu Niemiec zgoroy wydał twory późniejszego świata; drugi w mythologii greckiej przez urupełnieniu z przeciwne sobie jednostki. Ale a ideałowi Sztuki, najwyższą zrodził przykład. Mieliśmy więc na nic liczyć, obudzenia się przeciwnego pokoju w Greckim wykształceniu, myślenie różnicy oddzielnego

rodzaju poezyi? od runieniu Mythologii, wyjęciem poetów przez Filozofów, szczególniej platona, który w całkiem obcym i oddalonym świecie, jest przeciwieństwem Chrześciaństwa?

Ale właśnie to, iż Chrześciaństwo nie z przed i przy mienia istniało jest dowodem, konieczności tego dzieła i ze tym względzie rzadnych bezwzględnych niema przeciwieństw. Misyonarze chrześciańscy przybywający do Indyi mniemali coś niesłychanego mieszkańcom objawiać nauczając iż Bóg Chrześcian stał się człowiekiem. Słuchający nie dziwili się temu bynajmniej i nie zaprzeczali aby Bóg w Chrystusie nie mógł się stać ciałem. — dziwili się tylko, iż u Chrześcian raz się przydarzyło co się u nich dzieje i w ustawicznem przytrafia powtarzaniu. —

Historyczna konstrukcya Chrześciaństwa dla powszechności żywej idei nie może być religijnej konstrukcyi całej historyi bez wyobrażenia. — Nie da się zatem porównać ani z tem co dotąd historyami religii powszechnemi nazywano (chociaż w nich o niczem innem nie dało się mówić niema) ani z szczegółową religii i katolickiego kościoła historyą. —

Konstrukcya taka w sobie samej możne jest dla wyższego poznania, podwyższego się nad empiryczne nauczania, nie jest zatem bez filozofii, która jest prawdziwym organem Theologii jako umiejętności, w której najwyższe idee o istestwie bostwa, o naturze jako narzędzia historyi jako objawienia Boga przedmiotowemi się stają. Nikt niezamienia spekulatywnego znawienia najpierwszej nauki Theologii z mniemaniem Kanta, którego główny cel na końcu do tego zmierza aby nadane historycznie całkiem z Chrześciaństwa usunąć a do czystej rozumowej przynieść Religii. — Prawdziwa Religija rozumowej jest przekonaniem iż dwa tylko są objawienia Religii, rzeby wista naturalne Religija, która konieczności jest spolytheizmem w znaczeniu Grekow i ta która całkiem moralna Boga w historyi widzi. — W wyjaśnieniu Kanta nie jest zamierzone spekulatywne ale moralne znawienie, przez co empiryczne stanowisko nie zupełnie opuszczonem zostało —, a prawda ujęta nie w sobie ale jedynie w podmiotowem względzie możnych pobudek moralności jest przyjęta.

Jak Dogmatyzm w filozofii tak też i w Theologii ujrzał postawieniem tego, co bezwzględnie tylko poznanem być może na empirycznem rozsądku stanowisku. Kant niedotknął się ani jednego ani drugiego bo nie stanowczego w miejsce ich postawić niemógł. Chciał podług projektu jego przy

mane ludu Biblią moralnie wykładać jest to ~~wypaczać~~ fundamentalne empiryczne zjawienie Chrześciaństwa na ziemi co jednak bez fatalnego rozumienia nie da się stopiąć – ale nie potrafił nad zjawienie i przybliżeń do Idei. –

Pierwsze Księgi historyi i nauki Chrześciaństwa niewiem im niemi nie są jak tylko mroczny i do tego niedokładnym zjawieniem tego; Idei tego nie należy szukać w tych Księgach, które prawdy oznaczoną być musi wprzódy podług miary w jakiej ją wyrażają i do niej za zastosowane. Tu w dziejach nauczenia się Pawła stało się Chrześciaństwo czemś innem, a niżeli było w dziele pierwszego jego zakładziela; nie powinniśmy przez poniższym stawać czasu, który dowodnie tylko przy istnieniu być może ~~pomiędzy~~ pomiędzy nie przepaścią historyą w raz z instytucją ~~która~~ który się stworzył –

Do czynów nowszego wieczenia, które w dziejach Chrześciaństwa razem wyjaśnieniem nazwaliby się mogły należy istotnie nastawanie przy wiedzenia Chrześciaństwa do pierwotnego jako to mocą krzewienia do pierwszej prostoty, w której to postać Chrześciaństwo pierwotnem przyrzekło, z którą to Chrześciaństwem. Należałoby mianowicie przebrać pierwszy nauczyciele Religii w dzisiejszym ich ~~ostatecznym~~ na kroki pierwotnych Ksiąg religijnych tak wiele spekulacyjnej mistyczny ozna wy i te w pewny wykształcony system. Wygodniejszy zdaje byłoby mowić o mieszaniu scholastycznej dawnej Dogmatyki, pisać przeciw nim popularne dogmaty ści i zastanowić się, interpunktyą i wyjaśnieniem wyrażone Chrześciaństwo i jego nauki ~~Chrześciaństwo~~ ~~tak~~ pojmować w uniwersalnem odniesieniu – Myśl Hierarchii aby Księgi biblijne ~~ich~~ ~~od~~ ~~ludu~~ przyobleczone w potrzebny zamiar, dla ma ona głębszą podstawę t. j. ~~ich~~ Chrześciaństwo jako zjawienie Religia, nie jako prawdy ale jako wieczna trwa obecność tak jak cuda nie zastępuje z Kościoła, które protestanta tyzm i w tym nawet nie znajdzie świadectwem dziedziczy przyszłości jako zwrotu wydarzone przed laty. Księgi te ukazują się piara potrzebnie, stawiały na nowo empiryczne Chrześciaństwo w mojem idei, która nie zawsze od niej istnieje może i głośniej przez całą historyą nowszego świata w porównaniu z starożytnym, a niżeli przez nie jest obwieszczona, lecz w nich jedne nie rozwinięta –

Duch nowszego czasu powiera z następstwem do zniszczenia wszystkich stworzony ~~z~~ form, a religią jest w tem że nawet uznawać – Dla tej ustawy musiał stan powszechny

go i publicznego życia, skąd religia mniej lub więcej w Chrześciaństwie otrzymała, stała się przymiotnym, gdy ręki tylko zamiarów ducha świata urzeczywistnionej przedstawiał. Protestantyzm powstał i w chwili powstania swojego dopra- wadzał ducha do nadzmysłowego, jakkolwiek do potrzeb tylko usiłowanie, mimo tego iż twórcy w pewnym Chrześciaństwa znikło, niemogło istotnego nadać stanowiska i zewnętrznego symbolicznego zjawienia się jako kościoła. W mniej czystej powadze wstąpiła inne, martwych umarłych i czystych Księgi, pisanych w umiarkowanych czystkach a gdy ta z natury swej obowiązywać niemogła, nastała niebola daleko niegodniejsza, zewnętrzne od symbolów, które ludzkie tylko na sobą miały powagę. - Gdy protestantyzm, podług pojęcia swego jest antiuniwersalnym Konieczną było rzeczą iż na sekty rozdzielić się musiał i się niedowiarstwo przytaiło się do poszczególnych form i empirycznego zjawienia, gdyż cała religia do tych stosunków została. -

Nie pełni ducha ale nie niedowierni, nie pobożni a jednak się niedowcipni i rozpustni, podobni do nieszczęsnych których Dante w przedsionku piekła umieszcza, którzy wzgardzili Boga ani buntownikami ani wiernemi mu byli, których niebo wypchnęło a piekło nieprzyjęło, bo i potępieni niedowiarstwo z nich wicodnieśli, uczeni niemiecy z pomocą tak zwanej exegezy, oświeconej psychologii i wspaniałej moralności wypędzili z Chrześciaństwa wszystko spekulacyjne a nawet podmiotowo symboliczne. Wiara jego Bostwie zbudowana była na empirycznych historycznych dowodach, cud zaś objawienia w miejscu natury wiedzą się empirycznie ani poznać ani zdemaskować mają przeto naturalności zwycięzcę śmierci. Zaszło z nią mi pochodzie w przymierze, gdy badania o wiarygodności Chrześciańskich Ksiąg, o dowodzie ich oddania z pozostałych swoich, podstawa Theologii zrobiono. Odstąpiono do liter Ksiąg, innych wzgardzono iż cała umiejętność zniknęła się w Filologię i sztukę wytłumaczenia, przez co stała się umiejętnością całkiem światową; gdzie pallaudium prawowierności w stale zwanej znajomości języków szukała tak Theologia zupełnie upadła i najwięcej od swojej oddaliła się idei. - Najmniejsza w Biblii wszystkiem sztuka cudu przytłacza. cuda Biblii mogą nie mieć przedsięwzięcia jako rzeczy co rozumu niekoniecznych i niedostatecznych faktów odwrotnie z tych empirycznych i niedostatecznych faktów bostwie Religii wystrzec. Na co się przyda miotwać Bostwie

wiele, gdy wszystkich niemożna, bo żaden, jeśli ten dowód mogłby mieć w powszechności znaczenie tyle dowodzi co tysiąc. —

O filologicznem tem traktowaniem potrzeba to się psychologiczne gdy nie mało sobie zadawano pracy, wiele powieści które jawnie za bajkami żydowskiemi, wynalazkiem pisarzy nowszych przeponowiedni mieszanie w starym Testamencie, za psychologicznych wytłumaczyć zdarzeń. —

Nad to z wszystkiem tem teorya ta metoda tłumaczenia wyrazów, przez które, pod pozorem, iż to lub owo jest tylko sposobem mówienia orientalny nadzieje w cześć w środku pożytku pospolitego ~~pisma~~ rozsądne, teraźniejszej moralności i religii.

Wreszcie to oddalenie się umieszczenia od spekulacyi wszystko się i w nauczaniu ludu, który miał być wszystko realnym i bez wszelkich idei. Moralność bez przekonania nieznam przewyższenia Chrześciaństwa, dla niektórych przykładów idzie to o miłości bliźniego i.t.d. niebyłoby w powieści i historyi istniało. —

Dosłowne Chrześciaństwa niemoże uznane żadnym pozornym sposobem ale bezpośrednio i w związku z bezwzględnem widokiem wieczności. Dla tego poza pośredniego obiaśnienia, mimo tego iż jest wymyślonem tylko dla dawnego wyrazu, niemoże być przypuszczonem, bo jest całkiem empiryczném. —

Co w nauce Teologii jest istotnie rzeczy empiryczne np. krytyczne i filologiczne wytłomienie pierwszych ksiąg Chrześciańskich rozróżnić należy od samego tworu w sobie i dla siebie wziętej. W mykładzie jak przykre idei zdaje się wpływu mieć niemogą, tak dziać się musi nieraz wiele lat, w każdym innym pisarzu, w którym nie pytamy się, czy to co mówi jest zgodne z rozumem, przytomny mi prawdzinem, albo religijnem, ale czy rzeczywiście powiedzianem było. I znowu czy księga ta za prawdziwa lub nie, czy w niej zawarte powieści za rzeczywistemi faktami, czy ~~ich~~ treść jak idei Chrześciaństwa odpowiednią jest lub nie, nie może nic w rzeczy mistrzowi jak mieniu, gdy ~~tak~~ od pochodzenia tej nie zawisła, ale natura jak jest powszechna i bezwzględna. Mykład jak byłby wiec jak od dawnego rzekomo rzeczywistego, gdyby ony byli samego Chrześciaństwa za czasów jednym zjawieniu nieprzytomnych tak, iż w historycznem jak oczienniu dla przyszłych dziejów dalej się jak posunęli i w tak prostej rzeczy tak wiele ciężarek i wątpień się nie zrobili. —

Istotnem w nauce Theologii jest potrzebnie spekulacyi-

nej i historycznej konstrukcyi chrześciaństwa i najznakomitszych jego nauk.

Ezoterycznemu i literalnemu miało ustąpić miejsce ezoteryczne i duchowne. Lecz przedsięwzięciu temu sprzeciwiała się ławą zawiści pierwotnych nauczycieli i Kościołów, gdy tak Kościół jak i oni w każdym czasie zgodnemi byli co do tego aby się wciskaniu wszystkiego tego co nie leżało w ich duchu, i ezoterycznem być by mogło, sprzeciwiać. Wszystko to dowodzi prawdziwego ducha pewnej świadomości tego co chciał pierwszy Nauczyciel i potomkowie Chrześciaństwa, gdy z nauczaniem oddalało to, co jego publiczności przystępne uniwersalnie mogło i wyraźnie jako herezyą i jako przeciwne Uniwersalności wytępiło. Z pomiędzy tych nawet, którzy do Kościoła i prawowiernych należeli, ci najwięksi zjednali sobie powagę, którzy się literalnie trzymali, co mówię, oni ostatecznie utworzyli chrześciaństwo jako uniwersalną religii formę. — Literą tylko zachodu, mogły z Wschodu przybywające idealne nauki nadać światło i nowe życie. Ale tenże sam stosunek który pierwotnym formom chrześciaństwa dał początek wrócił na nowo, gdy potomkowie ustawy Kościelnej odpadły i widocznie się niemodnych utrzymywali chrześciaństwo za ezoteryczne portale. Ezoteryczne musi przeto wystąpić i uwolnione ze swej powłoki dla siebie żyć. — Wiecznie żyjący duch wszelkiego kształcenia i tworzenia przyobleczę się w nowe i trwałe formy, gdy niebrak na pierwotnej idealnemu ogniwa, Wschód i Zachód zbliżone się w jedno i temiżesamem wykształceniu, a gdzie przeciwieństwa się stykają nowe epoki rozpala się życie. Duch nowego świata, który dozwolił wpaść najpiękniejszym snom, ale ukoronowanym formom pozwolił wstąpić poprzedzy z nich zasady życia, obejmował tworząc mniej dostatecznie, aby niekoronowane w wieczne nowych odradzał formach. — Powróci dawniej chrześciaństwo jako pocieszyciela zjawienia, ale jako pragnie jako wiecznej idei. — Otwarcie chrześciaństwa przeciwieństwo ale rozszerzając się na cały świat się daje poznać w poezyi i filozofii. — Przebrane potrzeby religii jako pierwszej i ciągnie znowu nawet poetycznego pochodzenia, drzewa z prawdziwe spekulatywnym stanowiskiem wyobrażą i religijne, wiecznie

empiryzm i równy mu naturalizm nie tylko rzeczowo
ale i powszechnie, i przygotowały odrodzenie się Kato-
rzyńskiego chrześciaństwa jako ~~to~~ też zaprzeczenie bezwzględ-
nej w sobie Ewangelii. —

## O nauce historyi i praroznamiotna

Tak samo bezwzględne w swojskiej postaci t. j. natury, i histo-
ryi, jako jedno i tożsamo się zjawią, tak Teologia jako punkt
indifferencyi realnych umieszczności rozkłada się z jednej strony
na historyę z drugiej na umieszczności natury, z których
każda przedmiot swój odosobniony od drugiego, a tem samym
od naprzyrodzonej jedności uważa. —

Jednakże to nie przeszkadza, aby każda z nich niemogła
w sobie wynaleźć punktu środkowego i tem sposobem do pier-
wotnego widzenia wrócić się.

Z empirycznej o naturze i historyi wyobrażeniem idzie
się w pierwszej, wszystko się dzieje z empirycznej Konieczno-
ści; w drugiej z wolności. — Ale nie tak mi to niby inne
nie idzie jako tylko formą czyli sposobem bytu zewnątrz bez-
względnego. Historya idzie o tyle wyższą potęgą natury
o ile w idealnem wyraża to, co ta w realnem: bo co się
tycze istotności, to w obu idzie jedno, zmienione tylko przez
znaczenie czyli potęgę pod którą idzie poddane. — Gdyby w
obu rzeczach coś się sobie czysto podobnego być mogło, wnijdź by-
ony to co w historyi idzie idealnem, w naturze realnem.
Wolność, jako zjawienie, nie tworzy niemocy; idzie uniwer-
sum, które dowolną formą odbitego świata każdą dla się-
bie i w jej wyraża sposobu. — Uzupełniony zatem świat
historyi, byłby sam idealną naturą, byłby państwem,
jako nieograniczonym organizmem samej wolności dopiero har-
monii między koniecznością a wolnością. — Historya o ile
wykonaniem tego powołania idzie jej przedmiotem, byłaby
historya w ścisłejszem wyrazu tego znaczeniu. —

Pytanie jakie się tu nastręcza t. j. czy historya może być
umieszczności zdaje się rzadnej w dla odpowiedzi nieprzezwa-
żającej. — Jeśli bowiem historya, jako taka, a takiej
mówimy idzie przeciwieństwem umieszczności, jakeśmy
to wprzód powiedzieli, przeto widocznie idzie rzecz ze cechu
istności być niemocą, a jeśli realne umieszczności są
syntherami filozoficznego i historycznego, zatem historya

takową być nie może, równie jak filozofią. –

Chcąc stosunek ten dokładniej oznaczyć rozróżniamy rozmaite stanowiska z których historyą wyobrażoną być może. –

Najwyższem stanowiskiem, ~~nie~~ ~~za~~ jakiemu ~~ją~~ poprzednio uznali było stanowisko religijne, czyli to z którym cała historyą uważana jest za dzieło opatrzności. – Że stanowisko to w historyi jako takiej nie może być naszem, stąd pochodzi, iż się od filozoficznego istotnie nie różni. – Samo z siebie się rozumie iż ani religijny ani filozoficzny konstruktyw historyi nie zaprzeczam, ale pierwszy należy do Teologii drugi do Filozofii i jest od historyi jako takiej koniecznie różne. –

Przeciwnie bezwzględnemu stanowisku jest empiryczne, które znowu dwie ma strony. Pierwszą, czystego przeniknięcia i wyczytania tego co się stało, a co jest rzeczą historyka badacza, który historyka jako takiego, z jednej tylko reprezentuje strony. Drugą potrzebnie empirycznej osnowy do rozpoznania identycznej, albo powinności ta ostatnia nie mieści sama w sobie i dla siebie wypowiadać na wydarzeniach, gdy te empirycznie przypadkowo i niezharmonijnie się zjawiają uporządkowania podług wskazanego przez podmiot celu który o tyle jest albo dydaktycznym albo politycznym. – Całe wypracowanie historyi, w całkiem oznaczonym, nie powszednim znaczeniu, jest tem, które jako za właściwem prawdziwem, starożytni pragmatycznem nazwali. – Tak Polybiusz, który się na pierwszem wyraźnie oświadcza jest pragmatycznym dla całkiem oznaczonego i do technicznej krośnny obserwowanego zamiaru Ksiąg jego historycznych. Tak Tacyt, bo krok w krok z upadkiem państwa Rzymskiego słabnie rozmiar obyczajów i despotyzmu maleje.

Nowszy pozytywizm pragmatyzmu dostał się najwyższe w historyi i zdobią się widzieć sobie przymiotem tego jakoby najwyższej prawdy. Ale nikt krokodylowi nie umie przedstawienia obu przytoczonych pisarzy w zakresie historycznej dla ich podmiotowej zawartości. – W Niemczech wzięli się z pragmatycznym duchem tak na jak z duchowym w Sztuce i życiu. Co nazywano duchem czasu, jest duchem stanowym, w którym się czasy przeglądają. – W Grecyi najwznioślejsze, najpoważniejsze, peloze doświadczenia duchy chwytały za pióro historyi aby ją wiecznemi pisać charakterami.

Herodot jest prawdziwie drugim Homerem, a w Rhunyo-
deni koncentruje się całe wykształcenie przyklasowego wi-
doku na boski pogląd. — W Niemczech gdzie umiejętności
stanu się coraz więcej rzeczą przemysłu mają się na bieżą-
cą potrzebę ci którzy najmniej dzieła posiadają. Tak-
nierozsądnym jest widok obrazów wielkich dzieł i charakte-
rów, skreślonych w organach krytyki wrażliwej i prostej
artystycznej, zwłaszcza gdy sobie gwałt zadaje aby świat cały
się na tem po opierał aby wszystkich czasów i narodów prawy
ograniczonych cenił widoków np. starożytności handlu i
stanu lub owych wiekowych lub przekleństwach wynalaz-
ków, i wszystkiemu wzniosłemu przeciwstawia ile być mo-
że nadat miano — albo gdy z innej strony w tem historycz-
nego ruchu pragmatyzmu aby się z nimi przez
rezonowanie do bezsensu i drobiazgowości cudzem
kwiatami wariatyzm mógł ozdobić.

Nic niema między zamarłemi świątyniami świata
go nad historyą, to wielki dzieła świata zwierciadło, to
wieczne życia boskiego rozsadku; nic niema cały
bardziej dotkniącego się rąk nieczystych zmieść niemogło.
Pragmatyzm cel historyi wytarza sam z siebie unicest
salutis i wymaga koniecznie ograniczonego przedmiotu
Cel nauczenia wymaga należytego i empirycznie ugruntu-
wanego potrzenia zdarzeń, które rozsądek oświecają, ale
rozumu bez innej idei przymieszki nie zaspokajają. —
Plan nawet Kanta co do historyi w znaczeniu kosmopo-
litycznym zamierza tylko stanowienie jej w całości do
rozsądku, która wyjdzie, t. j. w powszechnej, koniecznej
natury ruchane być winna, przez które z wojny, pokoj
a nawet wieczny, a z obydwóch prawdziwy stan prawa
powstanie. — Plan ten atoli natury, jest empirycznem
odbiciem prawdziwej konieczności, tak jak zamiar wyro-
bionej postaci tego historyi wiatak kosmopolitycznym
jak zarazem obywatelskim nazwać się może przedstawia
się przejście ludzkości do społecznego życia, dokładnie i kon-
dut i to w powszechności jako najwyższe owoc tuż
biego życia i jego ustawań. —

Jasna jest rzecz że gdy gotowe potrzenie zdarzeń podług
empirycznej konieczności pragmatyzmem tylko być może,
historya zaś w swej najwyższej idei nieznisła i wolne
być musi do wszelkiego przedmiotowego stanowiska nie może być
też empiryczne w powszechności stanowisko nie może być
najwyższem dalszej opowieści. —

Prawdziwa historya spoczywa na syntheseii danego i rzeczywistego z idealnem, ale nie przez filozofią, gdy ta znosi rzeczywistość i całkiem jest idealną; historya zaś powinna być całkiem w rzeczywistości a jednakże zarazem idealną. Jego ogarnąć niemożna tylko w sztuce, która rzeczywiste utrzymuje, jako scena przedstawia rzeczywiste zdarzenia czyli historyę, przez co dała się wyrażeniem najwyższych Idei. — Sztuka zatem, podobna historyi, jako umiejętność rzeczywistego jako takiego, nie tak rzeczywiste, i zbliża się do działania idealnego, na którego jako umiejętność; a ztąd trzecim i bezwzględnem stanowiskiem historyi jest stanowisko historycznej sztuki. —

Stosunek stanowiska tego względem tego com powiedział bliżej do wskazać należy. —

Samo z siebie się rozumie że historyk, dla zniewagi sztuki niemoże zmienić ogólnej historyi, której najwyższa cztowa prawda być powinna. Również zniewagi nie poruszy, aby wyjaśnić sprawiedliwość istotnego zdarzenia zwiastuna nie chybiała, zachodzi to bowiem tem samem stosunek jako per negationem działań w dramacie w którym poetyczne z pośrednictwa a wreszcie wszystko z pierwszej konieczności wypływać musi dyntheszy, a zatem piękno idealnej sztuki. Z wyższego punktu widzenia poetyczny być może. — W teraźniejszy tylko historya zupełnie dla rozumu zrozumiała zadowolnia gdy empiryczne przyczyny, zapomnienie rozsądek na nieboże i prawdziwe stanowienia wyższej konieczności ukryte być mogą. W talim przedstawieniu rzeczy; historya równie wrażeniu uczyni jako najwznioślejszy i najbardziej zadziwiający dramat, który duch konieczny tylko stworzył. —

Postawiliśmy historyą na równi z sztuką. Ale co sztuka przedstawia, jest zawsze identycznością konieczności i wolności, a zjawienie to, mianowicie w tragedyi jest właściwie przedmiotem. Zaś sama ostatecznie zadziwienia naszego przedmiotem. Zaś sama ostatecznie identyczność jest zarazem stanowiskiem filozofii a nawet Religii dla historyi, gdy ta w opatrzności się innego nieuznaje nad mądrość, a która w planie świata wolności człowieka z powszechną koniecznością, a konieczność z wolnością pogodzi. W wiedzy historycznej nie powinna ona stać ani na filozoficznem ani na religijnem stanowisku. Powinna zatem owo identyczność wolności i konieczności w tem przedstawieniu zrozumieć, jako się z stanowiska rzeczywistości pokazuje, którego w żadnem sposobie przecie niepowinna. Niniejszy się z tem dać się tylko przecie niepowinna. Niniejszy się z tem dać się tylko przecie znać jako nie pojęta i całkiem przedmiotowa identyczność

A. iako przemawienie (los). Nie chcę ja aby dziejopisarz miał przemawienie w ustach, ale aby ie w przedmiotów ich swego przedstawienia samo z siebie i bez przydatku innego zjawiał. – W Księgach Herodota przemawienia i ostatnia potrzeba przebijają się iako niewidzialne i wszędy panuiące Bóstwa, w wyższym i nieznanym stylu Thucydydesa, który przez wprowadzenie mowy (Cycle) dramatycznym się okazuie wyrażona idea w porównaniu do zewnętrznego przymiotnika zjawienia. Co do sposobu uczenia się historyi to powiedzieć można iż uważanie bez winna w całości iako Epos (epopeia) niemiąca ani oznaczonego początku ani końca z wybrań należy te periody które za najznakomitsze i najinteresowniejsze poczytaiemy a z tych wychodząc kształcić i rozszerzać całość potrzeby nabytych wiadomości. –

Uniknąć należy tak zwanych historyi uniwersalnych które nie nieuczą. prawdziwie uniwersalne historyi powinna być pisane w stylu epicznym a zatem w duchu którego zdaie się w Herodocie. – To co dziś uniwersalną zowią historyą, iest to Compendia w których wszystko nagie i nieżywe iest pomieszaniem, ten nawet który sobie historyi za powołaniu nie obiera wiedzieć się godzi o ile można do wiedzieć które go dalekie więcej nauczą. – niech nabywa dla nowszych dziejów prostoty Kronik które iakiegoś nieczynnego narodu prostotę i psychologicznego rozwinięcia do malowania charakterów i psychologicznego motywowania. –

Kto się na historycznego chce wykształcić Kunstnistrza niech się trzyma wielkich starożytności wzorów, które po upadku powszechnego i publicznego życia niemogły być wiecej osiągnione. Jeśli [illegible] to Biblia a która dzieło ma za sobą ogarnienia poezie i cała moc wielkiego polu nowszych czasów, iakkolwiek mowca iest tylko a nie dziejopisarzem, widzimy prawdziwie tylko narodowych pisarzów z pomiędzy Machiavellego i Jana Müllera pierwszego. Przy których

Kto chce historyą odbiegać ii temu powinien godnym wystawić sposobem poznać mowi z listów iego w młodości pisanych, iakie stopnie przebyć winien. Wszystko w przyrodzie, całokolwiek uprzeciwnej i sztuka, iest pełne podobieństwa i publiczne nasze życie, musi się do wykształcenia historyk przyczynić.

Pierwotnemi wzorami historycznego stylu są Grecya w swej pierwotnej postaci i tragedya: bo gdy historya

którzy poczęli tak iakie źródła Siłu są tajemne, w Epicznej formie i przetworzeniu się kiedy, szczególna przeimownie musi być koncentryczni, chcieli ~~jednego~~ wspólnego punktu wyklarowanej pomiędzy to iż tragedya iest dla historyka środkiem wielkich idei i wzniosłego sposobu myślenia, do którego wykształcić się winien.

Powiedzieliśmy iż przedmiotem historyi w ścisłejszem znaczeniu iest wykształcenie przedmiotowego organizmu wolności albo państwa. Uniesiętnienie organizmu tego iest w istocie, tak iest uniesiętnieniu natury. Idea iego ~~iest~~ mniej więcej wypływać może z doświadczenia, ~~gdy~~ ~~uniesiętnienie~~ z samych, tworzoną iest idei, a państwo iako dzieło sztuki zdawnieć iż powinno.

Gdy uniesiętnienie realne w powszechności tylko historycznym żywiołem różnią się od Filozofii porządku tego zamego powiedzieć można i o prawoznawstwie; ale tylko tyleż historycznego należeć może do uniesiętnienia, ile iest wyrażeniem Idei a zatem nie to, co z natury swej iest słowo ~~zamknięte~~ iako te wszystkie formy ustaw, które się do zewnętrznego mechanizmu państwa odnoszą, do których cały zbiór form tych należy, których w teraźniejszem prawoznawstwie natrafiamy, a w których duch publicznego stanu uczuć iakby w gruzach przemieszkuje.

Co do form tych niemam innego przepisu, iako uczyć się i nauczać, o ile do użycia w poszczególnych przypadkach albo w publicznych potrzeba stosunkach i w ich wotowej filozofii wszystkie w nią rzeczy każdego w niej udziału mieć mogące. Uniesiętnienia konstytucyą Kraju co się tycze wewnętrznego iego Kraju nie znalazłaby odpowiedniego w poprzednich zasadach historycznego żywiołu tylko tyle ile samo prawodawstwo stoiąc za refleks tego, co w niem iest refleksem. — Życie prywatne a w nim i prawo prywatne odzielone się od publicznego; pierwsze dzisiaj odtąd oddzielone od drugiego, tak mało ma bezwzględności iako go mało w naturze ma być poszczególnych ciał i ich wzajemnych między sobą stosunków. — Gdy w całkowitym ogniu ich powszechnego i publicznego ducha od poszczególnego życia, to, iako czyste chowiona strona państwa i martwe pozostało, niemasz dla pamiątki w nim stosowności zachowania idei, a ieśliby można to nayniżej mechanicznej dystrukcyi, ~~dla~~ przedstawienia w poszczególnych przypadkach empirycznych ich zasad albo rozstrzygnienia spornych przypadków. —

Nowe ~~Nowe~~ państwo ~~państwo~~ jest tylko nabytą powszechną historyczną widzialną formą tylko publicznego życia o sobie, co do swych szczegółowych obowiązków ~~ku~~ przeciwieństwa nowszego z starożytnym światem pozostaje być może i powszechną ma konieczność, ~~ale~~ ~~nie jest do nabycia~~.

Harmonija konieczności i wolności, która się konieczności zewnętrznie i w przedmiotowej wyraża jedności, rozróżnia się w tem zjawieniu na dwie strony i rozmaitą postać podług tego jak realne albo idealne wyobraża. Państwo, które nie jej w pierwszem ~~historycznie~~ stroży, ~~państwo~~ idea się osiąga, gdy zwyczajne i powszechne bezwzględnie jedność a wszystko co jest koniecznie jest wolnem, i ona odwrotnie wszystko co jest wolnem jest zarazem i koniecznem. Gdy zaś zewnętrzne i publiczne życie zniknęło w przeciwstawnej obu jedności, przeto rozłączonem zostało przez pośmiertne w idei idealnej – a to jest kościół. – państwo w swem przeciwieństwie względem kościoła, jest znowu ostrone natury całości, w której oba stoją się jednem. – państwo w swej bezwzględności musiało dla zjawienia się stanowić swe przeciwieństwo, stanowi dla tego się ~~się~~ pojęcie mocarstwa: tak jak państwo greckie żadnego nie znało kościoła, jeśli mysterium za niego uważyć nie będziemy: odtąd mysteria stały się ~~ca~~ otoczeniem, państwo stało się ezoterycznem gdy w niem pojęcie ~~w~~ całości tylko, do którego zostało w stosunku differencyi, a nie całości w pojęciu życia. W realnem zjawieniu państwo jedność istniała w mnogości, tak ~~że~~ że supremacja jednem z nią była z przeciwpołożeniem obu wystąpiły ~~w~~ wszystkie przeciwieństwa w niem się mieszczące. ~~ustają~~ Jedność stała się panującą, nie w bezwzględnej, ale w odwrotnej postaci t. j. w monarchii której pojęcie powiązaniem jest w, istocie z pojęciem kościoła. – Wewnętrzne przeciwieństwo wielości czyli mnogości musiało przez swe przeciwpołożenie z samą jednością popaść w pojedyncze i przestać być nadrzędnem powszechnem. Tak wielość w naturze, albo przekształcenie niesłończonem w kościele, znowu bezwzględnie jest w sobie jednością i mnogością, tak w doskonałem państwie mnogość właśnie dla tego ~~że~~ że na zamkniętą świat zorganizowany była, była wewnątrz niego bezwzględnie, oddzielone, ale dla tego w sobie trwałą, realną państwa stroną, gdy tem samem wolni w czystem eterze idealnego, i jedno z drugiem żyli. – Świat nowy jest w przeciwieństwie stosunkach światem mieszanym, ale jako starożytny był światem odosobnienia i ograniczenia.

Tak zdane wolności obywatelskiej przymiotą tylko smutne
mieszaniny wolności i niewoli, ale nie przymiotą prawdziwej
wolnej stowarzyszenia ani jednej ani drugiej. – Przez potrzebę
jedności i wielości zrodziło się państwo pośrednictwo którzy
do pewnego stopnia niewykształcony się światła, a zostając w prze-
świetnie między niższą, w nich utajoną mieszkającą
i istotnej nie nabyli rzeczywistości. –

Pierwszą dziedziną każdego którzy nadaną umiejętność pra-
wa i samego państwa jakby wolny chce ogarnąć w sobie
sobie zapomocą filozofii i historyi żywy pogląd późniejszego
świata i niedrzewnych od niego form publicznego życia. Nie
da się obliczyć ktoreby w umiejętności tej zrodło wykształcenia
otwarcie być mogło, gdyby z niezawistnem duchem, wolnem
z stosunku do wieku, i w sobie uprawiona być mogła.

Rzecz do tego konieczna jest rozległa, i z idei wyprowadzona
konstrukcja Państwa, zadaniu którego rozwią-
zaniem dotąd jest Rzeczpospolita. – A choć i tu przeświecenie
nowotnego z starożytnem dostrzegamy, przecież dzieło to za-
stanie zawsze pierwotnym obrazem i wzorem. – Co do prawo-
dziwej syntheri państwa w teraźniejszym związku powie-
dzieć dało wskazanie zostało to tem co my dotąd mówili i bez
dostania do danego dowodu dalej wyjaśnianiem być nierozu-
granicznem się przeto wytłumieniem tego co w wyrobieniu tak
zwanego prawa natury zamierzonem i dokonanem zosta-
to. – W rzeczy tej filozofii analityczne istnienie i formalizm
najwięcej mieć prawie się utrzymał. Pierwsze w niem
pojęcia albo z prawa Rzymskiego albo z innej
strony w obiegu będącej formy, tak że prawo Natury nie
tylko wszystkie można poprzez ludzkiej natury, całej psy-
chologią, ale nawet wszystkie dające się wymyślić mate-
rialne przybierało formy. Przez analizę ich wynalezionych
szereg formalnych zasad, z których za pomocą chciano po-
mnożyć w nadanie wystąpić prawnie.

Prawnicy szczególniej z szkoły Kanta uczynili tej filozo-
fii jakby stwierdzenie ich umiejętności i w tem celu ustanowili
prawo Natury zmieniali. Rodzaj ten filozofowania ist
polowaniem za pojęciami jakiegokolwiek one byłyby rodzaju
byle tylko były pojedynczością, aby ten który je uchwycił
zadawszy sobie pracę, resztę za nią przewiódł i mógł sobie
ujednostajnić powagę z utworzonego systematu, który w krótkim
czasie ich nowem, przez niego wynalezionem ustępowaniu
siał. – i. t. d. –

pierwszem przedsięwzięciem z konstruowania państwa na nowo
albo rudymentalnej organizacyi było prawo Natury Ludzkiego.
Gdyby przyszła strona składu państwa, odnosząca się do u
trzymania prawa, odrobnione, i gdyby z wszystkich ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ urządzeń celem utrzymania energii, ruch rytmiczny
i spójność publicznego życia odstraniać były mogła. Gdyby
Gdyby zaiste w powszechności inny wypadek albo inna
forma państwa wynaleźć się data, nad to która w piśmie
tem jest określona. Ale odosobnienie samej tylko rządzącej
nej strony rozszerza organizm składu państwa w niezłożo-
ony mechanizm, w którym nie wszystkim odpowiadającym
podzielkami. W powszechności atoli wszystkim odpowiadającym
nitowaniom zbawienia można zawdzięczyć jest dopiero w wyna-
leziniu urządzenia państwa aby to lub owo dopiero być
mogło. Obojętne jest przy tem, w powszechny sposób
czy zaspokojenie towarzyskich popędów ludzkiej natury albo
w określonej formalnem, np. w wspólnem pożyciu wolnych ii
stestw pod warunkiem wszelkiej możności, albo w każdym
z tych przypadków państwo uważane jest tylko jako za-
dek, jako warunkowe jako zawisłe. — Wszelka prawdziwa
konstrukcya z swej natury swej jest bezwzględna, i zawsze
do jednego skierowana, nawet w szczególnej formie. Ona
nie jest np. konstrukcya państwa, jako takiego, albo bez-
względnego organizmu w formie państwa. Konstruować
zadanie państwo nie jest to pojmować ii jako warunek my-
ślenia ziegoi zewnętrznego: lecz państwo przedstawionem
bycie jako bezpośredni i widomy obraz bezwzględnego ży-
cia, a samo z siebie wszystkie wypełnić cele. Natura nie jest
dla tego aby była równowaga materyi, ale jest równowa-
ga materyi, bo jest i natura. —

## O umiejętności natury w powszechności.

Mowię o naturze bezwzględnej, rozumiem przez nią Umiej-
ętność bez przeciwieństwa i dwie w niej known rozróżniane
strony; jedna w której idee realnej, druga w której idealnym
tworzą się sposobem. Rozróżnienie to pozwala się przez jedno
i tożsamo działanie bezwzględnego produktowania i podług
jednakich ustaw, tak iż w umiejętności w sobie i bez dzie-
lenia uorganizowanem jakiego niemo rozdwojenia, ale najdoskon-
nalsze jest jedność. —

Obraz natury pojęć jako powszechna idei rodzicielki rzeczy

niémy do pierwotnego źródła i ich cofnęć się znaczenia.

Źródło idei spoczywa w wiecznej ustawie Bezwzględności, aby sobie samemu być przeciwieństwem: bo dla tej ustawy produkowanie przez Boga jest przekształceniem całej powszechności i istności w szczególne formy, przez co te, jako szczególne są jednakże zarazem uniwersaliami i tém co filozofowie monadami albo ideami nazwali.

Doświadczonem pojęciami w filozofii są idee są jedynemi pośrednikami, przez które szczególne rzeczy w Bogu się mieścić mogą, i że podług tej ustawy tylko jest uniwersalne szczególnych rzeczy, a jednakże dla równości jestestwa we wszystkich jedno tylko universum. Jakkolwiek Idee w Bogu są czyste i bezwzględnie idealnemi, przecież nie są martwemi ale żyjącemi, są pierwszemi organizmami boskiego siebie poglądu, i dla tego w wszystkich przymiotach swoiego istnienia i w szczególnych formach każdo w niepodzielnej i bezwzględnej rzeczywistości udział mają.—

Dla udzielania się tego, idee podobne Bogu, produkują i działają podług tejże samej ustawy. Kartezjan jestwo swoje w szczególne i dalsze się poznał przez pojęcie i szczególne rzeczy, w sobie samych i dla siebie bez czasu, z stanowiska zaś pojętych rzeczy i dla niebie w czasie. Idee są niby duszami rzeczy, a rzeczy niby ich ciałami: pierwsze są w tym stosunku widzialnemi nieskończone, drugie skończone. Nieskończone zaś z skończonem nie stanie się jednem jak tylko przez wewnętrzną i istotną równość. Jeśli nieskończone w samem sobie i jako skończone całej nieskończoności nie ogarnia i nie wyraża, i samo jest z przeciwnej strony tylko wzięte strony, idea jako duszą nie może w nie wstąpić, i jestestwo nie zjawia się z siebie ale przez inne t.j. przez byt.— Jeśli przeciwne skończone, jako stałe, całą nieskończone w sobie mieści jako najsilniejszy organizm który dla siebie już jest całą ideą, wstępuje w nie jestestwo rzeczy jako dusza, jako idea, i rzeczywistość rozwięzuje się w idealność.— Wszystko to dzieje się w rozumie, który jest środkiem natury i środkiem stawania się idei przedmiotowem.—

Ale nie bezwzględne w wiecznym poznawaniu czyni samo siebie w Ideach przedmiotowem czyni, stale idee działają wiecznym sposobem w naturze, która zmysłowo t.j. z stanowiska pojętych rzeczy widziana, czasowym rodzaj

ii sposobem a przyjawszy w siebie bowiem idei zdarno nie-
skończeniu płodną się wydaie. –

Otoż przyszliśmy do punktu oba rodzaie poznania i uwa-
żania natury w iey przekimisturi rozwinięci możemy. Jeden
który naturę za nieszczęśnie Idei czyli pozorzechnuiey iako realne
strone Bezwzględnego, a potem samę bezwzględnie uważa, drugi
który ią uważa dla siebie, iako oddzielony od Idealnego albo
w iey względności. pierwszy nazwać możemy powszechnie
filozoficznym, drugi empirycznym, w zgłębieniu którego na
stępnie rzucamy pytanie: czyli empiryczny sposób uważania
w porzechności i w jakim znaczeniu do poprawdziwości może do-
mieszczanie natury.

Pasuie iest rzecz iż empiryczny widok niepodnosi się
nad cielesność i uważa ią iako coś, co w sobie samem iest,
gdy przeciwnie filozoficzny poczytuie ią za idealne zamie-
szone w realne przez czyli przerobienia podmiotowości
na przedmiotowość. Idee symbolizuią się w naturze a
gdy w sobie to formami bezwzględnego poznania, zjawia-
ią się w niey iako formy bytu, iako to, plastyka zabiia
swe idee chcąc ie nadać przedmiotowości. Empiryzm przyj-
muie byt całkiem niezależnie od swego znaczenia, gdy tym-
czasem natura Symbolu iest właśnie w sobie mieć życie.
W rozdzieleniu tożsamości zjawić się tylko może iako czysto
skończone z całkowitem niezrozumieniem zaprzeczeniem. –
O gdyby się tylko widoku tego wykształcić był do powszechne-
ści w późniejszej fizyce, i na przeciw poieciu materyi iako
czysto cielesnego niestało bezwzględnie poięcie ducha przez
o nieukształcenia się na całość dla siebie i nieodzynnata
tyi doskonałości iakoż miała w systemacie dawnej Atomi-
styki a mianowicie Epikura. Wszystko to przez zniszcze-
nie natury uwolnia umysł od fesselów i bożaźni zamiast
dokonania tego aby fizyka z przyjaźnią się ze wszystkiemi
mi wyobrażeniami dogmatycznemi i utrzymać mogła roz-
dwoienie z którego powstała. –

System ten, wywodzący początek od Carteryusza zniewa-
żaiąc ducha, stawnek ducha i uniezależnia do natury. Sy-
stem ten bez wyższych wyobrażeń materyi i natury, iako
nauka atomów, a jednostki bez odwagi do rozszerzenia iey
na wszystko ogarniaiącą całość, uważa naturę w powsze-
chności iako zamkniętą księgę, iako tajemnicę, którą w
przeczytaniu tylko i to ieszcze przez przypadek albo szczę-
ście, ale nigdy w całości zbadać niepodobna. –

Jeśli od poźnia umieszczenie niedozwolone jest aby się zama ni atomisty, ani ale z jednego Naczelnika ducha a jda całości części ani nie części całości wyprzedzały, przeto jasne jest rzecz iż prawdziwa umieszczenie natury na tej drodze niepodobne, i nie da się osiągnąć. —

Czyste sformowanie pojmowania zmysłowi i dla siebie względu organizmy widok, i stawia na miejsce jego prostej kolej mechanizmu, to a w miejsce konstrukcyi, wyjaśnienia w kolej tej wniosku się z dostrzeżonych skutków przyczynach; które ii te są a nie inne, skoby nawet odrazu ten wniosek mógł być użyty, i nabyty zjawienia pochodzące z bezwzględnej bezpośrednio zasady, przemawiały się pewności dowieść, iżby z innych przyczyn nie mogły pochodzić. Ale gdyby przyczyny w sobie poznać można i tych nie wnioskować o skutkach związek obu miałby konieczności i widoczności: nie nawet o tem nie wspomina się iżby skutku z przyczyn wypływały konieczny, gdy się wprzód wymyślono tylko, o ile potrzeba tego było, dla wyprowadzenia z nich skutków.

Wewnętrzność wszystkich rzeczy i tem wnętrzności wytrysku jest cudowne życia i zjawienia, którego to bezwzględny sprzymierzeniec realnego i idealnego, który to bezwzględny sprzymierzeniec zmysłów ozwy jest do działania przez rozpłynięcie zmysłów pochodzące. — Sły podstawa wszelkiej w naturze zmysłości jest jedna, wszędy przytomna, żadna inna nieograniczona i w stosunku do każdej rzeczy bezwzględne, przeto wszystkie zmysłości rożnią się od siebie tylko co do formy, żadna stoli z formy tych pojęć być niemoże, gdy każda w zewnątrz jest tem ożn drugą. — Nie to, iżby jedno zjawienie się zawistem było od drugiego, ale iżby wszystkie z jednej wypły wały podstawy, stanowi jedna Natury. —

Samo przeczyć Empiryzmu iż wszystko w naturze upra powstawane jest przez wpływ uporządkowanej harmonii sią rzeczy (per praestabilitam harmoniam) i że żadna rzecz drugiej inaczej nie zmienia jak przez pośrednictwo powszechnej substancyi; pojął ten system mechanizmu i przeistoczył w niedorzeczność działania na siebie rzeczy głosi, (w znaczeniu w jakim przyjmowali to znajdujemy u Newtona i jego naśladowców.)

Sły materya żadnej własności życia w sobie niemiała i wpływu ducha jak wyjaśnienie najwyższych zjawisk, jako to dowodnego ruchu i tym podobnych zachowań chciano, przeto dla tego ruchu i tym podobnych zachowań chciano,

bliższych działań coś niewątpliwie mniej co miałoby być rozumiane przez zaprzeczenie najgłówniejszych jej wła-
ściwości, jako to: ciężkości i t. d. do przeciwnego pojęcia du-
cha zbliżać się było powinno, jak gdyby przeciwieństwo
między obiema dało się tym sposobem okreglić, a przynaj-
mniej zmniejszyć. — Przydawszy nawet pojęcie bezcielesnych
wiecznych i niedających się uchwycić materyi, przytoczo-
nego wyżej wyjaśnienia tego miałoby się miejsce w mate-
rye przez wpływ zewnętrzny, śmierć byłaby pierwszą a ży-
cie pochodnem. —

Lecz gdyby nawet z strony mechanizmu każde zjawienie
przez wyjaśnienie to doskonale pojęte być mogło pozostał
by ten sam przypadek, jak gdyby kto chciał wyjaśniać
Homera lub innego pisarza, zaczynał od wykładu form
alfabetu, dalej przekazywał sposób jakim się składa i drukuje
a wreszcie jak z tego wszystkiego sam powstał dzieło. —
Mniej lub więcej w tym razie mechanicznego tylko wzglę-
du dotąd w nauce natury, na matematyczne uchwycenie kon-
strukcyi. — Powiedzieliśmy już wprzód, że formy mate-
matyczne są w tym razie mechanicznego tylko użytku.
Bo są one istotnemi samych zjawień podstawami, to-
też poznajemy w nich obecnie całkiem i empiry-
cznie, jak wyp. w względzie ruchu ciał, światła w prospekcy-
cyi z bolu otrzymaniem. — Prawda, iż przez zastoso-
wanie matematyki nauczono się narnaczaj odległości
planet, czas ich obiegu, zjawisk z dokładnością, ale
jestestwo ruchów tych bynajmniej przez to rozstrzygnięte
nie zostało. — A przeto tak zwana matematyczna nauka
natury jest dotąd czczym tylko formalizmem w której
nie ma prawdziwej umiejętności natury nie spotykamy.
Przeciwieństwo jakie się zwykle między teorya a doświad-
czeniem czyni, nie tkwi samem zadnego niema znaczenia.
gdyż w pojęciu teorya stosunek opiera się na pojedynczości
a tym samem na doświadczeniu. — Bezwzględna umiej-
tność nie jest teorya, a pojęcie teorya należy do dziedziny
mieszanej powszechnego z szczególnem, w którą pospo-
lita zamknięte jest widzenie. — Teorya tym się tylko od
doświadczenia różnić może, iż doświadczeniu, oderwanym
sposobem, zdrobnione od przypadkowych warunków i
w pierwotnej jego orzeka postaci. — Ale teorya znowu
wydobywa, w każdym zjawieniu działanie natury czysto
przedstawiwszy jest rzeczą doświadczenia: teorya zatem i

Doświadczenia na równym torfie stopnia. –

# Prawo Moralności i Religia.

1896. d. 517.

W najdawniejszych czasach, których pamięć dzieje nam przechowały, prawo moralności i religia ścisłem z sobą stanowiły przymierzem i nierozdzielną stworzyły całość. Wszelkie prawo wypływało z Bóstwa, którego wola je uświęciła; Kapłani byli pisarzami i zawiadowcami jego, a tam gdzie rozum ludzki niemógł spornego rozstrzygnąć prawa, sama Bóstwa przechylała szalę sprawiedliwości. Zachowaniu i wypełnieniu praw Bożkich stanowiło moralności i pobożności, i sprawiedliwy tylko był pobożnym i od Bogów kochanym. Stąd też działem jego było wszystko to, na czem dosłownie opiera się dobro, a zdaniem ich dłuższe życie, dobre imię, powodzenie u ludzi, błogosławieństwo na dzieciach, słowem wszystko co sercu dobrego pociechę na ziemi tej przynosi. Tam zaś gdzie tego ciężko Bożka dotykała ręka, domyślano się tajemnej winy bądź to własnego życia, bądź nadziadów, bądź też wreszcie przyznawano to niedoścignionemu Kierunkowi losów ludzkich przez sprawiedliwego Boga, którego odpłata nigdy nikogo pominąć nie może. Idea sprawiedliwości i przeznaczenia wolności i natury pod wpływem wyższej Istoty, tak dalece w ludzkich zakorzenione była umysłach iż bez nauki i wykształcenia sama się przez przyrodzone tylko przenikania rozumu rozkrzewiała, a nawet i wśród naszych, mimo zupełnie zmienionych okoliczności, z równej działa siły. Podług miary wartości

# Prawo, Moralność, Religia.

Od ~~W~~ najdawniejszych czasów, o których pamięć dzieje nam przechowały, prawo, moralność i religia ściśle z sobą połączone były. Wszelkie prawo wypływało z Bóstwa uważane było prawie jego - orzekali je sędziowie boży a nawet nimi zawiadywali. ~~Zwierzchnictwie~~ Prawa sporne rozstrzygało Bóstwo tam, gdzie ludzki wzrok nie sięgał. Zakonami praw boskich stanowiło moralność i pobożność; sprawiedliwy tylko był pobożnym i od Bogów kochanym. To co za doczesne poczytywano dobra, było nie na ziemi nadziałem cnoty sprawiedliwego; długie życie, dobre mienie, piękne i silne dzieci i szczęście całe wielkiego serca dobrego poczytywano za przymioty moje. A tam gdzie rękę Bóstwa ciężkie klęski z sprawiedliwych dotychczas tam przeczuwano albo tajemne winy własnego życia albo przeciwników, nadziadów, albo przy zgłębieniu zagadnienia nie zbadane kierowanie ludzkimi losami przez mądrość sprawiedliwego Boga, którego odpłata między ziemskiego panowania nie mogła. Idea sprawiedliwości i przeczucie jej nowej zachodzącej pomiędzy światem pobożności i natury, pod wpływem najwyższej potęgi tak dalece w ludzkich zakorzeniona była, że nie tylko bez nauki i wykształcenia, przez przyrodzone wszystkim rozumem się rozkrzewiała, a nawet w wielu naszym mimo szczególnie zwierzchnych okoliczności z rozwagi działa była. Podług miary wartości sposobu myślenia i działania całych wieków sprawiedliwym być powinien.

Przeciwnie kto Bóstwa przestąpił ustawy lub mimo nie postępował, tego ciężka Karząca ręka sprawiedliwości odpłacała mu podług wartości czynów jego. Bogini Nemezis chwytała każdego, kto kolwiekolwiek chciwy z swawoli brzemię i świętość przekroczył miary i mocarza winę jego podług zasługi niedołężnego wagi jego wartości. Aby karała niesprawość była niemoralnego a nawet zbrodnia przeciw Bogom popełniona, która przestrzeganie z siebie miała sprawiedliwości, winna (Drapił) wyróżniała. Bóstwo nawet gdy w skutek ludzkości z prawa swoich wystąpiła ubiegała sprawiedliwej Nemezis, pokarał zbrodnia i przestępstwa wyrównaniem i pokutą z świętością Bogów i z samym niem swoim pochodzącym nieszczęściem. Kara była niedocieczeni ale sprawiedliwie zawiązana rzemieślnicza która idąc za wiecznym biegiem natury winnego i niewinnego w nieszczęściu potrafiła i na dzieciach i wnukach zbrodni ojców [illegible] I bynajmniej wiszę temu niemożna aby się w tem niesprawiedliwa dowolnie mieszała.

Co grzechem i występkiem ojcowi zawinili a co dziedzictwem na potomstwo przeszło, musiało być uchwalonem i przez sprawiedliwość ku dobre zamienionem. Albowiem [illegible] ręka Boga, wszedy z nowy złego wyrodzi dobre i dostrzeganie w nim miciciellu ludzi przebaczonem byłby tylko mogło niedbałe badaczem rozpatrowi. Prawo miary prawu w świecie, wolności i natury. Całowiek cierpi za zastępstwo. Na tem opiera się natura ego w wiele ich innych instytut; dobrego przywiązany w poznawaniu i działaniu. Cała starożytność uznawała to i dla tego prawa moralności i religii nierozłączała. Boże może się w poznaniu cnota zawsze czystości idei dla niedoskonałości ludzkich, i obrazy niemistrości ludzkiej przenosiła do Boskich rzędów, być może się wahała w dokładnem rozwiązaniu tego wielkiego zagadnienia aby prawo te zawiązku z porządkiem świata pojmować, przecie bliżej było celu swego nie nasze czasy, które po rozerwaniu dawnem rozumiały jedności Natury, nieprzerwały w gruzach [illegible] upadłej światyni dziś jej nowonarodzonej jedności ani jej bliższego otoczenia się i dla tego rozpisano o możności należytego [illegible] prawnicznia zastępstwy, rozpisa, gdzie się tor przebiciało, samorzuty.

Cała wiec prawo odpowiadanie zostało od Religii. W gdy się ustawy nieporozumiewano ustyka Boga albo Natury ani ustyka Boskiego rozumu w całowiekum, ale jedynie woli ustanowiony w państwie. Prawem było obowiązek Bogdzia albo państwo nakazywało i zewnątrz państwa, które poczytywano za dobre poprawy niepra-wnej ludzkości albo za czci dziedzictwa szczególnych i samowiązek - niebyło żadnego prawa. Co państwo zakazywało było niesprawiedliwie i zbrodnią, a czego bezpośrednio nie zagroziło było dozwolonem. A jeśli się zapytano czyby wolał tyranem, bądź to jednego bądź i mianowicie złożonej było ustawa i prawem - potrzeba było albo potwierdzić albo pytanie odesłać do prawnej przez państwo zakazanego prawa dozwolonego. Dalej dalej pytano się jak się rzeczy miały, nim się państwa zaczęły, musiały zwolennicy Hobbesa wraz z nazwiskiem swoim albo odpowiedzieć że wszystkie przed zawiązaniem się państwa obowiązywało prawo natury czegoby jednakże mówi niepodobnie i jeszcze-ma to do nich zwrócona być niemiała, albo że [illegible] ludzkości przed zaprowadzeniem państw rozwidrzeczy względem siebie trzymała się wiadomości. Odpowiedzieć dali tej pytanie nie zostało rozwiązanem ale utrudzonem. Zdaje się to stało sposobem że te zwierzęta się potwory nienawidzący się przed czasem zawiązania się państw a tem samem i uczuciowanie państwa niepodobnem nieczynnie? Albo zdaje się to stało się sposobem

się ludzie dziwy za pierwszem odstąpieniem życia państwa odkryć niby cudem jakimś tajemnicę utrzymania swego i wypisywania się dalszego w legalnym porządku aby go więcej nieporuszać i niezapomnieć? Jakże z tej zwierzchności rozwiązać się wszelka władza i to wspólnie się zniszczeć aby w podstawie mieścita się bezprawidłowość. Któraby się słowna bitwy przebić mogła? Albo chcielibyż zwolennicy się państwa bezwarunkowo zaprzeczyć - nie tak łatwo utrzymują - chętni się na to zgadzamy, bo się my nie znajemy bo zewnątrz państwa żadnego niema prawa. Ale niechże w ten czas wyhaja jako sama wola pana niego jako wola moc się stać prawem gdy przego pana niego nakazu. ale ustawa być powinna to co jest prawem i co sprawiedliwy nakazu. podług tego przyjaciele tego widoku o państwie do których się i wiele zwolenników prawa nadanego liczy, które w sobie nie mogąc wybadać podstawy piersiowia. prawo jest tylko rozkazem, ale z orzeczeniem tem otoczonem zarazem wiecznem i niezmiennem, tak że państwo musiało zgoła istnieć jako kolwiekby postać jego przybyła pod jakową się zjawić. państwo to może się zjawić jako państwo, potrzeby jego zaciadów i t.d. albo jako państwo w ścisłem znaczeniu. wszędy atoli zjawia się jedna i ta sama natura państwa. Taki bowiem jest istotny widok jego w najrozmaitszych nawet formach przedstawia się w ustawach swej Statury. Z widokiem tym upada widok tych prawników. państwo, którzy je dla tak przymuszenia dla zabezpieczenia ustaw uważają. Jeśli ustawa być ma zawsze a z nim; i państwo jest w ustawach ustawy upada przez przymus jako nieodzowny ale nie sprawiedliwy. bo jeśli natura stowarzyszenia prze- kazania jest do życia pod ustawą i w państwie przeto wskazanie bez zniesienia na przymus jako istoty- stwa pojęcia wolności. Ci przy przyjęciu ustawy zwracają się ku jednej stronie to, co z drugiej potępiają i przez to nie czynią ani państwa ani prawa pojmowalnem. Chcieli oni zaiste prawo odalić jakie jest niezawisłe od państwa, ale zapomnieli przy tem wybadać prawdę podstawę samego państwa.

To zdaje się nas prowadzi na to, że od rzeczy- wistości ta jest ze prawo i państwo na głębszej opiera się podstawie. która to ta, która utrzymuje. Bez religii niemasz państwa niemasz prawa - nie ma obyczaju. W organizmie świata tym idei zakreśla wolności linia we kształcie w zgodności przymusu. Której kreśly wy- nie ich całkowitego organizmu życia a ślady widzialne, na- wzajem się odbierają. Abrahamowi zwiększenie tego jest zaga-

drzeniem badawca - a realizuje zagadnienie tego przedstawienia byłoby dokładnem rozwiązaniem zagadnienia prawa, moralności i religii. Gdy na rzecz przekonywania takowy związek, oderwać prawo od religii i szukać sankcji jego w zewnętrznej bojaźni bolesci i złego. A jednakże nie można się obejść bez religii a nawet i w samem prawie. Państwo wymaga prawnie od obywatela prawdomówności, jej oczekiwania i wypełniania. Bez uznania wiecznej sprawiedliwości w świata porządku stosunku między moralnością a przeznaczeniem, czyli moralnie być bez religijnej podstawy jedni, odpowiedzialność za nie nie istnieje ani przez żadną władzę wymuszenia nie da. I bez uznania świętego tego porządku przysięga nie przez nic mianowicie. Państwo wymaga przysięgi, jako świętej pieczęci prawdomówności, której bez religijnego państwa jednostronniej a przez to dać pomoc świętości sprawstwa obowiązku religijnego. Niemniej wzgl. małżeństwa gwarantuje się nie prawnomocność małżeństwa, wierność dla pamiętnego na prawdomówność prawdy; a to obie znowu nie na religijnym sposobie myślenia, bez którego nawet najtrzeźwiej klany nie dałyby odstraszyć od obrazy obu tych stosunków. Przez to jednak byłaby mniej skuteczniejszy ale bezwzględność. Religii i prawa nie można być oddzielone - ale prawa i jako różne całości ale samej i jako organizacje się wzajemnie uzupełniające i przenikające części całości prawdziwej umiejętności. - bo sfery wyrazy w oddziałaj przecież się one jednem co do pojęcia i działania obcego. Władza prawa nad ludźmi i ich dobrami jest świętą władzą boskiej sprawiedliwości i na odwrót uznanie świętości prawa w każdem zjawieniu jest religijnością.

Z rozdzieleniem prawa od Religii poszło się oddalenie i wyłączenie go od moralności. A jeśli powstawiono w tym względzie nauczyciela a nieumiejętności zjawili się wkrótce inni którzy z nich wystąpili, dopuszczali rozdział umiejętności w sztuce i jego zastosowali. Do wolności i rozumu, doprowadzili nadzieję moralności, prawo, przemowiono, przez jednak do zewnętrzny, wolności i jej ustaw dla sposobu myślenia, drugi do zewnętrzny wolności i działania lub zaniechania dla działań - bo natarczywie dziwnie pobudzających przez które na tylko odwrotna strona moralności stoi. Wystarcza wolności która zakres dozwolonego tak dalece rozciągała, do potrzeb się z rozumnie wzajemnie zakłócenia dobrowolnego indywidualnego niezgodności. Że znajdzie się dość niepoczytalnych sposobem

granicę swoją, i zjawiała się jako ukończona i niezbędna zarazem. Dowodzi niemiała innej wykazać prawnego ograniczenia ani wtórnego ani trzeciego zakresu wolności jak w konieczności.

Niewątpliwie się nawet, gdy dla ludzkiego rozumienia zagadnienia wolności i jej prawa, odsunąć od siebie całe to zapytanie i wprost jednostki moralny i jurydyczny zapytać o wolności. Ostatnia uwaga była za obszerna, czyli zamiast słowa zadać i groźbami w granicach swych utrzymywanie. Zaiste z tej bezwolnej wolności pogodzić zbrodni i przypisania ostatecznie się nie może, prawnie jako cel kary tylko bez wolności osiągnąć się nie da. Niewątpliwie bynajmniej dla czego w ustawieniu, natchnieniu tego prawodawcy ostatecznego stanowiska należy ozobowiązać, dla czego mamy mówić tu w ogólności o poprawie przestępcy - gdy podług tego działania nie możemy. Ale raz powtarzamy granicę linia pomiędzy prawem i moralnością i powtarzamy też stąd niemożliwy prawem i moralnością i powtarzamy też stąd niemożliwy kłóci się na sobie przez niewymienione popełnić wszystkie chociaż niższego niesadzwierzęcia prawdziwe, cywilizacyjne mieszkanie, przecież widok ten sam z sobą w sprzeczności zostawał. Przedziwnie się bowiem w zakresie obcej mu moralności, chociaż tej moralności w zakresie prawa cywilnej pojęcia bije, była niepowinna. Wszystkich obywatelów jako przez Kogo prawodawców? przez państwo, które zechce stowarzyszenia się obywatele ich niczem. Jak mieszkańców przez siebie samych utworzonych natchnień dla mieszkańców obawa. A gdy to, jak doświadczenie nauczyło, nie wystarczało, a groźb niepoprzestano — i zabezpieczano mieli się postanowienia ten mieścili się w naturze państwa wyjaśnia się jednak nie godziwego bądź konieczności stosowania istoty kary, jako sprawiedliwego skutku zbrodni w przyszłości potrzeba rzeczy. Dziś zarna moralności mowa o karach sumienia a religijny sposób myślenia uważa nawet każde potrzebne życia za skutek jego godności. Żeby atoli moralności rad z prawa musiała być całkiem różnić się przeto kara prawna musiała być całkiem różnić od kary moralnej i religijnej i zniszczenia się zdawało od tych ale związku obu pojęć chociaż przyjaciół ich wzajemnie. zasadzie i miana sprawiedliwości rozumiemy bytu. Bez dalszego zagłębiania się dziś to jest nagminnie i dla tego kary moralny i prawny bynajmniej nieuniknione, jako się to niżej pokaże. Chcąc pobrzeże nienaturalne pozdrowienie obu tak umiejętności wymyśli to prawnie pojęcia dwa rodzaju praw i obowiązków. Jedne nazywali doskonałem prawem, bo do niego można było dowolnie przymusić będzie to jest sprzeczne będzie przykładnie. Prawnie doskonałe obowiązek był wymuszalnym, którego wzajemność zawsze nie ze samego tylko wprowadzało się prawa a przeciwnie niedoskonałe prawa

i obowiązki były ludzkie, mniej zwierzęce, które wszędy pomiędzy sobą wyobrażają, gdzie najwyższe prawo w niepraworności się kwestionuje, a w przeciwnem nie potrzebuje natury prawa. Tym sposobem dałoby się przedstawić dzieje epok, które, zostając w obu sprzecznych zabawach, zniszczą się jako historyczne materyały ani zbrodni w potrzebie ani w niepotrzebie wzajemnie opuścić.

Po długich latach sporu o najwyższe przedmioty ludzkiego zabawienia wolności, zdaje się zbrodnia ta przyszedł czas, w którym umieszczenie pomiędzy zgadzających stron dokonane może. Samoby sobą pogwałcenia, gdyby się przedsiębrała zadowolenie w dziedzinie, na której rozpoczęło tylko wzniecanie się niezgodności wystąpiła. Jeśli wyższej, więcej przedawnienia nie ma tam, gdzie rzeczywiście nastąpić może to jest w dziedzinie świadczy, zagadnienie jej będzie nierozwiązalnem. Że to nie jest niepodobnem, nie ma potrzeby tu dowodzić gdzie badamy, zdrowo prawo i bezpieczeństwo. Całem naszem zadaniem jest, niezaprzeczone istnienie tego ra w życiu nad czynami wolności panuje i takowe utrzymuje, jako niewzruszalne - aby się potrzeby z wzniesionym typie stron przedstawić.

Życie ostatecznie leży w zakresie wolności. cały jego sposób myślenia i wszystkie działania możemy tylko za przez wolność. Wolność to jest przedmiotem jego poznania jego dążności; jest życiem jego istnienia i życia: jest wreszcie jego sztuką.

Niemożna człowieka z jednej uważać strony, chcąc natury go i przeznaczenie jego poznać. Trzeba go oglądnąć albo po dobry - przeciwnych jego stosunkach, chcąc nabyć wiernego obrazu jestestwa jego - albo poznania się tylko umiejąc sposobu wyższego obrazu.

Zakres ludzkiego poznania nie jest sfera zjawienia jako niektórzy mniemają. Nie jest ono wiedzą o sobie, ale przez to co się zjawia. Jeśli się zaś odwracamy od bytności, które się w zjawieniu ostatnio i przedmiotu objawia, spostrzegają wszystkie przedmioty zjawienia, w nicdającem się pojąć zwątpieniu. Nie zjawienie więc, czyli to co angielscy Rzecz może być przedmiotem badania, ale to tylko co jest. Przyjaciele złoty tudzież poznania zjawień utrzymują się bytności, utkwyte jest pod zjawieniem, to jest twierdzeniem przeczenia, które się poznać daje. Te natury zapomnianej przyczyn wyjaśnić, jako z przeszłego powstały, nie odrzeczą albo jakim sposobem z niebytności - pustki jak mniemają posiada moc i skutek istniejący jako oni mówią z siebie i przez siebie bytniejące. bo przecież pojęcie granicznej czyli wyższe granice nie będzie tem, co wszystkiemu miarę i granicę stanowi. A jeśli wskazują na zakres niezmyślonego, wprost nieznanego, w królestwo odległe jako mówią, w którym czas i przestrzeń stają się [illegible] przeczeniem, a nie twier-

drzeć iakby bytuiące występuie, albo wyrzucaią całe poznanie, uciekaiąc ode zá co wyższego transtowego, albo zaprzeczaią iák rzeczywistości gdy tylko obrazami i wyobrażeniami być mogą. Atei znowu nieprzystępnie się staie dla niego w obrazach i wyobrażeniach miećiá się może panowania nie tylko nad życiem ale i nad naturą i skutkowania podług własnego prawa. I ktoż iest wątpić nie pozwoli dla tego wszedy te pierwobrazy muszą być prawidłami i zasadami tego co się dzieie.

W takowem rozpoczęciu trudno zmierzyć skadby poznania prawa nabywać potrzeba. Ma ono podług rozumu, wolności i idei, ugruntowanem iest na ozobowości i własnej swoi sankcyi. Dáli mowa ma mieć iakowe znaczenie, wymiśnioni pojęcia nie ~~za rzeczy~~ zaczynaią, co iego istotnie iest poznaniem bytuiącego przez wnioski albo mniemanie do przypuszczenia bytu - przeto a rozumiane tym rzeczywiste prawo danym nie iest; a iáli iest nabywaiącym rodzić się będzie zawsze pytanie o prawo. Dáli dalej wolności nie bęć, dowolności rządz mocniejszy i pierwotny w sobie miany niezawisła podług którey sama z siebie, stosownie do iestestwa swoiego istotnieiąca działaiąc nad życiem panuie, niepozwala również żadnego prawa, albo dzieli się z tworzeniem którego bydlęca sita iest prawem iego. O ozobowości nie można również myśleć bez poznania i udziału w prawodawstwie bytuiącem, iak i wolności i rozumu. Bo przypuszczony iżby się opierała ludzkie na zjawieniu i stworzyła się ze do stopnia a nie rodzaiu od zwierząt, z utrzymywaniem takowem przemiany stato tylko prawo albo raczey nieprawości mocniejszego i nie będą granicy prawa przy którey by się chronieniem od nieprawości odstrychać. Dáli to iest wypadek nauczyciel prawa który nieprzemilknąwszy pochwania ludzkiego i dziedziny na którey prawo się opiera, sita się na wyrok iego. Powtarzali on wszystkie, że prawo gruntuie się na świadomości, uczucie albo na tak zwanym praktycznym rozumie. Przez to tyle tylko powiedzieli umieli, iż istotnie bez prawa nie, zwierzęcia istota bez prawa iest przyrodzona. Przestawali oni na pewności posiadania i niepytaiąc się o prawo stat.

I wszystkiego tego co dotąd powiedziano bytu wykazuie się dla myślącego istotnie a poznaniu istotnie niedbaiącego się do zjawiaiącego się ale idącego i wprost do bytuiącego i w tem ostatniem iest wolności, na której się prawo, rozumie iak szczelna ostatnio, przyrodzenia ludzkiego opiera. Dáli wolności ma być przedmiotem prawodawczego poznania, tak iak nim iest, przeto niemoże być w sobie czemś niezmiennem i bezustawnym i dowolnym, ale musi

być sam przez się zupełnie określony, co do istnienia swego samodzielny i równy w bycie. Wolność jest w przeciwieństwie do zewnętrznego od niej zjawienia [illegible] natury za w tajemnicy od wolności otrzymuje. Wolność jest czystym bytem z siebie i przez siebie, bytniejącą i widzącą zarodem. Ograniczony też byt jest jej miarą, jej przez nią zewnętrzne nie widziała się zjawienie wtedy. Z tego pokarmu się ją przeciwieństwo wolności nie jest ślepą bez widzącej, i się prawo wolności jest konieczności ich bytu dla którego niczem innem nie jest i być niemoże. Poznanie wolności jest jedynym prawdziwem poznaniem istnienia. Obwód jej rozgałęzień objąć może dziedziny wiedzy przez rozum.

Nicht to bezpośredniej niedzwiedź ją być jako przedmiot poznania oznaczyć inny pojęcia wolności. Zadanie niniejsze wymaga koniecznie odwiedzenia go z tej strony. Niepotrzebna nawet zdaje się być rzecz szczegółowa tu bliżej istnienie bytu i wolności. Przyjdziemy później do uwag usprawiedliwiających ten wstęp nasz.

Zwróciwszy następnie oko na dziwną i działania istnienia, pobaczy się ją wolność jest jedynym jego przedmiotem. Zaiste posiadanie i używanie dóbr zdaje się być jedynym celem szczególnej dziwności bo zewnętrzne zwierzęta jest tylko do nabywania, używania i przekształcenia rzeczy. Ale nie rzeczy w sobie wzbudzają i kierują czynności bo w odniesieniu do ducha za obojętnemi. O ile one przez nadanie wartości nabierają wartości dla istnienia mogą się stać przedmiotami zajęcia. Otoż i w ten czas nie zajęcia mogą rzeczy dla tego że jest rzeczą, aby tylko ślepej i niepowściągliwej siły przystąpić się mogła – ale w miarę ile [illegible] uznajemy za środek do podniesienia rozumnego istnienia. Zadaniem, które nie każda się rzeczy ale jej stosunku do rozumnego istnienia czyli [illegible] jej przyczynienia się do podniesienia wolnego działania. Wszystkie więc zajęcia zjawia się zwrócone do przedmiotu samobytu czyli wolności, który tylko wtedy dozwolone można: istnienie w celem działania dozwolone aby ten był, czem jest i za siebie się w swojej wolności swej uznał. Siłaby bez chciał to odnieść do zjawiającego się bytu istnienia w czasie i przestrzeni i do czasowej jego podmiotowości – samby z siebie był zjawieniem i bo, że czas istnienia jest czasu oznaczeniem przez to że się ten niedzwonnie stanie w w bycie ducha i jego danem mu jest jako natura jego. Gdyby duch niebył jestestwem, bytniejącem podziałem prawdziwego bytu, niemiałby ani rozumu ani wolności ani nawet oznaczonej w zobie natury. Zjawienie istnienia i działania istnienia zjawia się jako w czasie dzięki się rozwijaniu pierwotnego jego istnienia za pośrednictwem używania zmysłowo zjawiającego się rzeczy. Gdyby się w nich był prawdziwy niezgłębiony, i zgoła pozaziemski jego pod powłoką zjawienia niemożnością bezpośrednio rzeczy niemogłby istnienie ich przerabiać ani ujściowań jego natury lub ustroju. Bo rozum Nicht tylko może rozumne, gdzie tej wystąpienia,

wolności ogarnięcia tylko tej wolności, a być niemoże się nigdy przez niebyt podniesie do doskonałości istnienia swojego.

Siły prawdy wolności jest istnieniem rozumnego ducha i duch w wszystkich działaniach dąży do tej wolności ducha w tem tylko najwięcej życia swojego posiada, prawda też i prawo musi być uprzedmiotowaniem się tej sfery i stać się nowem przez istnienie i wolności. Lecz jeśli to przypuszczamy, przypuszczamy zarazem, iż myśl ta i sama wolność które się jako widzą o byciu poznania w ostatecznie sobie życie w rozwijaniu się tych jej wiecznej natury, albo w cnocie i moralnej dobrowolności posiada zjawia się rozumie się prawa, jako ta sama wolność która jest w cnocie i mądrości. A tak prawo odróżnia się od wiedzy i cnoty, ostatni się niemoże równie jako to bez prawa.

Zaiste natura prawa a zwłaszcza konieczny jego stosunek do zjawiających się rzeczy niezostał przez to wyjaśnionym; ale jeśli my podstawę jego w wolności a tem samem jego jedność z wiedzą i życiem wyłuszczyli stanek ten mogł niektórych pozostać. Gdy bowiem zaś natura dopiero z jej mocności równie jak konieczne różności wybadać chcieli, przedsięwzięliby- my się w dziedzinę psychologii.

Przedstawienie zaś sztuki wybranie jest sztuka stworzenia pewstała z wolności i w niej cel swój znajduje. Przyszłości powszechnie jest sztuka stworzenia jest wolnym utworzeniem ducha jego; jest w niej uzewnętrznia się wewnętrzna istota, podług której nabytego poznania o ideach, rozwinia się przez ich się zjawienie objawionem zostaje. Sdzie jest duch, tam i sztuka, ale bez ducha i życia sztuka uda się niemoże. Jeśli się wszelki pytanie, co rozpoczyna go, mają idee ze sztuki, iż bez nich nawet sztuczna dzieła nie jest dziełem sztuki, jestto idei pobrani się jako jestestwo sztuki które niezjawiających się, nadzmysłowe w materyą i formę przeniesi i wydostatecznie istnieni. Wynika to znowu jest tylko bytem i jestestwem każdej rzeczy, która sztuka kształcić przedmiotem swej utworów sztuki jest w sobie zamknięta wolna, choćby się idee w sztukach, tak szczególniej, nazwanych, albo w życiu powszednim otoczenia równie jako i społeczeństwa i panuje w widzeniu sposobu myślenia i czynach objaśniają. Wszędy w otoczeniu i czynach jego tylko się mieni sztuki jako ducha i życia posiada w bycie. Do tego nie tylko kształcący sztukmistrz ale i geniał- ny stworzyć, bez przedsięwzięciem prawdziwy potrzeby ale za plato stanowi nastawienie na jemu sztukmistrza. A jakkolwiek przedmioty jak różne za od siebie, jakkolwiek różnemu podług tejże sztuki które się zjawiają, przecie wolności rozumnego bytu i zjawienia jest jednością która z wszystkich jest dzieł przebija. —

Ale prawo narzucać sztuka będzie się działaniem dla niektórych zdawać. Mówić ono będzie, że to nie inaczej dozwolonem być może, jak podług wskazanej się mądrości identycznej filozofii. Co więc z wszystkiego tego co dotąd powiedziano było, przeto tłumaczeniem chcia wyczerpania nie jest niezrozumiałem zostanie. Dodamy tylko tyle. Zaiste nie tak umieszczone prawa, jako nie w dzisiejszych czasach zjawia nam się jako sztuka, ale raczej mądrości ustawodawczej, która przepisy rozumnej i powszechnej woli tak kształcić powinna, ażeby charakterowi i położeniu ludu odpowiadała - a zatem aby w państwie powstała całość praw która w swej przez rozmaite stosunki ograniczonej indywidualności jako cząstka i bez sławy przedstawia. Stąd ich dostosowanie do narodowości nie jest przypadkowe, nie może być nigdzie zaniechane ustawy dla pierwszej, nie może być nigdzie zaniechane chcieć na sprzedaż - dostosowane wystawiane bywa. Jest ona właściwością, genialnem dzieła, którego państwo niemniej jak umieszczone, i sztuka potrzebuje. Przedewszystkiem potrzebnem jest przemyślenie związku prawa moralności i religii - jako te w jednym całowiekiem stanowią działa, badaniem zgłębiającem powstanie, wzrost i przekształcenie prawa podług czasów miejsc i narodów. Ostatnia część która wszystkie zmyśleni, jest tylko zawartością formą życia. Powstaniem jego jest poznanie związku ustawy z jej przyczynami i pojęcie jej konieczności. Bez konieczności niebyłaby powstała. Gdyby nauczyciele prawa zamiast uniknąć tej drogi wszelkimi siłami się przesilili być, wynosić prawa z przymusu jako się to u nas stało byłby niewątpić - a państwa z barbarzyństwa albo niebyłoby potrzeba było Drzeczami sposobu myślenia jako podstawy prawnych i wszelkiego zbawienia pewnego, oczekiwali od postępu czasu powoli przez groby. Wiadoma wprawdzie jest nauka jest niektórzy prawni znawcy historyczni zalecali historyczna nauka prawa, ale cała korzyść dla prawodawstwa wynikająca z tego zasadzała się raczej na dokładniejszem uważaniu ważnościach zależności ich czynników i na głębszym wglądaniu wyrazów, aniżeli na przedmiotowym organizmie tego co było dawnych z jego warunkami.

Wykazanie jedności prawa moralności i religii było celem tego przygotowawczego wstępu. Z tego stanowiska wyjaśnić się stosunek do tych chrześcijańskiego prawa natury do innych filozoficznych i prawnych szkół umieszczonych powinien. Jednak o tem jeszcze stanie kilka.

O prawie natury można powiedzieć że prócz niewielu wyjątków żadna filozoficzna umieszczonej nie była tak powierzchownie i niesystematycznie uprawiana jako podstawa umieszczonego prawa. Nie ani starano się wykazać prawidła prawa dziedzictwa prawa, chociaż się odwoływano do do sfery zmysłowo zjawiających się działań, ani nawet

w dziedzinie tej nieuniknione względem czynu istnienia wi-
ne prawa, aby ich usprawiedliwić ani sobie usprawo aby
[illegible] ogarnąć całą dziedzinę prawa w ogólności, ale prze-
stawano na niektórych dotyczących rozdziałach
o prawie przyrodzonem. Tu wszczęła się walka moralistów
i prawników o nauczaniu prawa natury chcąc z idei
owszej prawa, które historycznie tylko objawione znaleźć
można. Gdy więc kilkakrotnie pokaleczone prawo natury cze-
ściej miewało się do moralności i stało się tak zwaną ze-
wnętrzną nauką obowiązków, uczyniła się od zwolenników pra-
wa nadanego wyjątkowe i albo się ograniczyło do pier-
wotnych praw człowieka i na wakacyjne [illegible] (spo-
rze, rozprawianiu) o naturze państwa i stosunkach lu-
dów albo nadużycało za wtórzeć całkowity dziedziny
prawa; dostrzeżono w końcu, iż prawo natury, ile kiedy
jej stan miało podstawą całego prawa dopowiadzonemu
bez winno nietylko do ostatnich powodów wszelkiego pra-
wa ale i bytu i wiedzy w ogólności. Dokonał tego
wielu historyków. I to historyczny fakt z którego
mi się tym szczególniej zamiarem aby natury prawa
w tym ogólnym wynalezć prawie. Oby tylko do-
statecznie w samem wynalezieniu niebyło. —

# prawo.

Zwracając uwagę naszą ku prawu, mianem potrzeby rozpo-
minąć się tu mowa będzie powinna o prawie w sobie ogól-
bezwzględnem prawie, a nie o poszczególnych prawach i ustawach
tak jak w czasie powstały i postanowionym były. Jeśli
swej ostatni i kiedyś ich poznamy przez postanowie-
nie powstałem i uprzednem prawem, mianem pierwsze
nazwane zostało prawem natury czyli prawem wyprost.
Ale tu natychmiast dziwne się nam pytania, o jakiej
naturze jest mowa bo długo i wiele spierano się o na-
turze prawa natury, gdy przez naturę rozumiano świata
światła zmysłowych istnienia i się w przeciwieństwie do
nadzmysłowego świata ducha, i do oświecenia przez
umiejętności i sztuki, a nie też całkiem i ustawowość
człowieka w ogólności. Mniemano atoli iż prawa na-
szej mowy bez naturalne, a natury istnienia zdol-
ne do prawa (rechtsfähig) wynikającem i pewnie ogra-
niczonem prawem, którego ani zniesienie ani zmie-
nienie bez mocy, o jakiej w ogólności prawo tego
istnienia zniesienie niezdolne. - Ale tu nie tak się
sprawa. — Mieszanie prawo i władzę pozwoli prawni-
cy prawem natury. Stąd władzę czyjąś istnienie
Ale który te idee [illegible] na jakąś granicę prawa
swego tylko w granicach siły swojej znajdował. I zaś
ste natura nauczyła wszystkich zwierzęta prawa tego
jak mówili Rzymianie. Ale w zastosowaniu [illegible]
tego pojęcia [illegible] natury nienależało tak niepewnie

dlimi oszczędnym. przyznając toż prawo samym zwierzętom
ale przyznać i nakazało Kanbrencom i Klowom i wszyst-
kim władzom nieświadomej Natury. W razie tym prawo
i władza jednakie mają znaczenie i prawem jest, to,
co się dziać musi. Jeśli takowe prawo Natury przyzna-
nem zostało człowiekowi, wypływa z tego najprzód:
iż jest zwierzęcej natury, i co do jestestwa swego zwierzem
a następnie i w równym stoi stopniu z zwierzętami
na polu, i drzewami w lasach zostającemi. i powtó-
re: iż to prawo jego zniszczonemby być mogło przez
najmniejszą nieusprawiedliwość a nawet przy jestem
myśleniu iżby to nawet niemożnem było. bo lwomi-
nowści natury żadne ludzkie dowolności niestanie.
Daléj wykłada się iżby oświecony stan ludzkości był
tylko nieprawnym zboczeniem od drogi Natury, a do któ-
réj to naturalności człowiek cofa się i tę prawnie.
Niemniej jednakże musiałaby chytra sztuka ustawodawstwa
użytować legalnemi groźkami wstrzymani aby się zwie-
rzęcej nienowiła. Dla uzupełnienia obrazu z tej strony
wymyślono stan natury aby wyrodzona ludzkość zna-
lazła w nim swój pierwo.obraz, i pierwotne swe jestestwo
W stanie tym Natury mówiono, nieważy to żadne prawo
i żaden obyczaj oprócz zwierzęcości i stądto wynalezio-
no wiele sztuk (gdyż wszystko co się o tem da powiedzieć
świadczy dla wynajdywania tych ludzi) aby stan natury
dobrze i naturalnie odmalować. Historya atoli do któ-
réj się odwoływali, i filozofia z któréj głębi czerpać umo-
wali podnosiły smutne powątpiewania o rzeczywisto-
ści takowego stanu. Cofam się mowiąc historya badawczo
w najodleglejsze czasy dzieciństwa naszych, żadne ~~ciemności~~ nie-
pewności, żadne ciemności nieodstraszą mej żądzy badania,
Przebiegam wszystkie strefy, wszystkie klimaty, i w nay-
dalszych nawet zakątkach ziemi zatrzymuje się mój wzrok
badawczy. Ale nigdzie, nigdzie nie mogę odkryć tego stanu
ani w mroku najściślej starożytności ani w najbezlu-
dniejszych zakątkach ziemi. Tak starzec w żywéj pamięci
przechowuje zdarzenia swej najpierwszej młodości i wie-
na pamięcią szczęśliwą młodość uwielbia, tak w kartach
dziejów ludzkości znajduję tylko wspomnienia o tém wcze-
śniejszym niewinnym wieku życia familijnego pierwsza wspomni-
enia, niewinnym wieku obyczaje i prawa. A gdzie wzrok
mój atoli wielki obyczaje i prawa. A gdzie wzrok
mój na dzisiaty lud natrafia, który kolebka losów w dzi-
ejów przeszedł, tam nawet odkrywam ślady wcześniejszej
ludzkości w związkach familijnego życia, i w zwyczajach
obyczajów i prawa. Nigdzie zatem i powtarzam świadectwo
mowi, nie znajduję tego dzikiego stanu Natury, o którego
między, jak mówią ~~powstał~~ wyszedł rodzaj ludzki. Po-
zwolcie mi tylko dodać iż ważnym sposobem nawet istny-
nięcia rodzaju ludzkiego było niemożnem, gdy pielęgno-
wanie delikatnego zawiązku w pierwszych miesiącach natu-
ry przechodzi siły z niskąd pomocy nie odbierającego śmiertelnika.

i historya tajemnic ciemna filozofia. Utrzymuiąc mowią
ona iż natura cała nieuszczęśliwiona i żadnego od siebie swych
wyjątków nieczyni. Sprzyznaci to a tem dodatkiem iż jak
natura każde ułożenia istnienia, tak też natura jego
a zatem i prawo i każdym szczęściu jego nieuszczęśliwia ono
czyni. I odwracającemu dobry byt przyrodzonych istnienia podług
jest do używania i przyrodzonych potrzeb sprawiedliwości
rzeka. przepisała te ustawę iż każdy krok z mądrze pro-
prowadzonych granic nieszczęścia i reprezentacji za sobą pra-
wadzi. Jeśli więc tako była natura ustawiona
jak ja opisuiemy, sprzeciwia natury dzikiej zwierzęcości zarzuca-
że się nieznajomości jego Natura a zatem przeciwnie
jego szczęścia. Stanu tego niemogł dla dzikości opuścić
powodów, raz iż trudno myśleć o zboczeniach od usta-
wy natury w istnieniu natury, ale tego dowodzą Kami-
nie, rośliny zwierzęta, gwiazdy, systemata słoneczne.
A następnie, gdyby nieroszarty ten wyjątek miał miej-
sce, za każdym krokiem cofnienia się od drogi Natury
następowałaby wielkie zepsucia, gdyż życie i szczęście
w równej stoją mierze. Gdyż zezwalaniu
a co musiałoby zezwolić, iż ta w każdym istnieniu a
natury miejsce się nieuszczęśliwione ale cudowne dosko-
nała uładowanie tego na czem się natura jego opiera
jakoż pytam się was, w czasym ustawieniu tylko mo-
gła się pierwsza myśl powstać aby opuścić ten stan
naturalny, gdy w całej nieszczęśliwości świata nie
podobnego stanu się nie mogło. Niestateczności
zdarzała się w ciągu dziejów świata, jak ustawienia nasz
rząd nie będzie mogli przypuścić bez opamiętania
się, wam niektóry przytrafia, ale tam, bo i to nale-
ży do stanu natury. Chęć wyzwolenia tego skłaniała
nia się z upadku grzechu, skłaniającego jego skutków
była by podwojeniu nieszczęścia. Bo nietylko przypusz-
czeniu takowe zwykł dzisiaj z nowy, którego jak dni
dzisiaj czasu, publicznemu nieszczęściu zgrzeszenia
się nieznalazły, ale nawet natura jak świeci przeciw
przeciwie. Wynajduiąc zatem, bo niemej ustępuie nie-
podobna, że ustawień opuścił, zmiotł się stanu i prawa
natury, i że to w sobie mieli się z ustawieniu krzyżowi
się albo naturalna nienaturalnej albo nieustawalna
Natura, co a obu stron iest nieszczęściem.

Dla tego pochwalenia was przyjmiecie prawa, iż u-
trzymuiąc się państwo zmiotło to stałe prawo Natu-
ry, i samo nowe z ustawy dwóchnaturości utworzyło.
Dzieło to państwo wasze u was za prawo alejcie przy
pomnę, jego mogli zniknąć tego barbarzyństwa nie-
zazdrości, wiecznej Natury, i otrzymać prawo, które
bycie inny co państwo Kształcenie i stanowienie podług
uposobienia Światowego mogli.

Jakkolwiek całe te barbarzyństwa i dziwactwa gadania o prawie natury niższe jest od rozumu, przecież powinny myśli moje niby jakby wzrok mój, za którym widzimy naturę a prawa się obejmują. Że prawo reprezentowane jest na kwiecistości natury każdego państwa, że wtenczas panuje w spokoju, gdy natury, że opieranie się naturalnej jego mocy jest niepowodzeniu i abrodzeniu, za to zdania, które reprezentowane nie ustawnie wszystkich państw, nawet przy powierzchownym widoku rzeczy zaprzeczeniem być niemogą. W przeciwnym zaprzeczeniu zostają jedynie na drugiej dziale prawa natury.

Prawo Natury mocnie obrzędy tego widoku jest tylko w państwie i w nadaniu przez niego prawie. Chętnie przyznajemy to przed, że zewnątrz państwa prawo jest mocnem, które się w przeciwieństwie do prawa w państwie naturalnem natychmiast mocnie. Ale pomnijcie to określenia prawa tego ograniczają tylko prawa mocne, a nie wszystkie, oznaczone. Każde dopiero prawo jest przez ustawę państwa ten czyn jest. Prawo zatem tylko państwa jest prawem natury.

I mocnemi tymi mocnościami zgadzamy się zgodnie w zupełności, gdybyśmy tylko sami widzieli co utrzymują. Zalety zewnątrz i obok wszystkiego, nadanego prawa, niemasz prawa, ale nadane w zasadzie swoim tworzeniu się i ugbatemnie jest ich przez naturalnem tak jako oprócz przeciwności oznaczonych cnot niemasz cnoty w ogólności, gdyż idea prawa i cnoty jako wszystkie idee w ogólności zarazem się tu pod oznaczonemi postaciami i formami w których widzimy i powszechnie idei oznaczonych sprzeczeniem zgarnięta i ukształcona się zjawia. Jednakże tego nie należy tak rozumieć, jakby w jakiemkolwiek państwie albo w jakiej kolwiek społeczności wszelkie prawo dla wszystkich prawych stosunków tak nadane oznaczenie było przez to możnowładztwo form prawa zupełnie wyczerpnięte zostało ale raczej tak, że naturalne pod oznaczonemi stosunkami zjawia jako prawo przez zawsze na sobie to dostrzeżenie "naturalne". Chociaż jej zadaniem oznaczone ustawa ta naturalne. Jeśli się zjawia niezgodności ale nie w zupełności odpowiedności do idei prawa, należy o to obwinić dwie oznaczone ani idei ale tego w którego duchu głosze przeszkody tego szczególnego przypadku i przeciwieństwa w nim sprawiedliwości się niezgodzenia.

Dla tego obrońcom prawa nadanego zwykle się odpowiada, że dobrze prawo natury jako wyższe panuje nad tamtem. przez zupełnienie i sprostowanie. Prawo jest zaiste to czyn idea prawa ale zawsze doskonałym i konieczne oznaczonym sposobem. W przypadkach, w których ustawy nie niedostarczają rozstrzygnienia prawo natury. To nie innego niczego, jako tylko że ustawnas każdego przeświadczenia i upatrzenia myślenia sędzi. Jeśli sędzi niedostarczale ustawy zaiste jego naturalnem prawem podług miary jego przeświadczenia; ale dla tego nie jest doskonałem prawem natury. Jeśli sędzi sprawiedliwie orzeczenie to w tym przypadku jest oznaczonem prawem natury i ustaw jako głosu

iego. Niemniej wszystkie ustawy państwa przybierają w swem tworzeniu się rozmaite prawideł z idei prawa tak iako ią ustawodawca uznał. Ale te poźniej wystąpienie będzie.

Jeśli zaś prawnicy utrzymują to o czem dotąd mówiliśmy to iest iż prawo państwa iest prawem natury znaczy że raz na dany przypadek rzeczy; tedy to. iż państwo iest naturalnym stanem będzie, w którym wszystkie źródła ideału wszystkich będą wstąpili prawodóc, ale w którym ich Natura ideał w żywocie iest życia umieściła. W tem oprócz innych musimy ich przeczyć. Człowiek może tylko w państwie być i stać się tem do czego go natura przeznaczyła. Doskonała wolności iego iest tylko można w prawnym stanie państwa. Następnie niemoże w państwie pozbycia części naturalnej swej wolności dla ocalenia drugiej. Przypuściwszy bowiem iż Natura uznała miarę wolności, którą człowiekowi obdarzyła dla udoskonalenia dzieła swego, za konieczną, bo o tem myśli inaczej niemiana, przeto przez użycie tylko doskonałej, naturalnej wolności, natura swej zadość czynić może. Odpierać mu tylko może ideał wolności iego, zmieniania iego natury, co w sobie iest niemiane. Albo ciśli ią tłumiąc, sama natura zniszczy tem przeciwny sobie stan i człowiek wróci do niej dla jej niezmienności. Jakkolwiek mniemanie to możnaby bez wyłączenia sprzeczności i dziwactwa zaprzeczyć, bo nie ciśnie się przeciw naturze a tem samem i dziwom. bo nigdy i nigdzie żadne państwo rozwiązaniem niezostało aby przeszło do naturalnej wolności; zmiany tylko na lepsze ideał mniemano. doświadczyło. Stąd państwo nie iest żadnem przymuszonym zakładem, żadnem ubezpieczeniem prawa, ani w ogólności koniecznem złem. Prawo nie zawisło od obrony państwa, ale państwo przez rękojmię i powagę idei prawa. Tak iako religia nie przez bojaźń ale bóstwo przez religią otrzymuje się w pewności i tegości. Zastępuje kosmopolityzm człowieka możnem iest przez obywatelstwo w państwie. bo dziwacznym bowiem kosmopolityzmem nowszych czasów wystąpił się z obywatelskiej niechętności i zepsucia tak iako idealizmiczny (Schiller) o powszechnej cnocie z moralnej bezsilności do czynności go powołania. Prawnicy utrzymywali naturalność prawa w państwie, iż [illegible] rzeczy zwyczajne prawa przyznawali i bezprawnie [illegible] niedostateczności prawa. Ciśli atoli mniemanie to iest zda niemi a tylko prawda iego. Przeciw niem przeto zapytanie drugie o przetrwanie państwa, którego rozwiązaniem spierać się trudno, pada przeciw filozofom. Jeśli państwo sprawiedliwie z wolnem człowieka nazywanie i przyrodzonem po Bogu mianem iest, to iest prawo co do naturalnej swojej [illegible] wiecznem a następnie iż się zawsze i wszelkich znajdzie okoliczności, gdzie tylko ludzie czyli państwo będzie dla was wiecznem i przez cały ciąg dziejów atoli musicie się, czegoście przypuścić nie-

chemii a innych musimy, jakeśmy to wyżej widzieli. Niezaprzeczenie nam się państwo, tak powstałe, w dobrowolnym sposobem i jak w naszych Księgach prostym paragrafie wzrasta. Bo gdzież ono tak w całym powstało świecie? i czemuż znajdziesz się zjawiło, tak jak się to w chemicznych dzieje procesach, nie znalazły się jednej chwili razem przez powinowactwa gdy przeciw w nieskończone rozsypkach individua rozprzężone i razem się znajdowały? Dla czego się zastanawiały się o potrzebie z natury natury, o której wszędy mówimy, dopiero się tu a jednak nigdzie nie stało? Wszak tego dowodzi brak przytoczeń o tym względzie w Księgach naszych. I jakie wtenczas państwo prostych paragrafów utworzone? Jak zapytani, ratuj tej niektórzy z nich rozumieni wyrazami o postępach rozumu, o wytłuszczonych wrodzonych instynktach i innych przybiegach, chcąc Anteusza powinna się bystra wiedza do potwierdzenia ich przymierza dostarczyć dowodów, gdyby prawdziwemi były.

Z przywiązania atoli do swobodnego prawa państwa pochodzi inna, jeszcze więcej niepraw względem prawa przez które się chcą ochronić.

Wszelkie prawo wynurza się z zdarzenia państwowego; bo prawem jest, wszystko, co ustawa pozwala. Nasi wszystko co jest postanowionej tędzie ustawą, ale gdzie jest prawo? W działaniu stanowienia się samem bez uważaniem niemieszki się ani prawo ani niepraw. Ta ustawodawca czyli Władza zjawia się jako Bóg na tej maszynie, przez którego albo przez w się nie stał ani jakim sposobem przez ustanowienie wolnego prawo jako prawo powstało. Wszelki niemożebność z szczegółu individuów i najpodniosłego do powszechnego rozumu czyli Bóstwa, jakoby umysł najnowszy stworzenia państwa, którego nauka atoli nie stworzenia. Tak wie z mniemaniem sweem o prawie natury błąkają się między ziemią a niebem. Przecież z wielkiej nie wyszedł nam nakoniec prawdziwe prawo natury.

Najprzód zaprzeczyć niepodobna, i prawo nadane i prawo natury mają się do siebie jak zjawienie do idei. Bo jak w świecie zjawienia o ile to z bardziej powstałej wolności, o której nie postawione idea wyobrażenia w powszechnych postawieniach, ale albo albo nie wiedzą albo dla przyczyny bierze pochodzenie nadane w postanowieniach z których w każdym razie powstały i wykształciły się ustawowo wyrażenia idei naturalnego prawa, nie wszystkie pojęcia bywają innej przez to dobrze dobrze sfery ich, będzie to z braku się ich tego przemieszczenia się natury prawa w ogólności będzie z zbrodniczej dowolności się to stało. I tym jednak przy-

Zárod religijny spoczywa w człowieku jakby roślina w ziarnie nasienia. I pierwotne ziarno umysłu z którego później rozum się rozwija, przyrównać można do naprzód niewyraźnie wyrażonej treści, pierwotne zaś tchnienie umysłu do niewyraźnego zapotrzebowienia, do naprzód rozwinięcia tej treści, po rozwinięciu się i nieskończonej przemianie. Zarod tej religijna powstaje miłość. Zarod ten zamknięty jest bez zewnętrznego pobudzenia równie jak każde inne życie, i potrzebuje do rozwinięcia swego światła tak jak roślina w zewnętrznym ~~życiu~~ naturze. I tu jednak zdarza się pierwszy wielkiego i późniejszego drugi niewidzialnego i duchowego. Źródłem objawienia takowego szukać należy w objawieniu objawieniu wynikającem z natury która indywidualne i samoistne tylko życie człowieka rozwija, ale w objawieniu ducha, które znajduje w człowieku przykrycie ludzkie mowy. —, podstawa tego objawienia wskazana została w piśmie, świętych a najbliżej w naszem Chrystusie, który przez najwyższego, się i odniesieniu wzdrażu tajemnego do niego, w takiej prawdzie, jasności i głębokości wypowiada, jakiej, jak na rozumienie, w żadnym innym starożytnych nie napotykamy podaniu. Nauka ta urzędna była przez Twórzyciela i Pratczyciela w sumie na dostateczne zaspokojenie i dla bliższej swej treści do boskiego odniesienia zwrotu który ~~nie~~ inaczej nie jest jak ustami które ją wyrzekły. — Słowa ~~jej~~ ustami temi objawione są to w sobie dominujące nieraka bez pozytku ducha przez które to mówiącego na ducha boskiego - a cała nauka na objawieniu. — Mądrość mieszkająca w Bogu objawiła się dla ludzi w Jezusie - człowieku. Kto go widzi w całej swej świętości, od prostych przyjmowanego Apostołów, i czytelnie ostatecznie a niezawodnym wkroczeniu na niego spojrzy, widzi w nim pełność Bóstwa pod ciała postacią. — On to jest uczuciem i podwalinom Kamieniem wszelkiego objawienia dla wszystkich - a Kamieniem zawadzającym dla tych dla których przeszkodą jest źródłem życia.

Kto w nim świętości Bóstwa t. j. świętego właściwego i wewnętrznego nieumiał estetować, ten nieznał go jeszcze i sam tylko poznał go może. Dla tych [illegible] Chrystus okazuje się w całej świętości objawienia Boga, i w nim to mamy ten probierz kamień o którym mówiliśmy, ale nawet p. ile jest przedmiotem wielkiego objawienia, aż do końca całego ratunku mówiem. — I to właśnie naszem [illegible] ratunkiem

Objawienia wcielenie, łączy się z wewnętrzną komunią z Chrystusem, zawarta jest w świętym piśmie którego osnową są czyny jego. Cały zwany Testament nierozdzielny jest od nowego i ale jedni i korzenie od jego wierzchołka kwiatem i owocami obfitego. Chrystus spoczywa na Dawidzie a Dawid na Abrahamie w którym wiara najświetniej zakwitła. Sam Chrystus odwołuje się do pism starego przymierza, jako pism o nim świadczących. Całe Izraelskiego ludu dzieje są dziejami przymierza; przymierze które wiecznie Bóstwo jako Bóg ojców z wiernym Patriarchą Abrahamem, pobożnym rodu potomkiem rodu tego [illegible] z pozostałych prawdziwych plemienników, pierwszych grzeszników; to przymierze w którym czyniąc wiarę, przez dzieje Izraelskiego ludu przeprowadzony i wielkiemi przewidzeniami zostaje aż do objawienia Chrystusa, dobrowolnej wiary którą [illegible] duchowni Królestwo i pierwszych ludzi narodu wielkiemi stał gotowe; — objawienie pierwszym ludziom po ich upadku jako przez mgłę ozwajmione, a które w przyszłości i biegu czasów coraz jaśniej i coraz dokładniej przyszłe zostało; — a zatem przymierze które historyczne jako prawdziwe i religijne połączenie Bóstwa z człowiekiem zawiera, objawia się na raz w Chrystusie, rozszerza i na całą rozprzestrzenia ludzkość. Stare przymierze jest przygotowaniem do nowego jest początkiem z którego rozwinął religii się rozwinął. W świętym tym podaniu poczynamy od upadku pierwszych ludzi aż do objawienia Chrystusa. Tak ściśle, tak mocno i tak organicznie się łączy że całość ta organiczna osnowa upadku, musiała gdyby

my ludzie tylko [mieli] z niej [podania] ~~pragnienie~~ to jest prawdziwem drzewem życia, historycznie się przed nami rozwijającem; jest drzewiastą wiarą, która jako ziarno jako pierwotne przeczucie w tym samym gdzie pierwsi upadli ludzie miejscu, wraz z nadzieją przeciwstawienia rozdało. Jest jednością w całem tem czasowo-organicznem rozwijaniu się, jaka [tylko] w organicznem rozwijaniu się wszkazany być może. - Najwyższe ogniwo tego organicznego łańcucha widzimy w Chrystusie który sam jest prawdą i życiem; a od którego nierozdzielnem łączy pokrewieństwem i Mojżesz. Idąc za tym strumieniem bardzo objawiony prawdy dojdziemy do pierwszego źródła, i przekonamy się [że] że to życia woda, która duchy Apostołów napoiła i dzisiaj pragnących ożywia w innej wprawdzie ale czystej szacie dla ludzi mistycznie źródło. Stąd tu, bracia wierni bom ja jest świętym pan i Bóg wasz odzywa się z chwili stworzenia pierwszego człowieka. Jeśli słowa Chrystusa jest prawdziwe, objawieni Boga pierwszym ludziom prawdziwe być musi. Ale tu nasuwa się pytanie? jakim sposobem objawił się pierwszym duchom twórcy ludziom? a za pytaniem tem [przeciwne] dla czego nie mamy wierzyć pismu świętemu jak im się w ludzkiej objawił postaci? Jeśli potrzebujący zbawienia widzieli zbawiającego Boga jak stworzyciela, niemieliby pierwszym ludziom zaraz potrzebującym, boska mądrość która ich stworzyła, nie w ludzkiej postaci, jako nasz wyzwoliciel w chwili w której raju okazdzi się [mieli]? Stworzyciela [poznali] tylko stworzenia a głos Boga jako głos ludzki pojmuje. Miałaby być dyscyplina obejścia się stworzego ducha z wybranemi sobie pani wzniejszem od obejścia się ducha zbawienia z swemi dla [nich] na dnii czasów rodzaju ludzkiego sprzężyna? Dzieci potrzebuje nauczyciela; a dzieci ducha ducha wiecznej potrzebuje nauki, której żadne dzieci, żadne zwierzę, żadna dzienna ani nocna gwiazda [dać] nie może; jak nam dzieci ludów świadectwo o tem niosą. Bóg [się] objawił się podług pisma ~~się~~ ludziom na podobieństwo jego stworzonym, w ludzkiej postaci, jako pan i ojciec. - pierwszy człowiek otrzymał pierwsze

objawienie Boga, i pierwotny z nim jego stosunek był religijnym: t. j. posłuszeństwa. Lecz gdy pierwotny ojciec przez grzech swój ostatecznie stracił łaskę Bożą, ostatecznie zerwany został też jego stosunek z Bogiem, t. j. ustała. Ustępując ta zwierzchność przymierzu pierwszego niewidzialnego ustawodawcy; a przymierze Boże nadal. Wyraz ten, brany w głębszym sensie absolutnie zamierzany i zakreślony ale; nie jest zgłoską z porozumienia złożona litery, na ziemi lub niebie wynalezione, ale echem głosu samego Stwórcy, ego jaśniej drugi raz ciemniej od ludzi pojmowanym, podług tego jak ucho słyszy głosy światła, albo głos, głosy światła wyjaśniający. Jako z jednego ostatniego – idąc za tem samem porównaniem – rodzaj ludzki po ziemi rozplenił, tak też wszystkie ustawy te otrzymali za dziedzictwo, a z nią miarę sprawiedliwości, której osiągnąć niemogą: t. j. sprawiedliwości miarę sądzącą przed Bogiem. Wyrok potępienia Boga z ostatniem zerwaniem zerwany; i nie ostatniek ale Bóg może go znowu potępić? Dzieci na dzieciach ludzkiego zgrzechu jego błąkania się bez Boga raz z ustawowaniem wynalezienia go, drugi raz z przestaniem na utworzeniu urojonych podobieństw do prawdziwego Boga Testestwo; albo wreszcie z całkowitem Boga przepomnieniem. Dziwolno nam rzucić wzrokiem ostatnim wzgledzi na dzieje ludzkości, jednak ostatnie kroki objawienia boskiego dzisiaj z tego potęgi należy. Dzieci objawienia są przeciwieństwem dzieci świata. – Dzieje świata ostatecznie w naturze pozostałe mają powstanie z zasady rozdwojenia, rozłamienia się i przeciwieństwa, dążące do osobności, samodzielności i powszechnego panowania. Dzieci objawienia jako wszystko Boskie i czysto-duchowne, powstają z jedności, i zjawiają się jako przymierze Boga, którego podstawa i warunkiem ustawa, ciągły środek zbliżenia człowieka do Boga. Przymierze to, podobne do pączka pod ukryte pierwotnie, wzrasta i rozwija się z rodzaju do rodzaju, wreszcie w Jezusie Chrystusie ostatecznie przemienia w kwiat

woniś dla całego rodu ludzkiego rozciągają. W dziejach objawienia widzimy panowanie Ducha, ale panowanie obrazy ziemi uszczęśliwiające, widzimy królestwo ludzkości niebieskie tzn. t. j. królestwo niebieskiej wolności dla ziemskich mieszkańców. Otwarcza jest ziemia, i w jednych natchnienia pismach Duch objawia dostrzegają zarodki dnia nowego. Od dwóch tysięcy lat zeszło dnia tego stronie i drogę swą przebiegło. Promienie jego rozszerzają się co raz więcej, i chmury często je zaciemniają, rozprasza je na nowo, i bodźcami się dla tych, którzy wzrok ma. Wzrok tylko do ziemskości przykuty nie widzi go i niepojmuje, bo ono otrzyka. dla ducha odwracającego się od świata, a duch w świetle jego uznaje równie nicość rzeczy tych świata cielesnego, jak prawdę i pełnię boskiego przykazania cielesnego i stałą dnia odbijającą się zawsze od początku aż do najwyższego jej urzeczywistnienia. Lud wybrany w dziejach przez Boga, dla niego i z tego przyrzeczenia pić Boga i wiecznego z nim przymierza chowanem bez przeszkody w nim rozwinąć może. Rozdwojenie i sprzeczności świata cielesnego, nie jest nawet nie inne w stosunku bytu, nad którem światło objawienia nieustannie, potomkowi Abrahama uprzedzającem sercem ziemi, albo magnetycznie do niej przykuci zostali: oko ich ziemniało na ziemskie dzieła a serce przylgnęło do ziemskich pokarmów.

Ale jak otyszlubica tak i duch pewne przebiega drogi. — Wierzenia objawienia przyszłym zostało w dziejach, atoby ny wanym bezpieczeństwie aż do niego ale po spełnieniu czasu!

Niemasz zbawienia gdzie niema grzechu i zawsze żadnego uwolnienia się od grzechu, jego skutków bez zbawienia z upadłem pierwszego człowieka, a przywrócenia mu łaski to każdy przyzna, kto badawczy i całe piśmiennictwo tego objawienia w dziejach ludzkości prześledzi wzrok na nie otworzy; czego jednakże nikt nie dokaże bo pragnienie prawdy nieprowadzi do źródła wszelkiej prawdy, której żadnej rozumne krytyki i bez niejakiego dziwienia i żadnego identyzmowi (bo ten do Boga, żadnej indyjskiej ani chińskiej religijnej nabyć niemożna filozofii — ale z najprostszej księgi prostéń i czystéń ciąt sera — prawie daży do mawoli w grzesznym stanie stara się dowe wtarć i samolubne ukryć lub wyprzeć, piśmiennictwo. — Wzrok kto rozwiązku na rozum skoro światła widzieć nie mógł. — A wiedzieć się nigdzie ani zbawienia ani prawda niemieścić jak w tak zwanej księdze księdze? a dziecinny i umysłowe czucie innych ludów, gorących, konfucyusza, pytagorasza, Platona i innych natężeń, prozumienia tych i tamtych w dążeniu i dążeniu do źródła dobra, prawdy i światła? Niepotrzeby ich poznanie bez omamieniem? a dziwna do prawdziwości niepraworzeczenia? żadnie lub proroctwa Hebrejskiego nie dźwięk się bardziej obawiać pojęciem i żadnych tu lub owdzie prokamienej się nie przypuszczeniu? niesprzeciwiając się rozum na takie na każdej stronnicy? skąd że wiedzieć Religii dopytykana w dziecinnych i niewinnych nawiązkach? skąd to wzniosłe pojęcia o jedności Bożem i stosunku człowieka do Boga, przynajmniej w tajemni-

wych nauk ludów starożytnoś? skąd wzięli te
prawdy i same wielu greckich filozofów o najwyższej
istności najwyższych dobrach i nieśmiertelności
duszy ludzkiej pojęcia? a nawet wiara ludu w
nieśmiertelność i odpłatę za dobre i złe po zgonie?
Natchnienie. skąd ta uderzająca zgodność
religijnych nauk wielu starożytnych ludów idolo-
Hebrajczyków z najnowszemi objawieniami później-
szych? - przedewszystkiem, zgodność bosk[iego] sta-
wcy, i mądrości świat tworzącej, i pierwotnego
wszystkich istności? - Pytania te dałyby się tylko
bezpiecznie [illegible] t. j. że wszelki dar pochodzi od ojca
świata. - Nie [illegible] bowiem, aby się
oprócz Księgi Księgi prawda znajdować nie miała,
ale że ona jest środkiem wszelkiej prawdy; nie dla
tego że jest Księgą, bo w niej oraz wszelka prawda
w bibliotekach może się znajdować, ale że w niej
każdemu, który szczerze prawdy szuka, wytknięta jest do niej droga. Chrystus wskazał ją tak
jak żaden przed nim lub po nim, żyjący między
Drogą tą nie jest drogą spekulacyi - ale drogą
czynienia, niedowolna i wyrzekanie - ale drogą
czynienia z postanowieniem Boga t. j. z chęcią mi-
łości. - Na drodze tej człowiek znajduje Boga, a
w Bogu prawdę i środek wszelkiej prawdy. Boga
nie [illegible] niewykazał przez Chrystusa w swem dosłownem
objawieniu. Bóg [illegible] ludziom
światu, bo on tej objawił przez pierwszego człowieka,
który wiadomość o nim podał potomkom, którzy
słuchali lub powątpiewali, w miarę jak złe lub
dobre góry w nich brały. - Wiadomość pierwszego
człowieka, przyczyna zbawienia przeszła
do wielu ludów i przetrwała o osobie zbawiciela
przeniknęła obdarzonych łaską proroków; w najby-
dotknięcie się do wyjścia, podana Bóstwem idea

rozwijała się do szlachetniejszej i doskonalszej formy
a przykazanie Boga, w otoczeniu zgiełku tego świata
z tą ideą i utworzyło potrzebę wyższej religii – ale religia ta nie była religią miłości. – bo Bóg nie objawił się dotąd przez
Słowem: najwyższa bez objawienia Religia była tylko wciąż wysiłkiem do przebaczenia i zbliżenia się w świecie do rozumu i prawdy przez przeświadczenia i pojęcia, a jeśli była w czystości swojej, to tylko wtajemniczeniu, rozszerzała się zwolna, rozwijała się, i zakres swój rozprzestrzeniała, ale z dalekiemi zamazanemi przedmiotami; a kto Bogu – otoczeniu poznać się zdawał, ten od najwyższego tylko zbliżeniem. – Najdowcipniejsza nauka wszystkich mędrców, najwyższe systematy religijne Indyan, Egipcyan i. t. d. pod ziemią wywyższane, znikają przed nauką Chrystusa na pośredniczeniu cyra i ich mrok przed dniem, albo rosy, jak mieszany i nieczysty natury obraz, przed cyra i prawdziwą rzeczywistością. – A rzeczywistością tą jest: pochodzenie grzesznego rodu ludzkiego z świętego środka wszystkich duchów, wszystkich istot przez ofiarną śmierć i zmartwychwstanie świata, które zstąpiło do ciemności, ujrzeć światło na tym grzesznem świecie. – Rozgrzeszenie rodu ludzkiego jest punktem do którego wszystko się odnosi. Żadna rozwinięta nawet najwyższej w każdym względzie oświaty, żadna umiejętność, żadna sztuka, żaden rząd, a nawet żadna religija, niemogą tego jednego ani dokonać ani zamienić. – Co chce człowiek dać, co pośredniczyć dla zgładzenia odpuszczenia? czy światło swoje? gdzież ona jest? czy głosem? gdzież do niego? znajdzie tu nasze myśli wszystkie samolubne tajne się pobudki – a samolubstwo jest grzechem. – A więc ta pochodząca nauka, która się tak wielu wstydzi, a która obowiązana winna, jest najszczytniejszemi najwyższemi objawieniami i o ile wcześniejsze i z nią się zgadza na przygotowanie do niej

mrzeć należy, jedynem i prawdziwem świętego Boga objawieniem. — Bóg jest prawdą, która w Chrystusie objawiona nigdy w podobnie się przed drugi nie objawi. I ta to jest prawda że Bóg jest miłością, bo jako taka, objawił się w Chrystusie. I możeby się inaczej, skarać, gdy nie chce jako sędzia? Rozgrzeszenie jest przede ogniskiem całego objawienia, którego rozpoczęcie i dokonanie na nawsze jest dziełem godnem ich Pana Boskiego. W skutek tego dwóch takich ogniska bez niemocy, a zatem dwóch bardzo objawień — jako to nie dawnemi w Indyi chciano odkryć czasie. — Bóg jako go przez syna jego znamy, jest ojcem wszystkich ludzi i chce im nieć wsparcie. — a wsparcie to spoczywa na rozgrzeszeniu. — rozgrzeszeniu. — Jeśli rodzaj ludzki potrzebuje rozgrzeszenia, potrzebuje wsparcia w tym, w czem się sam wesprzeć nie może. — Bez zjawienia się w którym kraju i narodzie rozgrzeszyciela, świat cały rozgrzeszonym jest przed Bogiem. Widzi on ludzkość wszystkich czasów i w wszystkich ludach przez syna swego zjednoczone i do wiecznego uszczęśliwienia życia, chociaż sam syn ojca nie pojmuje. Jest poznanie przyniesienie widzenia za jako jego się na ziemi syn ostrzeżenia wydarzeń. Widzi nam, jeśli nim nie był, i bo w ten czas prawda stałaby się tajemnicą, a myślenie omyłkowe stałoby jednych trudów. Ale na obrzędzie przebaczenia zbawiciela za godnego ostrzeżenia jest dowodem krótkiego widzenia choć nie bez wrażliwości i prostoty serca. — W ten czas uznajemy go nie za zbawcę — bo do niego, ale mistrzem, wzorem i miłości godnego: wzniosła przyznajemy że był najmędrszym najwzniosłym i najgodniej syn miłości z śmiertelnych którzy kiedykolwiek żyli, sam w sobie czystym i świętym a zatem prawdziwem dzieckiem, prawdziwem synem Boga, to ile tak ostrzeżenia godzi się nazywać, a zatem ostrzeżeniem, którego wyżej nie uznajemy ich rzeczy należy bo dzi, i którem nigdy podziękuj i miłości wypełni

się niemowlna, gdy szlachetne swe życie dla prawdy i ludzi potwierdził
kości przelał, która przez prawdę tylko uszczęśliwić
być zatwierdzona a niebrzemiennym synem Boga, byłby
chciały z dwojnasób więcej uczynić i ucierpiał kłam
ca – i należałoby go ogłosić za cierpiącego na fantazji
czny, sam mieni dla siebie. Nie, on był kłamcą
i jeśli niebył jednorodzonym synem Boga i należałoby
słowa jego od słów Boga, a jego życie od życia Boga
rozróżnić, chcąc nabyć idei bóstwa jakiej oznaki posia-
dał z istnienia i posiadania synów, tak jako o niej widzieć
lub o widzeniu jej upewnić. – Nie rodzaj ludzki
niepotrzebował nauczyciela, mędrca i cnotliwego jakim
był Chrystus, jeśli się sam mógł podnieść do sprawiedli-
wości i świętości. A jednakże Bóg [illegible] jest prawdziwym
animadrzym ani cnotliwym gdy kłamał. – a kłamał gdy
wbrew pierwotnego ustanowienia niebyt Bogiem i all ory-
ginał proroków tej tajemnicy, aby z większą lubownością
słowa i szczerością wiary Boskiego jestestwa
słów i błędnych wymysłów. Można onadto za-
przeczyć iż niebyło takiego jak Jezus individuum
co tu w istocie jest prawdą. – jak z niejakim przy-
puszczeniem, iż nie o sobie utrzymywał iż był
wprzódy niż Abraham, a nawet przed ustanowieniem pod-
stawy świata. – Nie, nie tak [illegible] go w Ewange-
liach widzimy być kłamcą, jeśli niebyt jednoro-
dzonym synem Boga. – Albo. jest jeszcze jedna mo-
żność, jeden wyjątek – całe Evangelium jest kłamstwem.
Ale całe. – wszakże to na jedno wychodzi. – Jeśli tu
niema objawienia Boga, niemasz Boga przynaj-
mniej [illegible] odniesieniu, a jakim to jest przyrodzonym.
bo tali, musiałby się konieczne objawiać jakiś Bóg

miłości i potrzeba; i gdzie to zrobić jeśli wta-
śnie nie w tem piśmie? Szczęściem jest Katolicy
ści, podług Ewangielii znajdziemy w sobie Boga mi-
łości i całe Królestwo niebieskie, jakie Chrystus z
sobą przyniósł — bez Boga takiego nie mogliśmy
przejść ewangielii obdarowani wiarą, która uszlachet-
za serca, coraz mocniejszą się stanie, im więcej w nią
boskie poznawamy rzeczy — i czyni się zrozumiałszą im
się więcej w serku łaskawem rozkochamia. — Z tego to
dopiero przyjętego stanowiska nietylko poznawa-
my i wiemy, jak powinno nas samych i bliźnia na
Boga istotnie, iż w naszem piśmie świętem mi
łość Boża prawdziwe i boskie jest objawieniu, ale nasze
że jest jedno, i jednym bóg może jako rodzajowi ludz-
kiemu danem było. — Dzieci rodzaju ludzkiego powsta
łe z tego rodzaju i od siebie rozmaite; objawienie
zaś pochodzi od Boga, jest jedno, jak Bóg jeden
w sobie, światłe i miłości.

Najbliższym celem wszystkich
naszych usiłowań jest
rehabilitacya materyi, przywró-
cenie jej dawnej godności, jej
moralnej wartości, jej religijnego
usprawiedliwienia, jej powinowactwa z
duchem. Pierwsze dzieciństwo za-
stało z Bogiem. Za grzechu
przyszło ich rozdzielenie, ale
to w niższej mythii tak
(zimnych) jest przedstawione,
powstało rozdwojenie świata,
powstało zło.

Wiemy my co się w świecie
stało nazwał Spirytualizm
powinien nam zawsze iść przy
widoku przeciwnym dwu-
stwa rodzaju pomiędzy dobrem
a złem. Zło atoli jest rze-
czą przeciw porządkowi ich
właściwego widoku świata, sze-
regu jest rzeczywistym wypad-
kiem ich prawego urządzenia
świata. Podług ich widoku
świata jest materya w sobie
i dla siebie wcale zła, co ci-
dnabiże jest prawdziwa pro-
prawa (Verläumdung) zni-
pszczana obrazu Boga. Ma-
terya w sobie czasowo jest
rzeczą, gdy zaciemnia sprzyjają
się mu zaciemnieniu duchowi
przystosowanie; gdy duch
z zaciemnia i zamyka się
- dla wzgardzenia sobą samą
przeciwstawiona albo gdy z
rozpaczliwej nienawiści mści
się na duchu, a tak zło stanie
się tylko wypadkiem upirytualizowanego urządzenia świata. —

Bóg nie identyczny z zwią-
tem. Objawia się-zł w roźli-
nach, które bez widzą. Bezmie-
rzno-magnetyczne widzą życie
Objawia się w zwierzętach, bez-
rozumnych lub więcej. (dumpfe) czuć
stnieją. Ale najwyraźniej ob-
jawia się w człowieku, który
zarazem czuje i myśli; który,
mając się indywidualnie rozróż-
nia od przedmiotowej natury
i w rozumie swym ideel
tów nie się w świecie zjawiają
mi daje. Bóstwo dochodzi
w człowieku do samowiedzy i
samowiedza bez objawia się za-
mu przez człowieka. Ale to się
dzieje się w pojedynczym i przez
pojedyncze człowieka, ale w
całowiekach i przez całowieków
ludzi. Tak jest i bardzo człowieka
i światło-wszechni. Bóg jest światło-wszechni, a wszystkie
ogarnia
rzeczy są w Bogu i światło-wszechni
w idei i rzeczywistości ogarnięcia.
i przedstawiają. Każdy człowiek
ma postawienie pozwala i da-
potrzeb ogarnięcia wszystkie Bóg,
Bogo-światło-wszechni, przez
wszystkie zjawienie się i wyłącznie zja-
wienie przez idei i prawa na-
stępnych ludzi, które tych za-
mo nie postawienie wypadek
tego wszystkiego. Bóg zatym nie
wstawienie Bóg a tym nie Bóg
rzy światło. To nie ustawicznie
Bóg myślenie, ustawicznie
działanie, jego słowem, jego
czynem, i o całej ludzkości po-
wiedzieć można że nie wielenia
Bóg.
Bóstwo nie zniemanie, ni
ta religia, pantheizm, dopro-

dza istowieba do indifferentizmu.
Przeciwnie, samowiedza anj bardziej
nie natchnie istowieba do obrazania
nia z nią i teraz dopiero prawdziwi wielbiciele ujmy prawdziwego
bohatyrstwa uczuciu te zasmiu.

Podnosimy dobry byt materyi, materyalne szczęście ludzkie
nie dlatego, abyśmy podobnie jak
materyaliści ~~zniewalali~~ duchem
dlatego dla tego ze wiemy, że bóstwo
istowieba wyjawia się rozwinięciu
w wielkiej jego naturze, ~~duch~~
~~Boga~~ a nędza ciała, obraz Boga
niweczy i poniża, a tem samem
duch zgubiony zostaje. Wielbiciel
słowa Rewolucyi, istot Saint-
Just wyrzekł: le peuple est le
droit du peuple, tłumi u nas:
le pain est le droit divin de t'
pokonnie. Walczymy nie za ludzkie
prawa ludu, lecz za boskie prawa istowieba. W tem i wiemy
nych ciasnie związek, rozumiemy ich
od mgieł rewolucyi. Niechcemy by Samuel Adams, ostro-
dobliwemi (frygal) obyczajami
ami przedajnemi prezydentami
trzymy demokracyę rozumu
sprawiedliwości, rozumu-
Zbawiciela Boga. My ze-
Bacii prostej strojów, wstrze-
miśliwych obyczajów, i nadto
rozumych potraw i napojów, my
pracowitości żądamy. Nektaru
Ambrozyi, purpurowych płasz-
czów, kosztownych wonii, roslin
ego i wytworności, ni mniej zbaw-
iego się stanu rzymu, marzeń i
pomadyi. Niebędzie przeto nie-
wstrzymani, ni motliwi. Re-
publikanie! Na wasze zarzuty
uszczuty odpowiadamy wam to co

to iż Ojcze Skakespeara mowił.
mniemasz li iż Ojcze inotliwym
nie masz nic na tej ziemi przy-
jemnego tortur i stroskań sobie?

Sanct Simonius ~~chciał~~ po-
mordi i Swiati co przedtym
Ale zostawali na ziemi chcąc
ziemi a otaczający ich mate-
rializm przezwyciężali przez na-
ukę. W Niemczech tępy ich umio-
ru. do Niemiec za najwyższy
przez ziemi potrzebnemi, pedan-
tyczny duch religię najwyższych ich
filozofów, najbystrzych Kunst
mistrzów, a Dziwna, jakoże piękny
wybrany dawno nie obalony za-
stał w teorii. Niemcowie Pey-
ale Kwiaty nie o tem i ii Jean
Physizm nie jawny tajemnicy
w Niemcach. Jest ich ro-
rolniczy Dziwna. Jesteśmy rolni
i nie chcemy grzecznego tyrana
Stańmy na pełnoletni i mę-
trzebujemy opowrotnej ziemi. Po-
dobnie nieistniejemy mechanizm
wielkiego mechanizmu. Dziwna nie
religię dla stworzenia. dziwi, że
nowych bóg i regu-mistrzów.
Pedantyzm jest ubezwładnienie Religii
Niemiec i że się tak stanie pre-
widzieli i pisarze niemieccy ta
rzy przed pół dziesięć laty przeciw
Spinozie walczyli Najgrubszy
z przeciwników tępiony był p.
Jacobi, który nie zrozumiał
Jean nie zrozumiał i go niemiecki
Jacobi z filozofii niemieckiej
Pomiędzy a Bogiem niemiecki
Jacobi z bóstwa wiszący jak
Jacobi wyjęty pośród filozofii, któ-
dziwi się na pozór filozofii, któ-
rzy pomiędzy filozofią a bogiem
nie chcieli o żadnej niechęci i powol-
nym umysłu prawdy a potem na
rozum nastawali. Jego dziwnego pra-

bytu, ii filozofii, poznanie za
pośrednictwem rozumu, ist przy-
czyn zmysłowych, ii rozum sam
w sobie, dotąd prowadzi, ii wpro-
wadza istotę ducha w ciemny la-
birynth błędu i sprzeczności,
z którego tylko miłość prawdziwej
religii, Krat: i niewiara bi
rozum podobny iest światłu
słońca, które, odbijaiąc swoie
promienie drogą zdaie właśnie tą
stronę tej drogi ciała, na
którem przeciwnego położenia, uny-
kaiąc mianowicie Jakubiego, pre-
stowy mianowicie Jakubiego, pre-
cisely w tem samem ~~punkcie~~ [illegible] godzinie
zastanowienia się nad tą zdaniem
nie stronnictwa walczą, prze-
ciwko sobie mianowicie. Zwrócą one ci-
mianowicie, który rozmaitemi stosun-
kowanie nadaie przyimie. Obok
roia czarnych i białych (Kapuzy-
ą, z tryzna i dymisia Kadzielni-
ą, postępem falangą Encyklope-
distów którzy trzymaią przeciw te-
mu pomocą Semendry walczą.
Obok Rabina dymisyi Amstr-
damskiego, który na teatrum roia
wiara zadyma do racyonalizmu, po-
pularne Arouet de Voltaire, któ-
ry na piskulinie przeciwstawia ry-
gora dla dobra Deizmu. W
środku tego miesza się stara baba
Jakobi marionetkowa tej demi-
wiary.

Widzimy jak możemy od tego
Charivari. Wracaiąc się do pantheis-
stycznego naszego poloteu, natrafi-
my prawie na filozofią Leibnitza
i dalsze ią opowiemy tory.
Leibnitz żyiąc dużo pisał, z
które znane ogłosił w łacińskim
języku. Chri-
stian Wolf zrobił się ten wybory

mgr, który idee Leibnitza nietylko
systematycznie rozwiał ale i w niemieckim
wykładzie ją ujrzeć. Własnowa jego
zasługa niezaradza się na tem ii idee
Leibnitza w stały zamknęły systemat
mniej więcej na tem ii ii przez ii-
rzyte niemieckie, więcej publicznemi
przystępnemi zrobił; zasługa jego
zasadza się na tem, ii nas pobudził
do filozofowania w ojczystym naszym
języku. Jak Theologia do czasów Wolfa
tak filozofia do czasów Wolfa
wykładana była w języku łacińskim
przybrał niektórych który jak pier-
wiastek po niemiecku wykładali
zostać bez skutku; ale historyk li-
terati winien z szczególniejszą o-
strożnością wprowadzać. Za wzo-
rowanym między innymi Gautier
Panie Dominikanie, który w pierw-
szej wieku XIV urodzony nad Renem
i r. 1361 tamże umiera. Był on pobożnym
mężem i należał do owych mistyków
którzy z tronnikami Platona w
wiekach średnich naśladowali. W ostat-
nich latach tych wieku zwrócił się
ten mąż wielkiego umysłowego za-
rozumienia, niewystarczył się Kazan-
u polskiej, mowy ludu, i kazania
te które pisał, rozwinął i niemie-
dzi przełożył, jakoż i niemie-
rem wszystkim. Łacińskiemi
Kazaniami udzielił, należą do naj-
znakomitszych pomników języka
niemieckiego. Gdzi to wytrwała się
ucz ii do badań metafizycznych nie-
tylko sprowadzę, ale przed wszystkim
zmysł jest aniele języka łacińskiego
Ten ostatni język Orzyrian, nie
mógł się zapisze powstało zwrot.
Dał on ojczystem kommendy dla
wodzów, jezyk biegłem delegatów dla
Administratorów, ojczystem pedagogom
dla pieniaczy, ojczystem kapłanom
dla stanowiącego ludu Orzyrian.
Był on właściwym ojczystem dla

materyalizmu. Chociaż Chrześciaństwo, a prawdziwi Chrześciańscy cierpliwości wiary nie byli stracili trzeźwo się ale gdy się uzbroiwszy trzeźwo, przeciw sobie to niecudzoziemcy Jan Tauler chciał się zamurzyć do najobropniejszej gęstości myśli i gdy się jego serce najwięcej pałało, mówił po niemiecku. Język jego się jak zdrowo górne, które z twardych skał wytrysnie, dziwnie napełnione wodnie niezwyczajnych ziół i taiemnych ziarn. Wnowszych dopiero czasach wydano pismo Niemieckie dla filozofii poznania zrobiło. W rodzinie tajemnego słowa swego objawia jak w Kochanej naszej niemieckiej macierzystej mowie, na morzu stel) przyjść.

Ale byłaby mniejsza wątpliwość wzmianki o paracelsu, albo jakie się tam nazwisko Theophrastus Paracelsus Bombastus ab Hohenheim. bo i ten geist najwięcej po niemiecku. W innych zdaniach odmiennie i wątpliwym mowi, mi o mnie przyjdzie. filozofii jego była ten, co dziś filozofii przyrodzenia zowiemy. i nadto ta o naturze ideami ożywionej, która tak taiemnicze do ducha niemieckiego przemawia, byłaby się nie w ów czas u nas wyberstała, gdyby przypadkowy wpływ, bezżywotna, mechaniczna filozofia wstręt Cartesiusza w obyczaj się stała powszechny. Paracelsus był wielki Szarlatan, i nosił zwykle sukien szkarłatny, szkarłatną czapkę, i czerwone pończochy, i czerwony kapelusz, i utrzymywał

ci umie robić komunikatów, natych-
miast o przyjemniej obcowaniu
był siłe z pajnemi istotami. Bliż
w rozmaitych zjawiskach przebywa-
ją – ale zarazem był on zdaje się naj-
bezpieczniejszych znawców natury, bliżej
z niemi obcujących, zarem badawczem,
przedsiewziętym wiarę budzi, nie-
mieckie, pantheizm pojęć, i uspo-
sobienie, naturzyli przeciwnych.

Ta mowa była, powinna o Ja-
kubie Böhme, gdzie on najwięcej
przykuł niemieckiego do filozofii
przykładu i tego względem ma bar-
dzo chwalony. Ale nie nie nie de-
cydowałem do czytania go. Niechcia-
łem aby mi poczytano za głupie-
dzienie się chcę publicznie myśli
filozofii. Co się tycze ostrowy jego
Martin w francuskim języku. I
Anglicy przetłomaczyli go. Carol I miał
tak wielką ideę o tym theosophi
całym szeroko się potrafi cudzego
z tronu do nieba do Görlicy
aby się od niego uczył. Ulrony ten
był szwedzkiego anioła Boga jego
pojmowali [illegible] tu stracił w Witte-
hall głowę pod toporem Cromwella
stracił drugi w Görlicy rozsiedla
Theosophia Jakuba
Böhme.

Jak to się powiedziało Christi-
an Wolf dogmatyczno wprowadził z stan
bierny jego niemiecki do filozofii
Mojsze się zaczęła bytność jego sy-
stematyzowania i popularyzowania
pomysłów Leibnitza. O cudzo i dro-
gie zastrzeżeń nie nagania się wpo-
mnię o tem nic więcej mówiąc. Syste-
matyzowanie jego było tylko pro-
stym porozem i najprawniej za czas
filozofii Leibnitza powiększone było
[illegible] porozowe i
najlepsze [illegible] monadologii – Leibnitz.

z najgłębszych

Wprawdzie Leibnitz nieuznawał żadnej systematycznej budowli nauki, ale tylko potrzebom do tego pomysłu. Olbrzymie potrzeby były do ustanowienia doktoralnych cieżów i stopniów, które olbrzym z najgłębszych tajników marmurowych arsenałów i ozdobni dłutem wyrabiał. Byłaby to nauka piękna i wielkoryzna. Christian Wolf, aboli był zbyt wielkiego warsztatu i oczu, tylko był majstrem budowlanych mógł obrobić i przerobić i na kamienie Stiepnitz [illegible] deizmu. Wolf był raczej encyklopedyczny, gdyż aniżeli systematyczny i twórczy nauki pojmował tylko jako formy doktorskości. Poprzestawał on na pewnym wydziale, w którym piętrzy pisanie urzędowe, najlepiej wypełnione i wyraźnymi stylu stanie zaopatrzone było. Życie spekulacyjne sobie nigdy on [illegible] filozoficznych umiejętności. Rozumie się sam przez się, że idąc dawnemu Descartes, odziedziczył dziadowskie formy matematycznej dowodzenia. Matematyczny tej [illegible] dotarzeń był przy spisywaniu formy. Wolf wiele przez nie stopniowo wprowadził. Wyrobiła się one w umiarach na niemowlęta uchwałom i w imieniu mamiła dowodzenia wszystkiego matematycznego sposobem — powstał taki zwany Wolfosbet Dogmatyzm. Ostatecznie wszelkie [illegible] badania, a nieje się zasta mędna [illegible] uwarzaniami. Filozofia Wolfa stawała się coraz [illegible] i [illegible] całe Niemcy. Ślady tej powodzi dziś [illegible] spostrzegać [illegible] i tu i owdzie [illegible] najwyższych myślach [illegible]

mur znajdujemy stare pomiki
z szkoły Wolfa.

Christian Wolf urodził się 1679
w Wrocławiu a umarł 1754 w
Halli. Potrwała trwała jego pra-
wa umysłowe w Niemczech. O
stanowisku jego z teologami owcze-
snemi rozprawiać musimy aby
tym sposobem należycie wzrok o
losach luteranizmu.

W całej historyi Kościoła nie
ma zawikłańszej partyi nad spo-
ry teologów protestanckich
w półwiekowej mierze. Powstanie
tylko, które Byle tylko wzrok da-
dzie się z niemi porozumieć, zmiar
nie niebyło tak tak rozległe, gdy
niebo panstwa obszarzyło dwoiste
sposób protestanckie stanowisko miały
zarodek w pedantycznej ograniczo-
nych głowach mistrzów i szkolnej
mądrości. Uniwersytet Wirtenberga,
Lipsk i Halle były widownią
otwartej walki teologicznych. Dra
stronnictwa, które się przez cały
połowę wieku widziało w walce
z pogaństwem katolicyzmem, platoni-
zmem, Arystotelesowskim (zmienionym
tylko Kartezjusza i Leibnitza) Jeno
głosem jako i wyrazem. Jeno
byli pietyści i Orthodoxi o bi-
tych jak się wyżej wyrażamy
a bitwę indywidualnem negatyzmem
bez fantazyi i dogmatyzmu ber
duckie. Jan Spener był celem bi-
gen protestantizmu, a jako ten
przeciwnikiem stanowczym bojownej Dio-
nizyusza. Orthodoxy wprowadził
mistycyzm katolicki, tak później
wprowadził pietyzm protestancki
przez swoje collegia pietatis,
zbór imię pietistów zwolennikom
nie nadano. Ten on pobożny
człowiekiem cześć jego pamięci
pietysta Berlińskiej Jan Fran-
ciszek Horn napisał dobra jego bio-
grafia

grafią. Życie Spenera nie wyczerpuje
znaczeniem dla idei chrześciańskiej. Uważany z tego względu
był on wyżej nad współczesnych
sobie. Zniewalał do dobrych dzieł
i pobożności, był on racz-
zkodzicielem ducha aniżeli słowa.
Jego kontrolowanie nie stanowiło
o nim czas godne spostrzeżenia. Teologia
cała Theologia, jaka na wspomnianych Uniwersytetach nauczana
była opierała się na przesyconej
dogmatyce i wyrazami szczegółowej polemice. Egzegeza i histo-
ryja kościelna były całkiem za-
niedbane.

Dzieci tego Spenera Hermann
Franke przeszły te lipskie czytel-
nie, według przykładu
duchu nauczyciela swego. Wyjeż-
dżał on po kilkanaście, zastąp-
i otoczył zacnemi ze swej wspo-
minamy. Pobudzał ich, aby sobie przez
to sposób zbudzić zazdrość kolle-
gów, którzy zajęci byli bardzo za-
trudnieni. Musiał ustąpić z miejsca
i udał się do Halli. Życie Stanowem
i urzędzie. Chrześciaństwa nauczał. Pomimo to bardzo niewy-
godne bo był zatrzymanem domu
pierot w Halli. Uniwersytet Hal-
lis założony był Fryderykiem
i nazywano ich akademickiem
domu sierot. Powoli pracował
utrzymać się one do dnia dzi-
siejszego. Halle nie dotrzymał
Fryderyka i ich spory z prote-
stantyzmem i ich spory z prote-
stantyzmem rozpoczęciami uzbro-
dratą uczuć pięć kilku lat zkam-
dał, który po całych Niemczech
przybrał swoje rozwinięcie. Szcze-
gólniej Francuzi, którzy nie
i dziś nie stanęli.

Niesłuszny i zgubny błąd rozdwoił te żywioły poznania i utworzył z nich
dwa przeciwne sobie źródła poznania z których jedno opiera się wiarze na
wierze bez widzenia drugie zaś przedstawiwszy widzenie które z powstrzymania
się powstało. Podług widoku tego tak zwana wiara była poznaniem bytu
a widzenie poznaniem tylko tego ruchu, gdy tym sposobem wiara zwracała
byte do swego wyższego, do objawienia, gdzie cała zasada jej była oba prowa-
dząc gdy tym samym rozum zwracany do swego niższego bytu do umiejętności
zdawał się być oparty na jej widzeniu albo raczej na sobie samym. Jam na-
miast uniwersalnego nowszych czasów powstania objawienia i rozumu bądź to
nadnaturalnie gdy rozum odpowiednikiem był dla wyższości objawienia albo
racjonalnie gdy objawienie podawało było pod rozum, powiększyły tylko
przepaść i doprowadziły do większego rozdwojenia bo gdy widzenie wi-
działo się być poniżonym wiarą a wiara odrzucona dla widzenia
nie mogła się wierzowalna sprzeczność a powodem opuszczenia tej czci
to jest pozytywizm i naturalizm przeciwstawiły dwie wiary jedności
dwóch wszystkich źródeł poznania, przyczyniając w wojnie zewnętrznej
o wiedzenie zewnętrzną zasadę. Tak jak znowu nadnaturalizm i
racjonalizm powinnąc różnej jedności i tegoż samego źródła poznania
gdy pierwszy stawiał to co było niższym ale zgubił w wyższym dru-
gi zaś to co było wyższym w niższym. Z poznaniu więc ustawa
ży i życia poznania objawienia, równie jak estetyka i życia poznania
rozumowego, gdy pierwotnej, i samoistności jednego i wiecznie
boskо-ludzkiego źródła poznania rozdzielono na obu naturalizmu
bez przeciwzajęcia boskiego ludzkiego i na w wiarę samoistnej organizmu i no-
wego podziału ludzkiego życia a tak pierwszy wyżywiony zawistem
do nadludzkiej powagi nadanego bez wstrzymania drugiej o ne-
bostkiej widoczności zaprzeczenia bez wyjątku. Któżby mógł dłużej
z tego labiryntu zabłąkania a błędu dotąd wyjścia wynaleźć ni
być może przyszłą ustawą? Dusza ludzkiego? Wystawa
bez wiary pomienia zagadek nie tamuje się i odbiera? podług
boskiego poznania zdolni wyjaśnić rozpatrzeć widma rozstrzygnąć i zlewa
ale w obu znajdzie się dostrzeżeń i duchu w odmianie do świata i Boga zjawia
się jako zmysłowe i nadzmysłowe światło i poznanie. Z tego to
wszystkiego idealizm i realizm ta w odwiecznym do przeszłości ży-
cia się jako nadnaturalizm i racjonalizm i jako naturalizm
pierwotnego, równie w stopniowaniu wiary
świadomości. Każdy z tych systematów gdzie Swedenborg w prawdziwem
świetle widzenia jest tylko filozofią tego co jest boskiem tak jako
się w Chrześciaństwie widzimy, a Chrześciaństwo w istocie
i życiu swoim jest nadzmysłowym systematem natury gdzie
cała zawarcie ustawa z Bogiem i to nie tylko pisemnego
i nadanym sposobem ale życia i istotnie jest religijne do-
tego do tej istoty tego systemata wraca się jako ostatniego
do rzeczywistego ciała niebieskiego.

obtaci przy zdaniu niepodobieństwa ocalenia jakiegokolwiek bądź przyszłego dobra. Rozum, obyczajowości tylko nie ma ceny, lecz ma bezwzględną wartość. Dla tego też po za wszelką wymianę przystoi wzięty i nad zmianą i przemiennością wieczne rozdawać życie!

Myśl o mierze równości pomiędzy rozmaitemi rzeczami nazywa się mianowicie duchowi, za to idzie myśliwi wynalazcy w społecznem życiu również i prawo do nagrody. Czemże bowiem jest nagroda, jeśli nie opłata za trudną pracę na poprawę dobr innych ludzi? Wynagradza się sprawiedliwie tymże samym przedmiotem czyjeś równą wartością? Ta zjawia się dodatnie zrównaniem krzywdy i czynności według sprawiedliwego stosunku przestępstwo niweczy, lub pogarsza dowolnie inne dobro a ten sam niweczy, lub pogarsza dowolnie inne. sprawiedliwego nadto: iż stosownie do wartości dobra przestępcy? Nie mam tam równości, gdzie rozum płoci na przemian utratę, albo równe zdanie i korzyść na przemian utraty. Jeśli wszystko w zwrocie lub poznaniu, nie może się ~~w zwrocie~~ mieścić nienaruszone, gdzie przez bezrozumność działanie bytu na równej utracie dóbr i praw.

Zapytałbym się teraz: Komu przyznała korzyść

Idea równej wartości stanowi istotę sprawiedliwości. Idei tej przeciwstawia się tutaj nierówność wynagrodzenia i kary, i nie niesprzeciwia bardziej duchowi dziejów jak mniemanie, że w nieobliczonych przeznaczeniach tej idei, całkowite jej istnienie wyczerpniętem zostało. W prawie i wymiarze sprawiedliwości życia przebiega ta dążność równej wartości w zarządzie i wymiarze. Jeśli ta odeszła zostanie prawo zamienione w niesprawiedliwy obraz. Dla tego powinna wymiar skutku zwierzęcy odwet barbarzyństwa gniewowi namiętności prawa; jeśli nam by tylko ta poszukać ta dla głębszego ich źródła.

Powiedzieliśmy byli że wszystkie prawa są dobrami, szczególnie się zjawiającemi i że bez zjawienia tego nie się oznaczonemi prawami bez tego powstawa wszelkiego prawa. W skutek zdania tego możemy dalej wnioskować że przestępstwo naruszeniem się przez przestępstwo zjawiają się w przestrzeni i czasie zmianie szczególnie ubezpieczeń, jakie przeciwległe duchowi, zostali z nim w stosunku wiecznym i szybkim na rozwijanie się życia ducha jedynie przez wpływ ta jest jego cena, za którą wymienia się z podobnemi rzeczami, z nimi porównywa bez może. Niemasz nic w całej przyrodzie bezwzględnej wartości za którąby potrzeby natury jej istnienie prawnie by mogła. Nierozdzielnie tylko ny podstawiony bez mogła.

Żaden przedmiot w nowszych czasach nie był częściej używany z złej woli strony i nadużywany, jak w prawnym jak i w politycznym względzie jak teorya kary, a przecież mimo znakomitości prawdy niepodobna dotąd prawdziwego rozwinięcia jej jestestwa. Obciążony niesłuszeznym bogactwie odrzucenia wyjaśnia kara się wyjaśnia, każdy upodobał sobie według pojęcia tam, gdzie go skłaniał albo uprzedzenie pętało. Tym sposobem powstał szereg sprzecznych sobie widoków, których jedno stronnie tyle z jednej strony jestestwo kary mroczyło, ile z drugiej wystawiało pojedyncze i wyłącznie stowane momenta na jasnej.

Mając zamiar wstępnie raz o pojęciu kary zastanowimy się przedewszystkiem nad jej zewnętrznością jako jej stroną cielesną, abyśmy sobie dorowali przystępie do wewnętrznego pojęcia i dobrali się jej jestestwa.

Kary nazywają zwykle złem zmysłowem, albo uderzeniem w mienie, co określenie takowe wypływa w zupełności jej natury. Widok ten jest zupełnie powierzchowny i jak z jednej strony zbyt prawdziwe oznaczenie kary, tak z drugiej czyni zawsze wrażliwy na skutek do dowolności złego i przestępstwa, bo cierpienie jest złe zmysłowe — jeśli przez nie rozumiemy złe cielesne przez które stan ciała i jego bezpośrednie istnienie ograniczone zostaje, wyłączone zostają tem samem wszystkie te kary, których skutki zmysłowo czuć się nadają. np. kary pozbawiające czci i wolności. Albo powstał nakoniec za karę bolesz cielesną, a wtenczas spotkali się z rodzajem kary w niczem nie podobnem do uderzenia i męczarni, która sprzeczna pojęciu cierpienia i jedynie według indywidualnego czucia winowajcy ocenioną być może. Jeśli należycie zważamy Feuerbacha i innych, aby kara niezawodnie czuć się dała, trzeba jej wyrzec albo sprawiedliwości, albo oznaczenie to stanie się zupełnie przypadkowym. Wszakże inni sięgają bliżej starzy, nauczają iż kara nie tak cielesnym, lecz obszerniejszym znaczeniu jest nietylko zmysłowem, albo nawet moralnym złem, gdyż nie każda kara jest zewnętrznym ograniczeniem, czyli cielesną bolesznością albo wielu rzeczy złe dnia i zupełnie pozbawiające czci praw i dóbr tych wcześniej posiadanych, przez to jednakże nie ułożonem nazwiskiem i oprócz do pierwszej przypadkowości przybyła jeszcze druga trudność, że nie każdy, aby kara miała być złem, złe jest niedobrowolnie, a złe nie dobrowolnie tę wywołuje skłonność przez prawo

zmienia się

z przemiana się jestestwu prawa i jego organa jako z rozumu
niemoże że wypadnąć i powstać tylko z obrazu rozumowego przeciwnie
mia, czyli z nie rozumu. Jeśli więc kara wypływa z rozumu nieprzeciw
nabyć uważana za złe równie jako śmierć, a nawet gdyby za takie
uważana była, widok przecież ten niemogłby się mieścić w jasnym wyob
rażeniu, bezby się wyniósł w tym tylko, przeciw komu zwróciła się kara
da moc ustawy. Wszakże przeciwnie to obrazu nie jest konieczne
nawet w zamierzonym przestępstwie, bo jeśli widok niżej swego przestęp
stwa uznaje wsprawiedliwej karze dobrodziejstwo, bo go jako z jemie
niem i spotrzeżnością; jeśli nas kara wewnętrzne lub wzniosłej zło
ściwości poczucie zagłuszy to, co niem rzeczywiście nie jest i być nie może.
Stopnie tego poczuwania się i czucia się tak indywidualne i nieprzemierne
jak wogólności cały szereg uczuć dla rozróżnienia przedmiotowego oce
nienia. Jeśli więc kara ma być przedmiotowo złem uważanem natury
rozmaitych przestępstw bez wyjątku za rozróżniany i gruntowy, albo gdy
dotąd odnosi się temu, poczucie kary zdaleka bijącej celu tam,
gdzie ją za dobrodziejstwo poczytano. Wogólności widok ten trudny
jest do pogodzenia z karami cywilnemi.
Wszelkie oznaczenie rozbranego dopiero potem stoby za podstawę
momentu, którego pomimo niepodobna. Wychowanie wzywa bolu cielesne
go równie jak napomnienia i karcenia słowem, aby młodzieńca rozumnego
wyprzy widok powinności i w wolnego przesobie go otoczyła. Wychowaniu
temu nie idzie tyle o odpłatę i zrównanie względnego złego, ale raczej o zapo
bieżenie przyszłym przewinieniom przez moralne podniesienie, bo nikt nie
poczyta kielba za przestępstwo, ani go kara ta bydź według zasad prawa
Innym atoli jest stosunek obywatela do ustawy, innym cywilne kary do
przestępstwa. Każdy obywatel w państwie uważany jest za wychowa
nego i samoistnego, wyjąwszy niezrzeszonych i obcych. Obywatel
ten niepowinien dopiero wskutek zajrzeń mu jej czci, boleści i cierpień
uznawać świętość ustawy i ich dobrodziejstwa, bo się mu przypuszcza
że nie tylko sam uznał, ale w stosunkach życia swego ma za niezbędny.
Gdzie zbywa na tym przypuszczeniu tam użyta zastosowanie ustawy
karnej. Kara w sobie wzięta niema nic wspólnego z zmysło
wem uczuciem boleści i dlatego być nie może wychowania ani przez
odstraszenie, ani przez poprawę, bo pewnego wpowszechnionego nie jest za
dnem nauczonym dla obywateli i bynajmniej niemieści się to
w zamiarze

w zamian prawa. Inaczej bowiem musiałoby się wszystko mniej lub więcej długo przeczuwać, albo mniemanie to niemiałoby ważności dla nagotowej rządności państwa. Lecz kto ma wychowywać a lub wychowanym? — Dzieci małoletnich powinna pełnoletnim zgadzamy się na to. Ale kto jest pełnoletnim? — Według widoku o którym rozprawiamy, człowiek mierzą rozkwitu pomocy, jakiego nie i urządzeniu. Być może iż Bóg dla tak wzniosłego powołania daje im wraz z ciałem zarazem i rozum, lecz jakimże to dziecię się sposobem, iż nawet pełnoletni dzieją się niekiedy niedołęgami i biorą prawa ulegają? Wreszcie można pomyśleć służy zdrowego za nauczyciela wzięcie, za gimnazjum? a przecież zubożenie za zabawy dla kapłanów uczonych. Niemasz nic śmieszniejszego nad to dumne zaczynienie niektórych wyższości ludzi.

Wszakże i ten widok kary jako złego sprzywa na błędne. Zamiarem zamierzono sobie rzeczą się wychowaniem przestępcy i dla tego pozwolono się zarazem za uprawnionych wymierzać dotkliwą karę, ktoraby go odstraszała lub poprawiała i mniemaniem jest, iż niewymowa tedy się stanie dopiero się uczyniła przestrzeganie o dotkliwości kary, zapominając się o tem, że przy tak dowolnym karaniu nie ma żadna miara sprawiedliwości. — Jednakże niejmniejszy bynajmniej iż kara może się stać przykładowo złem, iż pozbawienie prawa lub dobra przez karę musi być karą o ile odnoszący karę nie uznać konieczności kary; ale zapewniamy w zupełności, aby kara była złem bezwzględnem. Zdaniem nawet naszem jest, iż te kary, które przestępcy dotkliwe złe boleści sprawiają, za największem złem uważa złu, gdyż myśl dzięcego karcenia obrażają uczucie prawne każdego mniemał człowieka, a mijają się całkowicie z celem swoim, godne są pogardy i politycznego względu. W Rzymie, niemożeli człowiek wolny niemógł być rózgami znagany.

Jak kara nie jest co do istotnego swego złem, tak też niemoże być nazwana przymusem. Gdyż pod przymusu jest władzą rozumu mienia nie rozumnej, która z niedozwolonego mocą karby oporu usuwany prawa przemocy czyn. Dla tego granicą ich jest rozpięstwo odnieść nie przestępstwem czyli jego zniszczenie. Wszakże kara niema nic wspólnego. Kara jest sprawiedliwą odpłatą złego czynu i dla tego ograniczyć

ograniczaią się miarą przewinienia, gdyby miarę tę przestąpiła
słabey ich dowolności, którey oprzeć się zresztą mogą wobec pełna
należytego. Zkąd też zastrzeżenie sprawiedliwey i rozumowey kary
tam tylko ma miejsce, gdzie woli opor złamanym i rozumowi pod-
danym zostaie. Jest to nieprzystępne przymus może się postępy
zwymierzoną karą jako wstręt prawa w jego wykonaniu, jednakże
przypadkowości na niebezpieczeństwo kary, bo gdyby ta
złemonita, musiałyby wszystkie zbrodni gwałtowne ujścia wzmiego i
podanie go pod prawo uważane być za karę i odległyste być od ustą-
nowionej ich miary a karanie tym niepodobieństwem byłoby mysłeć aby
ich kto dobrowolnie podał karze i cierpiał bez przymusu to na ich
uczynki jako rasturyty.

Lecz kary ztąd niemożna również uważać za namiętny zemsty, którąby wy-
konywał na mieszkańcy porządkowany według upodobania lub pomowy
prawa nad przestępcy. Wprawdzie istota wszystkich kar zasadza się
na zemście rozumu i ustawy prawa nieprzyjaciół, ale odpłata
ustawy zadaią uczynieniem namiętności niema nic wspólnego z oko-
liczności chociaż druga jest tylko zeszpeconym obliczem bezstronnego ro-
zumu, dlatego tam gdzie zemsta wstępuie w miejsce ustawy i inne pojęcia
nie iest niemożnem w obliczu prawa, wybucha wojna pomiędzy stron-
nictwami, bo zapomnieniu nierozumu niesłoi rozum, lecz stoma zapom-
nieniu stronie, który prawa się nie nieprzyjaciół wobliczu ludzkiego
rozumu, chociaż jednej prawo, drugiej bezprawie się przyznaie. Obadwie
samo z siebie się rozumie o prawie z namiętnością dochodzonem. Odsą-
dzenie według sprawiedliwości może zatem wtedy ludzi gdzie zemsta
za stany obwarowanego wybuchywaną bywa, osiągnięty być albo przez
Boży, albo przez zastąpienie wybranych w tym celu sędziów. Postawa
atoli namiętności ta jest rozmaite: sprzeczności prawa i odpłata według
miary winy, która w prawnych sądach wystąpuie w zupełnym świe-
le jako stoi na straży rozumu przeciw nierozumności.

Sprawiedliwem i szlachetnem jest obwinienie się jakie podnieść niektó-
rzy Nauczyciele prawa przeciw zemście jako jedynie kary, ale o tym
cienistwo jakie w prowincyonalnych dworach od strzelców, a nawet po
prawy w miejsce zemsty stanowią, bądź raczej życzenie odnoszenia
zwycięstwo przez zemstę lub upaść jako wolny człowieka, zniewoli
dać się do przykładu zhańbić i zbezcześcić w imieniu rozumu.
Prawdziwa zemsta rozumu i prawa nieżna namiętności, wymia-
rem kary

Kary na winnego przez niż uczynionem jest konieczność, a cel ma
z rozbiór i sprawiedliwość.

Welker podaje inne oznaczenie istotności kary uważa on karę za
nagrodzenie zbrodni względnej prawu przez przestępstwo, a chociaż to
zdaje się cywilną od kryminalnej kary porównywa przez pierwszą materyalną
zbrodnią obrażonego przez drugą intellektualną zbrodnią prawa
Widok ten jakkolwiek wiele w sobie mieści prawdy opiera się na mylnym
pojęciu złożenia w jakim zdaje się prawa do człowieka i obywatela
Intellektualna zbrodnia prawa zasadza się na trzech punktach – Po pierwsze
na dowodzie, iż przestępny obywatel na prawnej woli i panowaniu
rozumu; powtóre na konieczności niemożności obywateli względem przestępny
i nakoniec nimowolnej niepanowaniu prawa które niekarze przestępny
po trzecie w cierpieniu tego który poniósł uszczerbek w prawach swoich
przez przestępstwo i wynikającym z tego niepoważaniu prawa w powszechności.
Intellektualna ta zbrodnia zniesioną być musi przez karę.
Przypuszczony trafności tych myśli, wyznać jednakże potrzeba, iż jestestwa
kary całkiem nieuznawszy albo niedostatecznie je oznaczają, bo przypuszczony, iż wymienione skutki przestępstwa, bardzo często się znachodzą
mianowicie nie są one ogólnemi, ani w przestępcy, ani w obywatelach, ani
wreszcie w obrażonym; ale nawet nie są koniecznemi, bo gdzieby nawet
przestępca czując swoją winę uchronił się ku świętości, gdzieby nawet
obywatel równie jak obrażony nieutracił ufności do nieszczęśliwego i
mimo wszystko sprawiedliwości, mianowicie kara bez intellektualnej zbrodni
prawa utrzymałaby się konieczną, bo do tego nagli rozum ludzki –
Błąd widoku tego zasadza się na domniemywaniu jakoby prawu mogłaby być
wyrządzona jakaś szkoda, i że bezwarunkowa konieczność zawisła od politycznej
przypadkowości.
Prawo sobie wzięte niemoże ani ponosić szkody, ani odnosić korzyści, świętość
jego jest nietykalna równie w radosnym poważaniu sprawiedliwego, równie w
jak dzierząj obawie przestępcy. Nieprzekonywa tym wiele jest myśleć o szkodzie
mogącej się wyrządzić tej idei, bo wszystkie idee tego po za zdaniem przez ludzkie
umysły. Niezawiste od zmieniania ludzi, prawo wymaga zasłużonej
nagrody i zasłużonej kary.
Jakkolwiek widok, jaki Obywatela pielęgnieją obrazę, może być ważnym zawsze
dla Nauczyciela państwa, widok ten obojętnym jest dla badacza prawa, bo
nie, iż najodleglejsze ciężary widoków można je za rzeczywiste pomnożeniem
prawnej rzeczy i dla tego wcześniej lub później zrównane być muszą – Jeżeli

dalej

dalej, przyjdziemy slawem Welckera, Państwo karzi może tylko w przypadkach, gdzie nieprzyjaciel wśród Obywateli zjawił się faktycznie i widocznie, ale uchylić musi wszelką karę tam, gdzie święte prawa przebywa niezmiennie w wiecznej. Przez to atoli sprawiedliwości kary od widoku i wyobrażenia jakie Obywatele mają o prawie i o tyle też mniemanie Welckera nie przeczą jestestwa Kary. Wynagrodzenie szkody niedokładnie nawet opisuje prawne pojednanie czyni przez karę. Lecz jeśli prawo w sobie uważane żadnej nieprawości szkody, może i doznane obrazy w swych prawach, ale to nie, o ile było bezwarunkowem prawem, które przestępstwo naruszyło, a przeto nie prawnie tylko przeciwnym dobru, kara wiąże bytuby tylko czynagrodzeniem dobra. Właściwe wynagrodzenie dobra pomsta karę. Lecz czyby się dało, gdyby wynagrodzenie to byłoby niepodobnym? Z tego wzięło się ~~to~~ wymiku pojednanie, które wyklucza rozumu i ustawy niema na celu wynagrodzenia szkody, lecz karę i odpłatę przez pozbawienie praw tego który przestępstwo popełnił. Właściwe mniemanie się również winienie pojedynczych ludzi, którzyby ją wytłumaczali jako namiętną zemstę, lecz w interesie państwa jako rozumu wymysłach a tem samem pojedynczych ludzi.

Niemożebnie ~~przechodzi do widoku~~ przenosi nas ten widok do widoku według którego kara jest publicznym ogłoszeniem zasłoni Kary, ale widok ten dotyka tylko powierzchownie jestestwa Kary, Rozumna ustawa jest w sobie święta i nie potrzebuje dla swej obrony umyślnego ją ogłoszenia, bo ustawa raczej broni obywateli, aniżeli od nich obrony odbiera. Może nawet zasłoni ta wyjaśnia się pozbawieniu dóbr i mienia. Zaiste musi to być prawdziwie nieszczęście ustawa które jako opiekuńcze stróże wypuszczają bojaźń i zagrożenie. Drakony te przykłady można do wolnym ustanowieniom despotycznie nieoszczędzonym rozumu. W powierzchności widok ten przypuszcza zamiast dwie mniemania i wszystkie ludzkie, która odpowiada może niemnie czasom, ale się w zupełności mija z jestestwem bytu. Wszystkie przebierzone do tychże momenta mieszą się jako nieczyste składniki w jestestwie kary, ale je bynajmniej nie wyczerpują, bo nie są ani koniecznie niemi bezwarunkowo potrzebne, ani wyjaśniają natury prawnej odpłaty. Niewątpliwie się w dalsze pozwalniwania fizycznej i moralnej kary, zastanowny się raczej nad karą prawną, a przebiegając wyobrażenia o karze panujące u ludów starożytnych ludów, łatwo przekonamy się, iż jedno i to samo jestestwo objawia się we wszystkich zjawieniach kary.

Z pomiędzy wszystkich ludów starożytnych posiadali Hebrajczycy
dobre ustanowienia Kryminalne najwyżey rozwinięte. Zostają
pod bezpośrednim zarządem Bóstwa i zobowiązani do zachowywania
ustaw jakie Bóstwo to nadało, uważali wszystkie przestępstwa z dwo-
jakiego stanowiska to jest obrazy pojedynczego człowieka, równie jak
i zawinienia przeciw państwu, którego zbytnie niemieszała się ogól-
ney ustawie, lecz w osobie i woli ~~panującego~~ Władzcy, a gdy ten
jako Bóg wszystkich Bogów nakazał wypełnienie cnoty jako prawa lu-
dowi swojemu, przeto w każdym przestępstwie znachodzała się re-
ligijna obraza i cywilne przewinienie. Z tego też to względu w
ręku Hebrajczyków nastąpiło nayściśleysze zjednoczenie się prawne-
go i religijnego momentu. Każdy należy obowiązku był dla
nich zarazem prawem nadanym i tenże jest ich duch ustaw
karnych. Odpłata i pojednanie stanowią dwie główne zasady;
pierwsza orzekała zupełne zrównoważenie kary z przestępstwem
w odwecie nakazując brać duszę za duszę, oko za oko; druga to jest
pojednanie miała winowajcę ocalić w razie króla niebieskiego od
winy i grzechu, które były przestępstwem popełnionym przeciw usta-
wie Jego i postawić go w stosunku dziecięcia do ojca. Środkiem po
jednania się była ofiara, która nie tak wartość dara, w którym
Hebrajczyk wcześnie Bóstwo, ale raczej skruchę serca jednała i wyrównywała.
To znaczenie ofiar i darów przeciąga się po całej dawnej
Hebrajczyków opowieściach i naukach mędrców, iż dary bez czystości
serca niejednają się Panu.
Zrównanie ucz przestępstw dopełnionych przeciw współobywatelom
i Królowi przez równą wartość jest w tym systemacie prawa prawdziwą
zasadą kary. Ustawa Cywilna nakazywała odpłatę według naj-
ściśleyszey równości, jednakże nie tak, aby bezmyślne szydzenie tych
którzy się do stanu odpłaty przyznawali dotknąć mogło. Z tego
serca i dążeń starego przymierza widzimy, iż kompozycje przez okup
miały miejsce przy każdym przestępstwie, i w istocie niemasz
ludu, któryby tego środka równego zemszenia obrazy naruszonego dobra
za innemi nieznał i przy zastosowaniu Karnie używał. Odpłata
jest charakterem kary nawet u Hebrajczyków a miarą jest równość

Ta sama myśl iest podstawą oczyszczenia się zgrzechu przez ofiary z których tu przy upołożenie serca i zmiana uczucia, jeśli ofiarujący zupełnie nierównego niemiało występku w złożeniu. Wszystkim tym zgodny iest charakter Bożiey zemsty, która wiecznego do trzeciego lub czwartego sięgała pokolenia. Wiele o tem pisano, ale pomijano za niepojętymze nadwerężenie prawa, bez całkowite niemożebne uyscie, którego złoże w pojedynczych przestępstwach ku lub tam wyjaśnia się, pozostaie dzisiay miarą odpłaty Bożiey według porządku natury wiecznych skutkach. Gdyby tu miejsce było po temu, widoki tem o Bożiey sprawiedliwości dałoby się takiey usprawiedliwić, a niebezpieczna nasza teorya odstraszania.

Wszystkie momenta kary - przymus odpłaty, moralno religijny, poprawienia i oczyszczenia, potrzebney łatwości i wychowania przenikają się w ustawodawstwie Hebrajczyków. Ktoż niepodziwi mądrości starożytnego, który obok niedostatecznych środków, który w swym czasie zastąpił podstawę do tak wzniosłey budowy po wszystkie wieki. podobny widok kary jak u Hebrajczyków panuie wprzód jak innych starożytnych ludów a mianowicie Greków i Rzymian. Głównie wyszczyty ku dwu stanowiska, pierwszym iest odpłata i zrównanie przez Analogiczną wartość wyrządzonego przez przestępstwo dobra, a nadto zajdzie kara ~~[illegible]~~ Rzymian. Za ajo ovi odwet w dokładnym znaczeniu wyrównania przez rządzenie uszczerbku na przestępcy takiego jakiego się sam dopuścił. W niewielu atoli przypadkach prawny ich zmysł dozwalał im zastąpić to porównanie innem pozornie odpowiedniejszym. Również spotykamy się charakterowi obu ludów, aby około pieniężny uważano za kompensacyą obrażonego, owszem złego rozwijają się dwojakie stanowiska z których się na kary zapatrywali. Zdawała bowiem poczytywano za byłą przez nich wszystkich za prawdziwe zrównoważenie przestępstwa zasadę rozumową, dla tego że tak w Rzp. Greckich zdawała Kara być ścisłym obowiązkiem i najdoskonalszym prawem. Myślą się jednakże ci, którzy idąc za ich poglądami małey ich jako takiegoż tam Kary mordery. Zamiast ich

Zostawał

zawał dopełniony, skoro przestępca ~~zawsze~~ uznał się być winnym i chciał przez ~~jakie~~ okup pieniężny. Wszelkie niebyło to ocenieniem tego co się ocenić nieda według miary przemijających dóbr, ale raczej okup ten był uznaniem naruszonego prawa jako świętego. Cześć obrażonego utrzymywała się przez to, iż niepozwalał uznawał się być winnym w nieutracalnym prawie. I tym sposobem uspokojenie zemsty krwi było raczej moralnym, aniżeli prawnem zrównoważeniem, przy którym szlachetniejszy umysł gardził karcy nawet pozornym okupem przez dobra. Państwo uważało pojednanie to za rzecz prywatną, a prawną karę na przestępstwie przy sobie zachowywało. Przy tem nie ~~nie~~ niebyło często krotnej mowy o karze, lecz tylko o obywatelowym uznaniu prawa, o szkodzie jaką państwo za to na siebie i jako jej doznawało. Gdy atoli według zapatrywań starożytnych czasów, wyższe prawo uważane było wyłącznie za prawo prywatne, a każdego obywatela za ~~ob~~ oddzielne państwo, niemogła ta szkoda prawa nigdzie się ujawnić.

W całej starożytności o ile zasięgu mamy jej świadectwa panuje naturalne uczucie dla równej sprawiedliwości cierpienia za złe czynki. Odwet który Pitagoryczycy za najwyższą zasadę prawa karnego poczytali, a przeciw któremu powstał Arystoteles niedość gruntownie jest podstawą wielkiego prawa karnego, wszakże przy właściwych przestępstwach niemasz mowy o materyalnym wynagrodzeniu szkody, bo to niebyłoby kara, również o wynagrodzeniu cielesnej szkody jakieby prawo ponieść mogło, bo to znosi się przez uznanie obrażonego prawa bezpośrednio, bez kary. Prawdziwie prawne pojednanie obrażonego osobistego prawa przez wydatek dobra równej ceny, stanowi odwet u starożytnych. Z tego też względu wyjaśnia się znaczenie wielkiej kary za przestępny odnieść się mającej. Człowiek który w państwie przebywa niemoże chcieć aby z niesprawiedliwości ~~ei~~ czynił korzyści; ale tego też kara przestępcy niepomnożyła mu żadnego pożytku lub korzyści, a następnie niemogła rozumowi pojętnych do zemsty umocowanych obywateli przynieść korzyści przez pojednanie. Tego zemsta była świętym obowiązkiem, przeciwnie korzyści z przestępcy powzięta poniżającą i bezecną

Z wrysthiego wśmy dobra prowadzich wytrzywa się, iż jestestwo Kary iest sprawiedliwoszą odpłaty, zupełnym zastosowaniem zalu do winy zpanie jącey się w dokonanym lub odważnie zagrożonym przestępstwie przeciw prawom innych ludzi. Moralna odpłata czyli pojednanie moralney wartości w charakterze z szczęśliwością, posiadaniu dobr zewnętrznych niezgodna być natury Kary. ~~Aby to poznać do pojmowania tego~~ aby to poznać oko tuzlnie iest zalepe; aby to zrozumienia barda mądrze ~~zbyt~~ niewiadomą ~~do~~ osmielenia się na to że tylko despotyzm. Gdyby Kara przestępstwa była moralną odpłatą, należałoby na jednej skali postawić całe poprzednie życie winowayey, jego charakter i sposób zmyślenia i zarazem występujący zniek wypadek działań je go w przyszłości. Druga niezawierałaby się opłoz pojednanego przestępnego działania uważanego jedynie za zewnętrzny czynek. Kara Kary niemogła się zasadzać na ilości zrządzonej szkody, ani naberpo średnio skalaj czym sposobie myślenia, bez tylko na zewnętrznej szczęśliwości zdający się odpowiadać owemu charakterowi. Szczęśliwość ta musiałaby być odjętą przestępcy dla winnej odpłaty, a tem samem dobro nanem być pojednanie za pobudkę przestępcy. Przeto jednakże niebyło by karane popełnione przestępstwo, bez by się dał powhop do moralnego jądra nad winnym. To zniba wielka miara sprawiedliwości, a tem samem charakter Kary. Uczucie sprawiedliwości oburza się mimo wolnie na to niezgodne i barbarzyńskie zgadzanie się zamienia.

Porzućmy zatem tę myśl o odpłacie przeciwnej wszelkiemu prawu i wszelkiej sprawiedliwości, gdy per wyrobi swe podrzucanie tylko wczesniejsze życie i niepewną przyszłość i zniesprawiedliwością tęczy portali i obawę. Jeśli odpłata ma być sprawiedliwą, ~~per~~ musi być prawną odpłatą. Wszystkie inne cele jakie mogą regulatorowane być mogą w na stępne Kary dadzą się niezawodnie osiągnąć, skoro tylko sprawiedliwość odpłaty zapewnioną będzie, Kara bez sprawiedliwości iest iuż Niewinnym Karceniem iuż też obrazą tem obywateli, skądże umiejętność i bezpomocna siła ludzi oburza się na każdy inny widok o Karze podanej i barda dusza na o tyle wartość, o ile głównemu temu hołdzie zadośćni.

Odpłata wystąpiła w najściślejszej postaci wzdwięcie przez który obrażony albo odbiorał, albo niewarył sobie przestępcy dobro. Uważają że rzeczy literalnie sprawiedliwość wymagała oko za oko, zęba za ząb, życie za życie, ustawy te onebają wszystkie ustawodawstwa tam, gdzie o winnej odpłacie myśleć było niepodobna. Napróżno zamierzono przeto odpłatę tem

za złe

za złe, gdy odpłata miała postawić sprawiedliwość naprzeciw niesprawiedliwości, a zatem dobro w miejsce złego. Wprawdzie bezwątpienia odwet niemógł tego dokazać, bo wzięty naniżnie pozorem rozumu oglądający się tylko na obrażone dobro, a nie na zawinienie i rozpadający pozorną zewnętrzną równość, prawdziwą nierówność, skutku odpłata tego rodzaju nigdy i nigdzie wyłączyć niepotrafiła.

Przeciwnie namiętnej ku odpłacie była odpłata rozumowa, która nie wprowadziła materyalnego zrównania, ale idealne rozumowej konieczności. Nadwerężenie członków obrażonego ciała przez obrażonego, zemsta dokonana na na mordercy przez krewnych zamordowanego, wyradzała nieszczęście i winę zbrodni. Nieżyjący nie obrażony przez żywego obrazę nieprzyjaciela, ani też zamiarem jego było dokonać podobnego bezprawia. Dlatego przyjmował według rozumowego oceniania wartości wydanego dobra pieniężny okup i dobrodziejstwo sprawiedliwości, stawiał w miejsce sprawiedliwości - w miejsce złośliwości. W dziejach Starożytnych ludów powiewa duch łagodnych umów przez pojednanie uznane za słuszne i zwyczajne obyczajom lub ustawom. Gdzie wszystko od własnej zależało potęgi popuszczano na ocenienie dobra, niesprawnie nadwerężonego lub zniszczonego; gdzie państwa i ogólne obowiązywały ustawy oznaczało państwo albo Gmina wartość dobra mającego się zabrać przestępcy. Duch prawdziwie rozumowej odpłaty wystąpił najjaśniej w wszystkich tych przypadkach, w których zbrodnicze przez przestępstwo dobra niepodobne prawie do oceniania np w morderstwie obrazie honoru i cudzołóstwie; Życie odważa tylko można życiem, honor honorem. Wprawdzie trudno utrzymywać równowagi, aby życie i honor oceniać i porównać w ogólności się nadało. Jest dobro które się nie da porównać, ani nadwerężyć, a dobrem tem jest rozum i życie umysłowe, dlatego też podwojona nagroda przestępstwa takowego miała miejsce w Starożytności, albo zemsta według pudmistowego mniemania, albo kompozycja przez zaszczytny okup; nie dlatego jak ~~dobro~~ aby życie i honor uważać za prawdziwe, lecz iż zniweczone dobro przez zniweczenie przeciwnego i niepojętnego, ani na nowo nie odtwarzało, ani odrabić mogło. Dlatego też bezkonystwo zemsta przez odjęcie innych ~~ich~~ ~~mienia~~ słusznie ocenionych dóbr, według miary rozmiaru zbrodniczego zostało — Wprawdzie wyjaśniają się w tym względzie słowy sprawiedliwości wtedy

pisemnej

najpierwszym zarodku względnie niesprawiedliwości, namiętności
iż przez pieniężny okup skutku racyey zrzekli jawne uznanie winy
i obrażonego prawa, aniteli materyalne porównanie, a do celu tego wy-
starczała jakakolwiek bez summa. Prawo boreiem jest nieoczemorem
a nie dobro, które jako znajdujące się w przestrzeni i czasie, dania i nadwe
rzenie ulega.

Kara czyli odpłata zasadza się zatym na pozbawieniu równej war-
tości dobr, o ile przez przestępstwo nadwerężone lub zniszczone zostało.
Dlatego kradzieży kara nabyta ~~dwojakim~~ podwójnym wynagrodzeniem, skutecznem
i inne obrazy, których pierwotnie nabyte można ustanowionym okupem.
Dopełnia ustawiciel pojedynczy jako representant rozumu sam bronić prawa
swego, kara ta jako radosne uczynienie przypada dla niego niejako zysk
bez jako uznanie służącego mu prawa; co więcej ostrożny ten rozróżnia
rakymenie nawet po zaprowadzeniu jawnem, gdyż prawo Rządowe poczyty
wano zawsze za prawo prywatne. W Państwach tylko, gdzie wola
dla państwa stała jako organ ogólnego rozumu nadaie ustawy i takie
we wyłącznym, kiedy Obywatel zdaie się przed nią na przypadkowe in-
dividuum, które jako pojedyncze względnie państwa niema mocy, aby
się w swey rozumowości w ogólnej wolności rozumu mogło podnieść do
bezwzględnej wolności. W Takich Państwach to radość czynić za ~~zapłacenie~~
pobora przypada niepojedynczemu ustawicielowi, lecz państwu i to nie
jako rzeczy, bez jako zarazem uznania prawa rozumowego. Obywatele
ci z tej ich radości, gdy wie, iż potrzeby jego rozkazuie mocy rozumu.
Zemsta rozumu wstępuie w państwie w miejsce namiętnej zemsty,
Zemsta rozumu nietylnie rozpoloienia jako zemsta namiętna, które
rzy rzadko podniecza doznana bolesc i uraza sprawiedliwej rzeczy. Zem-
sta prawa chwyta jako Nemezyss ~~wiecznego~~ wiecznego cny miecz wisi
nad jego głową, ale nie spokojny mocy i przed nim, bogo wielki
wzgląd szczęsnego bostwa, którego nierównie, ale nie mocniej, aniteli
przez przestępstwo zawinił lub nie dotknie. Bostwo to niewymaga nie
dla siebie bez wymaga wynagrodzenia dla obrażonego i obrażającego; równie winy
i zasługi dobro jakie przestępca nadwerężył nieprzestanie dlatego względu jego
i zwrot jego jest cena potrzeby. A jeśli niemoże rzeczy równą rzeczą za-
spokoić wstępuie ich na miejsce inne wartości według sprawiedliwego sza-
cowania a dopełnia wina zgładzona i sprawiedliwością rozumu pogodzo
na niebytnie.

Jeśli się spytamy kto ma dzieci kompić szkody nadwerężonego dobra czyli obrazony czyli przestępca, odpowiadamy, iż żadna z nich, bo niesprawiedliwemby było aby ten którego bezprawie dotknęło nietylko wynagrodzenie szkody winy, lecz co więcej kompić odnosił, albo za strzeżenie prawa i obowiązku zawsze nagrodę odbierał, **albo** tegoż rodzaju rozkazu w wyższych panujących widzi odmiat kompić z czasu wynikłego mogą, a miał na celu samo zniszczenie. Też jame skutki zprawiedliwości i wyższe nagrodzenie zpolitworzone z zemstą, które słusznego ale niesprawiedliwego drzewa rozumu rozmiłują. Jedna tylko potrzeba przypuścić można za wynagrodzenie niedostającego czynu, ale nie w tym razie, w którym wynagrodzenie w sobie wszystko jest niemożne. Niewinnemu więc jest działanie państwa które karanie przestępstw uważa za zrodło bogactw na których krew i przestępstwo zbrodniarza spoczywa. Niemasz nie podległego nad trzymanie się przestępstwa. Rozumi państwo niepowinny ponosić szkody przez karanie przestępstw, ale odnosić tyle z nich ciż to bezpieczeństwo ciągłe wymiarem sprawiedliwości.

Jestestwo stany idące za wagą sprawiedliwości bez której trudno pomyśleć o prawnej i odpowiedniej karze jest odpłatą przestępstwa przez zrównanie dobr z prawami. Każda kara, której wymiar przechodzi miarę równości i sprawiedliwej odpłaty jest niesprawiedliwem przestępstwem dokonanym na osobie winnienia rozumu. Równie zaś wyobrazić sobie można tylko pomiędzy równorzędnemi rzeczami, równej natury za prawa i dobra do których prawa są zrównanie, nierównej obywatelowości prawa, równie ~~i obywatelowości~~ i obywatelowości i dobra. Niemasz więc równości i odpłaty pomiędzy dwiema.

Prawo w sobie czyli sprawiedliwość pierwotnego prawa jest sobie wszystkie równe za prawo, a zmiedz, ani przez gwałt, ani przez przestępstwo nadwerężonym, ani zmniejszonym, jak tylko przez cnotę zwyciężonym być niemoże, prawo to bez po nad wszelką wymianą. Prawność nadwerężonego prawa jest niezmierzalną, z niej wypada miarach przestępstwa w nieskończoność nawet, gdy niemasz nadzieje ani możności odzyskania przepadłej rzeczy. W prawności bez niemasz nierówności, a następnie i odpłaty. I dlatego zrana stamy niemasz nie wyższego nad sprawiedliwość jak sprawiedliwość i najwyższa cnota bydź zawsze tylko sprawiedliwością.

Te

Tu nie wypatrzeć się niemożności, aby prawo ponosiło według wiadomego Bentchera intellektualną fikcyą, któraby zapomnienie kary za przestępstwo wymierzonej, zniesioną być mogła. Jeżeliby to nastąpić miało szkoda musiałaby być oczewistą, a oczewistość ta działoby się na szkodę zupełnie obcej prawdy. Prawo tym sposobem opuszcza swój zakres i wstępuje za zakres rzeczy kapiernych i urzędową wartość mających, przez co natura jego zniweczoną zostaje. Gdybyśmy się dalej za zdaniem Bentchera, niepodobieństwem byłoby przypuścić skazowanie bez. gdyż każda obraza prawa byłaby bezwzględną szkodą czyli złą bezwzględną, jest nią tylko albo kara zniszczenia i bezwzględnego pogardy, przestępcy według widoku Bentchego albo bezwzględna szkoda zostaje zupełnie niemierzoną bez kary przez pokutę i nawrócenie się, bo złego przestępca winnym się uznaje, przywraca się tym samym zmysłom prawa tak w nim jak i w innych obywatelach.

Z wyżsłuszego tego widno, iż widok ten, mimo zprowadzenia wyżsłuszego do równości i odpłaty niejest jednak panacea od którego wszystko zawisło. — Zwróćmy się zatem do drugiego którego złożenia do przestępstwa należy to jest do obyczajowości.

Co ma być karanem, czy obyczajowy sposób myślenia, czy niezupełnie? — Bez uważania pytania tego rozjaśni przedmiot w zupełności. Przypuszczony, iż kara po odrzuceniu wyżsłuszych pobocznych i politycznych celów, jest sprawiedliwą odpłatą, z których rozwinąć się mogą zbawienne skutki przy sprzyjających okolicznościach, rodzi się pytanie jak niemoralny sposób pytania, jak niemoralny sposób myślenia, z którego wynikłyby przestępstwa mogłe otrzymać przez karę sprawiedliwą odpłatę. Tu nastręczają się dwie trudności; naprzód: iż obyczajowy sposób myślenia jest albo bezwzględnie dobrym lub złym nieprzypuszczalnie do średniowego i bez skłonności rozumie. Tym sposobem niezostałoby w żadnej okoliczności zdobami życia. Jeżeli przypuścimy pierwsze i oprzemy karę na wzbudzeniu wiedzy bezwzględnej pogardy, zniknie możność wynalezienia kary miary, bo tak najmniejsza jak i największa wzbudzi rozwstrętną zmianę tej wiedzy. Oczenie bowiem moralnej wiedzy zawisło od pozbawienia lub utraty dobr, bez nie według przedmiotowych uczynków. Nadto jedna kara musiałaby być równa drugiej i dla wyżsłuszych przestępstw jako najpilniejsza z jednego zrodzałoby się niemoralnej woli musiałaby być jedna, gdyż żadna utrata, żadne cierpienie niedorzeczne niegodności złej woli. Albo naodwrót wynalezienie kary

jakiej

jako nieskorzona zniesiony być zostało rozdług przyjętego zasad
a jest Obyczajowy sposób myślenia nierozłącznie w każdej słuszności z do-
brami życia, znikła znana miara kary, bez której kara staje się mo
ralnym, a co więcej dowolności ku wypaczaniu w zupełności sąd o oby-
czajowości. Przewinienia obok siebie tego uchodzą bez kary, bo
brak miejsca tego, którego woła nieprzestępstwa.
Kara prawo nie inaczej obyczajowej niegodności, która wszystkich
przestępstwach jest jednaką według sprawiedliwości, bez żadnej dopeł-
niony warunek, który prawo nadwerężył.
W nieprawnym warunku mieszczą się dwa momenta, na które
oglądać się trzeba przy wymiarze kar. Pierwszym jest zamiar prze
stępny, czyli wola wrogona ku obrazie ograniczonego prawa, drugim
jest działająca siła, czyli wprowadzona przykrość. Pierwszy jako wol-
ny czynnik, z którego warunku wynika, jest karygodnym. Drugi
jako zdrajca zamiaru jego winności i rozciągłości, jest miarą
sprawiedliwej kary, obadwa razem położeni stanowią prawdzi
wą istotę czynu przestępstwa.
Zamiar przestępny, chociaż złem tylko być musi, nie ulega kare
dopóty, dopóki w kary nibach łona pielęgnuje, dopóki nienadwe
rężą zniknął prawa i nieporuszony w rozwiązanej swej formie
za nie uważany być musi. Stąd też nikt według starego przysłowia
kary za myśli nie dźwiga. Ale skoro kierunek zamiaru na złe dobro
wyjawia się w skłonnościach w staraniach i sprawach, w których naturalny
skutek wprost bezpośrednie nadwerężenie praw cudzych. Przestępstwo
chociaż w idealnym nieustannie tkwi warunku, przecież w do jaskrawa
w rzeczywistości dojrzałe. Przypadek iż dokonanie sprawy nieuskutecz-
niony zjawień, niezmienia bynajmniej jego charakteru. Stąd też we
wszystkich prawnego orzeczenia, zamierzone przestępstwo stoi na równi
z dokonanem, byle tylko jedno znamię się w momencie. Odraza ku
złu dobrze myślących towarzyszy każdemu przestępstwu, jego bezwzględ
na niegodności, oburza każdy umysł i czuje się hańbę przekroczeniu
ustawy, ale podmiotowe to uczucie obcem jest ustawie. Wobec tego
rozumu ustawy wszelkie przekroczenia prawa są równie niegodne
przecież miara kary niezawisła bynajmniej od tego czucia stanowi

i bada

i biada państwu, które w ustawach swych wyrzekań mniej pogardę i odrazę dla przestępstw. Takie państwo zostanie wnetce mordnego dzieciństwa, które kocha i nienawidzi albo w zgrubiałym wieku zniewieściałości, który walczy dziecinnem orężem przeciwko występku.

Jeżeli zamiar jest wolnym i karogodnym, kara wymierzona być musi według zmysłowego ujawnienia nerwotu, albo skutków jego, jednakże nikt nikt niemniema, aby sam tylko skutek uznawalnym bez warunkowo zamiarem. Skutki bowiem nerwotu tak co do trwałości jak i co do wrodzonej złośliwości, za bardzo ciemne i nikt niewinny ma koła oraz, chociaż ie raz uchwycić. Jest to przekleństwo przestępstwa, Ale sprawiedliwość byłaby obłudną gdyby skutki wydarzeń, jakie z zbrodniczego nerwotu wypierzły, chciała zwalać na głowę winnego. Skutek jaki sobie tylko przestępca zamierzył, stanowi jego winę. Wymyślenie jego daje wyniesie tak znamiędzi, które uzyć do dokonania roboty ciemności, wjaśnić powrót przestępstwo równie jak i z charakterem jego życia tak w intellektualnym jak i obyczajowym względzie. Zaiste wybadanie przymiotów zamierzonego skutku jest rachunkiem prawdopodobieństwa, ale zasady jego niesą mniej pewne jak spostrzeżenia natury po za circumferencyą cyrkułu. Jednak że w badaniach Kryminalnych, nikt dalekim będzie każdy przestępca tak jak i przeciw przestępcy i nikt fatalizmu ludzkości nie wstrzymuje pozbawienia wolności, lub innych biegu sprawiedliwości i nikt sumienia nieludzkości nieprzagnie krwi niewinnie morze ostarzonego. Z wszystkiego cokolwiek powiedziało, iż przewinienia mimo złych skutków nieprzemyślanych działań, nikt według szkody, lecz według złośliwości opinii zatoni karany być winien. Szkoda o tyle tylko może być miarą kary, o ile zmiany zamiaru wypłynęło.

Ostatni Całego badania naszego jest następny wypadek. Jest kara na być sprawiedliwą odpłatą nie może zmierzać do zrównoważenia i przywrócenia bezwzględnego prawa, ani mordnej odpłaty złośliwości ani wreszcie wynagrodzenia zrządzonej szkody, lecz sprawiedliwą odpłatą z tego czynu, przez odjęcie praw i dóbr według ustawy. Miarą jego

mierzy

mieni ją wyrównoi dobr, które przez przestępstwo dokonane na innych zniszczone i dla tego przez przestępcę zasłużone zostały. Odpłata dzieje się na wolnej woli sprawcy przez odjęcie dóbr i praw, których niepowinowacenie innych czyni go ich niegodnym i prawdy nierozłącznym, bowiem są jednakiemi chociaż rożne naturalna godności i ludzkości piastują. Każdy urnaio w drugim siebie samego, nie ~~tak~~ jako czasowo istniejące individuum, lecz ile co do swego jestestwa jest rozumnem i rozumnym duchem. Dla tego przestępstwo wyobraża nietak mienie individualności drugiego, które przez rozumem również się obraca, jak raczej mienie osobowości rozumu którego doczesne istnienie nadwerza i ograniczenie głupstwo, albo złośliwość. I na tym to zasadza się równość umysłach potrzebna jak zasada wyrównywającej odpłaty, tak iż kary ~~działa dla~~ odwodnich działa dla umysłach lub mieniu umysłem, działa dla własnego pożytku lub szkody, bo niezawsze sprawiedliwa, bo prawem lub wynagrodzeniem przyszłemu dobra, przez równych przypadek jest sprawiedliwością, lecz harmonia bytu w jego doczesnem rozwijaniu się według zasługi i winy. Czymże byłoby dobrych bytu dla harmonii ludzkiego istnienia, gdyby wina mogła się w niej samowolnie ostać na mieniu zasługi i raczej niebyła uchyleną i zarazem zniszczoną jak cień przez światło, jak zło przez dobro.

Odpłata zatem przez nagrodę i karę jest koniecznością wiecznej sprawiedliwości i żadnego innego celu wyobrazić sobie niemożna oprócz bezwzględnej konieczności obu. Są one, aby sprawiedliwość bezwzględna zniosła albo ograniczyła istotę zuwiecznej sprawiedliwości, na której zbudowane jest życie ludzkości pod moralnym religijnym i politycznym względem.

Obie mogą być albo samoistnemi w rzeczywistości
wyprowadzone wolania ojcowskie bezpośrednio
ich woli albo wola jednego może być przywiązana
do substancyalnego stosunku którego się wprost
porzucić nakazało. Jeśli adopcya dokonana została
przez dwie samoistne osoby przeto gdy w dyspo-
sycji mienia się pozbawiony tej jednej z tych sa-
moistności, potrzeba, aby przywołaniem tego do
tego co wspólnego, któremuby obie strony podobne
były. To że jedna familia w drugą przechodzi
i przestaje nie być ale być pewien inny familii
(Arrogowany jest pater familias i stanowi fami-
lią) jest rzecz. prawna, co w obojętnej obecno-
ści bezpośredniej, czasu odbywać się musi. Dalej
to jest znaczenie arrogacyi które tego urządze-
dzenia się tyczy nie w miarę ilościową i przed
ludem na zgromadzeniach (in comitiis) przy ich
obecności z resztą jest dla przyjęcia wiedzy tu te
zgromadzenia [illegible] ludu zamienione są
przez rescript w Cesarstwie. (§. 1. I. de adopt.
(1. 11.) l. 2. pr. de adopt. (1. 11.) Do wyjaśnienia
mogą należy strona rozważania względem de-
pudencyi arrogacyi i jej przyzwolenia; prze-
ciwnie inny stosunek w którym jedna familia
nie ustaje aby przeszła w drugą ale w którym
niesamoistny individuum wystąpi z pod jednej
władzy aby przejść pod drugą jest tak, że ma-
jątek władzy ma za co wpływ i dla tego
rzecz wprost pomiędzy nimi się odbywa. Ado-
pcya zaś w znaczeniu ścisłejszym odbywa się
przed władzą adoptującym i dotyczy skarbowym przy-
wileju adoptowanego. Państwo niepotrzebuje
w tym tego bezpośredniego przytomnego i przed
pretorem albo prezesem prowincyi odbywa się
wyzwolenie zrzeczenie się od potki tego adopcya. Tor-
me zaś adopcyi ma dwie strony 1. ta która
przed wymiarem jest emancypacya z pod dotych-
czasowej władzy i powtórne wstąpienie w władzę
adoptującego [illegible] starożytnego prawa w formie
nabycia. Tak adopcya w starożytnych czasach
wyrażała się z testamentem jako poprzednio wyja-
śniono było.

Gdy istnieniem familii władzy jest ażeby sub-
stancyalnej zwierzchniej familijnego wprost byłby
było władzy i ażeby tam gdzie to ustaje usta-
wała i familia, tak też dzieciom adoptowanemu
zostaje w zasadzie stosunek dotychczas z natu-
ralnej swojej familii. Zmiany i ubezpieczenie
prawo zaprowadzone należą do trzeciego momentu
władzy ojcowskiej. którego pojęcie powiemy.

c) Małżeństwo naturalne byłe bezpośrednim sposobem powstania władzy ojcowskiej; nie ono bowiem bezpośrednio sposobem powstania jest właściwie moralny, ujemny skutek małżeństwa sam naturalny moment nie tworzy żadnej instytucji. Przeciwnie adoptya nie bezpośrednio sposobem powstania wspomnianej bezpośrednio, nie stworzeniem przez stanowienie które postawione za naturalności. Obie te oba momenta naturalności i adoptyi stoją nie-pewnie sobie. Gdy pośrednie ustanowienie władzy ojcowskiej zjawia się na indywiduum które ma dla siebie strony naturalności, ale tylko samą stronę naturalności, nazywa się to pozorniem samej naturalności do bezczajności, uprawnienia naturalności. bezsilnymalya. Że bezczajności nie jest tak przeciwstawi jako w małżeństwie pozitywna z naturalności ale przybywa później do bij naturalności jako druga strona. W dawniejszej prawie, jeśli małżeństwo przez błąd zawarte, zostało, gdy np. Chrześcianin przez si pojął Chrześcianke pogan, albo na odwrót może być to przez errorem causae probationem zapobiedz temu niedostatkowi, przez zapobieżenie to dobrej mądry innym wiekiem i władzy ojcowskiej dla zapobieżenia przez groźbę causa probationem tu nowy się wprost do władzy ojcowskiej, rozwiązuje bez podstawy, nie jest więc tym czasem to legitymacya prawnego prawa. legitymacya ta nie opiera się na objęciu ale nie subsumowaniu ostatniego się stanie tak jako się wprost odnosi do nabycia władzy ojcowskiej. legitymacya jako indywiduum bezpośredniego i bezpośredniego sposobu powstania nie trzy momenta czyli rodzaju z których pierwszy jest nabyciem władzy ojcowskiej przez małżeństwo małżeństwo (per subsequens matrimonium) drugi przez państwo państwo przysposobienie nabytem prawem (per oblationem certo tertio) trzeci wreszcie bosko prawo (per rescriptum principis) legitymacya ojcowska (per rescriptum principis) legitymacya ojcowska. Dzieci z małżeństwa zawartego, naturalnego dziecko, dzieci z małżeństwa zawartego, naturalnego i pozornego, adoptowane i przysposobione na rzecz ojca naturalnego.

we wszystkich systemaach stanem osoby, któ; ra, na skutek pewnych skarań sędowych, po- zytanę jest za zmartę dla społeczności. Różnosć zdań odnosi się tylko do rozciągłości skutków, jakie fikcya ta utworzyć może. Po- ciąga za sobę:

W systemacie pierwszym, pozbawienie bezwzględne wszystkich praw cywilnych, to jest praw, które ustawa nadana wprost utwo- rzyła lub wycierpiała z prawa natury, a które poddała co do skutków, jakie żądać mogą do pewnych form lub warunków, któ; re sama uorganizowała; zdolności czystego prawa natury pozostaje zatem zmartemu cywilnie.-

W drugim pozbawienie wszystkich praw cywilnych lub naturalnych, oprócz tych, któ- re są niezbędne do utrzymania ich obrony życia fizycznego, bez których zmarły cywil- nie nie mógłby żyć nawet naturalnie.-

W trecim pozbawienie praw cywil- nych lub naturalnych oznaczonych przez u- stawę; zmarły cywilnie zachowuje te wszyst- kie, których ustawa nie objęła wyraźnie lub domyślnie w swem wyłączeniu.

§. II. Jakie są skarania, do których usta- wa przywiązała skutek pociągnienia za sobę śmierci cywilnej.-

wiony będzie ten, ktoby skazany został na karę śmierci za sobą pociągającą.

Tym sposobem ustawa, chcąc zapobiedz wszelkiéj dwuznaczności i nie pozostawić miejsca dla dowolności, wymieniła wszystkie ustawy cywilne, jakie śmierć cywilna odejmuje wskazanemu; z czego wynika to konieczne następstwo, że śmierć cywilnie zachowuje wszystkie prawa cywilne oprócz tych, które objęte są w tem wyliczeniu. —

Lecz możnaby zarzucić, art. 25. nie mówi ani o prawach politycznych, ani o władzy ojcowskiéj, ani o prawie przysposobienia, ... możnaż z tego wnioskować, że śmierć cywilna nie pociąga za sobą straty tych zdolności? Następstwo to byłoby niedorzecznością, gdyby przypuszczonem być mogło.

Następstwo to byłoby rzeczywiście niedorzecznością, gdyby miało być dopuszczone, lecz dopuszczonem być nie może; gdyż jeśli ustawa nie oznacza imiennie, wyraźnie tych zdolności, pomiędzy któremi śmierć cywilna pociąga za sobą utratę, objęte są dorozumianie to jest na drodze następstwa, w swém wyliczeniu: co udowodnimy, wyjaśniając art. 25. —

Krótko mówiąc, śmierć cywilna jest,

Prawa dobr rzeczy ~~jak~~ upatrują jak powiedziano
w ustawach, jakkolwiek jakiekolwiek,
do którego ogół domaga się obrony dla
nabytego za granicą prawa. Dlatego za-
dość to nie jest jedyna ~~[illegible]~~ bowiem na-
bycie za granicą według zagranicznych
ustaw, bronione jest od każdego Ja-
dzie i państwa, ale tylko jeżeli
nabycie to prawo, gdy i o ile tego
wymaga lub dobr obszarnik pra-
wny - powszechnej, uznanej jest
przez każdą ustawę za prawo i za
mogące być nabytem, i wtedy to do-
piero udziela mu się obrona, jeżeli
się dopuszcza ustawa i prawo każde-
we, temu dobr przeczy uznanemu
prawu. Ustawa prawa narodów
co do obrony praw za granicą naby-
tych, może być również ogólnie i
pewnie ograniczona ~~jak~~ tak jak wreszcie: że
prawa nabyte w obcych krajach we
dług danych przez ustawy i prawa u-
znane i bronione być powinny
w każdem państwie i bronione

według ustaw krajowych.

Do ugruntowania tej ustawy prawa narodów, nie jest dostateczną ani zasada naturalna, ani cywilna, iż prawa nabyte wszędy trwonione być winny; toch podległe istotnie na ogólnej ustawie prawa narodów, iż państwa chrześcijańskie wzajemnie się jedynie na wiarołomne bitwy, a ich prawa i ustawy za prawe, dobre, i rozwiązące jedynie i zupełnie w każdej dziedzinie państwo; z tego wynikła wzajemne uznawanie praw nabytych ustawek być ustaw i według tych ustaw, najbliżej przynajmniej dla tej, a następnie dla każdej z pośredniej mierz niższej dziedzinie państwa; dalej dalece iż monarcha może powinien przyjąć przeciwną dwa międzynarodowe obrone zwyczaj poddanych w tych obcych dziedzinie państwa - w równy sposób uznawać mające i uznane - dziedzinie państwa nabyte i przynależące im prawa, nawet za granicą przeciwko swojej napaści i wrzekomemu

zakłócenia.

Tego samego uznawania i poważania wymaga sprawiedliwie każdego na państwo dla swego prawa, dla swej własny. Gdzie zaś, kiedy się ~~opinii~~ obrony używa może i powinno za nas, równie jak za każdy inny swój czyn, w swej dziedzinie, gdzie mu przyniesie najwyższa i najwyższa władza państwa, powziąć najrozumniejsze i najwłaściwsze rozstrzygnięcie się — ~~wola~~ swej woli przez swój rozum — za najwłaściwsze swe prawo i za najświętszy obowiązek. Rozum zaś jego i jego konieczna wola wyjawi się w jego prawie publicznem i prywatnem, tak w jego przywilejach i postanowieniach jego, równie jak w ustawy, wydawane i ogłaszane być mogą przez władzę odpowiedzialną władzy ustawodawczej w sposób legalny według prawa. Dlatego każde państwo stanowi ostatecznie, a nie z kaprysu

nowy jakiś jest prawdziwy, czyli, w jakiś sposób i od kogo nabytem i posiadanem jest prawo i jaka obrona mu przynależy.

Monarcha obcy, który domaga się czyjś samego prawa dla swojego państwa, nie może żądać wojskowej lub innej inwazyi prawa swego poddanego nad to, jakie mu prywatne prawo i ustawa krajowa zapewnia, jeśli poddany jest nabyte w ten sposób. Państwo atoli chrześcijańskie przyznaje te warunki nawet bez interwencyi obcych monarchów. - Prawom cudzoziemców na lądzie za granicą zwykłej wolności z prawa narodów, jeśli nabycie to udowodnione.

Dowód nabytych praw za granicą. Co które zawisła obrona z strony sądu krajowego, dostarczyć może w dwojaki sposób, albo, gdy jest najlepszy, w przy ważnych sprawach zwykły i najbardziej ny-

mazaną formą, iż się dowodzi między
wami z świadkami dokumentem ob-
cym, ogłoś krajowych i innych przedaw-
nych nadań, prawo i przywilej i zapisów
nabycia według ustaw krajowych; co
dowodzić się każe, iż cały dziedzic prawa
wymyślać się każe, iż cały dziedzic prawa
wny i czynność dokonana rozdała
albo nabycie albo przed obcym
ogłem w sposób ustawami przepisany.
Albo cały dowód ~~przekazany~~ ogłoszony być
może, jeśli niedowodnienie ~~ogłoszenia~~ jest
niepodobieństwem do wykonania, nadzwy
czajnie korkowego lub długiego, i
gdy tego ogłoszenia. Dalej jeśli ~~ogłoszenia~~ cm
na ma zdawać niebyłko ~~ogłoszenia~~ czyn
na którym prawo się gruntuje
ale nawet nadanie krajowe prawo
zwyczajowe, ale [illegible] w skutek którego
utrzymuje, iż przez ten czyn nabyła
ga prawa; gdyż ogłoszenia na potrzeby
znać obcego prawa. Oba albo te do-
wody nazwają dla wielkiej trudności,
iż zaledwo które zgodziły się na

nie dobrowolnie mianowicie gdy idzie o coś więcej, aniżeli o proste zeznanie.

1º) Dowód na przytoczony przez a) musi być dobrodziny według prawa i urządzenia sądowego cudzoziemskiego, jeżeli go od cudzoziemca przyjmuje na zeznaniu sądowej osoby, i wtedy gdy od zeznawcy przysiadza dopuszczalnych środków dowodu, należy i to nawet szczególniej uwagi, ponieważ chociażby środki te dowodu były w nas niedopuszczalnemi, lub niedostatecznemi. Tak np. świadectwo ludzi nieznajomych, co do zawartej przed nimi czynności prawnej przyjmowane jest we Francyi za dowód, chociaż wartość przedmiotu, przenosi wartość sum prawnie ustanowionej sumy. Gdy tymczasem nadzwyczajny dowód świadectwa francuzkiego według prawa francuzkiego, ogranicznym jest prawnie [illegible]

mg 150 francków Code civil. art. 1341.
jeżeli to nie są czynności handlowe, bo
te pozwierdzone być mogą.

6 Jeśli sąd duńczy sam przyjmie dowód, to według najnowszego mniemania zachowane i dopuszczone być powinny wszelkie środki dowodu. Jeśli więc w tym względzie dowodzimy do wspomnianej wyżej ustawy duńskiej lub niedopuszczalności dowodu ze świadków, to zdaje się uwagi, iż w razie tym przypuszcza się jedynie jego wyjednanie przez sąd cudzoziemski i jego świadectwo, i to tylko jest dowodzącem. Gdyby więc kupiec niemiecki co do kupna domu lub czego podobnego, znajdował się przypadkowo we Francyi albo chciał się na tę sądzić, sąd francuski nie przyjmie rozprawy większej wagi do tych czynności, aniżeli te czynności francuzkie, i ani tego dozwala ustawa cywilny z r. 1341.

Akta prawdy nie mają przewagi nad dowodami, lub przeciw oczywistym. w sprawach o kryzysach Dopuszczać dowody z przysięgi tego ogólna ustawa sądowa L. 34.

§ 16. ank. 232 nie dopuszcza. Powoływanie się na dowody z ksiąg handlowych z księgami innych. Kupiec sądzić się musi zawsze swą ustawą sądową. Jeżeli sąd rozstrzyga pewien co do dostarczenia lub niedostarczenia należnego dowodu i nakazuje dowód przysłać go według swej dowodowej ustawy. Każde zboczenie od tego zasadniczego przepisu musiałoby być zasadnieniem na ustawach krajowych. W wydanych sprawach handlowych przestawieniem że jest zawsze ważne, i jednakowe dokumenta spisane w kraju ustawowej jest nie i w urzędowym przekładzie przysłane są za prawdziwe we wszystkich sprawach handlowych

Persowie według zwyczaiu wszystkich
pomiędzy innych ludów dzielili się
na wiele kast albo plemion (szczep)
pomiędzy rozniącymi się między sobą zwy-
czajem i sposobem życia. Z tych
trzy były najszlachetniejsze a naj-
szlachetniejszym z nich szczep pazarga-
dów, który odznaczał się rolnictwem
a przodkami ojczy byli Kochaniecami
Kordami. Jakiekolwiek podania
istnieją co do najwcześniejszych
czasów całego perskiego narodu, to
przecież pamiętają tylko sześć jego
historyi, do naród cały się w grubym
barbarzyństwie, i dopiero szlachetniej-
sze tylko szczepy a może nawet
sami tylko szczep Pasargadów powiadał
wzniósł ukształcenie i dla pozosta-
pozwolił dwór i oręż króla. Naj-
szlachetniejsze zaś rodziny pomiędzy
pasargadami była rodzina Achae-
menidów, wtajemniczeni z panującej,
której królów obierała. Wyrocznie
rozpoczęły wkład władzy i cześć pewnej
go szczęścia po całej historycznej państwa
perskiego zajaśnieniu się i dla tego my
bo mu. Dzieje Persyi i wkład
rządu perskiego a następnie i wydarze-
nia prawa u nich obowiązującego
stąd nas mogą od tej chwili od której
persowie z pomiędzy innych ludów przeisto.

rami zostali w ogromne państwo
zalegające przestrzeń potężnowej Azji
~~do Indyan do Jaxartu~~, od morza
środziemnego aż do Indu i Jaxartu.

Państwo perskie zawdzięcza swe po-
wstanie ludowi z owych wielkich lewo-
brzeżnych dolin, które całym społeczeństwem i poli-
tycznym światem na Wschodzie wstrząs-
nęły i na gruzach dawnych ~~państw~~ ~~królestw~~
królestw stare wzniosły. ~~Babilon~~
Opuściwszy także Babilon
tylko Królestwo Medów. Babilon
Asyrię i Egipt stanowi wtóry
państwa perskiego.

1° Lex Salica. – odnosząca się do r. 422 jakoby przysłana była przez Króla Faramunda – ogłaszana przez niego stadom lub wspólnej starodystrycji.

Zdaje się najbliższa do prawdy ta wiadomość, że ona powstała dopiero za czasów Chlodowigiusza, Króla Franków Salickich pod Chlodowigiuszem którzy mieszkali w dzisiejszych Niderlandach Ustawa ta nie ma w sobie nic Rzymskiego jest często Niemiecka, bardzo w niej dużo zwyczajów Niemieckich, w niektórych rękopismach znajdują się obok tekstu łacińskiego niektóre wyrazy niemieckie z dodatkiem Malberg, albo Malb które po Francuzku znaczy ugoda, przedmiot o którym mowa ustawa – Nazwanie ono od głosu Malberg, a wyraz ten ma znaczyć, że wyrok w tej sprawie wydany jest w radzie (mallus).

2° Lex Ripuariorum, Alemannorum i Bawarorum – przyznana im chwalebnie frankońskim Królom Teodoryk. (czyno. Chlodawig) i spisana za rok 511 – 534. wskazuje na pochodzenie swoje do tego Ripuarii. co do treści i stylu zgadza się z lex Salica. Niektórzy dawniej sądzili prawa Rzymskiego

3° Lex Alemannorum przyznana bez wątpienia Alemannom zamieszkałym w wyższych okolicach Renu i dla tego dopiero po roku 536, spisana być mogła. Jednakże o niej pewna na razy chlodowigiusza II A zatem spisana być musiała pomiędzy 613 – 628. Jedno tylko miejsce jest w niej Przy nabiciu

4° Ustawa Bawarska spisana być mogła pod Chlodowigiuszem II lub Dagobertem I między 613 – 638. Zbliża się w układzie do ustawy Alemannskiej.

5 Lex Burgundionum za Króla Gundobalda (+516) nabyła dziś
późniéj postaci pod Zygmuntem r 517. Jest
w niéj jéden artykuł nie w ustawie Bal.
Obcej i mimo niektóre przepisy prawa Rzym.

6) Lex Frisionum składa się z dwóch głównych
części - to jest z ustawy ich ustawy i tak
zwanej additio Sapientum - Additio ta
zgodna jest co do treści i ramion niektó-
rémi przepisami np. co do kłótni kom.
pozycyi. Zdaje się że nowszego wieku
że pewnego prawnicznego.

7) Ustawy Saxów składają się z 19 Tytułów
i są tak krótkie że niepodobieństwem
jest przyjąć za oryginalny zbiór Karola W.
Nie nawet spisane były [redacted] Karola W.
wydał kilka Kapitularzy do bliższego
ich oznaczenia i uzupełnienia w dzieciń-
stwie do publiczności i Królewskich stosun.
de partibus Saxoniae z których dwa Capitularia
Saxonum a 797 zwykle wraz z Lex Sa-
xonum są wydawane.

8) Lex Angliorum et Werinorum - jest ustawa
Turyngska - albo jéli pojdziemy za
innem zdaniem przez Anglów i Warinów
rozumieć należy Saxów Nadelbiańskich.
Ustawa jest tak krótka że za całko.
wite poczytać jéj niemożna i składa
się z 17 Tytułów.

Ustawy wydawane pierwiastkowo przez Królów Franków za rada, szlachty, duchowieństwa, nazywały się w dawnych czasach Constitutiones, Praecepciones, Decretiones, pactiones, edicta; od czasów Karola Martella nazywały się Kapitularzami (Capitularia, Capitula, Capitulatio). Były one przeznaczone najczęściej dla całego państwa (Capitularia generalia), a chociaż były ogłaszane jako szczegółowe ustawy (capitularia specialia), obowiązywały jednakże ogólnie, jak tego natura rzeczy wymagała. Przedmiotem ich było prawo publiczne i kościelne, ponieważ sejmy były zarazem synodami.

Oryginały kapitularzy uchwalanych na sejmie te i natychmiast ogłaszane, przechowywane były w Archiwum Koronnem. Odpisy kapitularzy tych zabierali z sobą urzędnicy i prałaci na prowincye, i przechowywano je w archiwach biskupich; jednakże zbiór ich nie mógł być zupełnym, bo nie wszystkie prowincye na każdym zjeździe się sejmie. Usiłowano więc niedostatkowi temu zapobiedz prywatnemi zbiorami. Pierwszy te rozpoczął Opat Anegisus w r. 827. Zbiór jego zawiera w 4 księgach i 3 dodatkach kapitularze Ka-

rola IIgo; Ludwika pobożnego aż do jego czasu. Dzieło to kontynuował w r. 845. Diakon Moguncki Benedykt. Trzy jego księgi składają się z dwóch pierwszych kapitularzów, ale i z kanonów, dekretaliów, miejsc wyjętych z Biblii i ojców Kościoła, z ksiąg ustawodawczych niemieckich szczepów (mianowicie Bawarskiego), z lex Romana i innych źródeł prawa rzymskiego. Do dzieł tych przybyło jeszcze po Benedykcie cztery dodatki połączone zwykle ze zbiorem Anegizusza. Późniejsze kapitularze posiadamy tylko pojedyncze, w których nie ma zachowanej ani chronologii, ani systematycznego porządku. Ansegius rozdzielił przynajmniej duchowne od świeckich, lecz u Benedykta i późniejszych porządku pomieszane. Najlepszy zbiór kapitularzy wydał Baluze: Capitularia Regum Francorum, additae sunt Marculfi Monachi aliorumq formulae veteres; collegit Stephanus Baluzius. Parisiis 1677. 2 T. fol.

Longobardowie, przed podbiciem ich przez Karola IIgo, posiadali dawne ustawy pisane, które zachowali według germańskiego prawa narodów. Zwyczaje prawne i ustawy swego narodu zebrał pierwszy Rotharis 643 r. ustawy jego następców

powyższy

# Bernard Mandeville.

wydał w r. 1706 głośną za swoich czasów, a dziś przez nikogo nie czytaną i zupełnie w zapomnienie puszczoną bajkę o pszczołach (Fable of the bees).

Pismo to nie jest ani poematem ani bajką, a przecież tak powszechną na siebie zwróciło uwagę i tak chętnie czytanem było za kilkakrotnie i ściągające się onegoż wydania podały autorowi sposobność wyjaśnienia go i zaopatrzenia obszernym kommentarzem, który za właściwe dzieło mowidze o bajce o pszczołach zwykle poczytywany bywa.

Mandeville poczyna ze od zepsutego stanu społeczności ludzkiej, jaka widział w Londynie i porównywa ją z pomyślnością, zamożnością i wzrastającą potęgą wielkości Anglii, której nikt zaprzeczyć nie mógł. Sprzeczności w tej mieszaninie rozkoszy, malowideł w ~~kwiatach~~ cierpkich i dzikich kolorach i obrazu tego złożonego robi zastosowanie. Mandeville wykazuje że samolubstwo, oszustwo i obłuda sprzymierzają się wszędzie z sobą, że kłamstwo i występek panuje i wszędzie, że przedajności i duma, wszędy pożąda bogactw, a niekiedy ubodzy gra głośniej przy wyborach, w handlu, na dworze, w ministerstwie i w parlamencie. Mimo tego widzi wszystko się wznosi. Każdy dopina celu swego, pozwala kunsztu i wiedzy wzrasta pomyślność; następnie wnioskuje że ~~wszystkie~~ występki, namiętności i zepsucie za korzystne i zbawienne, bo są nieodzowne od miłych jakich człowiek wybitnie chce używać. Społeczność złożona z samych cnotliwych ludzi, wedle Mandeville'a bez kunsztów i umiejętności, byłaby najnędzniejsza i najnieszczęśliwsza. Podobnie co sam Mandeville mówi w swej moralności przyczepionej do tejże bajki:

Nie wskazują nic, nieroztropniejszego!
na to, aby wielkiej narodu dała się pogodzić z prawa

wości. Głupcy tylko pochlebiać sobie mogą, że można używać wszystkich przyjemności i rozkoszy życia, nabyć sławy w wojnie, sprzeciwiać się swoje w pomyślności, a uniknąć być cnotliwym. To są czyste mary. Oszustwo, zbytek, próżność muszą panować między nami, bo są pożytecznie człowiekowi żyjącemu w społeczności. Głód jest nam częstokroć bardzo miłym, ale bez głodu mogłoby nastąpić trawienie, od którego pożywienie i wzrost zawisły? Winni zaś winni jesteśmy brzydkiemu, szkaradnemu i pokrzywionemu kijowi! W takim samym sposobie uznany być musi i występek za korzystny, byle go tylko sprawiedliwości czujność pętała i z nadmiarem sprzątała. Występek w kwitnącem państwie jest tak konieczny, jak koniecznym jest głód aby nas skłonił do jedzenia. Sama cnota nie zrobi narodu ani kwitnącym ani sławnym. Gdybyśmy zapragnęli aby między nami zakwitnął złoty i szczęśliwy wiek złoty, potrzebaby nam się przygotować do poprzestania obok cnoty na żołędzi, jakiej pierwsi nasi rodzice używali."

Hołdując tego rodzaju zasadom moralności i sam wyznawszy, że lepiej obeznany jest z ułomnościami natury ludzkiej, aniżeli z jej dobrodziejstwami, Mandeville nie poczytywał za dobrą naturę człowieka jego miłość społeczności i bystre przekonania, że własny interes powrodzi każdego do przystąpienia i zawiązania społeczności, raz że miłość nie należy do wyższych przymiotów człowieka, boby się napotykała mniejsza w ludziach najbardziej odznaczających się, wtóry to przypadek nie zaszkodzi, drugi raz, że społeczność potrzebna jest do zaspokojenia mnóstwa żądz i do pokonania trudności nastręczających się w ich zaspokojeniu. Wszystkie zjawiska i całe przyrodzenie jest nam nieprzyjazne. W wieku zaś złotym, w którym ludzie byli zupełnie niewinnemi, zawiązanie się społeczności było niepotrzebnem i szkodliwem, i niedaleckiem się od prawdy, iż w nim żadne istniały społeczności. Później dopiero, gdy żądze wzrosły, wyrodziły konieczność społeczności, a

tak społeczności nie powstała z dobrych przymiotów
ale z błędów, ułomności i samolubstwa człowieka.

Romani vero, haud levius ferentes tam longe extractam deversa in ora obsidionem, fluctuabant; praesertim cum Barbaros viderent ad deditionem non redigi tot grumnis. Quamobrem dabat operam Belisarius, ut eorum, qui inter hostes praestabant, alii quem vivum caperet, ex quo causam cognoscere et tantae in malis constantiae Barbarorum. Id se facile effecturum Valerianus recepit: cum in suorum haberet numero Sclavenos aliquot, qui sub ejusmodi saxo aut virgulto quolibet obvio delitescere, et hostem quemlibet rapere consueverint: hoc illos ad Istrum fluvium ubi sunt gentis sedes, in alios Barbaros ac Romanos factitasse. Jussus audito Belisarius, rem ocius accurari jubet. Itaque Valerianus cum ex omnibus Sclavenis delecto, mole corporis ac ingenuitate insigni, grandem a Belisario pecuniam pollicitus, injungit ut hostium aliquem vivum capiat. Id Barbarus facile in eo loco, qui herba vestitus erat, perfecturum se dixit: jamdiu enim esse cum Gothi, cibariis absumptis, inde se alerent. Summo igitur mane Sclavenus ad murum accedit, et frutice tectus, contracto corpore ad herbam latet. Ubi primum illuxit, vir quidam eo progressus, raptim her-

bas.

bas colligere coepit, nihil mali a frutice metuens, ac solum in castra hostium conicions oculos, ne quis infestus illinc veniret. Repente Sclavenus a tergo irruens ipsum arripit, et valide ambabus manibus medium stringens, in castra auferl, traditque Valeriano, qui quaerens, quid tantam spem Gothis faceret, ut, quamvis occisis virtutis, durissima constanter perpeti mallent, quam vesci fidere? frandem omnem Burcentii Barbarus enim haberet, ipsum que ante oculos adductum convicit. Burcentius, ubi se manifesto teneri vidit, eorum celavit nihil, quae acta fuerant. Cum Belisarius permisit arbitrio commilitonum: hi vero vivum subinde combusserunt sub hostium oculis. Itaque Burcentius cupiditatis fructum cepit.

Procop. de bello Goth. III. 26.

Cum enim Slavenorum multitudo ingens, anne
Istro nuper trajecto, partes illas vastasset, ac
Romanos quam plurimos abripuisset in servi-
tutem, hos Barbaros aggressi repente Eruli,
ipsis, numero licet longe superioribus, pro-
ter opinionem victis stragem dederunt, ac
domum dimiserant captivos omnes. Tum
quoque Narses quendam nactus arrogan-
tem sibi nomen Chilbudii, viri illustris,
qui antea Romanæ Magister militiæ fu-
erat, facile in posturam detexit. Id vero
quid rei sit protinus dicam.

14. Quidam erat Chilbudius inter Justinia-
ni Aug. domesticos, bellator acerrimus, adeo
que egregius contemptor opum, ut suis
in fortunis magno loco possessionis du-
ceret, nihil possidere. Hunc Imperator,
anno imperii sui quarto, militari Thra-
ciæ magisterio ornatum, Istri fluminis
custodiæ præfecit, atque operam dare jus-
sit, ut amnis transitu Barbari in po-
sterum prohiberentur. Jam enim sæpe
Hunni, Antæ, & Slaveni, trajecto fluvio,
Romanos pessime fœdissimeque vexave-
rant. Chilbudium Barbari adeo refor-
darunt, ut toto triennio, quo ibi cum
potestate fuit, fluvio adversus Romanos

evadere nemo quiverit: imo vero Romani
in adversam continentem cum Chilbudio
sæpe transgressi, illius ora Barbaros esse,
cerint strage, et captivos inde abduxerint.
Post annos tres cum Solum Chilbudius co,
piasq de more traduxisset, numero
numero paucas, Sclaveni conflato ex tota
gente exercitu venere obviam. Duro cer,
tamine inito, Romani multi cecidere,
re, atque in his militum Magister Chil,
budius ex quo Barbaris liberi semper
fuit annis transmissis, et Romanæ
res in cursibus eorum patuit. Qua in par,
te universum Rom. imperium virtutem
adæquare non potuit unius viri.

Postea, inter Antas et Sclavenos or,
to dissidio, res ad manus Appugnave
runt: qua ab hostibus Antæ victi sunt.
In eo proelio Sclavenus quidam unum (eo ho,
stibus, jam puberscentem (Chilbudio
nomen erat) cepit, ac domum abduxit.
Chilbudius hic, tempore procedente,
dudiosissimus domini belloque impi,
ger evasit: ita ut multis, domini
causa, periculis adhibitis, et re prz,

clarissime gesta, magnum sibi adep-
tus nomen. Sub idem tempus, Antæ
facta in Thraciam irruptione, Ro-
manorum illic degentium multos
capi arunt, & in patriam abripue-
runt captivos. Quorum unus, for-
tuna beneficio, humanum ac mitem nac-
tus herum (Antam) vir ipse inge-
nite vafer, iisque instructus artibus,
quibus obvium quemque caperet, pro-
clusa penitus, quem opsebat, ire solum
Romanum reditu, hanc fraudem com-
mentus est. Herum convenit, & lau-
data ejus humanitate, Deum quidem
amplissime illam remuneraturum
affirmat; se autem non commissu-
rum, ut erga herum benignissimum
ingratus videatur, ad facturum brevi,
ut magnam consequatur pecuniam,
si modo optima suadenti sibi refra-
gari nolit: Chilbudium enim, Roma-
nis militiæ magisterio functum a
Sclavenis teneri inter captivos, nec

scire Barbarorum quem quam, quid hominis sit: qua re, si redimere Chilbudium, et ad Romanos reposcere velit, ne dubitet, quin et laudem et opes maximas ab imperatore obtineat. Filio Romanus dicto herum statim quo vult inducat, segue in medios Sclavenos cum ipso infert: jam enim amicitia hi Barbari foedere percusso jungebant, ac sine metu inter se versabantur. Ergo multa Chilbudii domino numerata pecunia, hominem redimunt, omnique abjecta mora cum illo abeunt. Ubi domum rediere, ex ipso quaerit emptor, sitne Chilbudius Romanis magister militiae? Ille id quod res erat fatetur non abnuens, omnia ordine vero pandit, se Antam genere et ipsum esse: quo tempore cum popularibus contra Sclavenos, a se bello distractos, pugnasset, venisse in manus hostium: jamvero, quando quidem redisset in patriam, se quoque, uti lex juberet, liberum denique fore. Tum qui pro ipso aurum pependerat, vehementer stupere

/. segue

segue ingenti spe depulsum queri. Imo Romanos solari voleno, et a vero longe abuare, ne quid obstaret suo domum reditui, invidebat firmissime ipse vetare, hunc esse Chilbudium: at cir. cumstantium Barbarorum metu impe. diri, quominus rem plane ederet: si semel in solo Rom. pedem poneret, non modo fassurum verum, sed illo etiam nomine procul dubio gloriaturum. Atque hec primo ceteris Barbaris inscientibus acta sunt.

Postquam autem res in vulgus emanavit, Antes fere omnes convenere illius causa, atque ni commune transigeretur consarcirent, magnum sibi emolumentum ea re ventur um rati, quod Chilbudium Romanis militibus Magistrum, in sua jam tenerent dicione.

Procopius de bell. Goth. III. 14.

Tunc Antes, ut dictum est, virum hunc in conventu declarare coëgerunt, se Chilbudium esse militibus Magistrum Romanis, ac negantibus supplicium minati sunt. Dum hec ibi aguntur, interea Justinianus Aug. missa ad hos Barbaros legatione, petit ut committerent

omnes in antiquam urbem: Turrim appellant: quæ
transit Istrum fluvium sita, condita que olim a
Trajano Romanorum Imperatore, multis abhinc an-
nis vocabat, a vicinis direpta Barbaris. Hanc
ipsis urbem agrosque circumjacentes, pro jure ve-
teri, quæ ad Romanos pertinerent, datuum se Justinia-
nus Aug. spopondit, eorumque amicitiam alteriorum
omni studio et pecuniam liberalissime largiturum,
modo ut icto secum fœdere, Hunnis Romanam Im-
perium in curvare volentibus sese usque opponer-
rent. His auditis assensi Barbari, omnia prospe-
ros se recisperunt, si modo inter ipsos habitare Chil-
budium juberet, restitutum in dignitatem Magistri
Romanæ militiæ; eum, quem tenebant, Chilbudium
ipsum esse ex animi sententia asseverantes. Ille spe
objecta elatus, jam et ipse haberi se volebat, et di-
cebat esse Chilbudium Magistrum Militum Ro-
manorum. Ea de causa proficiscentem Byzantium,
Narsen in itinere offendit, et in secreto colloquio,
ubi impostorem deprehendit (quamquam Latine is
loquebatur et Chilbudii notas jam multas edoctus,
scite simulabat) conjectum in vincula, subegit
technam omnem aperire, idque secum Byzan-
tium duxit. Ego vero illuc, unde diverti, redeo.

Procopius de bello Goth. III. 14.

38. Sub idem tempus Sclavenorum exercitus, ex tribus solum conflatus virorum millibus, nemine prohibente Istrum fluvium trajecit, ac nullo negotio subinde transmisso Hebro flumine, bifariam divisus est. Constabat pars altera millibus octingentis, altera reliquis. Utrosque, quamvis invicem, ut dictum est, separatos agressi in Illyrico Thraciaque exercitus Romani duces, praeter opinionem victi sunt, ac partim ibi ceciderunt, partim evaserunt, in compositi fugientes. Postquam ab utroque Barbarico exercitu, quamvis numero longe inferiore, Romani duces, omnes ita fusi fugatique sunt, cum Asbade pars hostium altera mannum conseruit. Erat hic vir Justiniani Augusti stipator, candidatis, quos appellant, adscriptus, et equitibus praerat, veteribus stationariis Drunti Thraciis castelli, numero animoque pollentibus. His quoque Sclaveni injectis, quamplurimos tum primum fugientes interfecerunt, captumque Asbadem tum quidem vivum servarunt, sed postea conjectum in flammas combusserunt, resectis prius locis ex dorsi illius pelle. His peractis Thraciam omnem atque Illyricum impune vastarunt, ac multa utriusque castella obsidione ceperunt, qui antea nec muros oppugnare neque in campum descendere audebant. Enimvero ne tentavêrunt quidem unquam hi Barbari incursionem facere in Romanum imperium. Immo vero ante illud tempus, quod supra dixi, nunquam cum exercitu Istrum fluvium dicuntur traiecisse.

Qui Asbadem vicerant, ad mare usque continenter omnia populabantur, urbem maritimam, quamvis militari praesidio munitam, expugnarunt. Toperus Dicibir, urbiumque maritimarum Thraciae prima est, ac Byzantio dierum iter duodecim distat. Sic autem eam ceperunt. Cum eorum pars maxima sub moenibus in locis convallibus delituisset, exigua manus ad portam, quae solem orientem spectat, Romanos, qui stabant ad primas, lacessere coepit. Ratio militem, quicunque hic agi stabant praesidium, haud plures

esse quam qui coram aderant, captis extemplo armis, in eos cum ferrum impunt. Mox Barbari retro cedere, aggressoribus speciem praebentes fugientium metu. Romanis a muro procul insequendo provectis, illi ex insidiis consurgunt, et insequentibus imminentes a tergo, rediturn in urbem praecludunt. Tum ora vertentes, qui fugere videbantur, Romanos interripiunt. Fit ad internecionem caesis, admovent se moenibus Barbari. Jam a militibus insparati cives, graviter aestuare. Nihil hominis pro re nata arcebant impetum: ac principio quidem ferventissimo oleo et pice oppugnatores rigabant; cumque omnis aetas lapides jaceret, nihil prius factum est, quam ut dis crimen averterent. Tandem Barbari ingenti telorum vi illos e primis dejecerunt, et scalis ad muros applicitis, urbem expugnaverunt. Nec mora: viris omnibus ad XV m. M. construcidatis, penitusque direptis opibus, pueros ac feminas servituti addicunt; cum ad eam diem nulli aetati pepercissent: verum et ipsi, et qui in altero erant exercitu, ex quo in fines Romanorum irruperant, obviosque quosque sine ullo aetatis discrimine de medio sustulissent: ita ut in Illyrico Thraciaque insepultis cadaveribus solum longe ac late constratum esset. Obvios autem nonnisi, non hasta, non alio quoquam usitato ne eis genere conficiebant, sed depectis valide in terram sudibus pro acutis, miserorum sedes

multa vi impingebant, et infixas interna[tes] pa-
lorum cuspides adigentes ad usque viscera illis vitam
extorquebant. Tres tercas defossis trium lignis quatuor
crassioribus alligabant hi Barbari eorum, quos cepe-
rant, manus ac pedes; deinde capita fustibus assi-
due tundendo, veluti canes, aut serpentes, aliudve fe-
rę genus macta bant. Alios cum bobus et ovibus,
quas in patriam abducere non poterant, in tuguria
compactos, inmisericorditer cremabant. Ita Gelave-
ni ilbo, in quo incidebant, necare erant soliti. Jam
utergue eorum exercitus, quasi nimio sanguine ebrius
ac satur fuit, quos vi postea caperet, illorum pa-
cisci donare vitam statuit. Quo facto, ut domum om-
nes reversi sint, cum captivorum innumeris myria-
dibus.

Procopius. de bello Goth. l. III. 38.

38. Sub idem tempus Sclavenorum exercitus, ex tribus solum conflatus virorum millibus, nemine prohibente, Istrum fluvium trajecit, ac nullo negotio subinde transmisso Hebro flumine, bifariam discessit. Constabat pars altera mille octingentes, altera reliquis. Utrosque, quamvis invicem ut dictum est, separatos aggressi in Illyrico Thraciaque exercitus Romani Duces, praeter opinionem victi sunt, ac partim ibi occiderunt, partim evasserunt, incomposite fugientes. Postquam ab utroque Barbarico exercitu, quamvis numero longe inferiore, Romani Duces omnes ita fusi fugatique sunt, sum Asbade pars hostium altera manum conseruit. Erat hic vir Justiniani Augusti stipator, Candidatis, quos appellant, adscriptus, et equitibus praeerat, veteribus stationariis Sexaruli Thraciae castelli, numero animoque pollentibus. His quoque Sclaveni discissis, quamplurimos turpissime fugientes interfecerunt, captumque Asbadem tum quidem vivum servarunt; sed postea conjectum in flammas combusserunt, detectis prius loris ex dorsi illius pelle. His peractis, Thraciam omnem atque Illyricum impune vastarunt, ac multa utrique castella

/.

obsidione ceperant, qui antea nec muros oppugnare, neque in campum descendere audebant. Enimvero ne tentaverant quidem unquam hi Barbari incursionem facere in Romanum Imperium. Immo vero ante illud tempus, quod supra dixi, nunquam cum exercitu fluvium Istrum videntur traiecisse. —

Qui Asbadem vicerant, ad mare usque continenter omnia populati, urbem maritimam, quam vis militari praesidio munitam, expugnarunt. Topirus dicitur, urbiumque maritimarum Thraciae prima est, ac Byzantio obeuntibus iter duodecim distat. — Sic autem eam ceperunt. Cum eorum pars maxima sub moenibus in locis convallibus debilitasset exigua manus ad portam, quae Solem orientem spectat, Romanos, qui stabant ad pinnas, lacessere coepit. Rati milites, quicunque hic agitabant praesidium, haud plures esse quam qui coram adverant, captis extemplo armis, in eos coacti erumpunt. Illi Barbari retro cedere, aggressoribus speciem praebentes fugientium metu. — Romanis a muro procul insequendo provectis, illi ex insidiis consurgunt, et insequentibus imminentes a tergo seditum in urbem praecludent. Tum ora vertentes, qui fugere videbantur, Romanos interficiunt. His ad interneccionem caesis, admovent se moenibus Barbari. — Tam a

/.

militibus imparati cives, graviter aestuare. Nihil
omnes pro re nata arrebant impetum: ac prin-
cipio quidem ferventissimo oleo et pice oppugna-
tores rigabant; cumque omnis aetas lapides
iaceret, nihil proprius factum est, quam ut di-
serimen averterent. Post tantem Barbari ingen-
ti telorum vi ictus e pinnis deiecerunt, et scalis
ad muros applicitis, urbem expugnaverunt. Nec
mora: viris omnibus ad xv. m. contrucidatis, pe-
nitusque direptis opibus, pueros ac feminas
servituti addicunt; cum ad eam diem nulli aeta-
ti pepercissent: verum et ipsi, et qui in altero
erant exercitu, ex quo in fines Romanorum ir-
ruperant, obvios quosque sine ullo aetatis
discrimine de medio sustulissent: ita ut in
Illyrico Thraciaque insepultis cadaveribus so-
lum longe ac late constratum esset. Obvios
autem non ense, non hasta, non alio quoquam
usitato necis genere confodiebant, sed depa-
ctis valide in terram subtilibus praecutis, mu-
lierum sedes multa vi impingebant, et in-
fixas inter nates palorum cuspides adigentes
ad usque viscera; illis vitam exturquebant. Prae-
terea defossis humi lignis quatuor crassio-
ribus alligabant ki Barbari eorum, quos coe-

perant

cepirant manus ac pedes; deinde plagida fustibus assidue tundendo, veluti canes aut serpentes aliudve ferae genus mactabant. Alios cum bobus et ovibus quas in patriam abducere non poterant, in tugurio compactos, immisericorditer cremabant. Ita Selaremi illos, in quos incidebant necare erant soliti. Jam utrique eorum exercitus, quasi nemo sanguine ejus ac satur esset, quos in posterum caperet, illorum parti, ovinare vitam statuit. Quo factum est, ut domum omnes reversi sint, cum captivorum innumeris myriadibus.

Ioannes vero et Imperatoris exercitus, cum
in Dalmatiam pervenissent, Salonis hiemem
traducere constituerunt, statim ab illius exitu Ba-
varnam recta ire habentes in animo. At Sclaveni,
tum qui prius in oras Imperatori subditas se in-
tulerant, quemadmodum proxime commemoravi,
tum qui paulo post, traiecto amne Istro, illis se
permiscuerant, impunissime Romanum Impe-
rium incursarunt. Nec deerant qui suspicaren-
tur hos Barbaros multa pecunia pellectos im-
missosque a Totila in Romanos fuisse, ut ab
illis districtus Imperator bellum Gothicum bene
administrare non posset. Sinue Totilae gra-
tificati Sclaveni, an eo venerint non vocati, di-
cere nequeo. Diversis tripartito copiis, toti Eu-
ropae damno gravissima intulerunt hi Bar-
bari, non cursim populabundi, sed perinde ac
si essent in suis finibus, sine ullo hostium
metu hibernantes. In eos postmodum Impera-
tor egregium destinavit exercitum; cuius cum
alii Duces erant, tum Constantianus, Aratius, Na-
zares, hostilius alter Germani filius, et Ioannes
cognomine Helvo. Petro hastilium praefecit o-
mnibus, unum e numero Eunuchorum Palatii.
Barbarorum partem offendit hic exercitus ad

/.

Adrianopolin, urbem Thraciae mediterraneam, ac dierum fer quinque Byzantio dissitam, tam Barbari progredi non potuerant. Etenim captivorum ac pecudum innumerabilem vim cum opibus cuiusquemodi abducebant. Quare eo loci haerentes, ad pugnam ita se expedichant, nihil ut hosti subolesceret. Ac Sclaveni quidem in monte, qui illic eminet, Romani vero in planitie castra metati sunt. Diu sederant, cum victi impatientia milites, de Ducibus cum indignatione coepere queri, quod dum ipsi, utpote Romani Duces, cibariis omnibus abundarent, milites despicarentur victus inopia pressos, nec manum cum hostibus conferre vellent. His querelis adacti Duces cum hoste conflgunt. Fervet prochum: vi demum victis Romanis, milites multi, iique fortissimi, ibi cadunt: Duces, ab hostibus tantum non capti, virique elapsi cum reliquiis, evadunt quo cuique licet. Constantini vexillum cepere Barbari, ac spreto Romanorum exercitu ulterius progressi, Asticam, quam appellant, regionem vastarunt, iamdiu intactam: quamobrem praedam ibi copiosissimam invenerunt. Late facta populatione, pervenerunt ad Muros longos, qui Byzantio dies itinere quanto

/.

amplius distant. - Aliquanto post Romanus exercitus hos secutus Barbaros, partemque, eorum nactus, repentino ipsos fuderunt impetu, ac caesis plurimis, captivorum Romanorum ingentem receperunt numerum, et inventum Constantiani vexillum retulerunt: reliqui Barbari cum reliqua praeda domum reversi sunt. -

Procop. de bell. Goth. III. 40.

40. Sardicę, quę Illyrici urbs est, collectum exercitum instruebat Germanus, et omnia ad validissimum belli apparatum expediebat: cum Sclavenorum cateruę, quantę nunquam ante prodierant, ad Imperii Romani fines progressę, trajecto Istro flumine, Naissum venerunt. Eorum pauci abjumentorum de ab exercitu, eumque ita vicinos agros peruerterent, ut singuli separate discurrerent, in Romanorum quorundam manus incidunt: a quibus uincti interrogatique, cujus rei causa, et quid tandem acturus hic Sclavenorum exercitus Istrum flumen transmisisset? asseverarunt, eo se uenire consilio, ut Thessalonicam urbemque illi circumjectas obsidione caperent. Cujus rei nuncio valde commotus Imperator, Gothi Germano scribit, ut in proxeno omissa in Italiam profectione, Thessalonicę ceteriosque urbibus suppetias ferre, ac totis viribus impetum Sclavenorum repellere maturet. Dum in hoc Germanus hęsitat, Sclaveni, ex captivis comperto Germani Sardicam aduentu, trepidant. Erat enim apud hos Barbaros Germani nomen ex hoc admodum celebre. Quo tempore Iustiniano, Germani patruus, imperium obtinuit. Antę Sclavenorum accolę transito Istro, in Romanorum fines cum magno exercitu irruperunt. Germanus, recens ab Imperatore creatus, Magister militum totius Thracię, imito cum hostium copiis proelio, eos illos profligavit, et fere ad internecionem cecidit. Quo facto Germanus ~~ea~~ cum apud omnes clarissimus erasit, tum vero maxime apud hos Barbaros. Itaque Sclaveni, ipsum, ut a me

Dictum est, veriti, ac simul rati florentissimo exercitu succinctum esse, utpote qui adversus Totilam et Gothos ab Imp. mitteretur, coeptum Thessalonicam versus iter dilatum abrumpunt, neque ausi amplius ad in campos degredi, omnibus Illirici montibus superatis, in Dalmatiam intrant. Secutus jam ab illis Germanus copiis edictis omnibus, ut vasa colligant, tam quam inde biduo post in Italiam profecturus. Itaque Germani subita morte interiit, ingentis virtutis fortitudine prorsitus ac strenuitate vitae idem optimus et ad res per se agendas dexter: in pace secundisque temporibus legum interpretatorumque civilium servantissimus, causas omnium aequissime judicabat: rogantibus cuilibet data mutuo pecunia quamvis magna, a nemine usuram neque verbo quidem unquam exigebat. In palatio ac foro gravissimus et tacitissimus, domi quotidie conviviator erat suavis liberalis ac scitus. Ne quis in Palatio praeter solitum peccaretur, quisque poterat, obstabat. Et in multa consiliorum societate, multa erat consuetudo cum Circi Byzantini factiosis, quamvis multos qui honoribus utebantur, in absurda illa studia prolaberentur. Sed haec hactenus.

Procop. de bello Goth. III. 40.

Ita quidem cesserunt hæc Belisario. Vigilius vero Pontifex Romanus, cum Italis, qui ibi primi ac nobilissimi, non aboriebatur Imperatorem urgere, ut viribus omnibus Italiam sibi vindicaret. In primis stimulabat ipsum Gothigus, Patricius ac jam dicti Consularis, qui nuper ejus rei causa Byzantium venerat. At Imperator, se Italiæ prospecturum pollicitus, in Christianorum Dogmata maximam temporis partem conferebat, tollendis eorum controversiis intendissimus. Hæc agebantur Byzantii, cum Hildigus natione Langobardus ad Gepidas se recepit, ob ejusmodi causam. Quo tempore Langobardis Vaccus imperabat, nepotem habebat, nomine Risiulfum, quem ex ad regnum vocabat, postquam ex vita Vaccus migrasset. Vaccus autem id provide curans, ut filius suo principatum relinqueret, Risiulfum, falsi criminis reum actum, exilio multavit. Statim ille ex patria ad Varnos cum paucis profugit, relictis ibi duobus filiis. Hos Barbarorum primum Vaccus ad Risiulfi cædem perpellit. Filiorum Risiulfi alter morbo extinguitur, alter, cui nomen Hildigus, ad Udalricum evadit. Haud multo post morbo obiit Vaccus, ac Langobardorum principatus Vadoni obvenit, Vaccis filio: cui admodum puero tutor adhibitus Audoinus, regnum

administrabat. Hinc multa auctus potentia, brevi ipse regnum obtinuit, cum quem cum repente morbus oppressisset. Nato deinde, ut dixi, bello Gepaedes inter ac Langobardos, protinus Alboinus cum Langobardis qui se ipsi adjunxerant, ac numerosa Sclavenorum manu ad Gepaedes se contulit. Ac sperabant Gepaedes fore ut illum in regnum inducerent. Jam vero facta cum Langobardis pace, exemplo Audoini a Gepaedibus, tamquam amicis Alboinum repetiit. Illi tradere nolentes hominem, hortati sunt, ut inde quocumque vellet evaderet. Nulla is interposita mora cum suis ac non nullis Gepaedibus voluntariis, secum ad Sclavenos redivit. Hinc profectus, Gothos quos adire instituit armatorum non minus sex millia secum habens. Agrum in gressu Venetum, cum obvia Romanorum manu, quam Lazarus duces, confligit, eaque in fugam acta, multos occidit. Nec tamen se admiscuit Gothis, sed iterum transito Istro flumine ad Sclavenos concessit. —

Procop. de Bello Gerk. III. p. 428 – 430.

38. Sub idem tempus Sclavenorum exercitus ex tribus solum conflatus virorum millibus, nemine prohibente, Istrum fluvium trajecit, ac nullo negotio deinde transmisso Hebro flumine, bifariam discessit. Constabat pars altera mille octingentis, altera reliquis. Utrosque, quamvis invicem, ut dictum est, separatos aggressi in Illyrico Thraciaque exercitus Romani duces, praeter opinionem victi sunt, ac partim ibi ceciderunt, partim erraverunt, incomposite fugientes. Postquam ab utroque Barbarico exercitu, quamvis numero longe inferiore, Romani Duces omnes ita fuere fugati, ut ipsi soli cum Asbade pari hostium altera manum conseruit. Erat hic vir Justiniani Augusti stipator, Candidatis, quos appellant, adscriptus, Aequitibus praefuit, veteribus stationariis Thraciis castelli, numero animoque pollentibus. His quoque Sclaveni dejectis, quamplurimos turpissime fugientes interfecerunt, captumque Asbadem tum quidem vivum servarunt; sed postea conjectum in flammas combusserunt, detractis prius totis ex dorso illius pelle. His peractis, Thraciam omnem atque Illyri- cum impune vastarunt, ac multa abs-

que castella obsidione ceperunt, qui antea nec murros oppugnare, neque in campum descendere audebant. Enimvero ne tanta verant quidem magnam hi Barbari in invasionem facere in Romanum Imperium. Immo vero ante illud tempus, quod supra dixi, magnam cum exercitu fluvium Istrum videntur trajecisse. —

Qui adhuc vicerant, ad mare usque continenter omnia populati, urbem maritimam, quam vix militari præsidio munitam, expugnarunt. Topeirus dicitur, urbium quæ maritimarum Thraciæ prima est, ac Byzantio decem iter duodecim distat. Sic autem eam ceperunt. Cum eorum pars maxima, ma sub mœnibus in locis confragosis delituisset, exigua manus ad portam, quæ Solem orientem spectat, Romanos, qui stabant ad primas, lacessere cœpit. Rabimilico, quicumque hinc agitabant progressum, haud plures esse, quam qui coram aderant, captio ex tempore arrepta, in eos omnes erumpunt. Hos Barbari retro cedere, aggressoribus speciem prosperæ fugientium præbuere. Romanis a muro procul insequendo protractis, illi ex insidiis convergunt, et insequentibus

imminentes a tergo, reditum in urbem
prohibuit. Tum ora ferentes, qui fugere
videbantur, Romanos interciperunt. His
ad internecionem caesis, admovent se
moenibus Barbari. Jam a militibus
impavidi cives, graviter agitare. Nihil
hominum pro re nata arcebant impetum:
ac principio quidem ferventissimo oleo
et pice oppugnatores rigabant; cumque
omnia ejus generis jacerent, nihil pro-
fuit factum est, quam ut diuturnum
averterent. Postremum Barbari ingen-
ti telorum vi illos e muris dejecerunt,
et scalis ad muros applicitis, urbem
expugnaverunt. Nec mora: virilis om-
nibus ad XII. M. contrucidatis, penitus,
que direptis opibus, pueros ac feminas
servituti addixerunt. Cum ad eam diem
nulli ejusdem generis hostes: verum et ip-
si, et qui a tergo erant exercitus,
ex quo in fines Romanorum irrupe-
rant, obvios quosque sine ullo ejusdem
discrimine de medio sustulissent: ita
ut in Illyrico Thraciaque insepultis
ad aviginta solum longe ac late con-
stratum esset. Obvios autem non ense,
non hasta, non alio quoquam usitato

variis generis conficiebant, sed depactis
dabbe in terram sudibus præacutis,
miserorum sedes multa vi infringe-
bant, et infixas inter nates patiorum
cuspides adigentes ad usque viscera
illis vitam extorquebant. Preterea de
fossis humi ligni quatuor crassi
ribas alligabant hi barbari eorum,
quos ceperant, manus ac pedes. Deinde
capita fustibus assidue tundendo,
veluti canes, aut serpentes, aliudve
ferum genus mactabant. Alios cum
bobus et ovibus, quas in patriam ab-
ducere non poterant, in tugurio com-
pactos, immisericorditer cremabant.
Ita Sclavorum illos, in quos insidebant
necare erant soliti. Jam uterque eorum
exercitus, quasi nimio sanguine ebrius
ac satur esset, quos in postremum capere
vel, illorum parti donare vitam ora-
sus. Quo factum est, ut domum om-
nes reversi sint, cum captivarum
innumeris myriadibus. —

Procop. de bello Goth. Lib. III. cap. VII.
— VIII.

Ultra Sagidas, viti sunt varii Hunno-
rum populi: Regio sequitur, quam ap-
pellant Eulysiam. Hujus in colis Bar-
bari, qua maris littus, qua tractum me-
diterraneum obtinent, ad paludem usque
Maeotim Tanaimque fluvium exoneran-
tem se in eam paludem. Palus autem in
Ponti Euxini littus evolvitur. Qui illic
habitant, Cimmerii dicti olim, jam vocan-
tur Utriguri. Ulteriora ad Septentrionem
habent Antarum populi infiniti. Ubi
primum aperis alveus, quo palus ef-
gnomine, qui quamvis pauci numero
nihilominus Christianorum leges et in-
stituta religiose servant. Tanaim
etiam vocant indigenæ illum alveum,
qui a palude Maotide ad pontum Euxi-
num pertinet, itinere, ut ajunt, dierum
viginti. Quin et ventum, qui inde spi-
rat, Tanaïtem appellant. An vero Ari-
sectam Gothi isti, quemadmodum cæteræ
gentes Gothicæ, abjurve secuti unquam
fuerint, affirmare nequeo, quando-
nec ipsi id sciunt, sed jam pietate ad
modum credula simplicique religio-
nem colunt. Haud pridem nimirum
anno vigesimo primo Imperii Jus-
tiniani Augusti Legatos quatuor By-
zantium miserunt, rogantes ut Epi-
scopo suo recens mortuo aliquem si-
bi Episcopum daret. Audierant.

enim declinatum ab Imperatore fuisse
Progoulem ad Abasgos. Eorum petitioni
lubentissime concedens Justinianus de
gustus ipsos remisit. Cum vero Hun-
nos Utrigurös hi legati metuerent,
palam quidem ac multis audientibus,
legationis causam exponentes de Pro-
le tantum mentionem ferebant Impe-
ratori: at in arcano intimoque collo
quio utilitates omnes declarabant,
quas Imperium Romanum capturum
esset, si discordiae inter vicinos sibi
Barbaros alerentur. Quo demum pacto
atque inde profecti Tetraxitis sedes
ibi fixerint, jamjam dicturus sum.

5. Quae loca proxime memoravi, ea colebat olim
multitudo ingens Hunnorum, quibus Cimmerii
vocabantur, unique omnes Regi parebant. Aliquan-
do his quidam praefuit, cui duo erant filii,
Utrigur alter nomine, alter Cutrigur. Patre
mortuo, regnum inter se ambo partiti, de suo
nomine dixere subditos: inde alii Utrigu-
ri etiamnum, alii Cutriguri appellantur. Ibi
omnes degebant, iisdem plane institutis uten-
tes, nihilque habentes commercii cum populis
trans paludem ejusque fauces habitantibus,
cum eas aquas nec trajecisent unquam,
nec traijci posse existimarent, rem fa-
cillimam ideo reformidantes, quod ipsis
esset hactenus intentata, neglecto penitus

tromaita. Ad quis paludem ejusque me-
atum superavit, in ipso Ister littore an-
tiquas intrat sedes Gothorum Tetraxita-
rum, de quibus modo memini. Hinc
longius sibi erant Gothi, Visigothi, Vanda-
li, aliique omnes populi Gothici: qui et
Scythis quondam nominabantur, communi
utique illarum partium gentibus appella-
tione: in quibus erant, qui Sauromata-
rum, vel Melanchlænorum, aliove quopiam
peculiari cognomento gauderent. —

Procop. de bello Goth. III. 1. 4774.
— 476.

Ultra paludem Maotidem fluviumque Ta-
naim, Hunni Utturguri camporum æquo-
ra, ut modo dicebam, longe ac late insede-
runt. Post a Scythis et Tauris tenetur
omnis illa regio, cujus pars etiamnum
Taurica dicitur: ubi Dianæ templum fu-
isse perhibent, cui quondam Iphigenia
Agamemnonis filia præfuit. Elsi Arme-
nii Acilisenæ suæ (regionis id nomen est)
Dianam illud vendicant; ac præterquam
quod Sylharum appellationem omnibus
earum partium incolis communem olim
fuisse contendunt, præterea conjecturam
iis firmant, quæ de Oreste et urbe Co-
mana memoravi, cum eo loci me dedu-
cit historia. At de his arbitratu quis-
que suo permittet. Etenim sic sunt
homines: nulla, quæ alibi, vel forte
etiam nusquam contingerunt, arrogare
patriis suis gaudent, graviter ferentes,
nisi consentiam ipsorum omnes se-
quantur. Post eas gentes, urbs est mari-
tima Bosporus, quæ ante aliquot an-
nos ad Romanam ditionem accessit. Ab
urbe Bosporo ad urbem Chersonem, si-
tam in maris littore, et Romanis jam

inde olim Sabidam, habent Barbari,
utique flumi, quidquid inter jacet. Cher-
soni vicina sunt duo oppida, Cepi atque
Phanagoris; quae cum ab longinquo aevo
ad nostram memoriam Romanis paru-
issent, non ita pridem a finitimis
Barbaris capta, ac solo aequata sunt.
Ab urbe Chersonis ad ostia fluminis Ty-
ri, quem Danubium alii vocant,
iter est dierum decem, tractumque il-
lum omnem Barbari tenent. Porro
Ister e montibus Celticis labitur, ac
tremam ad id oram Galis, Daciam,
Illyricum, Thraciamque prosterfluit,
et in pontum Euxinum sese immis-
sit. Ora hinc tota ad Byzantium
Imperatori Romano subest. Hinc de-
mum est Pontus Euxinus a Calchedone
ad Byzantium ambitus, cujus men-
suram certam assignare nequeo: quam
do illum tot gentes Barbaras, ut dixi,
circumcolunt, quae nullum, nisi
forte per Legatos cum Romanis com-
mercium habent. neque accuratum
quid quam ab iis accepimus, qui

illa spatia committi prius aggressi sunt. Id sane liquet, ni dextero ponti Euxini littore a Calchedone adfluvium Phasin dierum LII iter esse expedito viro. Unde quispiam non male conjectans dixerit, partem alteram Ponti non abesse multum ab hac mensura.

Procop. de bello Goth. l. IV. c. 5. 6.
str. 479–481.

Quippe Hunni et Iamnum rudes plane sunt
litterarum, quas ne amicus quidem ad-
mittunt, neque eorum pueri in labore
litterario adolescunt. Quare omnia regis
sui mandata more Barbarico relaturi e-
rant, memoriter legati illi: qui ubi in
conspectum venerunt Anastasiani Augu-
sti, ei dixerunt, sic ore suo, veluti epi-
stola, Regem Sandilem loqui. Olim me
erat proverbium didici, quod jactari audi-
ebam, id quo ejusmodi est, si bene me
memini. Pilum quidem, ajunt, lupus se
rum animal mutare forsan poterit,
ingenium vero nunquam mutabit, ab
mente natura emendationem. Ego
Sandil accepi a senioribus obliqui
immemoribus, quos hominibus conve-
nirent. Ea quoque Seneca doctus usu,
qui me Barbarum ruri degentem di-
cere oportuit. Lactentes catulos apru-
mum pastores, ac domi diligenter
nutriunt. Altoribus autem gratum
se canis exhibet, et accepti beneficii
unice memorem.

Procop. de bello Gott. l. IV. c. 19 p. 556.

25. Cum Sclavenorum ingens multitudo facta in Illyricum irruptione, infanda perpetraret, in eos Justinianus Augustus misit exercitum, cui, praeter alios, Germani filii praerant. Hi numero longe hostibus inferiores, obviam illis obsistere non poterant; sic autem cubitant a tergo, ut postremos carperent. Multis caesis, nonnullos capere vivos, et ad Imperatorem miserunt. Nihilo tamen minus grassabantur hi Barbari. Fuit haec populatio impendio diuturnior; ita ut cadaveribus vias omnes constraverint. Et cum infinita captivorum multitudine praeda quae omni, quam cuncta vastando collegerant, domum redierint nemine prohibente. Neque enim ad Istri fluminis trajectum illis insidias Romani struere, nec vim ullam afferre poterant: propterea quod a Gepaedibus accepti transire debebantur, pacto transmissionis pretio non exiguo: quippe aureum staterem unum pendebant in capita. Ex eo anxius Imperator, quod jam illos inhibere non posset, sive fluvium Istrum transirent, Romanum diripturi Imperium, sive hinc repente excederent haec de causa pacisci cum Gepaedibus cupiebat. —

Procop. de bello Goth. L. IV. c. 25.
ab. 594. 595.

Postquam ergo mortuus est Canutus cognomento Laward eius rex
Obotritorum, successerunt in locum ejus Pribislaus atque Niclotus, bi
partito principatu, imo scilicet Wagirensium atque Polaborum, al-
tero Obotritorum provinciam gubernante. Fuerunt que hi duo trans-
cendentes bestiis, Christianis valde infesti. Invaluit que in diebus illis
per universam Slaviam multiplex idolorum cultura, erroque super-
stitionum. Nam preter lucos atque penates, quibus agri et op-
pida redundabant, primi et precipui erant, Prone deus Aldenbur-
gensium terre, Siwa dea Polaborum, Radigast deus terre Obotri-
orum. His dicati erant flamines et sacrificiorum libamenta,
multiplex que religionis cultus. Porro solemnitates diis divandas
sacerdos juxta sortium nutum denunciat, convenium que viri
et mulieres cum parvulis, mactantque diis suis hostias de bo-
bus et ovibus, plerique etiam de hominibus Christianis, quo-
rum sanguine deos suos oblectari jactitant. Post cognam ho-
stiam sacerdos de cornu libat, ut fit efficacior oraculi capes-
sendi. Nam sanguine demonia facilius invitari, multorum
opinio est. Consummatis jurata morem sacrificiis, populus
ad epulas et plausus convertitur. Est autem Slavorum mi-
rabilis error: nam in conviviis et in compotationibus suis
pateram circumferunt, in quam conferunt, non dicam con-
sectationis sed execrationis verba, sub nomine deorum, bo-
ni scilicet atque mali, omnem prosperam fortunam a bo-
no deo, adversam a malo dirigi profitentes, ideo etiam
malum deum sua lingua Diabol sive Zcernebock, id
est, nigrum deum, appellant. Inter multiformia Slavo-
rum numina propollet Zuantevith deus terre Rugia-
norum, cujus in sua sede cete-
ros quasi semideos estimabant. Unde etiam peculiari
honoris annuatim hominem Christicolam, quem
sors acceptaverit, eidem libare consueverunt. Quin et

/.

de omnibus Slavorum provinciis salutas sacrificiorum impensas illo transmittebant. Mira autem reverentia circa sanctimoniam affecti sunt: nam neque juramentis facile indulgent, neque ambitum sanctimoniae vel risibus temerari patiuntur. Inde praeterea Slavorum gentium crudelitas in genitura, saturari nescia, impatiens otii, vicinis regionum adjacentia terra marique. Quanta enim mortium genera Christicolis intulerint, relatu difficile est, cum his quidem viscera extorserint, prato circumducentes, hos cruci affixerint, irridentes signum redemptionis nostrae. Sceleratissimos enim cruci affigendos autumant; eos autem quos cladibus mancipandos praemia redimendos, sanctis sortibus et vinctorum nodis plectunt, ut ignorandi via opinabile sit.

Helmold. Chron. Slav. l. I. ~~cap.~~ c. LII (52).

Manentes autem apud Regulum nocte illa, cum die ac nocte subsequenti, transivimus in ulteriorem Slaviam, hospitaturi apud potentem quendam, cui nomen Thessemar: is enim nos accersierat.- Addicit autem ut in transitu veniremus in nemus, quod unicum est in terra illa: tota enim in planiciem sternitur.- Illic inter vetustissimas arbores vidimus sacras querens, quae dicatae fuerant Deo terrae illius Proven, quas ambiebat atrium & sepes accuratior lignis constructa, continens duas portas.- Praeter penates enim & idola, quibus singula oppida redundabant, locus ille sanctimonium fuit universae terrae, cui flamen & feriationes & sacrificiorum varii ritus deputati fuerant.- Illic enim secunda feria populus terrae cum flamine & Regulo convenire solebant propter judicia.- Ingressus atrii omnibus inhibitus, nisi sacerdoti tantum, & sacrificare volentibus, vel quos mortis urgebat periculum: his enim minime negabatur asylum. Tantam enim sacris suis Slavi exhibent reverentiam, ut ambitum fani nec in hostibus sanguine polluì sinant.- Jurationes difficillime admittuntur. Nam jurare apud Slavos quasi periurare est, ob invicem Deorum iram. Est autem Slavis multiplex idolotriae modus: non enim omnes in eandem superstitionis consuetudinem consentiunt.- Hi enim simulacrorum imaginarias formas praetendunt de templis, veluti Plunense idolum, cui nomen Podaga: alii sylvas vel lucos inhabitant, ut est Prove Deus Aldenburg, quibus nullae sunt effigies expressae. Multos & duobus vel tribus vel eo amplius, capitibus ~~superadnexos~~ esculpunt. Inter multiformia vero Deorum numina, quibus

arva, sylvas, tristitias atque voluptates attribuunt, non dissistentur unum Deum in coelis caeteris imperitantem, illum praepotentem coelestia tantum curare. Nos vero distributis officiis obsequentes de sanguine ejus processisse, & unum quemque eo praestantiorem, quo proximiorem illi Deo Deorum.- Venientibus autem nobis ad nemus illud & prophanationis lucum, adhortatus est nos Episcopus, ut valenter accederemus ad destruendum lucum. Ipse quoque desiliens equo, contrivit de conto insignes portarum frontes, & ingressi atrium, omnia septa atrii congessimus circum factas illas arbores, & de strue lignorum injecto igne fecimus pyram, non tamen sine metu, ne forte tumultu incolarum obrueremur, sed divinitus protecti sumus. Posthaec divertimus ad hospitium, ubi Thessemar suscepit nos cum magno apparatu.-

Helmold Chron. Slav. L. I. c. 83.

In tempore illo congregavit Waldemarus, rex Danorum, exercitum grande et naves innumeras, ut iret in terram Rugianorum, ad subjugandum eam sibi. Et adjuverunt eum Kazemarus et Buggislaus, duo principes Pomeranorum, et Pribislaus Princeps Obotritorum, eo quod mandasset Dux Slavis ferre auxilium regi Danorum ubicunque forte manum admovisset subjugandis exteris nationibus. Prosperatum est ergo opus in manibus regis Danorum et obtinuit terram Rugianorum, in manu potenti, et dederunt ei pro sui redemptione, quidquid rex imposuisset. Et fecit produci simulacrum illud antiquissimum Swantevith, quod colebatur ab omni natione Slavorum, et jussit mittit funem in collum ejus, et trahi per medium exercitum in oculis Slavorum, et protinus concisum in ignem mitti. Et destruxit famum cum omni religione sua, et aquarium locupletissime diripuit. Et precepit, ut discederent ab erroribus, in quibus nati fuerunt, et assumerent cultum veri Dei. Et dedit sumptus in edificia ecclesiarum et erecte sunt duodecim Ecclesie in terra Rugianorum, et constituti sunt sacerdotes, qui gererent populi curam in his, quos Dei essent. Et affuerunt illic pontifices, Absolon de Roschilde et Darno de Magnopoli. Hi adjuverunt manus regis cum omni diligentia ut fundaretur cultus Domus Dei novelli in natione prava atque perversa. Erat autem tunc temporis Princeps Rugianorum vir nobilis Jaromarus, qui audita vera Dei cultura et fide catholica, alacriter ad baptisma convolavit, prescipiens etiam omnibus suis secum sacrum baptisma renovare. Ipse vero factus Christianus tam in fide firmus, tam in predicatione erat stabilis, ut secundum Paulum jam a Christo vocatum fuerat, qui fuit gens vice Apostoli, gentem rudem et belvinam rabie agrien, tam, partim predicatione assidua, partim minis ab innata sibi feritate ad novam conversationis religionem

convertebat. De omni enim natione Slavorum, quæ dividitur in provincias et principatus sola Rugianorum genus adhuc exteris in tenebris infidelitatis usque ad nostra tempora perduravit, omnibus inaccessibilis, propter maris circumjacentia. Temnio autem fama commemorat, Ludovicum Karoli filium, olim terram Rugianorum obtulisse B. Vito in Corbeia, eo quod ipse fundator extiterit coenobii illius. Unde egressi prædicatores gentis Rugianorum sive Ranorum ad fidem convertisse feruntur, illicque oratorium fundasse in honorem Viti martyris, cujus veneratio provinciæ consignata est. Postmodum vero, ubi Rani, qui et Rugiani, imbutis rebus, a luce veritatis aberrarunt, factus est error pejor priore, nam sanctum Vitum, quem non servum Dei confitemur, Rani pro Deo colere coeperunt, fingentes ei simulacrum maximum, et serviunt creaturæ potius quam creatori. Audeo autem hoc superstitio apud Ranos invaluit, ut Triglav deus terræ Rugianorum inter omnia numina Slavorum primatum obtinuerit, clarior in victoriis, efficacior in responsis. Unde etiam nostra adhuc ætate, non solum Wagirensis terra, sed et omnes Slavorum provinciæ illuc tributa annuatim transmittebant, illum Deum Deorum ipse profitentes. Rex apud eos modica potestatis est, comparatione flaminis. Ille enim responsa perquirit, et oven-

/.

sus sortium explorat. Ille ad nutum sortium, et porro rex et populus ad illius nutum pendent. Inter varia autem libamenta, sacerdos nonnumquam hominem Christianum litare solebat: hujuscemodi cruore de os omnino delectari jactitans. Accidit ante paucos annos maximam incolarum multitudinem eo convenisse, piscationis gratia. In Novembri enim vehementius vento, multum illic halec capitur, et patet mercatoribus liber ~~accipit~~ accessus, si tamen ante Deo terræ legitima sua persolverint. Affuit tunc forte Godescalcus quidam sacerdos Dominicanus de Bardevich in Bithynia, ut in tanta populorum frequentia negotia, quæ Dei sunt. Nec hoc latuit duos sacerdotem illum barbarum, et accersitis rege et populo, nuntiat iratos vehementius numina, nec aliter placari posse nisi cruore sacerdotis, qui peregrinum inter eos sacrificium offerre præsumpsisset. Tunc barbara gens altonita, convocat incolarum cohortem, rogatque sibi dari sacerdotem, ut offerat Deo suo placabilem hostiam. Renitentibus Christianis, centum marcas offerunt in munere. Sed cum nihil proficerent, coepere minitare vim, et crastina bellum indicere. Tunc incolæ onustis jam de captura navibus, nocte illa iter agressi sunt, et secundis ventis vela crederes, tam se, quam sacerdotem atrocibus ademere periculis. Quamvis autem odium Christiani nominis et superstitionum fomes plus omnibus Slavis apud Ranos invaluerit, pollebant tamen

multis naturalibus bonis. Erat enim apud eos hospitalitas plenissima, et parentibus debitum exhibent honorem. Nec enim aliquis egenus aut mendicus apud eos reperius est. Natum enim ut aliquem inter eos aut debilem fecerit infirmitas, aut decrepitum ætas, hæredis cura delegatum, plena humanitate fovendus. Hospitalitatis enim gratia, et parentum cura, primum apud Slavos virtutis locum obtinent. Cæterum Rugianorum terra ferax frugum, piscium atque ferarum est. Urbs terræ illius principalis dicitur Archona.

Helmold. l. II. cap. XII. p. 234.

X Vestra libertatis equites, vestra dignitatis, vestra majestatis, sunt illa leges, quæ in Polonia sola regnant, ac ea æque vobis ac Sigismundo Regi vestro imperant. Neque enim solutus est res legibus apud vos, non quod libet, illi licet. Romana servitutis sunt ista carmina, quæ laudat nemo nisi servus est, aut Italus: qui quidem ut certius serviret, scholas etiam sibi (si diis placet) condit doctoresque legum sunt, a quibus nihil nisi dulce servire disceret: qui doctores inquam, legum istarum servitium, transcenso Alpibus, venerunt etiam cum talibus præceptis apud vos; quos hic passim jam vagari videtis, cum hoc diis iratis superciliis, ac pessimo libertatis vestræ exemplo. Dicor vos id, quod facitis, contemnere debere equites et tanquam contagionem quandam hanc istam Neronianam scholam fugere, regnoque vestro pellere: ne ista immunda pecudes, inficiant puros justitiæ vestræ fontes, e quibus Sigismundus haurichat leges vestras, quibus communiter vobiscum viveret, quarum legum ille lingua, non rea; interpres, non auctor; patronus, non dominus fuit; quas etiam scribat, auctore senatu, volentibus ac jubentibus vobis. (J. Pistorii Hist. Polor. corpus. III. p. 47.

Exemplum litterarum Palatini Cracovienſis Petri Zborowſki, Capitanei factionis Bathoreae etc

Invictiſsimo atque Sereniſsimo Principi Domino Domino Maximiliano Dei gratia Romanorum Imperatori semper augusto, Hungariae Bohemiae etc Regi, Archiduci Austriae etc Dno Dno Clementiſsimo

Sacra et Sereniſsima Caesarea Majestas, Dne Clementiſsime

Infima servitia Majestati vestrae Sacratiſsimae deferens eidem felicissimum ac diuturnum precor coelitus imperium cum summa universae reipublicae Christianae tranquillitate

Redditae mihi sunt per Principem binae Sacrae Majestatis Vestrae, quarum alterae ad ordines regni tum pertinerent, (quod nimirum responsum ad litteras nomine omnium scriptas continerent) conventui Andreoviensi sunt a me traditae: alterae quae ad me solum pertinebant, summam sacrae Majestatis vestrae Clementiam ac incredibilem benignitatem erga me nunquam ita promeritum declarauerunt, vel quod me tam clementer compellare, vel quod manu denique propria ad me scribere Sacra Majestas vestra non sit dedignata. Quo nomine facile quidem conjicio, quantum sacrae Majestati vestrae debeam, et necessario meorum constius virium agnosco, nunquam me posse dignas dantia sacrae Majestatis vestrae clementiae vel agere gratias. Sed quo majorem ex data hac benignitate Sacrae Majestatis vestrae percipio voluptatem, eo majori afficior perturbatione, quod animadvertam a meis, ut puto, adversariis (quibus vel beatiſsimus quispiam non caret) Sacrae Majestati vestrae persuasum esse, per me magnam ex parte

pare, quo minus Sacra Majestas Vestra ad coetera tot am-
plissima regna hoc quoque inclytum Poloniae adjiciat. Est quí-
dem hoc mihi (quamvis vel maxima invidia) non exiguo ho-
nori, quod tantum me posse Sacra Majestas vestra affirmat,
ut animos hominum et studia erga sacram Majestatem
vestram queam convertere. Sed est quoque summo onori
quod ea demum ratione summum mihi Sacrae Majestatis
vestrae odium adversarii concitare studeant. Sanè id Sacrae
Majestati vestrae affirmare possum, possunt et illi, quíre-
rum periti absque affectu rei, ut sunt, simpliciter re-
ferre Sacrae Mtis Vestrae (ut certe debebant) voluerint,
non unius personae, non familiae studiis tantam rerum
ac difficillimam omnium molem geri posse. Non certe
Sacra Mtas Caesarea, si universus senatus (cujus mul-
to minor pars in sententia pro sacra Majestate vestra
fuit) consentiat, quidquam in ejusmodi actionibus effi-
cere posset, salvis legibus juribusque regni et ordinis
equestris, ad quae tutanda nullo periculorum respectu
concurritur a tanta nobilitatis multitudine, quae diffi-
cultor certis antequam compositis consiliis regi potest.
Quorum animi si divinitus inclinari pro sacra Mte ve-
stra potuissent, a me nihil certe injectum fuisset difficultas
tis, qui satis nunquam resistere conficio. Sed mihi a con-
sensu equestris ordinis non erat tutum divecdere, tum
quod nihil profecissem, neque in eandem, qua nuper
flagravi, invidiam conjecissem, tum quod id e re patri-
ae (cui omnia post Deum debeo) ducerem, maxime cum
a nonnullis inordinata, et praeter omnes leges jus,
sanque illa Archiepi Copi nominatio (de qua in legibus
ne verbum quidem) adeo animos hominum commoviset,
ut etiam illi, qui inclinare in sententiam pro sacra

majestate vestra videbantur, necessario pro legibus prog
libertate praesidium nobilitatis implorarent, maxime
quod et ante et prius nominationem hanc illi, qui ab
ea dissentiebant, solenniter coram oratoribus sacrae
Majestatis vestrae protestati essent, eosdemque nomina-
vent, ac omni genere petitionibus postulassent, ne il-
lis inviris (quibus nimirum ea vis a multo minori
parte inferretur) regnum susciperent: aliqui cogi ve
ad omnia extrema (pro tutanda libertate) tentanda:
prout etiam, cum nihil tot petitionibus, nil tam so-
lenibus protestationibus, proficeretur, coacti sunt
ordines, ad id unicum remedium recurrere, quod su
perese videbant ad liberam electionem retinendam,
quae plane est basis libertatum regni hujus. Certe
Sacra Caesarea Mtas, id postrem affirmare, nisi mae-
stera illa nominatione animi fuissent exacerbati,
potuisse aliquid ex sacrae Mtis vestrae parte effi-
ci: patebantur id vel inviti et illi ipsi, quorum
maxime interest rem plane, ut est, sacrae Mti ve-
strae referre. Unde id miror, si non sit sacrae Mti
vestrae relatum post soluta comitia Varsaviensia, ad
illam adversae partis inordinatam in parvo et sena-
torum et nobilium numero proclamationem praeter
omnia jura factam, cum ne id quidem voluissent
concedere ut facta discessione aliud forsan felicius
tempus electioni indicerent, quod tamen contemptu
et praeposteris quorundam consiliis est rejectum, cum
maxime fuisset valutare ad concordiam omnium.
post illum, inquam Varsoviensem solutum conventum
tanta exstitit per omnes regni Poloniae provincias

animorum exacerbatio in eos, qui tam temere nullam libertatum rationem habuissent, ut illorum causa etiam orga sacram M^tem^ vestram ingens alienatio animorum consequeretur, ita, ut cum in singulis Palatinatibus indicta essent comitia, nullibi fere auf sint comparere illi, qui pro sacra Matte vestra sententias digerant, nimirum quod bini vel terni per Palatinatus tantum essent, in plerisque ne unus quidem natus tantum esset, in plerisque ne unus quidem nobilium: ubi autem aliqui comparuere, statim omnium consensu cedere sunt coacti. Unde postea ingens arcanum confusionis factum est, partim ad natae nobilitatis concursus, partim aliis in locis (missis tamen eodem Andreoriam, partim ad mutuum consensum legatis) ubi summo consensu prolatae omnium Palatinatuum sententiae pro miratulo sunt habitae, quod nimirum concordes ubique et unanimes essent. Unde cum divina voluntas, forumque destinatio coelitus demonstrari viderentur, omnia sunt absque omni difficultate vel disputatione facile conclusa, quae ad stabiliendam pacem, tranquillitatem, libertatemque hujus reipublicae facere videbantur, nullo cujusque praejudicio vel injuria; quibus nedum sacram M^tem^ vestram, sed ne minimum quidem reipublicae Christianae principem ad volvendam pacem et foedera provocatum volumus, immo ea sancte et inviolabiliter servare ut tenemur, ita paravi sumus, eaque omnia facere, quae ad confirmandam tranquillitatem reipublicae Christianae, et avertenda extrema mala pertinere videbuntur, salvis legibus et libertate patria. Quapropter sacra M^tas^ vestra pro summa sua prudentia et incom-

parabili nativae bonitate dignabitur has regni hujus actiones fatis et divinae praedestinationi ascribere, meq; ab alios bonos viros excusatos habere, si ea vequuti minus potuerint Sacrae Mtti vestrae gratificari. Cum etiam praesentissimum impenderet a barbaris regno huic periculum: illos potius incuset, qui cum nos omnia mediocria tentaverimus precibus et summa obtestatione consilia, vna obstinatione nos conjulere ea demum vnica ratione velantur gratiam, Sacra Majestas vestra dirum et ad Andreoviam volennis missa sit nobilitatis ex Prussia protestatio, id exprimens, duos illos (qui tantum ex Prussia sententias digerant), nunquam id illorum jecisse consensu, neque mandato, sed propria tantum, tanquam duae personae auctoritate. Quibus rebus perpensis, ut vestra Majestas vestra dignetur paterno erga Christianam rempubliam animo hoc quoque regnum atque has nostras complecti actiones, paci denique et tranquillitati universae Christianae reipublicae consulere, neque victra dictas obrationes excusatum habere, obnixe precor. Quod si quid sinistri hinc deferatur, pro vna justitia aliam aurem nostrorum oratorum relationi conservare velit. Ego quidem si unquam quidquam potero, animo addictissimo libenter S. Mtti vestrae, ejusdemque vere

nissimae familiae, quantum in me erit, quantumque decebit, inserviam. Cui meritissima servitia mea diligentissime commendo, obsecrans, clementer accipere dignetur, quod supius, ut Sacrae M^tis vestrae satisfacerem, haec perscribere volui. Deus Opt. Max. Sacram M^tem vestram diu felicem ac beatam conservet. Datae litterae Cracoviae 19 Februarii 1576. Sacrae M^tis vestrae Caesareae servitor addictissimus: Petrus Zborowski, Palatinus Cracoviensis, scripsit manu propria.

Lelewel p. 39. porządek o prawodawstwie wielkim Ks. 14. ich zgromadzenia był jednowagi i godzący. Rady porządnie w układach stronom, niżli ich kwestye rozstrzygał. A gdy radom decydowaniu przyszło opinia zdrowy rozsądek, kierowały zręczniem i przypadki wydarzone na uwagę sprawiedliwości układów, stosowały do prawa. — " —

Lelewel p. 46. — Bolesław wielki — stosował zręczne i prawa narodowe do przepisów Chrześciaństwa. Wiary y do polubienia obrzędy Kazdego mieszkańca chrześciańskiego Kościoła Kanony, które z prawem krajowem mieć mogły. — Dytmar VI. p. 398. —

Lelewel p. 46. Zjawiły się nowe formy i sposoby prawodawstwa nie z samych nadużyć i niezręczności wypadających się szczegółów wynikłego, ale umysłowie stanowionego i ogłaszanego. —

Wszelkie sądy odbywały się otwarcie, przy licznym obywatelstwa zbiegu, stąd tworzyły się zjazdy zwłaszcza nowsze, conventus, colloquia, które akt sądowy uroczystym i powszechnym czyniły.
Lelewel p. 59. —

Że stanowienie się tak ze nazwę pierwotne państwa polskiego ustawy, miejsce bez Królów, uniknąć i zwyczaj i ratyfikacji nie na piśmie to w pamięci przechowywane. Ogłaszano się po placach publicznych, po targowiskach, wynikało dwojako obu stronom wiadome było. ( Confirmaverunt et in forma pacis sub poena ferventur proclamare fecerunt. Raczko inter Script. Rer. Sil. T. II. p. 62.) — Lelewel p. 65. —

Dès qu'on perd de vues l'intérêt de la communauté, les lois ne peuvent qu'être mauvaises et la législation croule parce que rien de vicieux ne peut durer. – De nos reformes. Lipsie 1829. p. 9.

Abolir des lois que les tems ont rendues insuffisantes ou dangereuses c'est protéger l'état, c'est faire le bien public qui est toujours la loi suprême. De nos reformes. p. 191. –

37/254/8.
2n
10.

L'éducation est un levier dont la force est encore inconnue,
et qui peut tout soulever pour ou contre l'Etat.

D'Herbigny traité pol. de l'éduc. publiq. Bruxelles
1830. 8. p. 39.

a Jas

Ici s'opéra, sous le puissant influence d'un seul homme une des transactions les plus curieuses que présente l'histoire du droit. A côté des maximes nouvelles de la révolution sur les points principaux du droit privé comme sur l'état des personnes, les successions etc. reparurent ouvertement les traditions de l'ancienne jurisprudence et les doctrines du droit romain. Dans tout ce qui ne blessait pas l'esprit d'égalité et d'indépendance, on reproduisit l'ancien droit sous les formes élégantes et philosophiques des codes modernes; on découpa rapidement plusieurs traités de Pothier, quelques morceaux de Domat, d'anciennes ordonnances, et, de cette sorte, les vieilles habitudes de nos mœurs dans les rapports privés, furent respectées, l'expérience de nos ancêtres fut associée à nos propres conquêtes; ce fut comme une composition entre l'histoire et la philosophie. Aussi nous n'avons pas, pour notre compte, à nous occuper de la querelle qui partage les jurisconsultes allemands; nous ne sommes point intéressés à rechercher ce qui vaut le mieux, d'une législation antique, sans rédaction arrêtée, expression naïve et quelquefois indécise de la civilisation nationale, ou d'un petit nombre de règles générales ayant un caractère philosophique formulées clairement dans un code. Nous avons tranché cette question d'école par notre révolution.

Nous nous sommes satisfaits nous-mêmes, dans nos principes et dans nos droits; mais nous n'avons pas rejeté nos peres; et nous avons établi les fondements d'une législation qui n'a été irreligieuse ni envers le passé et ses respectables leçons, ni envers l'esprit humain et ses irrésistibles progrès. C'est ce que n'a point senti M. de Savigny quand il nous reproche l'institution de nos codes. — Leur Introduction générale à l'histoire du droit. Paris. 1829. 8°. p. 285-286. —

Eine dritte Epoche ist endlich die der Entwicklung der höheren Lebens-Bedürfnisse durch geistige Richtung. Richtung der Wissenschaft als eines geistigen Bedürfnisses. Wissenschaft ist dem Mittelstande und Leistenden der gesellschaftlichen Leben auf der höchsten Kulturstufe. Durch sie und durch wissenschaftliche Forschung wird in Kunst und Leben der ganze Leben, der ganze Kultur gebildet. Sie selbst aber, die durch auf Thun und Handeln, durch beide ewigen Gesetzen, fordert die vielseitigen Fähigkeiten, die in den besonderen individuellen, verschiedenen, sittlichen und natürlichen Freundschaftsverhältnissen gegebenen Freundschaften und Freundschaften durch mehr Kultur-Richtungen und Vergeltungsmöglichkeiten in mannigfaltigen, abstrakten, scholastischen und positiven Richtungen und Fächern. Indem aber durch sie auf die Gesetze vielseitigen Fortschritt und Entwicklung und Fortbildung ihrer Kräfte, wodurch auf sie befördert sein von dem niedern, sinnlichen, natürlichen Mittelzustand der höchsten sittlich geistigen, dem göttlichen Leben und von dem beschränkten Individuum- und Klassenzustand, und ins Allgemeine erhoben, die Gesetze ist, sich in Einzelnen und Besonderen zu vielen spezifischen Fertigkeit und Bildungen der Einzelnen Kräfte, dem Zweckmäßigen, der Vernunftgemäßheit und dem Menschenwürdigen, in vielen Abstufungen, in vielen alle Stufen durchgehenden Wirksamkeiten zur Beförderung der Sittlichkeit und Vernünftigkeit zu vervielfältigen. Vor allem durch sie und durch die ganze der höheren Kultur niedern allgemeinen Heilung der Lebens die größere Gesetze, durch die Wissenschaft statt in einer Vielheit und den einzelnen und besonderen, sittlichen Abhängigkeit zu stehen, eines Ziel, seinen Zweck und sein Lebensprinzip zu finden, und sie wieder die höchste Lebenskraft zur niedern, sinnlichen Lebensregung mit zu beherrschen, wirksam sich und Menschenleben ganz zu gestalten, die ihre Erscheinungsfülle in Zeitung, Dienst, Leben aber zum Bewußtsein seinem Ideale, Sittlichkeit und Vernunftzweck, und sie auf einer bloß einzelnen, besonderen, abgestuften Stufe bestreibt. Es ist, die nie Einzelne auszuschließen, sondern durch Zusammenstreben, stets sich in Kunstbildung und Kunstgenießung durch die öffentliche und Gesetzgebung mittler in unserem Leben und Art die lebendigen organischen Zusammenhang und Kunstgestaltung

auf die Gemeinschaft Bruststeuerpflichtigen nicht stattet, wird dann vollständig
bedient, dass auf unsere Getränke, ohne Lebensmittel, verschwendet
sich das Brust und unterscheidig von dem Volksbewusstsein in den
Zuschauerstand zu unterbringen, diese Zuschauerstand eine wichtige
Interessenkonsum der Kunst und Literatur der unmittelbaren und
dem Lebendigen Bruststeuerpflichtigen entgegenstehenden Gesetzen
Leine sey. Jedoch aber werden diese auch in den Zuschauerstand.
sten die Einrichtung gemeinschaftlichen und konstruktiv abgeleiteten.
den Schriftsteller den Robert einem Lebensgesetz, so dass von-
diesen Lebensstein und Gesetze und Bruststeuerpflichtigen der
verschiedenen Lebensstand auf die Einzelnen, die der deutschen
und die Gemeinschaften, die der öffentlichen Kunst auf den
Lebendigen, Lebendigen u. s. w. die Lebendigen Lebens-
lichen Gemeinschaft selbst aber zuletzt Leben und
Auf solchen Wege nun, wie ist es endlich möglich, dass
dass gemäß allen Gesetzen im Volksleben gemäßigt und verstanden
wird natürlich, das Volk selbst aber den Lebendigkeit und
Gemeinschaft zu sein will. Denn aber auf den Bruststeuer-
bedingt Kunst- und Lebensgesetzen, einzelnen wichtigen Gesetzen,
wo Dass natürlich, ist Gemeinschaftsbewusstsein Dasjenige, den Ge-
schaftsstand aber zuletzt zusammenhängt, so wird stets den
Gemeinschaften Gemeinschaften selbst den natürlichen Zusammen-
stand, den allgemeinen Bildung und Bruststeuer zu-
sein. — Welche Empfehl. f. 438 - 443. -

Man kann und muß an jener Gesetzgebung zwey Bedingungen unterscheiden: daß sie gemein und vollkommen sey; und daß sie ihre Bestimmungen über, ungemein nützig und nachdrücklich entscheide, und daß sie die bürgerlichen Verhältnisse einfach und gewissenhaft, ganz aus den Bedürfnissen der Nation erwachsen.

Thibaut. Ueber die Nothwendigkeit einer allgemeinen bürgerlichen Rechts für Deutschland. Civilistische Abhandl. Handb. d. W. - p. 412.

Die letzte und freyste Kunst, die Kunst der Künste, bleibt dasjenige und das Römische Gesetzbuch, also der Staat, nimmt durchaus ungleichen schwankenden Verhältnissen, aus dem Innern der einzelnen Menschen, die Form eines Gesetzbuches auf jeden Fall bedingend!

Thibaut Civ. Ab. p. 414. -

Wodurch sind auch die classischen Juristen dem Römer so sehr groß worden? Nicht durch mühsame Abschreibung fremden Rechtsstoffes aus Griechischen und Römischen Alterthümern, sondern durch das männliche gesetzgebende Gefühl der Freyheit ihrer Zeit, ihrer Verhältnisse und des Rechtes, alles Nützliche geschehen konnte. Thibaut p. 429. Civ. Abh.

Man könnte auch sagen, daß das Studium der Philologie und Kunstgeschichte dasjenige Elementarbuchstabiren, ist etwas Gutes, bey neuen nützlichen Nationalgesetzbüchern einzelne nützige Anhaltspunkte gebraucht. Es wird vielmehr beachtend gewinnen, wenn unsere Zeit der Texte von uns neuern Juristen revidirt, und gründlich berichtigt. Verfassender und verfassenden Gesetz- und Abschriftenverfassungen sind nicht der nothwendige Zusammenhang und Zweglinderung jenes Elementes, sondern das Verbinden der Erfahrungen und Einsichten, ständig fortzugeben und jene immerfließende Zeugnisse in einen lichtvollen Zusammenhang zu bringen.

Thibaut p. 491. - Civ. Abh.

Gleiche Einsichten vergnügen über gleiche Bitten und Hoffnungen und diese Gemeinschaft hat einen Zauberspruch, Gesetzbuch muß Volksmäßig und Volksnahen gesetzt. -

Thibaut. 334. - Civ. Abh.

Eine gewisse Uebereinstimmung der Gesetzgebung hat immer
Statt gefunden, wo gesittete, und der Cultur ähnliche Völker ge-
wisse übereinkommende Triebfedern ihrer Handlungsart und Rechts-
pflege, Bedürfnisse der Gesetze, Leidenschaften ihrer Feinde und
deren Verabscheuung nicht gänzlich durch jeden neuen Zwischenfall
wechselnden Klimates sich zu Abänderungen geneigt hätten. —
Thibaut. p. 444. — Ein Beyf.

Zwar können besondere ~~Gesetze~~ Umstände besondere Gesetze
nothwendig machen, wie es vermuthlich in Betreff des Wucher-
und des Polizey-Gesetzes oft der Fall ist. Allein die bürger-
lichen Gesetze, die Sprache eines auf wesentliche Zwecke, auf
Vernunft und Humanität gegründeten, wenigstens sehr selten
in den Fall kommen, dass sie sich nach den Umständen
bequemen müssen. —
Thibaut 453. Ein Beyf.

Der Werth einer jeden Gesetzgebung besteht offenbar in seiner Gesetzlichkeit und Zweckmäßigkeit. Alle Objecte aber, welche zur Einer Gesetzlichkeit und Zweckmäßigkeit gelangen, müssen so viel möglich mit demselben Gesichtspunkte aufgefaßt werden. Schlosser p. 145.

Ohne die Geschichte ist die Philosophie leer, ohne die Philosophie ist die Geschichte todt: jene gibt den Stoff, diese aber die Form oder den lebenden Geist. Schlegel Vorles. üb. d. alte und neue Literatur. –

Wo der Geist ächter Bildung ~~fehlt~~ schlechthin fehlt, da kommt gewiß auch kein Rechtsverhältniß, kein eigentliche Rechtsbestimmung u. s. f. zu Stande, aber weil das Recht an sich kein physisches ist. Aber wo bestände, ja wo fände sich ohne diesen Geist ein Volk? Irgend eine Beschränkung irgend einer Bestimmung durch besondere Verhältnisse setzt diesen Ursprung eine Fortbildung des Rechtes voraus. Daher ist die rechtliche Bildung mit jeder andern die die Höchste der Menschheit betrifft, innigst verschlungen; und daher umfaßt auch dieselbe ein Theil dieses dem höchsten Zwecke der Menschheit entsprechenden Ganzen, alle Orten und alle Zeiten. Jedes Frühere was diesem Zwecke entspricht, ist überall, wo es bekannt wird und die ihm gebührende Würdigung erhält, vorbereitend, ja vorbildend für die spätere Menschheit. Also wer da ein ganz Neues, ein ganz Anderes einführen will, ist sicherlich auf falschem Wege, und zwar nicht allein darum weil sein Vorschlag, sein Gesetz u. dergl. dieser und jener Besonderheit oder Eigenthümlichkeit des Volkes nicht zusagt; sondern vornehmlich darum, weil er mit dem Vorhergehenden, was und sofern es aus der ewigen Quelle des Wahren floss, in solchem Gegensatze steht. – J. Salat. Ueber das Verhältn. d. Gesch. zur phil. in der Rechtswissenschaft p. 28.

117. 117 117
93. 120 120
237. 237.

37
312
40
10
26
17

Unsere wichtigsten Werke der positiven Gesetzgebung sind Monumente der vergangenen Jahrhunderte, übertragen von Stand zu Stand bis auf unsere Zeiten, und, wie begreiflich, oft verstümmelt und entstellt durch die Barbarey oder die Unwissenheit derer, die sie an uns überliefert haben. Feuerbach Lehrb. d. philosophischen u. Empirischen p. 40.

---

Die Zeit eines wirksamen Lebensalters einer Nation, ist die einzige Zeit einer guten und bestimmten Gesetzgebung. In gewöhnlichen Lebensalter wird, je weniger die Nation verwildert, einer die Gesetze angeborne abweichende Stellung, gewahr; je zusammengesetzter und unübersichtlicher die Gesetzgebung werden; desto schwerer wird diese: und wenn eine Gesetzgebung bis auf einen gewissen Punkt; so ist eine Gesetzgebung, welche kommen, eine gute Gesetzgebung, ganz unmöglich. Schlosser Sp. 44. 45. —

---

Wie aber, die Gesetze einer ganzen Nation, eine Erfindung der, voll widersinnig und gewaltsam unsinnige Mißbräuche von einander, ganzen Nation — die ganzen Gewerbe der Fischer, gemeinschaftliche, gemeinschaftliche Recht und der ganzen Volksbegriffe einer Volk unterschieden sind einem Volk unterschieden.

Wirkung Gesetzg. u. Rechtsw. p. 126.

---

Tak cathowite zjeże ortowicha jmo oziaw mojne spodtug istereth pomi-
dore rozwijanta sie sil iego, tak i zjeże pantstwa rownie tak i
prawa iego. – Ot jowzatkowe postorienka Narodu nanego do
Hspanowania Chrobrego wiek dziecinny – od Chrobrego
wiek mlodzieney – od Kazimierza W^o aby nayistwo
Polskie wiek meżczyzny – od Augusta – rozumu
od Henryka Walezyusza do zrzebrow wiek statecznie i dojrzeny

Dieses grosses Reich war nicht selten so, dass die unwetterbündigste
Je mistnetterste selbst mit Verbrennung Meineid sich notwendig
dieser Brust so gut wie gänzlich gemeinsamt und mit Lichtmut
sich und Bewerbung derselben, fürsorg Hirt Krankheiten
mit selbstsüchtigen und dergleichen Hirt und Landstreuerstoff
dem unmündig gemachten Volk seinen wenigen weg wenn
Beschwerd vorsichtig gebliebenen. Verschwiegenheit, ja bis
schädlich in ihren Bündnissen Dienst und Eigentum verletzt
Weleker. 6 p. 441. –

Die fürsorgliche bürgerliche Ehrsucht ist dem letzten
Zweck und der letzte Adel meines guten politischen
Verbindung. Jmst. – in den Neuen deutsch. Merkurschrift. Dez.
1795. II. Z. str. 296. –

Grundlage historisch-kritischer Forschung dem ganzen
ungeheuren umfassenden Leben und Wissen fest ist
seine wesentliche Bestimmung derselben und ihrer
wissenschaftlichen Verwirklichung mit dem ganzen Forscher,
mit seinem Wissen selbst die Historiker wie
alle umfassende Synthesis bedingt und bestimmt aber
wirklich steht, nur auf dem Grunde der Selbstbesinnung
und auf seinem Platze ~~vermöge~~ vermöge, aber eine
mit aller angewandten göttlichen Geister sich über das-
selbe vergewissernde, es abwandelnde und dem Leser, Hö-
rer und existentiellen Meinung wieder sein Gedankengut
oder Wahrheit wird. Schleiermacher Hermeneutik. p. 461.

Literka

Sprachwissen" wyrazina nard. Przyp. Ozor. XIII. 34.
Droga życia rozumy na dół góre. Ps. XC. 24.

Ihr Todtenn und Engel Gärtner der Grabsteine
von Ihre gottvergessene Ewigkeit wächtet. – Ihr
Todtenn Engelnn sind wegen der Zeit der Ewigkeit
welche zu wenig von Ihre Todtenn gegen die
Zeiten wollen. – Jean Paul

Plato powiedział że nikt nieprzyjdzie w porę Bogowi
kto nie filozofuje i niepomyśla się umierać. —

Z pomiędzy rozmaitych poglądów które bystrzy ludzie
wtajemniczeni nadają życiu, jakoż wspaniały i obszerny
od innych poglądów przebija się pogląd ku prawdzie.
Lecz co jest prawda? — Prawda wcale w znaczeniu
najwyższej prawdy jest zgodnością naszej z bezdennym
myślącym istotowiem samej z sobą rozwijającej się
idei Boga i niśmierteľności duszy naszej z rzeczy-
wistością czy innemi wyrazami — prawda jest
przewaga w tej pomiędzy naszej idei rzeczy
wiście odpowiada przedmiotowej. —

Zmiana systematów wyłącznie się nigdy na
dowiedzeniu, urodziły się one, żywiły i pomarły

Hegel ostrzegł się Mistycyzmem Filozofii — ale był to błąd
samozwarcia — bo jego zgon zamiast przeniknienia go
w świadomą niśmierteľności — był skoń-
by darem zniknienia i do czerni jego wyprowadzającą.

Ostrowski jest podobny hieroglifie — odgadnij go — a związ
i cała zagadkowość niknie jako dla siebie zawiera
pojęcia.

Les lois de Manou. (in Biele Les livres sacrés de l'Orient. par pauthier).

W. v. W. Vaux Ninive und Persepolis. Eine Geschichte des alten Assyriens und persiens. A. Uebersetzt von D. Julius Theodor Zenker Leipzig. 1852. 8°

v. Bohlen Das alte Indien. Königsberg 1830. 8° T. I. II.

Christian Lassen Indische Alterthumskunde Bonn. 1843. 4. T. I. II.

M. G. Schwartze das alte Aegypten Leipzig 1843. 4° T. I. II.

Chr. C. J. Bunsen Aegyptens Stelle in der Weltgeschichte. Hamburg 1845. 8. T. I.–III. —

[cat. 20b rękps 5777]



Lubo podług przystosowanego zdania Seneki obszernym być może czytelnikowi dzieła nazwisko autora iednakowoż potrzebne iest i ktokolwiek pilno rozróżniaiące dzieła iednorodne a szczególniey kronikі bezimienne z tego powodu ~~Kot~~ wydawcy kroniki wieku XII wystomaconey z księgi IV. kompilacyi Długosza, starał się szledzić autora tayże kroniki.

Bibliografia znayduiąca się w kompilacyi wieku XVIII nazwaney Rekopismem Mokrskiego a przy kronice Prokosza wydrukowana iedynym iest zabytkiem tego rodzaiu literatury Polskiey, autor dziełka tego wyczerpnąwszy wiadomość o starożytnych dziejopisach Lechitów i Polaków znadz z ksiąg S. Barsha albo Długosza które w SS XII y XXI wymieniut, pisze wyżey w SS VI.

Pierwszy księgi Kronika Macka Tytuł y zakres stosowny iest do tytułu i zakresu kroniki Kagnimira wymienionej przez Bibliografa w poprzedzaiącym § IV. Być może iż Macko używał dawniejszego dzieła dopełnił [illegible] panowanie czwartego koła chrześciańskiego to iest Bolesława II. a od wyiazdu tegoż koła do Węgier, a od wstąpienia na tron Władysława I Hermana zaczął opisywać w drugiey części dalsze dzieie w Królestwie Polskim, a ponieważ wyiątek z księgi IV kompilacyi Długosza wytłomaczony pod tytułem kroniki wieku XII zaczyna się bez matka od tegoż czasu, a niewątpliwie pisany iest przez współczesnego autora, przeto godziemy się dać się być domysłu iż iest księga wtora kroniki Macka

W prawdzie Bibliograf powiedział nazwiskiem że Macko chciał z opatowic być Biskupem krakowskim lecz niepodobna ażeby mąż stanu duchownego autorem był dzieła w takim duchu pisanego: a praca tego Bibliografa uwiedziony mógł podobieństwa uważać należy w kompilacyi Długosza że onym Biskupem krakowskim był Mateusz obrany R 1143. zmarły R 1166 lecz na żadnym miejscu niepowiedziano z którey rodziny pochodził i iakowego herbu używał i innych zaszczytów dzieła dowiódł nieiasne mienia i akowych wszystkim prawie Biskupom polskim o bramym lub zmarłym nie oznaczano. Domyślam się że Bibliograf dopisał to uwiedziony niejakim podobieństwem imienia, Mateusza z nazwiskiem Macko lecz to nazwisko mogło być starożytnym

Staropolskim rownie[ż] iak Mirsko Lenko Dasko Zbroch Basko i t[d]
a wreszcie uwzaiąc go iako diminutivum imienia chrześciańskiego
pochodziło by od Macieia czyli Matyasza.

Powiedział także Bibliograf ze Macko w kwiecie wieku
: ostatniemu] hołdu[ż] niedopisał lat dwiesciem dla zaszłey w kraiu
: smierci swoiey - w R 1166 VII Calen: Junii, ~~a wtey~~ a w na
stępuiącym Rku VII. twierdzi że „ Swietomir w Historyi Lechitow
: i Polakow przytaczyć te lat dwieście ktorym chciwa niedokon
: czyć, nie zmaiąc dzieła Swietomira niemożna ~~o tym~~ o nim mowić
ale uważaiąc z bliska i stroma rzec książę piąte kompilacyi
dłuższa, sądząc z rożnostronności stylu i sposobu myślenia autora
zdaie się że księga owa Macka kończyła się z wygnaniem
Władysława II. monarchy Polskiego, Dalszy zaś ciąg księgi V.
tejże ~~kompilacyi~~ i ~~wiąże~~ pocznie księgi VI. kompilacyi Długosza
aż do smierci Kazimierza starego obeymuie Historyą ~~nastę~~
napisaną ~~przez poczet~~ w wieku XIII przez prawdziwego autora
współczesnego wincentem kadłubkiem

Billiograf nasz mowi w nastepuiacym § VII o Swiętosławie Benedyktynskim mnichu w Swiętochowskim klasztorze pisat dzieie Polskie od lat siedmiudziesiat iaden to iest od R 1107 do R 1173 przytaczaiąc te lat dzieie ktorych nie dochowało sie tylko chilewo: ktorey kazdze dat tytuł Iuen: Mo: Ben: Slavo Lechitica siue Polonica Historia gesta principalium huius breui compendio III libris descripta sub dominatu trium Regum videlicet Boleslai III konpurra Vladislai II wygnan et Boleslai IV. kedzior dzieci

~~w tym miejscu~~

~~Bez tego~~ potrzeba naypierw wytrzebnąć ~~omatha bibliogr~~ omatha pamiętnego

~~Bibliografa mowiącego w nazwaniu iakoby autor~~ ~~kimi~~

~~naszego że~~ Macho Cholewa z Opatowic ~~był~~ ~~był biskupem kra~~

~~kim tako Bibliograf powiedział nie~~ w nazwisku. Podług kro

nik Długosza ~~onym~~ Biskupom krakowskim był Mateusz z

obrany R 1143 z marty R: 1166 ~~niewymieniony~~ ale nie pomieniam z ktorey rod

i iakowego herbu, lubo podobne zapisy wszystkich prawie Bi

Polskich ~~wydanych w kompilacyi~~ domyślam się: Nieiakie podobieństwo ~~imie~~ na

zwiska Macha z imieniem Mateusza ~~ukrodło Bibliografowe~~ ~~którego z nazwi~~

~~a podobieństwo duchownemu stanowi~~ ukrodło którego z Bibliog

mniemaiącego iakoby było ~~dimin~~ nazwisko Macko imienia

Literatura Indyjska.

Heeren Ideen ueber die Politik, den Verkehr und den Handel der vornehmsten Völker der alten Welt. Rydaw. 1815. 8. T. 1-V.

Bohlen Das alte Indien Königsberg 1830. 8. T. I. II.

Lassen Christian Indische Alterthumskunde Bonn 1843. 8. T. I. II.

Gesetzbuch oder Sammlung der Gesetze der Pundit gelehrter von Rasp. Hamburg. 1778. 8.

Code des Loix des Gentous ou reglemens des Brames. Traduit de l'anglais, d'après les versions faites de l'original écrit en langue Sanskrete. à Paris 1778. 4to

z persbiere przetłom. na język angielski Halhed.

Gibelin Etudes sur le droit civil de Hindous Paris. 1830. 8. T. I. II.

ad 5778

156

Kraków d. 17 96.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Zawiadamia mię Cvotka moja że Pan Dyrektor pozwolił się tamkąd do naszego życzenia, by wypiśy z. p. Wuja mojego Prof. Przeździeckiego złożone zostały do Bibliotheki Jagiell:. które w załączeniu przesyłam. Przy tej sposobności pozwolę Pan Dyrektor przyjąć wyraz szczerego poważania od prawdziwego sługi

Szymon Hendel